

BI

Specjalny

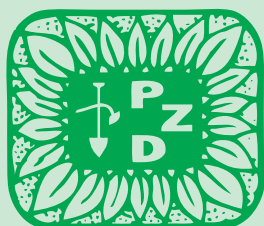
01
2011 /nr 219/

Biuletyn Informacyjny

W sprawie reprezentacji Sejmu
w Trybunale Konstytucyjnym

W sprawie wniosku I Prezesa SN do TK

W sprawie raportu NIK



620 tys. podpisów działkowców
w obronie ustawy o ROD

Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców

SPIS TREŚCI

I. W SPRAWIE REPREZENTACJI SEJMU W TK	1
1. Wprowadzenie	1
2. List otwarty Prezydium KR PZD do Marszałka Sejmu	2
3. Listy struktur i członków Związku	3
• Krajowa Komisja Rewizyjna PZD	3
• OZ PZD w Krakowie	6
• OZ PZD w Toruniu	7
• OZ PZD w Bydgoszczy	7
• OZ PZD w Szczecinie	8
• OZ PZD we Wrocławiu	8
• OZ PZD w Białymstoku	11
• OZ PZD w Rzeszowie	11
• OZ PZD w Kaliszu	12
• Okręgowa Komisja Rewizyjna we Wrocławiu	13
• Okręgowa Komisja Rewizyjna w Szczecinie	13
• Okręgowa Komisja Rewizyjna w Gdańsku	14
• Okręgowe Komisje Statutowe w Pile	15
• Okręgowe Komisje Statutowe w Koszalinie	16
• Prezydium OZ w Zielonej Górze	16
• Prezydium OZ Sudackiego	17
• Prezydium OZ w Pile	18
• Prezydium OZ Mazowieckiego	19
• Prezydium OZ w Bydgoszczy	20
• Prezydium OZ w Częstochowie	21
• Prezydium OZ w Gorzowie Wlkp.	21
• Prezydium OZ w Szczecinie	22
• Prezydium OZ w Kielcach	22
• Prezydium OZ w Poznaniu	23
• Prezydium OZ w Łodzi	24
• Zarząd ROD „Nafta” w Pile	24
• Zarząd ROD im. 40-lecia WP w Pile	25
• Zarząd ROD „Pogodny” w Kaliszu	26
• Zarząd ROD w Kamieniu Pomorskim	26
• Zarząd ROD „Azalia” w Widziszewie	26
• Komisja Rewizyjna ROD im. J. Grudzińskiego w Gdyni	27
• ROD „Gwda” w Pile	28
• ROD im. J. Grudzińskiego w Gdyni	28
• Komisje Statutowe ROD w Kamieniu Pomorskim	29
• Kolegium Prezesów ROD w Zielonej Górze	30
• Kolegium Prezesów ROD w Chodzieży	30
• Działkowcy ROD „Słoneczne Wzgórze” z Wałbrzycha	31
• Działkowcy z ROD im. S. Staszica w Czarnkowie	32
• Działkowcy ROD im. D. Chłapowskiego w Kościanie	33
• Działkowcy zabrzańskich ROD w Zabrze	33
• Wiesław Sawicki z Białegostoku	34
• Bogusław Dąbrowski z Gdyni	35
• Maria Fojt z Piły	36
• Jerzy Komarnicki z Zielonej Góry	37
• Jerzy Mańczak z Kamienia Pomorskiego	37
• Tadeusz Werkowski z Kamienia Pomorskiego	38

• Roman Krempek ze Szczecina	38
• Jolanta Kowalska z Wałbrzycha	39
• Prezesi ROD rejonu Włocławskiego	39
• SSI PZD w Szczecinie	40
• SSI ROD okręgu zielonogórskiego	40
II. W SPRAWIE RAPORTU NIK W ZAKRESIE ZAPEWNIENIA WARUNKÓW DLA PRAWIDŁOWEGO FUNKCJONOWANIA ROD	41
1. Streszczenie dotychczasowych wydarzeń	41
2. Informacja z posiedzenia Komisji Kontroli Państwowej Sejmu RP	42
3. Listy struktur i członków Związku	53
• OZ PZD w Koszalinie	53
• OZ PZD w Bydgoszczy	54
• OZ PZD Podkarpacki w Rzeszowie	54
• OZ Warmińsko-Mazurski PZD	55
• OZ PZD w Szczecinie	56
• Prezydium OZ PZD w Pile	56
• Prezydium OZ Łódzkiego PZD	57
• Prezydium OZ PZD Śląskiego	59
• Prezydium OZ PZD w Elblągu	60
• Prezydium OZ PZD w Poznaniu	61
• Prezesi ROD Delegatury Rejonowej w Katowicach	62
• Zarząd ROD „Przyjaźń” w Szczecinie	62
• Kolegium Prezesów ROD okręgu poznańskiego	63
• Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Legnicy	64
• Olgierd Kownacki z Kołobrzegu	64
• Uczestnicy narady szkoleniowej Prezesów ROD r. zamojskiego	66
• Uczestnicy narady szkoleniowej Prezesów ROD r. lubelskiego	66
• SSI OZ Opolskiego PZD w Opolu	67
4. Media	67
• NIK zniósł ogródki i działkowców	67
• Komunikat NIK	68
• Artykuły	68
– Polscy działkowcy bronią swoich ogródków	68
– Z dziada milioner	69
III. W SPRAWIE WNIOSKU I PREZESA SN DO TK	71
1. Wprowadzenie	71
2. Informacja z posiedzenia Komisji Ustawodawczej Sejmu RP	72
3. Wystąpienie Marszałka Sejmu do TK w sprawie wniosku I Prezesa SN	73
4. Listy w sprawie wniosku I Prezesa SN	74
1. Związki zawodowe	74
• Rada Międzypowiatowa Konin-Koło-Słupca OPZZ	74
• Rada OPZZ Województwa Łódzkiego	74
2. Komisje Krajowe	75
• Krajowa Komisja Rewizyjna PZD	75

3. Okręgowe Zarządy PZD	77		
• OZ PZD w Warszawie	77		
• OZ PZD w Szczecinie	78		
• OZ PZD w Zielonej Górze	78		
• OZ PZD w Rzeszowie	79		
• OZ PZD w Słupsku	79		
• OZ PZD w Kielcach	80		
• OZ Podkarpacki PZD	81		
• OZ PZD w Poznaniu	81		
• OZ PZD w Gdańsku	82		
• Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Opolu	84		
• Przedstawiciele Okręgowej i Ogrodowych Komisji Rozjemczych PZD okręgu Zielonogórskiego	84		
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Szczecinie	85		
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku	85		
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Pile	87		
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Opolu	88		
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Białymstoku	88		
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD we Wrocławiu	90		
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Kaliszu	90		
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD we Wrocławiu	91		
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Katowicach	92		
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD we Wrocławiu	92		
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gorzowie Wlkp.	93		
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Rzeszowie	93		
• Członkowie Ogrodowych Komisji Rewizyjnych z Okręgu Podlaskiego	94		
• Członkowie Delegatury Rejonowej w Tarnobrzegu	94		
• Członkowie Komisji Problemowych Delegatury Rejonowej Katowice	95		
• Członkowie Delegatury Rejonowej w Gliwicach	95		
• Prezydium OZ PZD we Wrocławiu	96		
• Prezydium OZ PZD w Kielcach	97		
• Prezydium OZ Podlaskiego PZD	97		
• Prezydium OZ PZD we Wrocławiu	98		
• Prezydium OZ PZD w Opolu	99		
• Prezydium OZ PZD w Kaliszu	100		
• Prezydium OZ PZD w Toruniu	101		
• Prezydium OZ PZD w Białymstoku	102		
• Prezydium OZ PZD w Łodzi	103		
4. Rodzinne Ogrody Działkowe	103		
• Uczestnicy narady Prezesów Zarządów ROD z miasta Piły i Chodzieży	103		
• Prezesi ROD Delegatury Rejonowej PZD w Rudzie Śląskiej	104		
• Prezesi ROD z miast Kluczborka, Wołczyna, Olesna, Praszki, Gorzowa Śląskiego	105		
• Uczestnicy narady Prezesów ROD z terenu delegatury OZM PZD w Płocku	105		
• Działacze PZD Okręgu Łódzkiego z rejonu Piotrkowa Tryb.	106		
• Uczestnicy narady Prezesów ROD z OZ Gdańskiego	107		
• Prezesi ROD z powiatu Tarnogórskiego	107		
		• Uczestnicy narady szkoleniowej Prezesów ROD z terenu Gliwic, Knuruwa, Pyskowic	108
		• Zarząd ROD „Sarni Stok” w Bielsku-Białej	108
		• Zarząd ROD „Kalno” z Dąbrowej Białostockiej	109
		• Zarząd ROD „Boh. Warszawy” w Szczecinie	110
		• Zarząd ROD „Panorama” w Krakowie	111
		• Zarząd ROD „Malinka” w Suwałkach	112
		• Zarząd ROD „Zacisze” w Żaganiu	112
		• Zarząd ROD „Róża” w Słupcy	113
		• Zarząd ROD „27 lipca” w Białymstoku	113
		• Zarząd ROD „Zalesiany” w Białymstoku	114
		• Zarząd ROD „Wiśniowy” w Międzyrzeczu	114
		• Zarząd ROD „Kwiat Jabłoni” w Gliwicach	115
		• Zarząd ROD „Malinka” w Suwałkach	115
		• Zarządy ROD z rejonu Nowej Soli, Bytomia Odrzańskiego i Nowego Miasteczka	116
		• Zarząd ROD „Janowo” w Rumi	117
		• Zarząd ROD „Powstaniec” w Chorzowie	117
		• Zarząd ROD „Śnieżka” w Gliwicach	117
		• Zarząd ROD „Relaks II” w Koluźkach	118
		• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Wypoczynek” w Wałcu	119
		• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Budowlani” w Nowogardzie Bob.	119
		• ROD „Natura” w Ostrowie Wlkp.	120
		• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Zgoda” w Sycowie	120
		• Zarząd, Komisje Statutowe ROD E. Orzeszkowej w Czarnej Białostockiej	121
		• Zarząd, Komisje Statutowe ROD J. Grudzińskiego w Gdyni ..	121
		• Zarządy, Komisje Statutowe ROD z okręgu Pilskiego	123
		• Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. XXX-Lecia LWP w Toruniu	124
		• Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. Staszica w Katowicach	124
		• Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. E. Orzeszkowej w Grudziądzu	125
		• Działkowcy ROD „Sawanna” w Ochli	125
		• Zarząd, Komisja Rewizyjna, działkowcy ROD „Jutrzenka” w Białymstoku	126
		• Członkowie Zarządów, Komisji Statutowych ROD w Sulechowie	127
		• Komisja Rewizyjna ROD im. P. Kołodzieja w Białymstoku	127
		• Komisja Rewizyjna ROD „27 lipca” w Białymstoku	128
		• Komisja Rewizyjna ROD „Malinka” w Suwałkach	128
		• Komisja Rozjemcza ROD „27 lipca” w Białymstoku	129
		• Członkowie Komisji Rewizyjnych ROD we Wrocławiu	129
		• Komisje Rewizyjne ROD „Oława” i „Jelcz-Laskowice” we Wrocławiu	130
		• Komisje Rewizyjne ROD we Wrocławiu	130
		• Komisje Rewizyjne ROD we Wrocławiu	131
		• Kolegium Prezesów gm. Kórnik w Poznaniu	132
		• Kolegium Prezesów w Tczewie	132

• Kolegium Gdyńskich Prezesów ROD	133	• Józef i Ewa Plichta z Białegostoku	156
• Kolegium Prezesów ROD woj. zachodniopomorskie	133	• Irena Litwinienko z Białegostoku	157
• Kolegium Prezesów ROD z terenu Połczyna-Zdroju	134	• Czesław Tolarczyk z Zabrze	157
• Kolegium Prezesów Powiatu Międzychodzkiego	134	• Jan Danilczuk z Białegostoku	158
• Kolegium Prezesów ROD z rejonu Kępno	135	• Jan Huniewicz z Białegostoku	158
• Kolegium Prezesów ROD w Ostrowie Wielkopolskim	135	• Jadwiga Sawicka z Białegostoku	159
5. Działkowcy	136	6. Listy Zbiorowe	160
• ROD im. H. Wieniawskiego w Rzeszowie	136	• Uczestnicy szkolenia przewodniczących Okręgowych Komisji Rozjemczych ROD okręgu Gdańskiego	160
• ROD „Jarzębina” w Łodzi	137	• Uczestnicy szkolenia przewodniczących Ogrodowych Komisji Rozjemczych ROD z okręgów Warmińsko-Mazurskiego	160
• ROD „Malina” z Rzeszowa	137	• Członkowie narady szkoleniowej przewodniczących Komisji Rewizyjnych i Skarbników ROD w Zielonej Górze	161
• ROD „Zalesie” w Rzeszowie	137	• Uczestnicy seminarium w Łodzi	162
• ROD „Lumel” w Zielonej Górze	138	• Uczestnicy szkolenia Ogrodowych Komisji Rozjemczych i Rewizyjnych w Poznaniu	162
• ROD im. Weinerta w Poznaniu	138	• Uczestnicy narady szkoleniowej w Mielcu	163
• ROD „Hutnik” w Szczecinie	139	• Uczestnicy narady szkoleniowej w Tarnobrzegu	163
• ROD im. B. Andrzejewskiego w Nysie	140	• Prezesi, członkowie Zarządów ROD, przewodniczący Ogrodowych Komisji Rewizyjnych, księgowi ROD okręgu Koszalińskiego PZD na konferencji szkoleniowej	164
• ROD „1 Maja – Wolność”, „Pokój” w Częstochowie	140	• Uczestnicy Dni Działkowca w Tarnowskich Górach	164
• ROD „Relaks” w Żarach	141	• Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Wielatowo” w Złotowie	165
• ROD im. Obrońców Kępy Oksywskiej w Pogórze	142	• Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Zdrowie” w Łodzi	165
• ROD „Przy Torze” w Łodzi	142	• Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Krepa-Rosa” w Krepie	166
• ROD im. J. Słowackiego w Nowogardzie	142	• Uczestnicy Konferencji Szkoleniowej SSI okręgu Szczecińskiego	167
• ROD „Malwa” z Tomaszowa Maz.	143	• Społeczni Instruktorzy d/s ogrodnictwa okręgu Bydgoskiego	168
• ROD „Dolinka” w Szczecinie	143	• Uczestnicy Rejonowej Konferencji Szkoleniowej Instruktorów SSI w Suwałkach	169
• ROD „Malwa” w Tomaszowie Mazowieckim	144	• Instruktorzy SSI PZD z okręgu Podkarpackiego	169
• Członkowie PZD z suwalskich ROD	144	• Instruktorzy SSI ROD z Zielonej Góry	170
• ROD im. Obrońców Westerplatte Gdańsk- Nowy Port	145	• Uczestnicy szkolenia SSI PZD z okręgów Warmińsko-Mazurskiego, Podlaskiego, Gdańskiego i Toruńsko-Włocławskiego	171
• ROD im. P. Kołodzieja w Białymstoku	145	• Krajowa Komisja Rewizyjna i Okręgowe Komisje Rewizyjne	171
• ROD „Łan” w Bytomiu	146	• Uczestnicy narady szkoleniowej Przewodniczących Ogrodowych Komisji Rewizyjnych ROD w Grudziądzu	174
• ROD „Białoleka Dworska” w Warszawie	146	• Uczestnicy narady szkoleniowej służb finansowo-księgowych ROD z terenu woj. Opolskiego	174
• Działkowcy z suwalskich ROD: „Malinka”, „Marii Konopnickiej”, „Oaza”, „Borówka” i „Malwy”	147	• Uczestnicy szkolenia dla SSI okręgu Koszalińskiego i Słupskiego	175
• ROD „Międzyzlesie” w Poznaniu	148		
• ROD „Szarotka” z Nowego Sącza	148		
• ROD im. T. Kościuszki w Bytomiu	149		
• ROD „Malinka”, „Hańcza”, „Jaćwingów” z rejonu Suwalskiego	149		
• ROD im. Ks. Bolko w Świdnicy	150		
• Działkowcy z terenu Śląska, Zagłębia i Podbeskidzia	150		
• ROD z Zielonej Góry, Czerwińska i Nowogrodu Bobrzańskiego	151		
• ROD z rejonu Żar	152		
• ROD z Żagania	152		
• Jerzy Jaksoń z Kuluszek	153		
• Piotr Walusiak z Pajęczna	153		
• Adam Juźwiak z Chorzowa	154		
• Cecylia Kubicka z Zabrze	154		
• Janusz Dudek z Zabrze	154		
• Halina Karłowicz z Białegostoku	155		
• Lucyna Zajkowska z Białegostoku	155		
• Jadwiga Pańkowska z Białegostoku	156		

I. W SPRAWIE REPREZENTACJI SEJMU W TRYBUNALE KONSTYTUCYJNYM

1. Wprowadzenie

Specyfika procedury obowiązującej przed Trybunałem Konstytucyjnym powoduje, iż w sprawie zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych Polski Związek Działkowców jest pozbawiony możliwości bezpośredniego udziału w postępowaniu. Związek złożył wprawdzie wniosek o dopuszczenie go do udziału w sprawie, podnosząc, że zgodnie z ustawą o ROD jest ustawowym reprezentantem środowiska osób najbardziej zainteresowanych, czyli działkowców, jednak nie został on uwzględniony. Ograniczenia zawarte w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym sprawiają, że poza wnioskodawcą, czyli Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego, zasadniczo głos w sprawie będą mieli wyłącznie Prokurator Generalny oraz poseł reprezentujący Sejm.

W tej sytuacji PZD nie pozostało nic innego, jak przesłać do Trybunału Konstytucyjnego oraz do wszystkich uczestników postępowania materiały, w których przedstawił argumenty przemawiające za konstytucyjnością ustawy o ROD, licząc że zostaną one wykorzystane podczas opracowywania ich stanowisk. W szczególności należy tu wskazać analizy prawne przyjęte przez Prezydium KR PZD w dniu 14 maja 2010 r. (odnosząca się do pierwotnego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – opublikowana w Biuletynie Informacyjnym PZD nr 7/2010/212) oraz w dniu 18 listopada 2010 r. (dotycząca rozszerzenia wniosku – opublikowana w Biuletynie Informacyjnym PZD nr 14/2010/218).

Doświadczenia z poprzedniej rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym dotyczącej ustawy o ROD, która miała miejsce w grudniu 2008 r., sprawiły, że PZD rozpoczął również starania o oddelegowanie przez Marszałka Sejmu na swego reprezentanta, takiego posła, który będzie stał w obronie dorobku Sejmu (czyli ustawy), a nie go atakował. Wypada wspomnieć, że występujący wówczas przed Trybunałem poseł Andrzej Dera (PiS), zamiast bronić ustawę, atakował ją równie gorliwie jak pełnomocnik skarżącej Gminy Wrocław. Sytuacja ta wywołała wśród

działkowców zrozumiałe oburzenie i stała się źródłem krytyki władz Parlamentu z ich strony. Dlatego też już w czerwcu 2010 r. Prezes PZD wystąpił do ówczesnego Marszałka Sejmu Pana Bronisława Komorowskiego z listem, w którym napisał m.in.: „*działkowcy liczą w szczególności, iż delegując Posła do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem, władze Parlamentu zadbają aby był on także reprezentantem działkowców*”.

Podobne wnioski znalazły się również w setkach innych apeli i petycji przesyłanych do Sejmu z ogrodów oraz od okręgowych zarządów. Jednak ostatecznie wydarzenia wskazują, iż oczekiwania środowiska działkowców zostały zignorowane. Jak wynika z zamieszczonych na stronie internetowej Sejmu informacji, na przedstawicieli Sejmu w sprawie zaskarżenia ustawy o ROD wyznaczeni zostali posłowie Stanisław Pieta oraz Andrzej Dera (obaj Klub Parlamentarny PiS). Decyzja ta jest zaskakująca co najmniej z dwóch względów. Po pierwsze, wyznaczanie dwóch posłów do reprezentowania Sejmu w Trybunale jest ewenementem. Po drugie, dotychczasowy stosunek prezentowany przez obu posłów do rodzinnych ogrodów działkowych i ustawy, skłania do przyjęcia poglądu, że albo Marszałek Sejmu nie zna ich stosunku do ustawy o ROD, albo też Marszałek Grzegorz Schetyna sam jest przeciwnikiem ustawy o ROD. Jak bowiem inaczej zinterpretować decyzję o oddelegowaniu do obrony ustawy posłów, z których jeden był autorem i sprawozdawcą projektu zakładającego uchylene tejże ustawy, a drugi wspierał go w forsowaniu tego rozwiązania.

Z tego względu 30 grudnia 2010 r. Prezydium KR PZD wystosowało do obecnego Marszałka Sejmu Pana Grzegorza Schetyny list otwarty, w którym zwróciło się o zmianę posłów wyznaczonych do reprezentowania Sejmu w Trybunale Konstytucyjnym podczas posiedzenia poświęconego ustawie o ROD. Poniżej publikujemy list Prezydium KR PZD oraz wystąpienia w tej sprawie skierowane do Marszałka Sejmu z jednostek terenowych Związku.

BP

2. List otwarty Prezydium Krajowej Rady PZD do Marszałka Sejmu Grzegorza Schetyny



*Krajowa Rada
Polski Związek Działkowców*

Warszawa, dnia 30 grudnia 2010 r.

**Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP**

Zwracamy się do Pana w sprawie reprezentacji Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżenia przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (sygn. akt 8/10 i P 32/10). W tych sprawach Komisja Ustawodawcza przyjęła swoje stanowisko oraz rekomendowała na przedstawiciela Sejmu Posła Stanisława Piętę. Swoją kandydaturę – jako drugiego przedstawiciela – zgłosił również w ostatniej chwili poseł Andrzej Dera. Mimo wątpliwości oraz zastrzeżeń zgłaszanych do takiej formuły reprezentacji Sejmu, Komisja Ustawodawcza ostatecznie zgodziła się rekomendować także Posła Derę – niewątpliwie na skutek jego usilnych zabiegów o możliwość wystąpienia przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Panie Marszałku,

Działając w imieniu milionowego środowiska polskich działkowców prosimy o **nie wyrażanie zgody** na udział Posła Andrzeja Dery jako reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Dotychczasowa postawa oraz wyjątkowo negatywny stosunek Pana Posła Dery wobec ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych rodzi uzasadnioną obawę, że wykorzysta on status przedstawiciela Sejmu do całkowitego zdyskredytowania tej ustawy, w której obronie opowiedziało się ponad 620 tysięcy działkowców. Wszak w 2008 roku Poseł Dera miał możliwość wystąpienia przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i wówczas – zamiast bronić przepisów przyjętych przez Sejm – prezentował wyłącznie subiektywne oceny świadczące na niekorzyść nie tylko zaskarżonych przepisów, ale również całej ustawy. W ten sposób rażąco wykroczył poza zakres swojego umocowania, zastępując wręcz wnioskodawcę, który skierował skargę do Trybunału Konstytucyjnego. To wydarzenie zbulwersowało działkowców, którzy spodzie-

wali się rzetelnego i obiektywnego przedstawiciela Sejmu, który uwzględniłby także merytoryczne argumenty przemawiające na korzyść przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, dzięki której niemal milion najuboższych rodzin korzysta z prawie pięciu tysięcy ogrodów. Tymczasem Poseł Dera – działając w imieniu Sejmu -urządził sobie przed Trybunałem bezceremonialną tyradę, niesprawiedliwie oczerniającą ustawę, którą w sposób demokratyczny przyjął najwyższy organ ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej.

Niedopuszczalne jest, aby poseł reprezentujący Sejm kierował się osobistymi animozjami oraz partykularnymi intencjami politycznymi. Nie jest bowiem dziełem przypadku, że już trzy miesiące po swoim niesławnym wystąpieniu przed Trybunałem, Poseł Dera urządził huczną konferencję prasową, na której obwieścił wszem i wobec, że złożył do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o ogrodach działkowych, zakładający uchylenie ustawy o ROD, odsprzedaż działek oraz likwidację rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców wraz z nacjonalizacją społecznego majątku działkowego. Z uwagi na powszechny opór polskich działkowców wobec tak rewolucyjnych pomysłów Posła Dery, Sejm odrzucił w pierwszym czytaniu jego szkodliwy projekt. Od tamtej pory Pan Poseł systematycznie przypomina działkowcom, że wróci do swoich pomysłów w stosownym czasie.

Obecną bezprecedensową inicjatywę Posła Dery, który wskutek swoich nacisków zdołał uzyskać rekomendację Komisji Ustawodawczej, należy postrzegać jako element jego niezrozumiałej krucjaty przeciwko ustawie, która cieszy się ogólnym poparciem polskich działkowców. Dotychczasowe wystąpienia Pana Posła uzasadniają przekonanie, że – wbrew oficjalnej opinii Sejmu – będzie dążył do dyskredytowania całej ustawy o ROD celem uzyskania takiego wyroku Trybunału, aby następnie wyko-

rzystać go do ponownego forsowania swojego projektu, który – po masowym proteście działkowców i miażdżącej krytyce ekspertów – został odrzucony przez Sejm w pierwszym czytaniu. Dopuszczenie Posła Dery do udziału w przedmiotowym postępowaniu grozi więc uczynieniem politycznego wiecu z rozprawy przed Trybunałem i naraża Sejm na utratę wiarygodności jako organu, żądającego uchylecia przepisów, które sam uchwalił.

Panie Marszałku,

Polscy działkowcy nie żądają szczególnego traktowania. Prosimy jedynie o wyznaczenie posła, dającego rękojmię obiektywnego przedstawiania argumentów przed Trybunałem. Pan Poseł Dera niejednokrotnie udowodnił, że nie potrafi być w tej sprawie bezstronny. Stąd też jest on niezwykle źle odbierany w środowisku działkowym, gdyż dał się poznać jako osoba, która – zamiast bronić podstawowych praw działkowców – dąży usilnie do ich pozbawienia. Dlatego rekomendacja Komisji Ustawodawczej wywołała w społeczności działkowej ogromne niezadowolenie oraz żywiołową reakcję. Coraz więcej działkowców występuje o odmowę wyznaczenia Posła Dery jako przedstawiciela Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Listy pisane do Pana Marszałka to tylko jeden ze

sposobów, w jaki na tę sytuację reagują działkowcy, którzy również podczas licznych zebrań i szkoleń wypowiadają się z dezaprobatą w sprawie wyznaczenia posła Dery. Ta rekomendacja wywołuje zatem rosnące niezadowolenie, które będzie wyrażane zwłaszcza wobec organów Sejmu.

Prezydium Krajowej Rady PZD całkowicie podziela powyższe poglądy. Z przykrością należy stwierdzić, że Poseł Dera zasłużył sobie na tak surową ocenę, która wynika z jego wyjątkowo nieprzychylniej postawy wobec działkowców, ogrodów i Związku. Dlatego zwracamy się do pana Marszałka z prośbą o podjęcie decyzji, która nie uwzględni rekomendacji Komisji Ustawodawczej w zakresie udziału Posła Andrzeja Dery jako reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zakarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Pragniemy nadmienić, że Związek nie został dopuszczony do udziału w przedmiotowym postępowaniu, wobec czego polscy działkowcy liczą na reprezentację ze strony takiego posła, który zaprezentuje również liczne argumenty przemawiające za konstytucyjnością ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Liczymy, że w tej sprawie Pan Marszałek uzna racje naszego środowiska.

Prezydium Krajowej Rady PZD:

Prezes PZD (Warszawa)
/-/ Eugeniusz Kondracki

Wiceprezes PZD (Lublin)
/-/ Stanisław Chodak

Wiceprezes PZD (Wałbrzych)
/-/ Wincenty Kulik

Wiceprezes PZD (Warszawa)
/-/ Antoni Kostrzewa

Skarbnik KR PZD (Zielona Góra)
/-/ Marian Pasiński

Członek Prezydium KR PZD (Szczecin)
/-/ Tadeusz Jarzębak

Członek Prezydium KR PZD (Katowice)
/-/ Jerzy Leśniak

Członek Prezydium KR PZD (Poznań)
/-/ Sylwester Chęciński

Przewodnicząca Krajowej Komisji Rozjemczej (Białystok)
/-/ Olga Ochrymiuk

Przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej (Piła)
/-/ Maria Fojt

3. Listy struktur i członków Związku

Krajowa Komisja Rewizyjna PZD w Warszawie

Szanowny Pan
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do naszego listu z 29 listopada 2010 ro-

ku skierowanego do Pana Marszałka, społecznie wykonujący mandat członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej

Polskiego Związku Działkowców ponownie zwracają się z prośbą o niedesygnowanie Posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery wskazanych w dniu 1 grudnia 2010 roku przez Komisję Ustawodawczą, jako reprezentantów Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygn. akt K 8/10 i P 32/10.

Nasza prośba znajduje swoje uzasadnienie po przestudiowaniu stenogramu z prac Komisji Ustawodawczej w dniu 1 grudnia 2010 roku i wyrażanych tam opiniach przez powyższych Posłów w przedmiocie wydania opinii.

Pragniemy zauważyć, że Polski Związek Działkowców nie został niestety powiadomiony o posiedzeniu Komisji, stąd nie miał możliwości zaprezentowania argumentów tysięcy działkowców w tej sprawie. Być może wówczas, po uwzględnieniu poglądów zawartych w tysiącach zbiorowych i indywidualnych wystąpień działkowców, zdanie Komisji byłoby negatywne wobec zaskarżenia wszystkich przepisów Ustawy o ROD. Wyrażamy dezaprobatę dla takiego ustanowienia reprezentacji Sejmu, bowiem nie daje ona nam Obywatelom gwarancji daleko idącego obiektywizmu w obronie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku uchwalonej przez Wysoką Izbę. Ustawy, która przed jej podpisaniem przez Prezydenta RP przeszła pełną procedurę legislacyjną.

Ustawy, co której jakoby niekonstytucyjności wówczas nikt z organów Państwa nie składał żadnych zastrzeżeń.

W składzie Komisji jest aktualnie 25 posłów, stąd nie rozumiemy jak można było deliberować z udziałem 17 posłów przy rozpatrywaniu sprawy sygn. akt K 8/10 i z udziałem 16 posłów przy sprawie sygn. akt P 32/10, nad tak ważną sprawą dla milionowej rzeszy członków Polskiego Związku Działkowców będących przede wszystkim Obywatelami. Zastanawia nas, dlaczego Przewodniczący Komisji nie podjął działań by wszyscy posłowie wzięli udział w tym posiedzeniu tak istotnym z punktu widzenia społecznego.

Proponowanie przez Komisję Ustawodawczą desygnowania Posłów Prawa i Sprawiedliwości a zwłaszcza Posła Andrzeja Dery na reprezentanta Sejmu i Pana Marszałka, w naszej ocenie zakrawa na ponury i niestosowny żart. Posła, którego jawna wrogość do naszej społecznej organizacji znana jest powszechnie. Posła, który już raz był reprezentantem Wysokiej Izby w sprawie wniosku Rady Miasta-Gminy Wrocław do Trybunału Konstytucyjnego i który z reprezentanta przeistoczył się w przedstawiciela wnioskodawcy. Takie zachowanie oraz znane nam stanowisko partii PiS wobec ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców nie daje żadnej gwarancji dochowania bezstronności.

Poseł Andrzej Dera w trakcie posiedzenia Komisji w dniu 1 grudnia 2010 roku zgłaszając się na ochotnika powiedział – cytując na stenogramem - „*Chcę zapytać, czy istnieje możliwość wyznaczenia dwóch przedstawicieli Sejmu do tych spraw, bo chcę się zgłosić na ochotnika. Znam tę materię dogłębnie i to od dłuższego czasu. Przygotowywałem projekt ustawy, który miał zmienić wcześniejsze orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności poszczególnych zapisów.*” oraz „*Zabrano mi tę własność z uwagi na jakiś cel publiczny a z całym szacunkiem, ogród działkowy nie jest takim celem.*”

Pragniemy również przypomnieć, że projekt ustawy o ogrodach działkowych przygotowany przez posła Andrzeja Derę i autoryzowany przez jego partię, głosami olbrzymiej większości parlamentarnej został w dniu 16 lipca 2009 roku odrzucony i uznano tym samym zasadność utrzymania w niezmiennym kształcie obecnie obowiązującej Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Reasumując zwracamy się zatem z prośbą o uwzględnienie naszego stanowiska, zabierając głos także z posiadanego statutowego upoważnienia reprezentowania pionu rewizyjnego Związku.

Z wyrazami szacunku i poważania
Społecznie wykonujący mandat wobec członków
i Związku
Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD

Sekretarz
/-/ Jerzy Jaksoń

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki

Przewodniczący
/-/ Maria Fojt

Członkowie:

/-/ Stanisław Burzyński; /-/ Bogusław Dąbrowski; /-/ Ryszard Dorau; /-/ Mieczysław Górski; /-/ Krzysztof Kapciak; /-/ Włodzimierz Leśniewski; /-/ Eugeniusz Lubosch; /-/ Kazimierz Pabian; /-/ Henryk Tomaszewski; /-/ Dorota Zerba

Warszawa, 16 grudnia 2010 r.

Nasze niniejsze, kolejne wystąpienie do Pana Marszałka pozwalamy sobie przekazać również do:
– Wicemarszałka Sejmu RP E. Kierzkowskiej,

– Wicemarszałka Sejmu RP S. Niesiołowskiego,
– Wicemarszałka Sejmu RP J. Wenderlicha
oraz do wiadomości Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego.

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców z dużym niepokojem przyjęli informację o desygnowaniu Pana Posła Stanisława Pięty do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku złożonego w dniu 22 lutego 2010 r. i rozszerzonego dnia 6 września 2010 r. przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego występującego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Znane nam jest – i to od początku transformacji ustrojowej – stanowisko partii Prawo i Sprawiedliwość wobec ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców. To wręcz wrogie stanowisko było wielokrotnie prezentowane przez członków tej partii. Między innymi Pan Poseł Andrzej Dera reprezentujący Sejm RP w sprawie wniosku Rady Miasta – Gminy Wrocław do Trybunału Konstytucyjnego swym wystąpieniem przed Wysokim Trybunałem przeszedł swoistą metamorfozę – z reprezentanta Sejmu przekształcił się w przedstawiciela wnioskodawcy.

Takie odczucie mieli nie tylko członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD obecni na posiedzeniu Trybunału Konstytucyjnego.

W lipcu ub. roku Sejm RP procedował nad projektem ustawy „o ogrodach działkowych” zgłoszony przez Klub Parlamentarny PiS. Projekt ten już w pierwszym czytaniu został olbrzymią większością głosów odrzucony. Tym samym większość parlamentarna jednoznacznie stanęła na stanowisku utrzymania dotychczas obowiązującej ustawy z 8 lipca 2005 r. w niezmienionym kształcie.

Wyznaczenie przez Pana Marszałka posła – członka Klubu Parlamentarnego PiS, a reprezentującego Sejm w sprawie, w której w Trybunale Konstytucyjnym nadana została sygn. akt K 8/10 przyjmujemy z dużym zaniepokojeniem i nie zrozumieniem.

Naszym zdaniem przytoczone wyżej fakty dają podstawę do poddania w wątpliwość prezentowania obiektywnego stanowiska Sejmu i Pana Marszałka wobec Trybunału Konstytucyjnego. Apelujemy do Pana Marszałka o ponowne przeanalizowanie sprawy i podjęcie stanowiska gwarantującego daleko idący obiektywizm.

Z wyrazami szacunku
Społecznie wykonujący mandat wobec członków
i Związku
Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego
Związku Działkowców

Sekretarz
/-/ Jerzy Jaksoń

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki

Przewodniczący
/-/ Maria Fojt

Członkowie:

/-/ Stanisław Burzyński; /-/ Bogusław Dąbrowski; /-/ Ryszard Dorau; /-/ Mieczysław Górski; /-/ Krzysztof Kapciak;
/-/ Włodzimierz Leśniewski; /-/ Eugeniusz Lubosch; /-/ Kazimierz Pabian; /-/ Henryk Tomaszewski;
/-/ Dorota Zerba

Warszawa, 29 listopada 2010 r.

Niniejsze wystąpienie pozwalamy sobie również przekazać:

– Wicemarszałkowi Sejmu RP Ewie Kierzkowskiej,
– Wicemarszałkowi Sejmu RP Stefanowi Niesiołowskiemu,

- Wicemarszałkowi Sejmu RP Jerzemu Wenderlichowi oraz
- Prezesowi PZD Eugeniuszowi Kondrackiemu.

Okręgowy Zarząd PZD w Krakowie

Marszałek Sejmu RP
Pan Grzegorz Schetyna

„Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”

W imię tego hasła jako członkowie Okręgowego Zarządu Małopolskiego Polskiego Związku Działkowców zebrani na swym posiedzeniu w dniu 10 grudnia 2010 r. będący przedstawicielami 42 tysięcy działkowców okręgu małopolskiego, a po zapoznaniu się z zapisem z posiedzenia Komisji Ustawodawczej Nr. 4437/VI kad. zwracamy się z apelem do Pana Marszałka w sprawie zmiany składu osobowego reprezentującego Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie sygn. akt K 8/10 i P 32/10. Przewodniczącą Komisji Ustawodawczej, pan poseł Wojciech Szarama (PiS) po przyjęciu opinii przedstawionych przez pana posła Stanisława Pięć, zaproponował posła Pięć na reprezentanta Sejmu do wystąpienia przed Trybunałem Konstytucyjnym do spraw o sygn. K 8/10 i o sygn. P 32/10. Komisja propozycję Przewodniczącego zaakceptowała rekomendując marszałkowi posła Stanisława Pięć jako reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygn. akt K 8/10. Z treści dokumentu z posiedzenia Komisji Ustawodawczej oznaczonego nr 4437/VI kad. (nr 132) z 1 grudnia 2010 wynika że dodatkowo swą kandydaturę do roli reprezentanta Sejmu zgłosił pan poseł Andrzej Dera, powołując się na głęboką znajomość materii, w tym między innymi przygotowywanie projektu ustawy, który miał zmienić wcześniejsze orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności Art. 10.1 i 17.3 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r.

Szkoda, że pan poseł Andrzej Dera nie określił o jakim projekcie mówi, wszak takowych było kilka, głównie PiS-u, i były to buble legislacyjne. Jedyny projekt ustawy o ogrodach działkowych mimo płomiennych wypowiedzi posła Andrzeja Dery na 45 posiedzeniu Sejmu 2 lipca 2009, został w dniu 16 lipca 2009 r. o godz. 21,16 wolą Sejmu w pierwszym czytaniu odrzucony i znalazł się we właściwym dla niego miejscu. Panie Marszałku jako

członkowie wielotysięcznej społeczności działkowej, dobrze znamy poczynania posła Andrzeja Dery na terenie okręgów:

Małopolski, Podkarpacia i Śląska. Pamiętamy wystąpienie posła Andrzeja Dery przed Trybunałem Konstytucyjnym gdzie reprezentował Sejm RP a jego wypowiedzi i opinie dominowały nad prezentowanym stanowiskiem przez wnioskodawcę Gminę Wrocław.

Panie Marszałku naszym zdaniem poseł, który od kilku lat okazuje wyjątkową dezaprobatę Polskiego Związku Działkowców oraz dla demokratycznie wybieranych organów statutowych PZD, nie może reprezentować Sejmu przy braku zachowania bezstronności. Negacje dobrej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r., przez posła Andrzeja Derę są nieuzasadnione, poprawność zapisów w ustawie o ROD potwierdza w swej opinii nr 476 dla Marszałka Sejmu, Komisja Ustawodawcza z dnia 1 grudnia 2010 w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt. K 8/10). Komisja Ustawodawcza jedynie do 3 artykułów ustawy o ROD wyraziła negatywne stanowisko, kończąc zapisem, cyt: *(oraz – wnosi, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku)*.

Pan poseł Andrzej Dera przejawia szczególną aktywność przed każdymi wyborami kreując sylwetki działaczy PiS jako obrońców wolności dla działkowców. Panie Marszałku nie negujemy ilości posłów reprezentujących Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym, apelujemy natomiast o zmianę osobową w miejsce posła Andrzeja Dery, którego cechuje partykularyzm. Nasz apel ma podwójne znaczenie, bo za nami stoi kilkanaście tysięcy działkowców, a równocześnie (wg. w/w hasła) wyborców.

Z poważaniem Członkowie Okręgowego Zarządu
Małopolskiego PZD

/-/ 33 podpisy

Kraków, 10 grudnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Toruniu

Zgromadzeni członkowie Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego Polskiego Związku Działkowców w dniu 10 grudnia 2010 r. wyrażamy stanowczy protest przeciwko reprezentowaniu Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym przez Pana Andrzeja Derę Posła Klubu Parlamentarnego PiS.

Pan Poseł Andrzej Dera postrzegany jest jako zdecydowany przeciwnik Polskiego Związku Działkowców, autor szkodliwego dla ruchu działkowego projektu ustawy o ogródkach działkowych z marca 2008 r. odrzuconego przez I Kongres Polskiego Związku Działkowców w dniu 14 lipca 2009 r. i przez Sejm RP w dniu 16 lipca 2009 r.

Toruń, 10 grudnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Bydgoszczy

Członkowie Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Bydgoszczy obradujący na swoim posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2010 r., z żalem i w poczuciu zlekceważenia przez parlamentarzystów przyjmują fakt, że jako bezpośrednio zainteresowani losami i ewentualnymi skutkami wniosku złożonego w Trybunale Konstytucyjnym RP przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, Polski Związek Działkowców reprezentujący użytkowników działek ROD nie został powiadomiony o posiedzeniu komisji sejmowej, podczas którego omawiano i opiniowano przedmiotowy wniosek. Z tego powodu nie dano szansy prezentacji argumentów samych działkowców w sprawie niezwyklej wagi dla przyszłości ogrodów działkowych w Polsce.

Jednocześnie czujemy się w obowiązku wyrazić swoje niezadowolenie i obawy wynikające z wyznaczenia przez Komisję Ustawodawczą do desygnowania posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery do reprezentowania Sejmu RP w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (Sygnatura K 8/10).

Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Pan Poseł Andrzej Dera reprezentował Sejm RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w dniu 20 grudnia 2008 r. w sprawie wniosku Rady Gminy Wrocław o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją RP art. 10 ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Pan Poseł zamiast bronić stanowiska Sejmu RP w przedmiotowej sprawie w rezultacie stał się rzecznikiem obrony wnioskodawcy.

Zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka Sejmu RP o wyznaczenie Posła, który wykaże się bezstronnością w przed Trybunałem Konstytucyjnym, broniąc stanowiska Sejmu RP.

Z wyrazami szacunku
Członkowie Okręgowego Zarządu
Toruńsko-Włocławskiego PZD

/-/ 23 podpisy

Marszałek Sejmu RP
Pana Grzegorz Schetyna

Niezadowolenie nasze i niepokój z tej decyzji wynika z prezentowanego przez ugrupowanie polityczne obu desygnowanych posłów (PiS), dążenia do podważenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Podejmowane działania Prawa i Sprawiedliwości, w tym składane w Sejmie projekty ustawy o ogrodach działkowych zakładające między innymi likwidację samorządu działkowców oraz zakładające całkowite uchylenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, pozwala nam w sposób uzasadniony postrzegać jego reprezentantów jako osoby nieobiektywne w sprawie będącej przedmiotem rozpatrywanego wniosku. Poseł Andrzej Dera był autorem projektu ustawy PiS o ogrodach działkowych, złożonego do łaski marszałkowskiej w dniu 23 marca 2009 roku, zakładającego likwidację Polskiego Związku Działkowców i nacjonalizację jego majątku, projektu odrzuconego w lipcu 2009 roku przez Sejm w pierwszym czytaniu. Swoje poglądy w sprawie ogrodów ponownie potwierdził prezentowanym stanowiskiem podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej w dniu 1 grudnia 2010 r., zgłaszając się osobiście do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym, z oczywistymi intencjami niesłużącymi dobru działkowców i rodzinnych ogrodów działkowych.

Prawie milionowe środowisko polskich działkowców zasługuje na godne reprezentowanie swoich praw wynikających z zaskarżonej ustawy, która stanowi obecnie gwarancję dla praw działkowców i ogrodów. Zdaniem naszym, do reprezentowania Sejmu RP w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, w sprawie dotyczącej użytkowników działek w rodzinnych ogrodach działko-

wych, należało wyznaczyć przedstawicieli Sejmu RP, którzy w sposób wynikający ze znajomości problematyki i realiów w jakich funkcjonują w Polsce ogrody, w sposób obiektywny i nie zobowiązujący do reprezentowania linii wyznaczonej przez swoje partyjne kierownictwo polityczne, mogliby wypełnić powierzone im zadanie.

Z wyrazami szacunku, uczestnicy posiedzenia OZ
PZD w Bydgoszczy w dniu 15 grudnia 2010 r.

/-/ 27 uczestników posiedzenia

Bydgoszcz, 15 grudnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

Zaskarżenie ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego mocno poruszyło środowisko działkowe. Zdajemy sobie sprawę, iż Trybunał Konstytucyjny będzie w niedługim czasie rozpatrywał wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego.

Wyznaczeni posłowie będą reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym w przedmiotowej sprawie.

Zwracamy się do Pana Marszałka z prośbą o nieuwzględnienie wniosku Sejmowej Komisji Ustawodawczej, aby jednym z reprezentantów Sejmu był poseł Pan Andrzej Dera.

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Pan poseł Andrzej Dera sam wyraził swój akces do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem. Jednak jako „działkowiec” dał wiele dowodów na to, iż jest przeciwnikiem ustawy, chociaż trudno znaleźć uzasadnienie skąd bierze się ta zawziętość do jej zwalczania, dlatego nie gwarantuje bezstronności, obiektywności i rzetelności w prezentowaniu stanowiska Sejmu. Prosimy o wyznaczenie innych posłów o obiektywnym spojrzeniu na rzeczywistość.

Członkowie Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie

/-/ 30 podpisów

Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu przesyła w załączeniu STANOWISKO z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie przyjętej przez Komisję Ustawodawczą Sejmu RP Opinii nr 476 w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z uprzejmą prośbą o odrzucenie przez Sejm RP w/w Opinii. Przyjęta przez Komisję Ustawodawczą Opinia niweczy dorobek działkowców i nabyte przez nich od dziesięcioleci prawa.

Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Pragnie się podkreślić, że treść art. 18 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w żaden sposób nie utrudnia realizacji zadań o charakterze publicznym a w zasadzie umożliwia ich realizację w każdych warunkach i o każdej porze roku. Nie ma zatem żadnego prawnomerytorycznego uzasadnienia na zmiany lub uchylenie treści art. 18 ustawy o ROD, o co występuje Komisja.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu jest zdania, że nie znajduje uzasadnienia rów-

niez Opinia Komisji Ustawodawczej o konieczności uchylecia art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Przepis ten dostatecznie chroni prawa jednostki poprzez możliwość otrzymania odszkodowania lub terenu zamiennego w przypadku uznania roszczenia byłych właścicieli lub spadkobierców gruntów zajętych obecnie pod ogrody działkowe. Podkreślić należy, że tereny ogrodów działkowych są mocno zagospodarowane, zainwestowane i zabudowane infrastrukturą, w tym budynkową, budowlaną, energetyczną i wodną i praktycznie nie nadają się do innego wykorzystania. Uchylenie art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wyrządzi ogromne krzywdy tysiącom rodzin działkowców w kraju, które użytkują działki od dziesięcioleci w dobrej wierze i poczyniły na nich znaczne nakłady finansowe. Uchylenie w/w przepisu spowodowałoby z ich strony lawinę roszczeń finansowych, wniosków o wypłatę odszkodowań. Uchylenie art. 24 ustawy o ROD nie ma zatem nic wspólnego z naprawianiem prawa, a służy wyłącznie jednostkom kosztem dziesiątek tysięcy rodzin i odebrane byłoby przez społeczeństwo jako działanie wbrew opinii publicznej i poczuciu sprawiedliwości społecznej.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu jest przekonany, że Pan Marszałek przychyli się do naszej prośby i proponuje członkom Komisji ponowne rozpoznanie sprawy.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu uprzejmie prosi w przypadku podtrzymania przez Komisję Ustawodawczą krzywdzącej działkowców Opinii nr 476 o wyznaczenie do reprezentowania Sejmu

RP przed Trybunałem Konstytucyjnym innych posłów niż zaproponowanych przez Komisję tj. Posła Andrzeja Derę i Posła Stanisława Pięty.

W/w Panowie Posłowie reprezentują „Prawo i Sprawiedliwość” i byli aktywnymi zwolennikami uchylecia w 2009 r., ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Tylko dzięki pozostałym Posłom z Klubów Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Sojuszu Lewicy Demokratycznej i wielu Posłom niezależnym - projekt „PiS”-u został w dniu 16 lipca 2009 r. przez Sejm odrzucony w całości już w I czytaniu – za co jeszcze raz wyrażamy ogromne podziękowanie.

Wówczas to właśnie Poseł Andrzej Dera był głównym wnioskodawcą projektu ustawy „PiS”. Jest on zdecydowanym przeciwnikiem rodzinnego ogrodnictwa działkowego i niezależnej, samorządnej organizacji społecznej Polskiego Związku Działkowców. Poseł Andrzej Dera jest w związku z tym w przedmiotowej sprawie posłem nieobiektywnym, stronnictwym i powinien być wyłączony z reprezentowania Sejmu RP. Również Poseł Stanisław Pięta głosował w dniu 16 lipca 2009 r. za odrzuconym projektem „PiS”-u i był zaangażowany w sprawie uchylecia ustawy o ROD i rozwiązaniu ogrodnictwa działkowego wbrew społeczeństwu.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu jest zdania, że Sejm RP, w przypadku podtrzymania Opinii przez Komisję Ustawodawczą, powinien reprezentować Poseł, który w najbardziej obiektywny sposób odnosiłby się do sprawy np. Poseł z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Prezes OZ

/-/ mgr Janusz Moszkowski

Wrocław, 17 grudnia 2010 r.

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu

z dnia 14 grudnia 2010 r.

w sprawie przyjętej przez Komisję Ustawodawczą Sejmu RP Opinii nr 476 w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu po zapoznaniu się z Opinią nr 476 Komisji Ustawodawczej Sejmu RP w sprawie wniosków I-ego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego stwierdza, że przyjęte przez Komisję opinie o niezgodności z Konstytucją RP art. 10, art. 18 i art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stanowią dla działkowców zaskoczenie i są niekorzystne dla ich rodzin.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu przypomina, że w sprawie wniosku I-ego Prezesa Sądu Najwyższego RP Okręgowy Zarząd przyjął w dniu

9 kwietnia 2010 r. STANOWISKO, w którym stwierdził, że złożony do Trybunału Konstytucyjnego wniosek jest wysoce subiektywny, szkodliwy społecznie i ukierunkowany politycznie. Podobne spostrzeżenia zawarte są w Rezolucji przyjętej przez uczestników poszerzonego posiedzenia plenarnego Okręgowego Zarządu w dniu 18 września 2010 r. W Rezolucji zawarte zostały ponadto tezy o niekonstytucyjności wniosku I-ego Prezesa Sądu Najwyższego w związku z zamachem na podstawowe prawa obywatelskie to jest: prawo do własności majątku prywatnego i prawo własności majątku społecznego, a także

w związku z zamachem na nabyte przez dziesięciolecia prawa do zwolnień podatkowych najuboższych grup społecznych w związku z użytkowaniem działek w ogrodach działkowych.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu stwierdza, że nie ma żadnego uzasadnienia przyjęcie wniosku o niekonstytucyjność art. 18 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W/w przepis jedynie chroni w sezonie wegetacyjnym dokonane wcześniej przez działkowców uprawy ogrodnicze a jednocześnie wskazuje na możliwości likwidacji terenu ogrodu z uprawami, gdy przemawia za tym bardzo ważny interes społeczny a więc w wyjątkowym przypadku, który nakazuje zniszczyć uprawy ze względu na realizowany cel publiczny.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu stwierdza, że w dotychczasowej 60-letniej historii obowiązywania tego przepisu a od 20 lat w ustawie o POD i ROD nie zdarzyły się dotąd żadne sprawy sporne, w tym przede wszystkim przy realizacji zadań publicznych na terenach ogrodów. Nie zachodzi zatem potrzeba ani nie ma żadnego uzasadnienia by przepis ten wyłączyć ze stosowania.

Przyjąć przy tym należy, że uchylając art. 17 ust. 3 ustawy o ROD w nawiązaniu do ust. 2 – Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że likwidacja terenu ogrodu na cel publiczny nie wymaga zgody Związku.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu wyraża zdziwienie przyjęciem przez Komisję Ustawodawczą wniosku w sprawie niezgodności z Konstytucją RP art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Przedmiotowy przepis chroni nabyte przez rodziny działkowców prawa do użytkowania działki w ogrodzie, prawa nabyte w dobrej wierze. Chroni prawa do własności swoich składników majątkowych i prawa do korzysta-

nia z urządzeń ogólnego użytku ogrodu działkowego. W sytuacji ogrodów Wrocławia przepis ten chroni prawa ponad 1000 rodzin działkowców do niezakłóconego użytkowania działek, gruntów, o które po 30 latach występują spadkobiercy byłych właścicieli i to w sytuacji, gdy otrzymali oni wyjątkowo wysokie odszkodowania i zgodzili się na ich wykup na cele ogrodu działkowego.

Wnioskowane przez Komisję Ustawodawczą uchylenie tego przepisu przez Trybunał Konstytucyjny może pozbawić dziesiątki tysięcy rodzin działkowców prawa użytkowania działki w dobrze zagospodarowanych i zainwestowanych ogrodach działkowych.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu stwierdza, że uchylenie art. 24 ustawy o ROD wyrządzi ogromną krzywdę obecnym rodzinom działkowców. Niedopuszczalnym jest by naprawiając wątpliwą krzywdę jednych ludzi, wyrządzać krzywdę tysiącom rodzin działkowców.

Przyjmując w tej sprawie opinię Komisja Ustawodawcza podjęła decyzję co najmniej wątpliwą moralnie i prawnie nie mającą nic wspólnego z poszanowaniem sprawiedliwości społecznej, tym bardziej, że art. 24 ustawy o ROD przewiduje, że zasadne i uznane roszczenia mogą być zaspokojone poprzez przydzielenie nieruchomości zamiennej lub wypłatę odszkodowania.

Wskazując na powyższe – Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu zwraca się do Komisji Ustawodawczej Sejmu RP o ponowne odbycie posiedzenia w tej sprawie, zrewidowanie swej opinii i oddalenie wszystkich wniosków byłego I-ego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego.

Tego oczekują wszyscy działkowcy okręgu wrocławskiego. Zaspokojenie roszczeń jednostek nie może odbywać się kosztem tysięcy najuboższych rodzin, kosztem całego społeczeństwa.

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Jan Rój

Wiceprezes OZ PZD
/-/ inż. Józef Smolis

Prezes OZ PZD
/-/ mgr Janusz Moszkowski

Skarbnik OZ PZD
/-/ dr Grażyna Watras

Sekretarz OZ PZD
/-/ mgr Barbara Korolczuk

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej
/-/ mgr Włodzimierz Kaucz

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/ mgr Henryk Tomaszewski

Wrocław, 14 grudnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Białymstoku

Okręgowy Zarząd Podlaski Polskiego Związku Działkowców w Białymstoku reprezentujący ponad 22 tysiące członków zwraca się do Pana Marszałka o nie wyznaczenie posła Andrzeja Dery na reprezentanta Sejmu w Trybunale Konstytucyjnym w sprawie wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dn. 22 lutego 2010 r. i 6 września 2010 r. dotyczących uchylecia całej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dn. 8 lipca 2005 r. lub alternatywnie trzynastu artykułów tej ustawy.

Poglądy posła Dery na Polski Związek Działkowców, ogrody i ogrodnictwo działkowe w Polsce są bardzo dobrze nam znane. Poseł A. Dera w dniu 9 grudnia 2008 r. reprezentował Sejm RP w Trybunale Konstytucyjnym w sprawie z wniosku Rady Miejskiej Wrocławia o niekonstytucyjność art. 10 i 17 ust. 3 Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dn. 8 lipca 2005 r. Wówczas to udowodnił, że nie jest obrońcą wyznaczonym przez Marszałka Sejmu do obrony aktu prawnego w randze ustawy uchwalonej większością sejmową, lecz reprezentantem

Białystok, 15 grudnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Rzeszowie

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w dniu 14 grudnia 2010 r. zapoznał się z opinią nr 476 i stenogramem z posiedzenia sejmowej Komisji Ustawodawczej z dnia 1 grudnia 2010 r. rozpatrującej wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Polski Związek Działkowców jest ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizacją społeczną powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swych członków wynikających z użytkowania działek w rodzinnych ogrodach działkowych. PZD nie jest organizacją nastawioną na generowanie zysków pochodzących z użytkowanych przez swoich członków działek. Nie jest naszą

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

ugrupowania politycznego walczącego o zlikwidowanie Polskiego Związku Działkowców. Ponowne wyznaczenie posła A. Dery urągałoby powadze Sejmu RP i tych parlamentarzystów, którzy głosowali za uchwaleniem ustawy o ROD w 2005 r. W naszym odczuciu poseł A. Dera nie daje żadnych gwarancji bezstronnego i rzetelnego reprezentowania Sejmu RP w Trybunale Konstytucyjnym.

Potwierdza to również praca posła Dery w 2009 r. nad projektem ustawy o ogrodach działkowych zawierająca likwidację Polskiego Związku Działkowców i nacjonalizację majątku Związku.

Projekt ustawy autorstwa posła Dery w dn. 16 lipca 2009 r. został odrzucony w pierwszym czytaniu głosami PO, SLD i PSL.

Z uwagi na powyższe, bardzo poważne zastrzeżenia co do posła Andrzeja Dery, wnosimy o wyznaczenie na reprezentanta Sejmu takiego posła, który występowałby przede wszystkim w obronie autorytetu posłów i powagi Wysokiej Izby i nas działkowców.

Prezes OZP PZD
/-/ Wiesław Sawicki

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

STANOWISKO Okręgowego Zarządu Podkarpackiego PZD w Rzeszowie

wina, że obecnie nieruchomości gruntowe stały się najlepszymi lokatami kapitału i łakomymi kąskami dla różnego rodzaju grup biznesu. Nasi członkowie to w przeważającej liczbie emeryci i renciści, którzy własnym nakładem sił i finansów doprowadzili przekazane im ugory i nieużytki w kwitnące oazy zieleni w miastach. Tylko osoby, które z własnego doświadczenia wiedzą, jak w rzeczywistości wygląda ogrodnictwo działkowe, powinny mieć prawo do wypowiedzania się na ten temat przed organami władzy ustawodawczej i sądowniczej.

Dlatego też Okręgowy Zarząd Podkarpacki uważa, że wytypowanie do obrony ustawy o ROD przed Trybunałem Konstytucyjnym dwóch posłów reprezentujących Prawo

i Sprawiedliwość, a więc ugrupowanie od lat walczące z działkowcami, jest niedopuszczalne. W szczególności Pan poseł Andrzej Dera głęboko wrył się w pamięć działkowców, firmując swoim nazwiskiem nierealne pomysły powszechnego uwłaszczenia i popierając wszelkie inicjatywy zmierzające do likwidacji Polskiego Związku Działkowców. Trudno oczekiwać, aby taka osoba wykazała się

obiektywizmem w podejściu do powierzonego zadania. Okręgowy Zarząd Podkarpacki uważa, że osoby niemające pojęcia o funkcjonowaniu ogrodów działkowych, nie powinny występować w ich obronie. Biorąc powyższe pod uwagę, Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD apeluje do Pana Marszałka o zmianę posłów reprezentujących Sejm RP w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Z wyrazami poważania
Członkowie OZP PZD w Rzeszowie

/-/ 25 podpisów

Okręgowy Zarząd PZD w Kaliszu

Szanowny Panie Marszałku!

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Kaliszu reprezentujący ponad 22 tysiące rodzin działkowych z Wielkopolski południowej na swym posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2010 roku, w którym udział wzięli Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Okręgowej Komisji Rozjemczej oraz pracownicy Biura Okręgowego Zarządu PZD, wyraża swoje głębokie zaniepokojenie aktualną trudną sytuacją działkowców i Związku, wynikłą z wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP dobrze funkcjonującej ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Trudna sytuacja działkowców i Związku pogorszona została niesprawiedliwą opinią opublikowaną w „Informacji NIK w zakresie zapewnienia warunków do prawidłowego funkcjonowania ogrodów działkowych”, która będzie przedmiotem obrad Komisji ds. Kontroli Państwowej Sejmu RP w dniu 15 grudnia 2010 roku. Opinia inspektorów NIK jest niesprawiedliwa i nieadekwatna, gdyż została dokonana w wyniku kontroli przeprowadzonej w zaledwie 2% ogrodów działkowych w kraju.

Ponadto sytuacja działkowców i Związku uległa wcześniej wyraźnemu pogorszeniu w wyniku podjęcia Opinii nr 476 przez obradującą w dniu 1 grudnia 2010 r. Komisję Ustawodawczą Sejmu RP. Komisja ta we wspomnianej Opinii uznała, że trzy artykuły ustawy z 2005 roku o ROD są niezgodne z Konstytucją RP. Opinia wydana przez Komisję Ustawodawczą jest naszym zdaniem niesprawiedliwa dla działkowców i ogranicza ich prawa na-

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

byte przez dziesięciolecia i narusza dotychczasowe zasady prawne ogrodnictwa działkowego.

Szanowny Panie Marszałku!

Całkowicie niezrozumiała dla naszych działkowców i działaczy PZD jest decyzja Komisji Ustawodawczej Sejmu o wyborze Posłów PiS-u Stanisława Pięty i Andrzeja Dery do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym, który będzie rozpatrywał zgodność z Konstytucją RP ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku z wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Przecież cały Klub PiS, a szczególnie Poseł Andrzej Dera był poprzednio autorem i architektem odrzuconego przez Sejm RP 16 lipca 2009 roku projektu ustawy zakładającej likwidację wspomnianej ustawy o ROD i Polskiego Związku Działkowców.

Zapytujemy, jak Pan Poseł Andrzej Dera, który w swoim zamyśle zakłada likwidację PZD, ma reprezentować Sejm RP przed Trybunałem Konstytucyjnym, gdyż z góry wiemy, że jak wielokrotnie określał się w sprawie ogrodnictwa działkowego, nie będzie obiektywny i bezstronny.

Szanowny Panie Marszałku!

Uczestnicy posiedzenia Okręgowego Zarządu PZD w Kaliszu zwracają się do Pana Marszałka z apelem o rozpatrzenie naszego wniosku o wytypowanie innych posłów Sejmu, którzy będą bezstronnie reprezentować Sejm RP przed Trybunałem Konstytucyjnym o stwierdzenie zgodności z Konstytucją RP naszej dobrze funkcjonującej ustawy o ROD z 2005 roku.

Z działkowym pozdrowieniem

/-/ 32 uczestników posiedzenia

Kalisz, 15 grudnia 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD we Wrocławiu

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Okręgowa Komisja Rewizyjna Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu wyraża stanowczy protest przeciwko Wnioskowi I-go Prezesa Sądu Najwyższego domagającego się pozbawienia praw działkowców wynikających z Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Sądzymy, że mamy prawo bronić Ustawy, która nam odpowiada, a którą od początku jej wprowadzenia podważają posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Sprawa ta dotyczy ponad miliona członków Polskiego Związku Działkowców, który w myśl art. 25 zaskarżonej Ustawy jest ogólnopolską samodzielną i samorządną organizacją powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swoich członków.

W lipcu 2009 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej procedował nad projektem ustawy „ogrodach działkowych” zgłoszonej przez Klub Parlamentarny PiS. Projekt ten już w pierwszym czytaniu został olbrzymią większością gło-

sów odrzuconym. Tym samym większość parlamentarna stanęła na stanowisku utrzymania w mocy naszej Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r.

Dzisiaj jesteśmy zaskoczeni bo oto dowiadujemy się, że Pan Marszałek Sejmu RP wyznaczył posła Pana Andrzeja Derę – Członka Klubu Parlamentarnego PiS do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym podczas rozpatrywania Wniosku I-go Prezesa Sądu Najwyższego. Naszym zdaniem fakt ten daje podstawę do poddania wątpliwość obiektywizm tego posła.

Stąd apelujemy do Pana Marszałka o podjęcie stanowiska gwarantującego daleko idący obiektywizm.

Jednocześnie apelujemy o pozostawienie naszej Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w dotychczasowym kształcie.

Spółecznie wykonujący mandat członka Okręgowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców:

Sekretarz
/-/ Czesław Błyga

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Jan Dwórnik

Przewodniczący
/-/ Henryk Tomaszewski

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej:

/-/ Jadwiga Patrak; /-/ Bronisława Mularczyk; /-/ Stanisława Darłowska;
/-/ Stefan Wicjak; /-/ Franciszek Szastało; /-/ Stanisław Rajewski

Wrocław, 16 grudnia 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Szczecinie

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Szczecinie stanowczo protestuje, aby przed Trybunałem Konstytucyjnym RP, podczas rozpatrywania wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o niekonstytucyjności Ustawy o ROD z dn. 8 lipca 2005 r. Sejm RP, reprezentował Poseł Andrzej Dera.

Pan Poseł Andrzej Dera już wiele razy pokazywał swój negatywny stosunek do PZD. Był głównym, autorem pro-

jektu ustawy sejmowej, która negowała istnienie obecnych struktur związkowych i Polskiego Związku Działkowców. Jesteśmy pewni, że występując przed Trybunałem Konstytucyjnym nie będzie obiektywny, a wręcz będzie dążył do przyjęcia wniosku I Prezes Sądu Najwyższego.

Z poważaniem
Przew. Okręgowej Komisji Rewizyjnej w Szczecinie
/-/ Władysław Kaczanowski

Szczecin, 16 grudnia 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania 247 Komisji Rewizyjnych Rodzinnych Ogrodów Działkowych zlokalizowanych w naszym Okręgu, zwracają się z obywatelską prośbą o nie desygnowanie Posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery, jako przedstawicieli Sejmu RP i Pana Marszałka przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach oznaczonych sygn. akt TK - K 8/10 i P 32/10.

Nasza prośba wynika z faktu, iż zwłaszcza poseł Andrzej Dera nie daje żadnej gwarancji bezstronności w brońieniu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku uchwalonej wolą większości parlamentarnej.

Poseł Andrzej Dera reprezentując Sejm RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w grudniu 2008 roku w sprawie wniosku Rady Gminy Wrocław zamiast wypełniać powierzone mu zadanie, stał się jawnym rzecznikiem wnioskodawcy.

Ponadto pragniemy zauważyć, że podobny ton zawarł w swoich wypowiedziach w czasie obrad Sejmowej Komisji Ustawodawczej w dniu 1 grudnia 2010 roku, bowiem z dziwnym i trudnym do zrozumienia uporem walczył tylko o prawa byłych właścicieli gruntów, na których ulokowane są od dziesięcioleci nasze ogrody przejęte zgodnie z obowiązującym wówczas prawem.

W powszechnej opinii naszego środowiska poseł Andrzej Dera jawi się, jako zagorzały przeciwnik polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego i przeciwnik obecnie obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Poseł uważa siebie za wybitnego znawcę problematyki rodzinnych ogrodów działkowych. Jest to jednak iluzja, bowiem wielokrotnie wykazał się brakiem elementarnej znajomości podstawowych uregulowań prawnych zawartych w obecnie obowiązującej ustawie, w naszym Regulaminie ROD i Statucie PZD czy choćby w ustawach wiążących się z tą problematyką.

Poseł ten znany jest nie tylko naszemu środowisku również z faktu wielokrotnego inicjowania zmian poprzez wnoszenie autorskich projektów ustaw o ogrodach działkowych, wnoszonych później do łaski Marszałkowskiej przez jego macierzystą partię Prawo i Sprawiedliwość. Projektów, które zdaniem konstytucjonalistów, autorytetów prawnych i wielu posłów okazywały się zwykłymi bubłami legislacyjnymi i które, tak jak chociażby ostatni w 2009 roku wolą większości parlamentarnej został odrzucony. Uważamy, że proponowanie przez Sejmową Komisję Ustawodawczą desygnowania tych posłów, jako reprezentantów Sejmu RP w sprawach dotyczących prawie milion obywateli zakrawa na niesmaczny i ponury żart, bo jakże inaczej się do tej propozycji odnieść. Na stronie internetowej Sejmu RP zapisano motto, że „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”. Desygnowanie tychże posłów stoi w jaskrawej sprzeczności z głosami obywateli-działkowców, członków Polskiego Związku Działkowców, którzy swój pogląd w tej sprawie wyrażają w wielu listach kierowanych do Sejmu.

Reasumując wnosimy do Pana Marszałka o wyznaczenie takiej reprezentacji Sejmu RP, która w sposób obiektywny będzie mogła wypełnić powierzone zadanie obrony ustawy, bez uwzględniania aktualnych poglądów politycznych macierzystej partii.

Z wyrazami szacunku i poważania Społecznie wykonujący mandat wobec członków i Związku Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku

Sekretarz
/-/ Jolanta Rutkowska

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Elżbieta Senecka

Przewodniczący
/-/ Bogusław Dąbrowski

Członkowie:

/-/ Teresa Bielicka; /-/ Włodzimierz Jaworski; /-/ Marianna Krawczyk; /-/ Urszula Niewińska; /-/ Teresa Radomska;
/-/ Karol Rozalewicz; /-/ Tadeusz Sakowicz

Gdańsk, 17 grudnia 2010 r.

Nasze wystąpienie, drogą elektroniczną niestety w dzisiejszych realiach życia codziennego uznana za najbardziej wiarygodną i pewną, w tej tak istotnej dla naszego środowiska sprawie pozwalamy sobie również skierować do:

- Wicemarszałka Sejmu RP E. Kierzkowskiej,
- Wicemarszałka Sejmu RP S. Niesiołowskiego,
- Wicemarszałka Sejmu RP J. Wenderlicha,
- Klubów Parlamentarnych PO, PSL i Lewicy,
- Posłów na Sejm RP z Okręgów Wyborczych nr 25 i 26 w osobach: J. Borowczak, I. Guzowska, J. Kozdroń, J. Kulas, B. Lis, S. Fieumann, P. Ołowski, P. Orłowski, A. Pomaska, K. Smoliński, T. Aziewicz, M. Biernacki, J. Budnik, Z. Konwiński, J. Kowalik, S. Lamczyk, K. Plocke, L. Redzimski i Wł. Szkop.,
- Posłów na Sejm RP w osobach: H. Gołębiowski, S. Kalemba, J. Krasoń, A. Ostrowski, S. Pawłowski, S. Stec, W. Szczepański, T. Tomaszewski i S. Wziątek.,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
- Prezesa OZ PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego.

Okręgowa Komisja Rewizyjna, Komisja Rozjemcza PZD w Pile

Szanowny Panie Marszałku!

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD i Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Pile zwracają się do Pana Marszałka w imieniu 84 Komisji Rewizyjnych ROD i 84 Komisji Rozjemczych ROD istniejących w naszym Okręgu, z apelem i wnioskiem o nie wyznaczanie posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżonej przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Nie zgadzamy się, aby powyżsi posłowie, a zwłaszcza Andrzej Dera reprezentujący partię jawnie wrogą wobec polskich działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców byli przedstawicielami Sejmu w tej tak istotnej dla nas sprawie. Wiemy z wielu publicznych wystąpień posła Andrzeja Dery, że niemożliwym jest, aby był bezstronnym reprezentantem, bowiem jest zagorzałym przeciwnikiem dalszego istnienia naszej ustawy.

Jego postawa wobec działkowców i naszej społecznej, pozarządowej organizacji powoduje nasze zaniepokojenie, jeśli się weźmie pod uwagę chociażby wypowiedzi w czasie rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym w grudniu 2008 roku. Już wówczas bez żadnych ogródek kwestionował zasadność istnienia naszej ustawy i zawartych w niej norm prawnych, wykazując się przy tym kompletną nieznajomością jej podstawowych zapisów.

Pan poseł Andrzej Dera zgłaszając się „na ochotnika” w czasie obrad Sejmowej Komisji Ustawodawczej w dniu 1 grudnia 2010 roku pokazał swoją prawdziwą twarz i swój stosunek do działkowców i Związku.

Nie rozumiemy, dlaczego dla Posła na Sejm RP ważniejsze jest dobro byłych, często rzekomych właścicieli gruntów od dobra miliona członków Polskiego Związku Działkowców, którzy w przeszłości obejmowali grunty w aureoli ówczesnego prawa. Ponadto pragniemy zauważyć, że bardzo trudno zrozumieć podobno dobrą wolę posłów tej partii w obronie ustawy uchwalonej przez Wysoką Izbę głosami parlamentarzystów z Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Lewicy oraz posłów niezależnych.

Poseł Andrzej Dera będąc w naszej ocenie osobą niewiarygodną, stronnictwą i pozbawioną obiektywizmu, nie powinna wypowiadać się przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Partia o nazwie Prawo i Sprawiedliwość przez lata nauczyła działkowców podejrzliwości, co do tak zwanych ich dobrych intencji, które jak w ostatnim projekcie o ogrodach działkowych z 2009 roku okazały się pustymi i nic nieznaczącymi sloganami, do tego ciągle zmierzającymi do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Zwracamy się do Pana Marszałka Sejmu RP o ustanowienie takiej reprezentacji, która bezstronnie i obiektywnie wypełni powierzone zadanie.

Z poważaniem

Z upoważnienia członków Okręgowych Komisji PZD

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ Brunon Semrau

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ Jarogniew Skrzypczak

Piła, 22 grudnia 2010 r.

Nasze stanowisko kierujemy także do:

- Wicemarszałka Sejmu RP E. Kierzkowskiej,
- Wicemarszałka Sejmu RP S. Niesiołowskiego,
- Wicemarszałka Sejmu RP J. Wenderlicha,
- Senatora Mieczysława Augustyna,
- Posłów na Sejm RP S. Kalemby i S. Steca
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
- Przewodniczącego Krajowej Komisji Rozjemczej PZD Olgi Ochrymiuk

Okręgowa Komisja Rewizyjna, Komisja Rozjemcza PZD w Koszalinie

Marszałek Sejmu RP
Warszawa

STANOWISKO Okręgowego Zarządu PZD, Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Okręgowej Komisji Rozjemczej w Koszalinie dotyczące reprezentacji Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o ROD

Uczestnicy obrad plenarnych Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Koszalinie odbytego w dniu 16 grudnia 2010 roku zwracają się z uprzejmą prośbą do Pana Marszałka Sejmu RP o spowodowanie, aby posłowie Stanisław Pięta i Andrzej Dera nie reprezentowali Sejmu w sprawie zawisłej przed Trybunałem Konstytucyjnym sygn. akt. K8/10 i P 32/10.

Rodzinne Ogrody Działkowe i organa Polskiego Związku Działkowców funkcjonują w polskiej przestrzeni publicznej w oparciu o ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. W roku 2009 Sejm RP odrzucił w pierwszym czytaniu projekt ustawy PiS, której autorem był poseł Andrzej Dera (PiS), przewidującej likwidację Polskiego Związku Działkowców. Odnosimy wrażenie, że jeżeli nie udało się zlikwidować Polskiego Związku Działkowców w takim postępowaniu, to

należy zaangażować do tej procedury Trybunał Konstytucyjny.

Postępowanie, które zawisło przed Trybunałem Konstytucyjnym dotyczyć będzie naszej ustawy o ROD. Nasz niepokój budzi fakt, że Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym reprezentować mają posłowie Stanisław Pięta i Andrzej Dera obaj z PiS, którzy w dotychczasowej działalności dali się poznać jako zadeklarowani przeciwnicy Ustawy o ROD. W związku z tym w naszej ocenie budzi to uzasadnione obawy o bezstronność postępowania Posłów przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Uczestnicy obrad plenarnych Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Koszalinie wierzą w Pana Marszałka bezstronność i obiektywizm, który pozwoli Panu zmienić decyzję o reprezentacji Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w tej jakże żywej dla nas sprawie.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia OZ PZD
w Koszalinie

Koszalin, 16 grudnia 2010 r.

/-/ 18 podpisów

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Zielonej Górze

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!
Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Zielonej Górze

rze, jako demokratycznie wybrany organ PZD, działający w imieniu 28 tysięcy działkowców z okręgu zielonogór-

skiego, zwraca się do Pana Marszałka z uprzejmą prośbą o spowodowanie wycofania pana posła Andrzeja Dery z reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku o stwierdzenia niekonstytucyjności art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zapis tego artykułu w dotychczasowym brzmieniu: „Zasadne roszczenia osoby trzeciej do nieruchomości zajętej przez rodzinny ogród działkowy podlegają zaspokojeniu wyłącznie przez wypłatę odszkodowania lub zapewnienie nieruchomości zamiennej” uważamy za sprawiedliwy i uwzględniający interesy każdej ze stron, dlatego z nadzieją przyjęliśmy fakt wyznaczenia przedstawicieli parlamentu do reprezentowania Sejmu przed TK.

Z najwyższym jednak zdumieniem przyjęliśmy zgodę Komisji Ustawodawczej na udział pana posła Andrzeja Dery w tym przedstawicielstwie. Uważamy, że wcale nie będzie on obrońcą Sejmu, gdyż Jego poglądy w tej sprawie są zbieżne z autorami wniosku o uznanie niekonstytucyjności art. 24 skierowanego do TK, co znajduje potwierdzenie w zapisie dyskusji na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej (stenogram z datą 1 grudnia 2010 r.).

Pan poseł Andrzej Dera nie jest, naszym zdaniem, takim przedstawicielem Sejmu, który w sprawie rodzinnych ogrodów działkowych gwarantowałby bezstronność i obiektywizm. W tym miejscu pragniemy przypomnieć, że właśnie pan poseł Andrzej Dera był inicjatorem i autorem takiego projektu zmian w ustawie o ROD, którego przyjęcie, gdyby nie zadecydowała mądrość większości parlamentarzystów, mogło doprowadzić do zupełnego zniszczenia ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Działania pana posła Andrzeja Dery wywołały w ubie-

głym roku liczne protesty całego środowiska działkowców w kraju, czego rezultatem okazała się konieczność zwołania w Warszawie pierwszego Kongresu PZD – w obronie ustawy o ROD. W dyskusji podczas obrad Kongresu liczna grupa parlamentarzystów opowiedziała się przeciwko projektowi PiS i udzieliła poparcia Polskiemu Związkowi Działkowców.

Ze stenogramu posiedzenia Komisji Ustawodawczej wynika, że pan poseł Dera zgłosił się niejako „na ochotnika” do pomocy panu posłowi Stanisławowi Pięcie, któremu powierzono to zadanie. W naszym przekonaniu przyjęcie tej propozycji pana Andrzeja Dery stanie się przysłowiowym „wpuszczeniem wilka do owczarni”. Pan poseł Dera nie będzie bronił ustawy, bo się nie zgadza z jej zapisami od dawna. Nie będzie więc ani rzecznikiem Sejmu, ani tym bardziej, a może przede wszystkim działkowców. Pan poseł Andrzej Dera zwyczajnie nie rozumie tej prostej ludzkiej zasady, że w zapędach naprawiania „krzywd” byłych rzekomych właścicieli gruntów nie można niszczyć innych ludzi i ich własności. Mamy więc dziwne przekonanie, że ta wyjątkowa gorliwość pana posła Dery może być chęcią swoistej rekompensaty za swoje nieudane, bo niemądre propozycje zmiany ustawy o ROD. Teraz, dopuszczony przed oblicze Trybunału Konstytucyjnego, będzie mógł się nareszcie walnie przyczynić do zniszczenia nielubianego środowiska działkowców, o co zabiega od dawna. Nie mamy zaufania do pana posła Andrzeja Dery w żadnej sprawie dotyczącej rodzinnych ogrodów działkowych i nie mamy przekonania, że zachowa się on z należyтым obiektywizmem i poczuciem sprawiedliwości, toteż raz jeszcze prosimy o zwolnienie go z obowiązków, jakich się podjął w tej kwestii.

Z poważaniem
Prezydium OZ PZD

/-/ 10 podpisów

Zielona Góra, 17 grudnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczawnie Zdroju

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Prezydium Okręgowego Zarządu Sudeckiego Polskiego Związku Działkowców w Szczawnie Zdroju składa protest przeciwko reprezentowaniu Sejmu RP przez Pana Posła Andrzeja Derę przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku złożonego w dniu 22 lutego 2010 r. oraz w dniu 6 września 2010 r. przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Kon-

stytucją ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Działkowcom znane jest dobrze stanowisko i zamiary jakie od wielu lat wobec ogrodów działkowych reprezentują posłowie z partii Prawo i Sprawiedliwość i mają świadomość tego, że posłowie Ci, a w szczególności Pan Poseł Andrzej Dera pod pozorem troski o poprawę prawa w istocie walczą o uchylene ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Szczególnie wrogię stanowisko wobec ogrodów i Polskiego Związku Działkowców reprezentuje poseł Andrzej Dera, który jest także działkowcem i swą aktywność w pełnieniu „misji uzdrowiciela prawa działkowego” czerpie zapewne z osobistego konfliktu z naszym Związkiem.

Nie tak dawno, gdyż w miesiącu lipcu 2009 r. Sejm RP w pierwszym czytaniu odrzucił projekt ustawy o ogródkach działkowych autorstwa klubu parlamentarnego PiS (podobnie jak poprzednie projekty), a której najgłośniejszym medialnie propagatorem był Pan Poseł Andrzej Dera.

Nieugięte przez wiele lat stanowisko PiS wobec rodzinnych ogrodów działkowych w ocenie działkowców jest dla nich swoistą obsesją niepozwalającą obiektywnie oceniać funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych.

Wiadomość o wyznaczeniu w dniu 1 grudnia 2010 r. przez Przewodniczącą Komisji Ustawodawczej Sejmu RP dodatkowo Pana Posła Andrzeja Derę do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie przedmiotowego wniosku została odebrana przez działkowców jako świadomie działanie, pozbawiające uczestnictwa przed Trybunałem reprezentantów Sejmu RP z innych opcji politycznych.

Przecież Sejm RP, jak słusznie zauważają działkowcy,

nie jest zdominowany przez parlamentarzystów jednej tylko partii. Dlatego nasze obawy są całkowicie uzasadnione, a mianowicie, iż wrogowie Polskiego Związku Działkowców i polskiego ogrodnictwa działkowego nigdy nie będą obiektywni w formułowaniu uzasadnień i ocen do wniosku, a wręcz przeciwnie – przed Trybunałem Konstytucyjnym będą go popierali i uzasadniali nie licząc się z konsekwencjami jakie mogą dotknąć milionową społeczność, która ze względu na status majątkowy i wiekowi nie powinna być narażona na utratę praw nabytych.

O tym, że nasze obawy są uzasadnione świadczy postawa Pana Posła Andrzeja Dery który reprezentował Sejm RP na rozprawie w dniu 20 grudnia 2008 roku przed Trybunałem Konstytucyjnym z wniosku Rady Miasta Wrocławia.

Na rozprawie tej Pan Poseł A. Dera okazał się bardziej żarliwym krytykantem ustawy niż pełnomocnik Rady Miasta Wrocławia.

W związku z powyższym kierujemy niniejszy protest z Okręgu Sudeckiego PZD do Pana Marszałka i sprzeciwiamy się wyznaczeniu Pana Posła Andrzeja Derę do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Prezes OZS
/-/ Wincenty Kulik

Sekretarz OZS
/-/ Maria Klimków

Szczawno Zdrój, 17 grudnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Pile

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Pile wraz z Przewodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej PZD po zapoznaniu się ze stenogramem z posiedzenia Komisji Ustawodawczej Sejmu z dnia 1 grudnia 2010 roku zwracają się do Pana Marszałka z prośbą o nie desygnowania do reprezentowania Sejmu w sprawie naszej ustawy o ROD sygn. akt K 8/10 i P32/10 przed Trybunałem Konstytucyjnym Posłów z Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.

Parlamentarzyści tej partii są przeciwnikami ogrodów działkowych i Związku, a w szczególności Poseł Andrzej Dera, który reprezentował Sejm w 2008 roku przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku Gminy Wrocław. Podczas rozprawy nie reprezentował Sejmu tyl-

ko Gminę Wrocław a w stosunku do naszej ustawy, o rodzinnych ogrodach działkowych i Związku zaprezentował nieprzyjazną i nieobiektywną postawę. Jest to Poseł, który jest przeciwnikiem ogrodów działkowych, naszej ustawy oraz Związku. Nadal daje temu wyraz przy każdej wypowiedzi w sprawach ustawy w Sejmie oraz w mediach.

Dlatego desygnowanie w tej sprawie parlamentarzystów PiS przez Komisję Ustawodawczą Sejmu jesteśmy głęboko zaniepokojeni.

Poseł Andrzej Dera zgłosił się na ochotnika twierdząc, że cyt. ze stenogramu z komisji „znam tę materię dogłębnie i to od dłuższego czasu”. Szkoda, że nie wyjaśnił członkom Sejmowej Komisji jaką „materię” zna dogłębnie! Na pewno nie dotyczy ta „materia” naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku.

Panie Marszałku!

Zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka w imieniu 14,5 tysiąca rodzin działkowych użytkujących działki w 84 ogrodach naszego okręgu o uzupełnienie składu reprezentacji Sejmu w Trybunale Konstytucyjnym w naszej sprawie przez Posła, który będzie godnie reprezentował Sejm RP i działkowców. Takich parlamentarzystów w Sejmie jest większość, którzy znają naszą ustawę, jej znacze-

nie dla działkowców, którzy uczestniczą w życiu ogrodów i Związku. Znają oni nasze problemy i z pełną odpowiedzialnością będą godnie i obiektywnie reprezentować Sejm RP i bronić zapisów uchwalonej przez Wysoką Izbę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, która jest najważniejszym aktem prawnym dla blisko miliona Polskich Działkowców.

Z wyrazami szacunku

Sekretarz OZ PZD
/-/ Ryszard Kukawka

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Maria Fojt

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Henryk Machnaczyk

Prezes OZ PZD
/-/ Marian Praczyk

Członek Prezydium:

/-/ Zygmunt Czarny; /-/ Józef Niewczas; /-/ Stanisław Lemieszka; /-/ Adam Daszkowski

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ Jarogniew Skrzypczak

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ Brunon Semrau

Z-ca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ Anna Żółtowska

Członek OZ PZD
/-/ Andrzej Kierzkowski

Piła, dnia 17 grudnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu Mazowieckiego w Warszawie

STANOWISKO Prezydium Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD z dnia 14 grudnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu Mazowieckiego wnikliwie przeanalizowało materiały z posiedzenia Komisji Ustawodawczej Sejmu i postanowiło zwrócić się do Pana Marszałka z ogromną prośbą o nie wskazywanie Posła Andrzeja Dery, jako reprezentującego Sejm RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie niezgodności z Konstytucją RP artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, aktu tak ważnego dla milionowej rzeszy rodzin działkowych w Polsce. Zgodnie z kodeksem postępowania sądowego wyłączony powinien być sędzia, który z różnych przyczyn może budzić wątpliwości, co do bezstronności, również reprezentujący strony ma taki obowiązek. Przed Trybunałem Konstytucyjnym wskazani posłowie będą reprezentowali Sejm, organ ustawodawczy, który w 2005 r. uchwalił naszą ustawę. Ustawę funkcjonującą od 5 lat i akceptowaną przez samych zainteresowanych. Dlatego tak ogromne obawy budzi w nas osoba posła PiS Andrzeja Dery.

Poseł Andrzej Dera jest bowiem zagorzałym przeciwnikiem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, jego stanowisko w tej sprawie jest od lat znane i negatywnie oceniane przez społeczność działkową. Jako orędownik kolejnych projektów ustaw o ogrodach działkowych, autorstwa PiS, obiecywał działkowcom uwłaszczenie na działkach i „światłą” przyszłość ich, jako właścicieli działek, na których pracowali przez lata. Przez cały czas pomijał jednak milczeniem skutki dla działkowców z ogrodów objętych roszczeniami i tych o nieuregulowanym stanie prawnym, w przypadku gdyby ten projekt został przyjęty przez Sejm. To Związek wskazywał na brak możliwości ustanowienia prawa własności na rzecz członków PZD. Działkowcy w proteście przeciwko takim pomysłom, a w obronie sprawdzonej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zebrali 620 tysięcy podpisów. Dzisiaj poseł Andrzej Dera z równie wielką determinacją walczy o prawa byłych właścicieli, stając przeciwko dział-

kowcom i ich prawom. W swojej wypowiedzi podczas obrad Komisji Ustawodawczej Sejmu pokazał jaki jest jego rzeczywisty stosunek do milionowej rzeszy rodzin działkowych, którzy, jego zdaniem winni odejść bez szemrania z terenu gdy zjawią się nowi właściciele. Zapis art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wypracowany został właśnie w oparciu o dotychczasowe doświadczenia Związku, gdy samotnie bronił działkowców przed opuszczeniem działek bez odszkodowań. Konsekwencją naszej walki o działkowców i należne im środki za majątek będący ich własnością były wielomilionowe odszkodowania płacone przez Związek za bezumowne korzystanie z gruntu. Tak było również w Okręgu Mazowieckim. Do dzisiaj stajemy u boku działkowców w procesach sądowych o odszkodowanie za majątek pozostawiony przez nich na działkach w ROD „Kaczeniec” w Ząbkach. Nowy właściciel odmówił wypłaty odszkodowań i wystąpił o eksmisję z terenu. Związek zmuszony został do zapłacenia tysięcy zł. kosztów komorniczych za nie opuszczenie terenu na żądanie nowych właścicieli. Podobnie działa Dom Development w stosunku do działkowców z ROD „Sigma – Bartycka” w Warszawie. To tylko nieliczne przykłady na konieczność istnienia tego artykułu, dzięki

któremu działkowcy mają zagwarantowany byt na działkach, które użytkują w dobrej wierze przez dziesiątki lat. Poseł Andrzej Dera mieni się specjalistą wręcz znawcą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ponieważ reprezentował Sejm RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w 2008 r. gdy rozpatrywane były zapisy naszej ustawy z wniosku miasta Wrocław. Właśnie wtedy prezentował swoje negatywne stanowisko i niechęć do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Negował zasadność istnienia naszej ustawy i przyjętych w niej zapisów, pomimo że wykazał się brakiem znajomości jej podstawowych uregulowań. Dlatego naszym zdaniem poseł Andrzej Dera, jako osoba niewiarygodna, stronnicza i pozbawiona obiektywizmu, nie powinien wypowiadać się przed Trybunałem Konstytucyjnym w naszej sprawie. Niewłaściwe jest również to, aby w naszej sprawie występowali wyłącznie przedstawiciele jednej Partii – Prawa i Sprawiedliwości. Partii, która przez cały czas prezentuje swoje wrogie stanowisko w stosunku do Związku i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Ustawy uchwalonej przez Sejm RP w 2005 r. i w pełni akceptowanej przez społeczność działkowców.

Prezydium OZ Mazowieckiego

/-/ 10 podpisów

Warszawa, 14 grudnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Bydgoszczy

Marszałek Sejmu RP
Pan Grzegorz Schetyna

STANOWISKO

Jako reprezentanci działkowców i ich rodzin użytkujących działki w rodzinnych ogrodach działkowych okręgu bydgoskiego - członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Bydgoszczy oraz uczestnicy narady Prezesów, członków Zarządu ROD, czujemy się w obowiązku wyrazić swoje niezadowolenie i obawy wynikające z decyzji Pana Marszałka dotyczącej desygnowania Pana posła Stanisława Pięty, do reprezentowania Sejmu RP w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (Sygnatura K 8/10):

I. o zbadanie zgodności całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 58 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji RP,

II. w przypadku, gdyby Trybunał Konstytucyjny uznał za niezasadny dalej idący wniosek zawarty w pkt. I,

o zbadanie zgodności niektórych artykułów w/w ustawy wyszczególnionych we wniosku.

Niezadowolenie nasze i niepokój z Pana decyzji wynika z jednoznacznie prezentowanego przez ugrupowanie polityczne Pana posła Stanisława Pięty (PiS) dążenia do podważenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Podejmowane działania Prawa i Sprawiedliwości, w tym składane w Sejmie projekty ustawy o ogrodach działkowych zakładające między innymi likwidację samorządu działkowców i nacjonalizację jego majątku oraz zakładające całkowite uchycenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, pozwala nam w sposób uzasadniony postrzegać jego reprezentanta jako osobę nieobiektywną w sprawie będącej przedmiotem rozpatrywanego wniosku.

Prawie milionowe środowisko polskich działkowców zasługuje na godne reprezentowanie swoich praw wynikających z zaskarżonej ustawy, która stanowi obecnie gwarancję dla praw działkowców i ogrodów. Zdaniem

naszym, do reprezentowania Sejmu RP w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie dotyczącej użytkowników działek w rodzinnych ogrodach działkowych, należało wyznaczyć przedstawiciela Sejmu RP, który w sposób wynikający ze znajomości problematyki

i realiów w jakich funkcjonują w Polsce ogrody, w sposób obiektywny i nie zobowiązujący do reprezentowania linii wyznaczonej przez swoje partyjne kierownictwo polityczne, mógłby wypełnić powierzone mu zdanie.

Z wyrazami szacunku
w imieniu Prezydium OZ PZD w Bydgoszczy

/-/ 71 uczestników narady

Sekretarz OZ PZD
/-/ Zbigniew Kania

Prezes OZ PZD
/-/ Barbara Kokot

Bydgoszcz, 10 listopada 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Częstochowie

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Częstochowie obradujący w dniu 15 grudnia 2010 roku wyrażają stanowczy protest przeciwko reprezentowaniu Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym przez posła klubu PiS Andrzeja Derę.

W środowisku działkowym Pan Poseł A. Dera postrzegany jest jako zdecydowany przeciwnik ruch ogrodnictwa działkowego działającego w poparciu o ustawę z dnia 8 lipca 2005 roku. W roku 2008 Pan Poseł A. Dera był już przedstawicielem Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym, który zamiast bronić stanowiska Sejmu – ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych sam był przeciwny

tej ustawie ponieważ wcześniej był autorem własnej ustawy o ogrodach działkowych, która zakładała likwidację ogrodów i jej prawnego reprezentanta jakim jest Polski Związek Działkowców. Projekt autorstwa Pana posła został przez Sejm RP odrzucony w pierwszym czytaniu.

Dlatego apelujemy do Pana Marszałka o delegowanie przed Trybunał Konstytucyjny posła, który będzie bronił opracowanych i przyjętych przez Sejm RP rozwiązań prawnych dotyczących funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych (ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku), a tym samym wykaże się przynajmniej bezstronnością przed Trybunałem Konstytucyjnym broniąc stanowiska Sejmu.

Z wyrazami szacunku
Członkowie Prezydium OZ PZD w Częstochowie

/-/ 7 podpisów

Częstochowa, 15 grudnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gorzowie Wlkp.

STANOWISKO Prezydium Okręgowego Zarządu w Gorzowie Wlkp. z dnia 15 grudnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gorzowie Wlkp. występuje z wnioskiem do Pana Marszałka Sejmu Grzegorza Schetyny o delegowanie z Sejmu przed Trybunał Konstytucyjny posłów reprezentujących Sejm RP gwarantujących bezstronność i obiektywizm w stosunku do

ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Uważamy, że nie może być reprezentantem Sejmu Pan Poseł Andrzej Dera, który jest autorem projektu innej ustawy o ogrodnictwie działkowym w Polsce. Delegowanie Pana Posła A. Dery sugerowałoby o arogancji Sejmu wobec prawie

miliona członków PZD. W tej sytuacji zwracamy się z uprzejmą prośbą do Pana Marszałka Sejmu o delegowa-

nie takich posłów, którzy zapewniają bezstronność i obiektywizm w sprawie ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Sekretarz OZ PZD
/-/ Irena Krzyżanowska

Prezes OZ PZD
/-/ Tadeusz Śmigiel

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!

Zaskarżenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego, przez I Prezesa Sądu Najwyższego poruszyło ogromnie środowisko działkowców. Zaistniało poważne zagrożenie dla funkcjonowania systemu rodzinnych ogrodów działkowych oraz dla praw nabytych, a dotyczących kilku milionów obywateli naszego Kraju. Na bieżąco śledzimy z uwagą wszelkie sygnały medialne, związane z tym problemem.

W czasie obrad sejmowej Komisji Ustawodawczej, debatującej nad opinią zaskarżonych przepisów ustawy, na reprezentanta Sejmu RP, jako drugi zgłosił się na ochotnika poseł PiS Pan Andrzej Dera.

W środowisku działkowców Pan poseł Andrzej Dera jest dokładnie znany jako zagorzały przeciwnik ustawy

o ROD oraz Polskiego Związku Działkowców, jest współautorem odrzuconego przez Sejm RP poselskiego projektu ustawy o ogródkach działkowych oraz znany jest z wielu kontrowersyjnych wypowiedzi w mediach, na spotkaniach, a nawet w Trybunale Konstytucyjnym. Ponieważ taki reprezentant nie daje gwarancji bezstronności i rzetelności w czasie rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym, zwracamy się do Pana Marszałka o absolutnie nie wyznaczanie Pana posła Andrzeja Dery jako obrońcy ustawy o ROD w Trybunale Konstytucyjnym, gdyż jego wyznaczenie do takiej roli byłoby zaprzeczeniem roli jaką miał by spełnić. W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia pragniemy jednocześnie przesłać najlepsze życzenia dla Pana Panie Marszałku oraz całego Sejmu RP kierowanego przez Pana.

W imieniu rodzinnych ogrodów działkowych
Członkowie Prezydium Okręgowego PZD
w Szczecinie

Szczecin, 17 grudnia 2010 r.

/-/ 56 podpisów

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Kielcach

Sz. P.
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach na swym posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2010 roku zapoznało się ze treścią opinii Nr 476 Komisji Ustawodawczej z dnia 1 grudnia 2010 roku dla Marszałka Sejmu w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego oraz ze stenogramem z posiedzenia powyższej Komisji.

Wyrażamy daleko idący niepokój a w konsekwencji sprzeciw wobec wyznaczenia posłów Prawa i Sprawiedli-

wości - Andrzeja Derę i Stanisława Piętę na reprezentantów Sejmu RP w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP obowiązującej Ustawy o ROD z 8 lipca 2010 roku.

Pan Poseł Andrzej Dera z własnej inicjatywy postanowił zgłosić swoją osobę jako dodatkowego reprezentanta Sejmu RP w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. W naszej ocenie powstała sytuacja jest nie do zaakceptowania. Pan Poseł jest wszak autorem projektu

odrzuconej przez Sejm w dniu 16 lipca 2009 roku ustawy o ogródkach działkowych z 2005 r.

W proponowanym wówczas projekcie, dążył on forsowanymi zapisami do likwidacji Polskiego Związku Działkowców. W naszej opinii, popartej głosem środowiska Działkowców z terenu województwa Świętokrzyskiego, taka reprezentacja w żaden sposób nie posiada cech obiektywizmu a co więcej, nacechowana będzie subiektywnym i zdecydowanie negatywnym nastawieniem do PZD i obowiązującej idei ogrodnictwa działkowego w naszym kra-

Kielce, 16 grudnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu

PROTEST

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu

w sprawie powołania posła Andrzeja Dery do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o stwierdzenie zgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów Ustawy o ROD

Prezydium OZ PZD stwierdza, że akceptacja przez Komisję Ustawodawczą Sejmu RP samoistnego zgłoszenia się posła Andrzeja Dery do reprezentowania wspólnie z innym posłem PiS Stanisławem Piętą Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jest przejawem złej woli Komisji wobec środowiska działkowców. Poseł Dera powołał się na znajomość omawianej materii i autorstwo „sławetnego” projektu ustawy zgłoszonej do Sejmu RP w 2009 r. o ogrodach działkowych, który miał położyć kres ogrodnictwu działkowemu w Polsce i który słusznie został odrzucony 16 lipca 2009 r. przez Sejm RP. Jaką więc znajomość materii ma poseł Dera? Czy zamierza nadal wciełać w życie pomysły rozbijania ruchu ogrodnictwa działkowego?

Poznaliśmy posła Derę podczas reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w 2008 r., kiedy to atakował przepisy ustawy określając się tym samym jako

ju, która opiera się na zapisach zakwestionowanego aktu normatywnego.

Biorąc pod uwagę powyższe, zwracamy się do Pana Marszałka o wyznaczenie innego składu poselskiego w przedmiotowej sprawie. Pokładamy nadzieję, że osoby mające reprezentować Sejm Rzeczypospolitej zostaną przez Pana wybrane z zachowaniem pełnej troski o jak najlepsze zaprezentowanie i obronę interesów ponad 965 tysięcy użytkowników działek i ich rodzin.

Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego
PZD w Kielcach

jej zagorzały przeciwnik. Czy więc taki poseł ma prawo reprezentować Sejm RP przed Trybunałem? Czy w gronie posłów nie udaje się znaleźć osoby, która zechciałaby obiektywnie wyrażać przed Trybunałem Konstytucyjnym stanowisko Sejmu RP? Czy nie można powołać do reprezentowania przed Trybunałem posła, który czynnie przyczynił się do uchwalenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w 2005 r.?

Wyrażamy nadzieję, że Sejm RP nie uwzględni wniosku Komisji Ustawodawczej i nie powierzy zaszczytu i obowiązku reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym zdeklarowanemu przeciwnikowi istniejącego systemu ogrodnictwa działkowego, który go zwyczajnie nie rozumie. Prosimy Pana Marszałka Sejmu o wnikliwe rozpatrzenie zasadności rozstrzygnięć, które od samego początku oburzają środowisko działkowców i nie dają gwarancji zachowania obiektywizmu przy rozpatrywaniu sprawy.

Prezes OZ PZD
/-/ dr inż. Zdzisław Śliwa

/-/ 10 podpisów

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Łodzi

STANOWISKO

Przedstawiciele organów statutowych PZD działających w okręgu łódzkim

z dnia 16 grudnia 2010 r.

w sprawie zaproponowanych przez Komisję Ustawodawczą Sejmu posłów do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o zbadanie zgodności z Konstytucją RP Ustawy o ROD

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Łódzkiego Polskiego Związku Działkowców i komisji statutowych po zapoznaniu się z protokołem z obrad Komisji Ustawodawczej Sejmu z dnia 1 grudnia br. wyrażają stanowczy sprzeciw wobec wyznaczenia Panów posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery jako reprezentantów Sejmu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Mamy głębokie obawy, co do bezstronności wspomnianych wyżej posłów i ich znajomości problematyki odnoszącej się do funkcjonowania ogrodów rodzinnych i Związku. Obaj panowie reprezentują przecież to samo ugrupowanie, którego przedstawiciele w przeszłości wielokrotnie postulowali potrzebę zmiany ustawy o ROD, a niekiedy dawali wręcz wyrazy niechęci wobec Polskiego Związku Działkowców. Szczególnie oburzające i nie do przyjęcia dla członków Związku jest występowanie w przedmiotowej sprawie pana Andrzeja Dery, który jak doskonale pamiętamy jest autorem projektu ustawy o ogrodach działkowych potępionego przez I Kongres PZD, a następnie odrzuconego przez Sejm RP w lipcu 2009 roku. Dobrowolne i ochocze zgłoszenie się pana Dery do reprezentowania Sejmu przed TK nie jest

więc zapewne przypadkowe i każe nam wątpić w jego obiektywizm. Przypuszczamy, że pan poseł Dera po raz kolejny w swoich działaniach nie będzie się kierował poszanowaniem głosu środowiska działkowców, ale będzie się starał realizować założenia partii politycznej, której jest członkiem. Jaskrawym i uzasadniającym nasz niepokój przykładem szkodliwej dla Związku aktywności pana Dery jest jego postawa w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w grudniu 2008 roku, gdy na wniosek Gminy Wrocław badana była zgodność z Konstytucją art. 10 ustawy o ROD. Pan Andrzej Dera wówczas także był przedstawicielem Sejmu i nie tylko, że nie potrafił obronić stanowiska parlamentu, a co więcej stał się rzecznikiem wnioskodawcy w tamtej sprawie.

W związku z tym zwracamy się do Pana Marszałka Sejmu RP o podjęcie decyzji odrzucającej kandydatury zaproponowane przez Komisję Ustawodawczą i oddelegowanie osoby, który reprezentując Sejm rzeczywiście wykaże się neutralnością i da gwarancje rzetelnej obrony ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Naszym zdaniem najbardziej uzasadnione byłoby wyznaczenie posła spośród autorów obecnie obowiązującej ustawy.

Sekretarz OZŁ PZD
/-/ Henryk Jastrzębski

Wiceprezes OZŁ PZD
/-/ Maria Stypułkowska

Prezes OZŁ PZD
/-/ Izabela Ożegalska

Członek Prezydium OZŁ PZD

/-/ Czesław Just; /-/ Andrzej Skup; /-/ Stanisław Panek

Przew. Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ Jadwiga Drzewiecka

Przew. Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ Tadeusz Mańko

Łódź, 17 grudnia 2010 r.

Zarząd ROD „Nafta” w Pile

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!
Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nafta” w Pi-

le z upoważnienia członków Polskiego Związku Działkowców użytkujących działki w naszym ogrodzie wyraża

protest przeciwko reprezentowaniu Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym przez posła Stanisława Pięzę i Andrzeja Derę w sprawie wniosków o sygn. akt TK - K 8/10 i P 32/10.

Nie zgadzamy się, by w tych tak istotnych dla naszej społeczności sprawach reprezentowali Wysoką Izbę posłowie z politycznego ugrupowania, które od wielu lat dąży, wszelkimi metodami, do podważenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Desygnowani przez Sejmową Komisję Ustawodawczą postowie nie dają żadnej gwarancji dochowania obiektywizmu w sprawach będących przedmiotem wniosków.

Zwłaszcza poseł Andrzej Dera uznaje siebie niemal za omnibusa, człowieka ponoć wszystkiego wiedzącego o sprawach nas dotyczących a unormowanych w dobrej, obecnie obowiązującej Ustawie o ROD. Wystarczy jednak

prześledzić jego zachowanie i kompromitujące go wypowiedzi podczas słynnej już rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym w dniu 20 grudnia 2008 roku, by wiedzieć, że jego mniemanie o znajomości problemów jest bardzo złudne, by nie rzec bardziej dosadnie nijakie.

Jeżeli do tego dodać autorski, arcykuriozalny projekt ustawy o ogrodach działkowych, który decyzją Sejmu RP w dniu 16 lipca 2009 roku odszedł w niepamięć, to nasze obawy są słuszne i bardzo zasadne.

Reasumując prosimy Pana Marszałka, by w imię dbałości o dobro miliona członków naszego Polskiego Związku Działkowców, miliona członków polskiego społeczeństwa podjął jednak decyzję o powierzeniu reprezentowania Sejmu RP w tych sprawach, posłowi lub posłom z innego ugrupowania politycznego, którzy będą bardziej wiarygodni i obiektywni.

Z wyrazami szacunku
Prezes ROD
/-/

Piła, dnia 20 grudnia 2010 r.

Naszą prośbę przekazujemy również:

Wicemarszałkom Sejmu RP: E. Kierzkowskiej, S. Niesiołowskiemu, J. Wenderlichowi, Prezesa Krajowej Rady PZD Eugeniusza Kondrackiego.

Zarząd ROD im. 40-lecia WP w Pile

Szanowny Panie Marszałku!

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. „40-lecia WP” w Pile zwraca się z prośbą o nie wskazywanie posła Andrzeja Dery, jako reprezentanta Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ponoć niezgodności z Konstytucją RP naszej dobrej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku.

Obecnie obowiązujący akt prawny stanowi dla milionowej rzeszy członków Polskiego Związku Działkowców ważne unormowanie i jest powszechnie akceptowany i uznany za optymalny.

Wypowiedzi posła Andrzeja Dery zwłaszcza w czasie posiedzenia Sejmowej Komisji Ustawodawczej w dniu 1 grudnia 2010 roku, nie dają żadnej gwarancji jego bezstronności, bowiem dla posła ważniejsze są prawa byłych właścicieli gruntów niż działkowcy i ich nabyte prawa.

Swoim wystąpieniem udowodnił ponad wszelką wątpliwość, jaki jest jego rzeczywisty stosunek do polskich Oby-

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

wateli, których jedyną winą jest to, że chcieli być członkami PZD użytkującymi od dziesięcioleci działki w swoich ogrodach.

Udowodnił, że my działkowcy powinniśmy potulnie usunąć się z naszych działek i broń Boże nie żądać żadnych odszkodowań, gdy nowi właściciele się tylko pojawią. Poseł Andrzej Dera jest także autorem niesławnego projektu o ogrodach działkowych, który w 2009 roku wola większości parlamentarnej znalazł się we właściwym miejscu i odszedł w prawny niebyt. Nasza polska społeczność działkowa zasługuje na godne reprezentowanie swoich nabytych praw przez takich posłów, którzy będą gwarantować obiektywizm w sprawach oznaczonych sygn. akt TK - K 8/10 i P 32/10.

Nasze wystąpienie kierujemy również do Wicemarszałków Sejmu RP oraz przekazujemy do wiadomości Prezesa PZD.

Z wyrazami szacunku
Prezes Zarządu ROD
/-/ Tadeusz Daukszewicz

Piła, 20 grudnia 2010 r.

Zarząd ROD „Pogodny” w Kaliszu

Sz. P.
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

PROTEST do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Zarząd Ogrodu „Pogodny” w Kaliszu na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2010 r. podjął Uchwałę nr 63/XII/2010 r. i zwraca się do Marszałka Sejmu z protestem o nie wyznaczanie na reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym Posła Andrzeja Dery jako obrońcy Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

NIC O NAS BEZ NAS. Wychodząc z takiego założenia zwracamy się z prośbą, aby wyznaczając reprezentantów Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie Ustawy o Ogrodach Działkowych, zechciał Pan skonsul-

tować kandydatury z Zarządem Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców jako Organu, który reprezentuje interesy wszystkich działkowców w Polsce.

Poseł Andrzej Dera dowiódł w swoich wystąpieniach, że jest przeciwny Ustawie o Ogrodach Działkowych i powierzając reprezentowanie tak licznej rzeszy działkowców było by nie na miejscu. Zwracamy się z prośbą o wyznaczenie Posła, który bezstronnie będzie bronił przed Trybunałem Konstytucyjnym naszej Ustawy.

Prezes ROD
/-/ Józef Kostera

Kalisz, 17 grudnia 2010 r.

Zarząd ROD w Kamieniu Pomorskim

Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego w Kamieniu Pomorskim zwraca się z prośbą o przeanalizowanie i wyznaczenie reprezentantów Sejmu RP takich, którzy będą bezstronni w sprawie obrony Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Pan poseł Andrzej Dera, który sam wyraził chęć repre-

zentowania Sejmu RP w/w sprawie wcześniej zajmował negatywne stanowisko o w/w Ustawie. W świetle jego wcześniejszych wypowiedzi można sądzić, że zamiast bronić Ustawy sejmowej stanie się jej oskarżycielem. Taki poseł nie powinien być reprezentantem Sejmu RP.

Sekretarz ROD
/-/ T. Werkowski

Prezes Zarządu ROD
/-/ Jerzy Mańczak

Kamień Pomorski, 27 grudnia 2010 r.

Zarząd ROD „Azalia” w Widziszewie

Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Grzegorz Schetyna

STANOWISKO Zarządu ROD „Azalia” w Widziszewie w sprawie wyznaczenia Posła reprezentującego Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym

Zarząd ROD „Azalia” w Widziszewie stanowczo protestuje przeciwko wyznaczeniu do reprezentowania Sejmu

RP przed Trybunałem Konstytucyjnym posła PiS Andrzeja Dery i uprzejmie prosi Pana Marszałka o wyznaczenie

innego Posła na reprezentanta Sejmu. Poseł Andrzej Dera już raz reprezentował Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym i miast przyjętych przez demokratycznie wybrany sejm uregulowań zapisanych w ustawie sejmowej bronić, zajmował zupełnie odwrotne stanowisko, atakując ustawę sejmową. Naszym zdaniem jest nieobiektywny a nawet niekompetentny.

Uważamy, że poseł, każdy poseł, reprezentując sejm na zewnątrz powinien ustaw sejmowych bronić a co najmniej być bezstronnym. Ten poseł dał się poznać zupełnie z innej strony i nie gwarantuje uczciwego i sprawiedliwego reprezentowania sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Widziszewo, 27 grudnia 2010 r.

Komisja Rewizyjna ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni

Stąd nasz stanowczy protest i gorący apel do Pana Marszałka by nie brał tej kandydatury pod uwagę wyznaczając reprezentanta Sejmu.

Panie Marszałku. Pan Poseł Dera postrzegany jest jako zdecydowany przeciwnik ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i zagorzały przeciwnik istniejącej i obowiązującej ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku. My działkowcy ze swej ustawy, która obowiązuje w obecnym kształcie już ponad 5 lat jesteśmy w pełni zadowoleni. Spełnia ona nasze oczekiwania i nie widzimy potrzeby manipulowania jej zapisami albo podważania jej jako całości.

Prezes Zarządu
/-/ M. Kalemba

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!

Z ogromnym zdziwieniem i niedowierzaniem powzięłem wiadomość, że Sejmowa Komisja Ustawodawcza zarekomendowała Panu Marszałkowi kandydatury reprezentantów Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w osobach posła Stanisława Pięty i posła Andrzeja Dery zgłaszającego się na „ochotnika” w sprawach oznaczonych sygn. akt TK-K 8/10 i P 32/10.

Po zapoznaniu się ze stenogramem posiedzenia tejże Komisji z dnia 1 grudnia 2010 roku, poziom mojej intelektualnej odporności uległ niebezpiecznemu obniżeniu.

Wydawało mi się, że nauczka, którą otrzymali posłowie Prawa i Sprawiedliwości, a zwłaszcza „wybitny znawca problematyki działkowej” poseł Andrzej Dera autor odrzuconego w dniu 16 lipca 2009 roku przez Sejm RP niekonstytucyjnego projektu ustawy o ogrodach działkowych, czegoś nauczyła. Okazuje się jednak, że rekomendowani posłowie w odniesieniu do obecnie obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku i naszego Związku z uporem damnat quad non intelligunt (potę-

piają to, czego nie rozumieją). Z rozmów z działkowcami, nie tylko mojego ogrodu wynika, że odnoszą się oni z dezaprobatą do tak proponowanej reprezentacji Sejmu RP. Dotychczasowe działania partii i Klubu Parlamentarnego PiS w odniesieniu do naszego Związku i dobrej ustawy spowodowały, że utracili nasze zaufanie i wiarygodność.

Nie zgadzam się, jako Obywatel i członek Polskiego Związku Działkowców, by również w moim imieniu posłowie tej partii byli przedstawicielami Sejmu w tej tak istotnej sprawie, jaką jest istnienie PZD i Ogrodów.

Zapewniam, że działkowcy nadal będą stosować zasadę wypowiedzianą przez Owidiusza gutta cavat lapidem non vi, sed saepe cadendo (kropla drąży skałę nie siłą, lecz ciągłym padaniem) w domaganiu się zmiany przedstawicieleli Sejmu RP. Zabieram głos nie dlatego, że oczekują tego ode mnie członkowie PZD i statutowe organy mojego Ogrodu, Okręgu czy Związku. Zabieram głos, bo nakazuje mi to moje sumienie i społecznie wykonywany mandat. Zabieram głos, bo taka reprezentacja Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym niczego dobrego nie wróży dla naszej działkowej społeczności.

Z wyrazami szacunku
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Bogusław Dąbrowski

Gdynia, 4 stycznia 2011 r.

Niniejszy list przekazuję także do:

- Wicemarszałków Sejmu RP: E. Kierzkowskiej, S. Niesiołowskiego, J. Wenderlicha,
- Posłów na Sejm RP: J. Kulasa, S. Neumanna, S. Kalembę i W. Szczepańskiego,

- Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego,
- Prezesa OZ PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego.

Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Gwda” w Pile

Szanowny Panie Marszałku!

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego wraz z Komisjami Statutowymi „Gwda” w Pile zwracają się do Pana Marszałka z prośbą o nie wyznaczanie posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżonej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Powyżsi posłowie, a zwłaszcza Andrzej Dera reprezentują polityczne ugrupowanie jawnie wrogie wobec polskich działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

Wielokrotne publiczne wystąpienia posła Andrzeja Dery jednoznacznie wskazują, że nie będzie on bezstronnym

Marszałek Sejmu RP
Grzegorz Schetyna
Warszawa

reprezentantem, bowiem jest zagorzałym przeciwnikiem obecnego unormowania prawnego.

Jego postawa wobec działkowców i naszych praw nabytych budzi w nas niepokój, jeśli się weźmie pod uwagę choćby wypowiedzi w czasie rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym w grudniu 2008 roku. Wówczas jawnie negował zasadność istnienia naszej ustawy i zawartych w niej norm prawnych. Wykazał się przy tym kompletną niezajomością jej podstawowych zapisów.

Uważamy ponadto, że skoro naszą Ustawę o ROD uchwały różne siły polityczne to nie właściwym jest ustalenie by jej „bronili” tylko przedstawiciele jednej partii o przewrotnej nazwie Prawo i Sprawiedliwość (tylko, dla kogo ta sprawiedliwość?).

Biorąc powyższe pod uwagę prosimy jak na wstępie.

Z poważaniem

Prezes Zarządu
/-/ Genowefa Chomont

Piła, 20 grudnia 2010 r.

Nasze stanowisko kierujemy także do:

Wicemarszałków Sejmu RP oraz przekazujemy do wiadomości Prezesa PZD i Prezesa OZ PZD w Pile.

Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego wraz z Komisją Rewizyjną i Rozjemczą ROD w Gdyni składają protest przeciwko reprezentowaniu Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie oznaczonej sygn. akt TK-K 8/10 i P 32/10, przez Posła Andrzeja Derę oraz Posła Stanisława Pięty.

Postawa i poglądy prezentowane przez posłów Prawa i Sprawiedliwości w odniesieniu do naszej społecznej or-

ganizacji i do dobrej, obecnie obowiązującej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku, nie dają nam członkom Polskiego Związku Działkowców żadnej gwarancji o ich bezstronności w wypełnieniu powierzonego zadania.

Desygnowani przez Sejmową Komisję Ustawodawczą posłowie Stanisław Pięta i Andrzej Dera, w dniu 16 lipca 2009 roku głosowali przeciwko odrzuceniu przez Sejm RP całego projektu ustawy o ogrodach działkowych opra-

cowanego przez posła Andrzeja Derę i wniesionego przez Prawo i Sprawiedliwość.

Wiemy, aż nadto dobrze, jakim pseudo przyjacielem nas działkowców i naszego Związku jest zwłaszcza poseł Andrzej Dera, który z osobistego konfliktu z organizacją czyni z siebie istnego pseudo uzdrowiciela ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Pod płaszczykiem wyrażanej często podobno troski o nasze prawa, de facto zaciekle walczy o uchylenie obecnie obowiązującej ustawy nas dotyczącej. Poseł Andrzej Dera nie tylko w naszej ocenie, jako zdecydowany przeciwnik nie jest, zatem posłem obiektywnym i nie powinien reprezentować Sejmu.

Desygnowani posłowie, znając ich poglądy, będą wniosek byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego popierali i uzasadniali nie bacząc na konsekwencje, które poniosą członkowie i nasz Związek. Posłowie ci, zatem nie są takimi przedstawicielami Sejmu, którzy w sprawie rodzinnych ogrodów działkowych będą gwarantować daleko posunięty obiektywizm.

Szanowny Panie Marszałku!

Nie mamy, niestety zaufania do posłów Prawa i Sprawiedliwości, a zwłaszcza do Posła Andrzeja Dery w abso-

lutnie żadnej sprawie nas dotyczącej, że będzie reprezentował Sejm godnie, bezstronnie i obiektywnie.

Stwierdzamy, że uczynienie z Posła Andrzeja Dery przedstawiciela Sejmu da mu wreszcie upragnioną możliwość doprowadzenia do zniszczenia naszego Związku i likwidacji dobrej, bo sprawdzonej w codziennym działaniu Ustawy o ROD.

Zdajemy sobie jednocześnie sprawę, że słowa te są być może zbyt mocne, ale tak to czujemy.

Uważamy, jako działkowcy i Obywatele, że najbardziej wiarygodnymi i bezstronnymi reprezentantami Sejmu RP przed Trybunałem będą posłowie z Polskiego Stronnictwa Ludowego i Lewicy, bowiem godnie i bezstronnie wypełnią powierzone im zadanie. Reasumując wnosimy do Pana Marszałka w imieniu 358 członków PZD użytkujących działki w naszym ogrodzie, o ustanowienie takiej reprezentacji Sejmu, która wykaże daleko posunięty obiektywizm w obronie dobrej Ustawy o ROD.

Adresatów naszego listu prosimy jednocześnie o przyjęcie w związku z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia i Nowym 2011 Rokiem życzenia dobrego zdrowia, szczęścia i spełnienia wszelkich marzeń w życiu zawodowym i osobistym.

Z poważaniem
Społecznie wykonujący swoje obowiązki wobec
członków i Związku

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ROD
/-/ Bogusław Dąbrowski

Prezes ROD
/-/ Józef Matwies

Z-ca Przewodniczącego Komisji Rozjemczej ROD
/-/ Hieronim Kozłowski

Gdynia, 22 grudnia 2010 r.

List niniejszy drogą elektroniczną kierujemy ponadto do wiadomości:

- Wicemarszałka Sejmu RP E. Kierzkowskiej,
- Wicemarszałka Sejmu RP S. Niesiołowskiego,
- Wicemarszałka Sejmu RP J. Wenderlicha,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Prezesa OZ PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego.

Komisja Rewizyjna i Rozjemcza ROD w Kamieniu Pomorskim

Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Komisja Rewizyjna i Rozjemcza Rodzinnego Ogrodu Działkowego w Kamieniu Pomorskim zwraca się z prośbą do Pana Marszałka o odrzucenie kandydatury Pana Posła Andrzeja Dery, który chce być reprezentantem Sejmu

RP przed Trybunałem Konstytucyjnym orzekającym w sprawie Ustawy o ROD. Wcześniejsze publiczne wystąpienia Pana Posła Dery nie dają gwarancji, że będzie on bezstronny w sprawie w/w Ustawy.

W Sejmie RP jest dużo posłów, którzy wykażą rozsądek i bezstronność a także rozumieją uczucia normalnych działkowców nieuwikłanych w politykę, a którym niektó-

rzy posłowie obiecują gruszki na wierzbie a nie faktycznego rozwiązania problemu.

Przewodniczący Komisji Rozjemczej ROD
/-/ Józef Malinowski

Przew. Komisji Rewizyjnej ROD
/-/ Eugenia Smażona

Kamień Pomorski, 27 grudnia 2010 r.

Kolegium Prezesów ROD w Zielonej Górze

Szanowny Panie Marszałku!

Komisja Ustawodawcza Sejmu rozpatrując wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie z Konstytucją ustawy o ROD uznała, że jedynie 3 zaskarżone przepisy z tej ustawy tj. art. 10, 18 oraz 24 są niezgodne z Konstytucją. Jest to także bardzo krzywdząca opinia dla jednego miliona rodzin działkowych w Polsce. Komisja nie zadała sobie trudu, by zapoznać się z historią powstawania ogrodów działkowych w Polsce, że ogrody powstawały na nieużytkach, że były zakładane przez zakłady pracy, że budowali je sami działkowcy, że dziś ogród działkowy stanowi znaczny majątek Działkowców i Związku. Nie możemy zrozumieć, że dopiero po 5 latach funkcjonowania ustawy artykuły te nie są zgodne z Konstytucją. Szczególnie jesteśmy zbulwersowani, że nie zgodny z Konstytucją jest również art. 24 ustawy o ROD. Likwidacja tego artykułu może wyrządzić dużo krzywdy działkowcom i naszemu Związkowi, a przecież ogrody zakładano na podstawie dokumentów państwowych, decyzjami władz miejskich lub powiatowych. To nie Związek odbierał grunty prywatnym właścicielom i zakładał ogrody działkowe. Dlaczego dzisiaj tymi zaszczościami, nawet 40-letnimi, zamierza się obciążyć działkowców i Związek.

Zielona Góra, 22 grudnia 2010 r.

Kolegium Prezesów ROD w Chodzieży

Szanowny Panie Marszałku!

Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działko-

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Uszczęśliwiać jednych a krzywdzić drugich. Naszym zdaniem ustawa dobrze służy działkowcom a „dziurawienie” tej ustawy poprzez usuwanie z niej różnych artykułów może doprowadzić do likwidacji ROD i ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Smutne jest to, że Komisja ustawodawcza na wniosek samego pana posła Dery powierzyła panu posłowi bronienie ustawy przed Trybunałem Konstytucyjnym, a przecież wiadomo nie tylko wszystkim działkowcom, że pan Dera wyrządził i dalej wyrządza dużą krzywdę działkowcom i PZD.

Swoje nie przychylne stanowisko potwierdził w mediach, w Trybunale Konstytucyjnym i jako jeden z twórców projektu ustawy o ogrodach działkowych, które odrzucił Sejm. Czy taka osoba będzie godnie reprezentowała Sejm i Działkowców przed Trybunałem Konstytucyjnym? Naszym zdaniem nie dlatego jako przewodniczący kolegium prezesów okręgu zielonogórskiego, w imieniu samorządów ogrodowych i działkowców bardzo prosimy pana Marszałka, by pan Andrzej Dera nie reprezentował Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Bronić ustawy o ROD przed Trybunałem winien Polski Związek Działkowców i jego przedstawiciel i o to również prosimy Pana Marszałka.

Z wyrazami szacunku
Kolegium Prezesów ROD

/-/ 8 podpisów

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

wych w Chodzieży z upoważnienia organów statutowych ogrodów i członków Polskiego Związku Działkowców

użytkujących działki w naszych ogrodach wyrażają stanowczy protest przeciwko reprezentowaniu Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym przez posła Stanisława Pięć i Andrzeja Derę w sprawie wniosków o sygn. akt TK-K 8/10 i P 32/10. Nie zgadzamy się, by w tej tak ważnej dla działkowców sprawie byli reprezentantami Sejmu posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, które cały czas dąży, do podważenia naszej, dobrej i przez nas akceptowanej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Nie wierzymy by wytypowani przez Sejmową Komisję Ustawodawczą ci posłowie dawali jakkolwiek gwarancję obiektywizmu i bezstronności w obronie tej ustawy. Zwłaszcza poseł Andrzej Dera uznaje siebie za wybitnego znawcę problematyki rodzinnych ogrodów działkowych. Jest to jednak nieprawdą, bowiem w swoich wystąpieniach dowodzi, że pomimo tego iż jest członkiem PZD to jednak nie zna podstawowych unormowań prawnych zawartych w Ustawie, w naszym Regulaminie ROD i w Statucie Związku.

Doskonale pamiętamy jego wypowiedzi podczas roz-

prawy przed Trybunałem Konstytucyjnym w dniu 20 grudnia 2008 roku, z których niezbitcie wynika nasz o nim osąd.

Pamiętamy także jego autorski projekt ustawy o ogrodach działkowych skierowany przez jego partię, który w dniu 16 lipca 2009 roku głosami posłów z Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Lewicy i wielu posłów niezależnych oraz jednego z PiS, został w całości odrzucony już w pierwszym czytaniu. Zapoznaliśmy się również ze stenogramem z posiedzenia Sejmowej Komisji Ustawodawczej w dniu 1 grudnia 2010 roku i nie mamy żadnej wątpliwości, że nasze obawy są zasadne i słuszne w ocenie tychże posłów.

Prosimy Pana Marszałka, by w imię dbałości o dobro miliona członków polskiego społeczeństwa będących członkami naszego Związku podjął jednak decyzję o powierzeniu reprezentowania Sejmu RP w tych sprawach, posłowi lub posłom z Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego czy Lewicy, bowiem będą bardziej wiarygodni i obiektywni w wypełnianiu powierzonego zadania.

Z wyrazami szacunku
Przew. Kolegium Prezesów ROD
/-/ Henryk Koźlarek

Chodzież, 22 grudnia 2010 r.

Naszą prośbę przekazujemy również:

- Wicemarszałkom Sejmu RP: E. Kierzkowskiej, S. Niesiołowskiemu, J. Wenderlichowi,
- Prezesa KR PZD Eugeniusza Kondrackiego,
- Prezesa OZ PZD w Pile Mariana Praczyka.

Działkowcy ROD „Słoneczne Wzgórze” z Wałbrzycha

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Słoneczne Wzgórze” w Wałbrzychu po zapoznaniu się z stenogramem z posiedzenia Komisji Ustawodawczej Sejmu z dnia 1 grudnia 2010 r. Biuletyn Nr: 4437/N/1 są głęboko zaniepokojeni i zwracają się do Pana Marszałka z ogromną prośbą o zaniechanie desygnowania Posłów Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości od reprezentowania przed Trybunałem Konstytucyjnym Sejmu RP w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych sygn. Akt K 8/10 i P 32/10. Posłowie tej partii, a szczególnie Pan Poseł Andrzej Dera, są zagorzałymi przeciwni-

kami ogrodów rodzinnych i Polskiego Związku Działkowców. Poseł Andrzej Dera, w przeszłości dał się poznać jako Poseł nieobiektywny, kiedy to reprezentował Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym w 2008 r., atakując przepisy aktualnie obowiązującej ustawy. To Pan Poseł Andrzej Dera –zapadł głęboko w umysłach działkowców, firmując nierealne pomysły powszechnego uwłaszczenia i popierając wszelkie inicjatywy zmierzające do likwidacji Polskiego Związku Działkowców, a tym samym ponad stuletniego ruchu działkowego. Nie zgadzamy się, by w tak istotnych dla społeczności działkowców sprawach, reprezentowali Wysoką Izbę Posłowie z jednej opcji poli-

tycznej, którzy nie dają żadnej gwarancji dochowania obiektywizmu w sprawach będących przedmiotem wniosków. Dlatego też, apelujemy do Pana Marszałka o delegowanie przed Trybunał Konstytucyjny Posła, który rzeczywiście wykaże się neutralnością i będzie godnie re-

prezentował Wysoką Izbę i działkowców naszego ogrodu i całego kraju, a także bronił zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r., która dobrze służy ogrodom i działkowcom.

Wiceprezes Zarządu
/-/ Antoni Falkowski

Sekretarz Zarządu
/-/ Stanisława Józefowska

Wałbrzych, 22 grudnia 2010 r.

Nasze wystąpienie do Pana Marszałka, pozwalamy sobie przekazać również do:

- Wicemarszałka Sejmu PR E. Kierzkowskiej,
- Wicemarszałka Sejmu RP S. Niesiołowskiego,
- Wicemarszałka Sejmu RP J. Wenderlicha,
- Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego.

Działkowcy z ROD im. Stanisława Staszica w Czarnkowie

Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Stanisława Staszica w Czarnkowie po zapoznaniu się z stenogramem z posiedzenia Komisji Ustawodawczej Sejmu z dnia 1 grudnia 2010 roku Biuletyn nr: 4437/N/1 są głęboko zaniepokojeni i zwracają się do Pana Marszałka z ogromną prośbą o zaniechanie desygnowania Posłów Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości do reprezentowania przed Trybunałem Konstytucyjnym Sejmu RP w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych sygn. akt K 8/10 i P 32/10. Posłowie tej partii a szczególnie Poseł Andrzej Dera, który na ochotnika zgłosił się do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym są zagorzałymi przeciwnikami ogrodów działkowych i PZD. Poseł Andrzej Dera członek PZD w przeszłości dał się poznać jako Poseł nieobiektywny i całkowicie niezający „materii” ruchu ogrodnictwa w Polsce i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w czasie reprezentowania Sejmu w 2008 roku przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku gminy Wrocław, czy też przy-

gotowania projektu ustawy o „ogródkach działkowych”, który to projekt został odrzucony przez Sejm w pierwszym czytaniu. Jako Poseł Andrzej Dera jest sztandarowym przeciwnikiem ogrodów działkowych, które gdyby miał taką władzę już dawno by zlikwidował i daje temu wyraz w każdej wypowiedzi na temat ustawy o ROD w Sejmie i mediach.

Panie Marszałku!

Zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka w imieniu 384 rodzin użytkujących działki w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. Stanisława Staszica w Czarnkowie a mamy ogromną nadzieję, iż jest to możliwe, o uzupełnienie składu reprezentacji Sejmu w sprawie naszej ustawy o ROD przed Trybunałem Konstytucyjnym o Posła który naprawdę zna materię rodzinnych ogrodów działkowych i będzie godnie reprezentował Sejm RP i działkowców naszego ogrodu i całego kraju, a także bronił zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku uchwalonej przez Wysoką Izbę tj. ustawy, która dobrze przez 5 lat służy ogrodom i działkowcom.

Za ROD im. Stanisława Staszica w Czarnkowie

Prezes Zarządu
/-/ Ryszard Kukawka

Czarnków, 18 grudnia 2010 r.

Działkowcy ROD im. D. Chłapowskiego w Kościanie

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. D. Chłapowskiego w Kościanie woj. Wielkopolskie chcą tą drogą podzielić się z Panem Marszałkiem niepokojem, który zakradł się do naszych głów po zapoznaniu się z materiałami z posiedzenia Komisji Ustawodawczej a ściślej mówiąc z opinią nr 476 z 1 grudnia 2010 r. dla Marszałka Sejmu w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt 8/10).

Oczywiście nie wnosimy uwag do prowadzonego posiedzenia Komisji Ustawodawczej, ale chcielibyśmy podzielić się z Panem Marszałkiem niepokojem, który nas dręczy a wynika on z tego, iż Komisja na wniosek posła Andrzeja Dery przegłosowała i przyjęła jego propozycję, aby był przedstawicielem Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Panie Marszałku!

Skąd się bierze nasz niepokój?

Otóż jednym z uczestników posiedzenia Trybunału Konstytucyjnego w grudniu 2008 roku był nasz działkowiec a przedstawicielem Sejmu poseł Andrzej Dera.

Sprawa dotyczyła ogrodnictwa działkowego w Polsce a w szczególności chodziło o to, aby zmienić niektóre zapisy Ustawy z 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach

Działkowych. Na tym posiedzeniu zaciekle wrogiem wymienionej Ustawy był poseł Andrzej Dera nota bene sam jest działkowcem na jednym z ogrodów w Ostrowie Wielkopolskim. To poseł Andrzej Dera wyszedł wcześniej z projektem odrzucenia Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i zastąpienie jego projektem w sposób szczególnie niekorzystnym dla całej rodziny działkowej. Działkowcy dali temu projektowi odpór ponad 620 tysiącami podpisów. W tym względzie powtórny udział posła Andrzeja Dery w Trybunale Konstytucyjnym może nam się kojarzyć i co do tego mamy pewność z kolejnym forsowaniem swojego projektu, który tak zdecydowanie był odrzucony. Czyżby miały być to akt zemsty? Nie dopuszczamy do siebie takiej myśli, ale wszystko na to wskazuje. Zawsze towarzyszy nam myśl, że przedstawiciel Marszałka Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym winien stać na straży prawa ale również uwzględniać wolę tych, którzy go wybrali do Sejmu.

Szanowny Panie Marszałku!

Apelujemy do Pana o uwzględnienie naszych uwag pod adresem posła Andrzeja Dery i nie desygnowania tak kontrowersyjnego posła do reprezentowania Pana i Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Z głębokimi wyrazami uznania i szacunku

Zarząd, Komisja Rewizyjna i Rozjemcza ROD
/-/ 3 podpisy

Działkowcy zabrzańskich ogrodów działkowych w Zabrzu

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

STANOWISKO

Działkowców zabrzańskich ogrodów działkowych podjęte na spotkaniu w dniu 15 grudnia 2010 r.

Odbywamy dzisiaj coroczne spotkanie podsumowujące pracę zarządów ogrodów zabrzańskich. Działkowcy nasi należą do grupy ludzi troszczących się o sprawy społeczne i sprawy istotne dla obrony interesów naszych działkowców i Związku. Jak wynika z oceny władz samorządowych są siłą zdolną przeprowadzić wiele inicjatyw służącym naszym sprawom, jak również sprawom służącym porządko-

wi publicznemu na terenie naszego miasta. Na dzisiejszym spotkaniu, szczególną uwagę poświęcono aktualnej sytuacji wywołanej wnioskami Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku do Trybunału Konstytucyjnego. Gdyby były one rozpatrzone pozytywnie przez Trybunał, w konsekwencji doprowadziłyby do zniszczenia ruchu ogrodnictwa

działkowego w Polsce. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zareagował na masowe protesty polskiego środowiska działkowców zaskarżeniem całej ustawy.

Ponawiamy prośby wycofania wniosku z Trybunału jako zagrażającego podstawowym prawom działkowców.

Apelujemy do Pana Marszałka i wszystkich Posłów „pamiętających o ogrodach” o pozostawienie naszej ustawy w aktualnym brzmieniu. Intencją Posłów reprezentantów Sejmu przed Trybunałem, Andrzeja Dery (działkowca) – autora projektów wcześniejszych zmian w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r. oraz Pośła Stanisława Pięty, nie jest interes milionowej rzeszy działkowców i ogrodów, lecz całkowita ich likwidacja i zniszczenie bogatej tradycji ruchu działkowego, który to ruch na naszym terenie zawsze był bardzo prężny i jest popierany przez organy samorządowe i organy władzy terenowej. powyższych względów, wyrażamy sprzeciw wobec reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym przez Posłów, których intencje i brak obiektywizmu, mogą doprowadzić do podjęcia niekorzystnych działań legislacyjnych dla przyszłości polskiego ogrodnictwa działkowego. Informacja NIK o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, również nie w pełni

zachowuje obiektywizm, czym budzi nasze zaniepokojenie. Twierdzimy, że dokument ten został sporządzony nierzetelnie, a sformułowane w nim wnioski dotyczące ustawy o ROD, jako niezwiązane z przedmiotem kontroli, są bezpodstawne. Ogródki działkowe to nie wymysł władzy ludowej, lecz inicjatywa obywatelska, sięgająca aż czasów zaborów. Tymczasem to one stały się obiektem ataku. Dlaczego? – nie jesteśmy w stanie zrozumieć.

Tworzone były one z niczego. Działkowcy nie przychodzili bowiem na gotowe, wchodzili na hałdy, ugory i nieużytki. Wiele potu, wysiłku i determinacji kosztowało przywrócenie tych terenów przyrodzie i człowiekowi, stworzenie terenów zielonych służących nie tylko nam, ale i okolicznym mieszkańcom. Tak jak kiedyś, tak i dzisiaj ogrody działkowe w Polsce w pełni wypełniają funkcje społeczne, w tym socjalne, rekreacyjne, integracyjne, ekologiczne.

W pełni popieramy działania Krajowej Rady i osobiste Prezesa Związku Pana Eugeniusza Kondrackiego w obronie Ogrodów i ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. W miarę naszych możliwości, będziemy wraz z rodzinami stać na straży obrony naszych praw i zgodnie z podjętym dzisiaj stanowiskiem sprzeciwiamy się wszelkim próbom zawłaszczenia polskich ogrodów.

/-/ 34 podpisy

Wiesław Sawicki z Białegostoku

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z opinią Sejmowej Komisji Ustawodawczej z dn. 1 grudnia 2010 r. nasuwają się pewne uwagi dotyczące uchylecia Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r. lub trzynastu jej artykułów jako niezgodnych z Konstytucją RP.

Ustawa o ROD z 2005 r. dotyczy działkowców, ogrodów i ogrodnictwa działkowego. Dotyczy również Polskiego Związku Działkowców jako organizacji społecznej o zasięgu krajowym z osobowością prawną, samorządną i samodzielnie zarejestrowaną w Krajowym Rejestrze Sądowym i podlegającą ustawom. Dziwne zatem jest, że szanowna Komisja Ustawodawcza nie uznała za stosowne wezwanie przedstawicieli Polskiego Związku Działkowców upoważnionych do reprezentowania PZD na zewnątrz do przedstawienia swoich racji w przedmiocie zasadności wniosków I Prezesa SN.

Warto przedstawić Panu Marszałkowi, że Polski Związek Działkowców posiada milion członków, milion ro-

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

dzin, a więc 3–4 miliony osób korzystających z 965 tys. działek w prawie 5 tys. ogrodów działkowych i że już ponad 620 tys. podpisów w obronie ustawy o ROD zostało zebranych. Jak mówią liczby, jest to 8 do 10% całego naszego społeczeństwa.

Potraktowanie nas zatem jako mało istotny podmiot, który można traktować jako nieliczny, mało istotny przedmiot, zasługuje na miano arogancji władzy. Przypomina również niedawno miniony czas, kiedy to tylko władza miała monopol na mądrość.

Dlaczego tak się dzieje? Czy działkowcy są marginesem naszego społeczeństwa? Czy to nie my jesteśmy suwerenami wszelkich wybieralnych władz? Dobrze byłoby, gdyby działkowców traktował Pan Marszałek poważnie w naszych sprawach dotyczących ogrodnictwa działkowego, chociażby poprzez wyznaczenie do reprezentowania Sejmu RP w Trybunale Konstytucyjnym w sprawie wniosków I Prezesa Sądu Najwyższego dotyczących Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 r.,

takiego posła, który byłby w stanie bronić autorytetu posłów i Sejmu w tej sprawie, a nie takiego jak poseł Andrzej Dera zabiegający od lat o likwidację Polskiego Związku Działkowców.

Białystok, 14 grudnia 2010 r.

Bogusław Dąbrowski z Gdyni

Szanowny Panie Marszałku!

Do napisania tego listu sprowokowała mnie wyrażona opinia nr 476 oraz poznany ze stenogramu przebieg posiedzenia Sejmowej Komisji Ustawodawczej z dnia 1 grudnia 2010 roku, które spowodowały, że po przeczytaniu tychże informacji zawartych w biuletynie komisji a opublikowanych na stronie internetowej Sejmu, przysłowiowy szlag mnie trafia, gdy dowiaduję się, że oto dwóch posłów PiS ma być przedstawicielami Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach oznaczonych sygn. akt TK-K 8/10 i P 32/10.

Gdyby moja wiedza dotycząca poglądów ich partii była nijaka, to może bym tę informację jakoś zniósł lub przeszedł obok niej obojętnie. Tak niestety nie jest, bowiem moja wiedza w odniesieniu do wrogiego wręcz stosunku Prawa i Sprawiedliwości do mojego Związku, do rodzinnych ogrodów działkowych i ustawy normującej ich istnienie jest pełna.

Nijak nie mogę pojąć jak można zaproponować Marszałkowi Sejmu, by oto posłowie Stanisław Pięta i zwłaszcza nasz odwieczny pseudo przyjaciel poseł Andrzej Dera mieli by być przedstawicielami Wysokiej Izby broniącymi naszą ustawę! Ta propozycja zakrawa na ponury żart czy wręcz kpinę z milionowej rzeszy członków Polskiego Związku Działkowców.

Jak mogą podejmować się obrony naszej ustawy proponowani posłowie, skoro 16 lipca 2009 roku głosowali przeciwko odrzuceniu przez Sejm RP całego niekonstytucyjnego projektu ustawy o ogrodach działkowych opracowanego przez posła Andrzeja Derę i namaszczonego przez jego macierzystą partię?

Jak może bronić naszej ustawy poseł Andrzej Dera, skoro wielokrotnie publicznie deklarował swój i swojej partii negatywny, by nie rzecz wrogi stosunek do mojego Związku i rodzinnych ogrodów działkowych zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców?

Nie możemy my działkowcy i Pan Marszałek również

Szanowny Panie Marszałku!

Pozostaje mi wierzyć, że nie dopuści Pan do tego, aby mnie i milionowej rzeszy polskich działkowców, stała się krzywda w naszym kraju.

Z poważaniem,
/-/ Wiesław Sawicki

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

zgodzić się, by poseł Andrzej Dera jeszcze raz skompromitował Sejm RP, po tym jak już raz w grudniu 2008 roku przed Trybunałem Konstytucyjnym dał wyraz swojej niekompetencji, nieznajomości problemów ustawy i ruchu ogrodnictwa działkowego, a także wrogiego i obsesyjnego stosunku do ustawy, która wolą większości parlamentarnej została w 2005 roku uchwalona.

W mojej ocenie wiedza o wręcz wrogim stosunku tych posłów oraz Prawa i Sprawiedliwości do nas działkowców jest znana parlamentarzystom i Panu Marszałkowi.

Martwi mnie, że Sejmowa Komisja Ustawodawcza i Pan Marszałek zapomnieli, że wnioski byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku skierowane do Trybunału Konstytucyjnego, kwestionujące konstytucyjność naszej ustawy naruszają zasadę pewności prawa, czyli bezpieczeństwa prawnego!

Zapomnieliście szanowni posłowie, że Obywatele a takimi bez wątplenia jesteśmy my działkowcy, muszą mieć prawo przewidywania konsekwencji swych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego prawa a odbieranie nam tego powoduje utratę zaufania do Państwa i prawa!

Szanowny Panie Marszałku!

Nie rozumiem, dlaczego normy prawne zapisane w Konstytucji RP potrafię zrozumieć ja, zwykły działkowiec, a nie potrafią tego przedstawiciele władzy publicznej?

Stąd też nie zgadzam się, jako jeden z suwerenów wybieralnych władz na takie traktowanie. Nie zgadzam się na tak zaproponowaną przez Sejmową Komisję Ustawodawczą reprezentację.

Wyrażam przekonanie, że również mój głos zostanie zauważony i Pan Marszałek nie ugnie się przed tym dyktatem i deleguje posła lub posłów z Polskiego Stronnictwa Ludowego, Sojuszu Lewicy Demokratycznej czy też Platformy Obywatelskiej, którzy godnie, rzetelnie, obiektyw-

nie i bezstronnie będą wypełniać zaszczytne zadanie obrony ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca

2005 roku, aktu prawnego uchwalonego wolą większości parlamentarnej.

Z działkowym pozdrowieniem
Członek zwyczajny Polskiego Związku Działkowców
/-/ Bogusław Dąbrowski

Gdynia, 8 stycznia 2011 r.

Mój list, z pewnością pełen gorzkich słów i stwierdzeń przekazuję także do:

- Wicemarszałków Sejmu RP: E. Kierzkowskiej, S. Niesiołowskiego i J. Wenderlicha,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych: PO – T. Tomczykewicza, PSL S. Żelichowskiego i SLD – G. Napieralskiego,
- Posłów na Sejm RP: J. Kulasa, S. Neumanna, S. Kalemby i W. Szczepańskiego,
- Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego,
- Prezesa OZ PZD w Gdańsku Cz. Smoczyńskiego.

Maria Fojt z Piły

Szanowny Panie Marszałku!

Po zapoznaniu się z opinią Sejmowej Komisji Ustawodawczej, a w szczególności po przeczytaniu stenogramu z posiedzenia w dniu 1 grudnia 2010 roku podjęłam decyzję o zwróceniu się do Pana Marszałka z prośbą o nie delegowanie zaproponowanych posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery z Prawa i Sprawiedliwości do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach oznaczonych sygnaturami akt TK – K 8/10 i P 32/10.

Kieruję do Pana Marszałka moje zastrzeżenia wobec w/w parlamentarzystów, gdyż uważam, że działkowcy użytkujący działki w ogrodach działkowych zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców nie zasługują na taką nieobiektywną reprezentację Sejmu w Trybunale Konstytucyjnym w sprawie ich najważniejszego aktu prawnego, jakim jest ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Jestem użytkownikiem działki i członkiem Związku od 34 lat i uważam, że jeśli Pan Marszałek wskaże zaproponowanych parlamentarzystów przez Sejmową Komisję Ustawodawczą do reprezentowania Sejmu w TK w sprawie naszej ustawy, to w mojej ocenie wyglądać będzie to tak jakby do pilnowania stada owiec przed drapieżnikami zaangażowano wilki.

Uważam, że porównanie jest jak najbardziej trafne, jeśli weźmie się pod uwagę poniższe fakty:

- poseł Andrzej Dera będąc autorem niekonstytucyjnego

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

go projektu ustawy o ogrodach działkowych zaprezentował swój i jego partii rzeczywisty negatywny stosunek do mojego Związku, naszej działkowej społeczności i dobrej, powszechnie akceptowanej obecnie obowiązującej Ustawy o ROD,

- wbrew lansowanej przez siebie bardzo dobrej znajomości problematyki dotyczącej mojego Związku i Ogrodów, poseł Andrzej Dera – członek Związku – wielokrotnie publicznie udowodnił o istnieniu poważnych luk w znajomości, postrzeganiu i stosowaniu przepisów związkowych,

- obydwaj proponowani posłowie w dniu 16 lipca 2009 r. głosowali przeciwko odrzuceniu przez Sejm RP całego projektu ustawy o ogrodach działkowych wniesionego przez ich partię, co nie uchroniło jej przed odrzuceniem już w pierwszym czytaniu,

- poseł Andrzej Dera już raz był przedstawicielem Sejmu w Trybunale Konstytucyjnym i zachował się w dniu 20 grudnia 2008 roku nie jak reprezentant Wysokiej Izby, lecz jak promotor wnioskodawcy, przynosząc Sejmowi wstyd swym postępowaniem i zachowaniem,

- niezmiennie od wielu lat negatywne stanowisko tych parlamentarzystów i ich partii, w mojej ocenie oraz działkowców z ogrodów zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców stanowi swoistą wprost obsesję, która nie pozwala na obiektywność i realistyczną ocenę funkcjonowania Ogrodów i Związku,

– w wyniku prowadzonej od lat przez ich partię negacji istnienia społecznej organizacji pozarządowej, jaką jest Polski Związek Działkowców oraz uznanych przez działkowców form działalności ogrodów, utracili oni moje oraz ogromnej rzeszy działkowców zaufanie i wiarygodność.

W związku z powyższym kierując swój protest do Pana Marszałka, sprzeciwiam się, jako wieloletni działkowiec w desygnowaniu tych posłów lub innych z PiS na repre-

zentantów Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym. Uważam, że najbardziej rozsądnie było by powierzenie tego zaszczytu przez Pana Marszałka posłowi lub posłom z Polskiego Stronnictwa Ludowego, Sojuszu Lewicy Demokratycznej czy Platformy Obywatelskiej, bowiem gwarantować to będzie bezstronność, rzetelność i obiektywizm w obronie ustawy o ROD uchwalonej przez Wysoką Izbę w dniu 8 lipca 2005 roku.

Z działkowym pozdrowieniem

Członek PZD w ROD „Pod Lipami” w Pile
/-/ Maria Fojt

Piła, 7 stycznia 2011 r.

Moje wystąpienie przesyłam również do:

- Wicemarszałków Sejmu RP: E. Kierzkowskiej, S. Niesiołowskiego i J. Wenderlicha,
- Posłów na Sejm RP: R. Ajchlera, S. Chmielewskiego, S. Kalemby, J. Rutnickiego, S. Steca, A. Szejnfelda i P. Waśko,
- Senatora Mieczysława Augustyna,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Prezesa OZ PZD w Pile Mariana Praczyka.

Jerzy Komarnicki z Zielonej Góry

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!

Zwracam się z wielką prośbą o odwołanie Pana posła Dery z reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Prawdą jest, że pan poseł Dera dobrowolnie zadeklarował swoją pomoc koledze partyjnemu posłowi Pięcie, który uznał, że jest to zbyt zawiła sprawa, Pan poseł Dera nigdy nie był życzliwy działkowcom i Polskiemu Związkowi Działkowców. Jest gorącym zwolennikiem jego likwidacji, zawsze w swych wystąpieniach był przeciwko

jego istnieniu. Dlatego Panie Marszałku, uważam że taka osoba nie może reprezentować Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym, gdzie będą ważyły się losy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wskazane by było aby zapis ustawy bronił poseł neutralny i przedstawiciel Polskiego Związku Działkowców, a nigdy poseł Dera, który wywodzi się z ugrupowania będącego nieprzychylnie ustosunkowanego do Rodzinnych Ogrodów Działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Jest to zbyt wielka sprawa dla nas, dla miliona działkowców.

Z poważaniem
/-/ Jerzy Komarnicki

Zielona Góra, 20 grudnia 2010 r.

Jerzy Mańczak z Kamienia Pomorskiego

Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Jestem działkowcem od 34 lat, ale nigdy nie przyszło mi do głowy, że będę musiał prosić najwyższe władze

Rzeczypospolitej Polskiej o obronę Rodzinnych Ogrodów Działkowych w których zrzeszonych jest ponad milion ro-

dzin. Panie Marszałku proszę o spowodowanie aby reprezentantem Sejmu RP a zarazem wszystkich działkowców był poseł, który zagwarantuje faktyczną obronę zaskarżonej Ustawy, a nie chęć udowodnienia swoich wcześniej-

Kamień Pomorski, 27 grudnia 2010 r.

Tadeusz Werkowski z Kamienia Pomorskiego

Zwracam się z prośbą do Pana Marszałka o wyznaczenie do obrony przed Trybunałem Konstytucyjnym posłów, którzy jak mówi logika będą bronić tego co Sejm uchwalił, a nie jeszcze krytykować obowiązującą Ustawę. Najlepszymi reprezentantami Sejmu w tej kwestii powinni być posłowie, którzy pracowali nad jej uchwaleniem a tacy na pewno są w składzie obecnego Sejmu.

Mamienie ludzi o jakimś uwłaszczeniu działek to czysta

Kamień Pomorski, 27 grudnia 2010 r.

Roman Krempski ze Szczecina

Szanowny Panie Marszałku!

Zwracam się do Pana Marszałka Sejmu z prośbą o nie wyznaczanie na reprezentantów Sejmu w sprawie zawisłej przed Trybunałem Konstytucyjnym sygn. akt K 8/10 i P 32/10 posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery. W lipcu 2009 r. Sejm RP odrzucił w pierwszym czytaniu projekt ustawy PiS autorstwa Pana posła Andrzeja Dery przewidującej likwidację naszego Związku. Maja obawa wynika

Szczecin, 21 grudnia 2010 r.

szych inicjatyw w przedmiotowej sprawie. Aktualnie są jeszcze w Sejmie posłowie, którzy pracowali nad obowiązującą Ustawą i to oni powinni jej bronić przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Z poważaniem
/-/ Jerzy Mańczak

Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

demagogia. Dopóki działkowicze są zorganizowani to ogrody działkowe służą temu po co zostały powołane i służą ludziom już ponad 100 lat. Inaczej na ich terenach zapanuje chaos, którego nikt nie będzie w stanie opanować, gdyż każdy poczuje się jak w słynnej bajce: „wolość Tomku w swoim domku”.

Proszę Pana Marszałka o szczególną rozagę przy wyznaczeniu Posłów do tej sprawy.

Z poważaniem
/-/ Tadeusz Werkowski

Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Grzegorz Schetyna

z faktu, że zaproponowanie reprezentacji Sejmu dwóch posłów z tej samej partii politycznej i zdecydowanych przeciwników ustawy o ROD nie będzie obiektywnie reprezentowana przed Trybunałem Konstytucyjnym. Zwracani się z prośbą do Pana Marszałka Sejmu RP o wyznaczenie Posła, który wykaże się bezstronnością przed Trybunałem Konstytucyjnym a zarazem broniący stanowiska Sejmu RP.

Z poważaniem
/-/ Roman Krempski

Jolanta Kowalska z Wałbrzycha

Z publikacji medialnych dowiedziałam się, że dwaj posłowie PiS, mianowicie Pan Andrzej Dera i Pan Stanisław Pieta jako reprezentanci Sejmu RP będą bronić naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wiadomość ta bardzo mnie zdziwiła i zaniepokoiła. Jak sięgnę pamięcią – wstecz, to przecież nie tak dawno, mianowicie półtora roku temu poseł Pan Andrzej Dera będąc autorem projektu ustawy o ogródkach działkowych hucznie i z aplauzem przekonywał wszystkich działkowców o dobrodziejstwach zawartych w powyższym projekcie. Będąc gorącym przeciwnikiem ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych oraz naszej organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców próbował zniszczyć cały ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce który rozwijał się od ponad wieku. W m-cu lipcu ubiegłego roku Sejm RP w pierwszym czytaniu głosami PO, SLD i PSL odrzucił powyższy projekt uznając go jako kolejny bubel legislacyjny. Fakt ten jednoznacznie i niezaprzeczalnie świadczy o braku podstawowej wiedzy Pana A. Dery o funkcjonowaniu zarówno naszej ustawy, jak i organizacji. Dlatego niezrozumiałym jest dla mnie fakt, że w dniu 1 grudnia 2010 r. Komisja Ustawodawcza Sejmu RP wyraziła zgodę na w/w kandydaturę Pana Dery, który zgłosił się na „ochotnika” z powodu rzekomej znajomości materii dot. działkowców i ogrodów. Pachnie mi to niebotyczną hipokryzją i absurdem.

Z kolei Poseł Stanisław Pieta będąc w szeregach tej samej partii politycznej reprezentuje takie samo stanowisko

Wałbrzych, 20 grudnia 2010 r.

Prezisi Rodzinnych Ogrodów Działkowych rejonu Włocławskiego

Szanowny Panie Marszałku!
Prezisi Rodzinnych Ogrodów Działkowych rejonu włocławskiego obecni na spotkaniu podsumowującym działalność ogrodnictwa działkowego na kujawskiej ziemi w dniu 13 grudnia 2010 r. we Włocławku wyrażają stanowczy protest przeciwko reprezentowaniu Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym przez panów Posłów

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

jak Poseł Dera w sprawie ogrodów działkowych. Generalnie stanowisko PiS-u wobec działkowców, ogrodów działkowych i organizacji, jaka jest Polski Związek Działkowców jest niezmiennie od wielu lat. Co jakiś czas media informują o projektach coraz to nowych ustaw o ogrodach działkowych autorstwa PiS w których to zamieszczane są niedorzeczne i śmieszne rozwiązania dla działkowców. W mojej ocenie wyznaczenie obydwu posłów PiS – Pana A. Dery i Pana S. Pięty do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie przedmiotowego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest świadomym działaniem pozbawiającym uczestnictwa przed Trybunałem Konstytucyjnym reprezentantów Sejmu RP z innych partii politycznych.

Panie Marszałku!

Doskonale Pan wie, że w skład naszego Sejmu RP wchodzi posłowie kilku partii politycznych. Dlaczego więc, nasi wrogowie są wyznaczeni do obrony ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych? Przecież jest to fakt niezaprzeczalny i oczywisty, że Pan Dera i Pan Pięta, a szczególnie Pan Dera przed Trybunałem Konstytucyjnym poparł wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie ogrodów działkowych. Dlatego apeluje do Pana Marszałka o ponowne przemyślenie tej sprawy i wyznaczenie posłów którzy będą godnie, rzetelnie i bezstronnie reprezentować Sejm RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w powyższej sprawie.

Z poważaniem,
/-/ Jolanta Kowalska

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Andrzeja Derę i Stanisława Pietę z Klubu Parlamentarnego PiS w sprawie rozpatrzenia zaskarżonych zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Jednoznacznie stwierdzamy, że dotychczasowe stanowisko reprezentowane przez Klub Poselski PiS a szczególnie przez Posła Andrzeja Derę – dostatecznie jest

skompromitowane nie tylko w środowisku działkowców, ale równocześnie i prawników zajmujących się rozpatrywaną sprawą. Przypominamy, że rozpatrywana sprawa ma już swoją historię, bo nie kto inny, jak pan Poseł Andrzej Dera był autorem projektu ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z marca 2008 roku odrzuconego przez I Kongres Polskiego Związku Działkowców w dniu 14 lipca 2009 r. oraz przez Sejm RP w dniu 16 lipca 2009 r. Naszym zdaniem nie może reprezentować Wysokiej Izby zdeklarowany przeciwnik Polskiego Związku Działkowców, jego struktur organizacyjnych i w ogóle ruchu dział-

Toruń, 14 grudnia 2010 r.

Spółeczna Służba Instruktorska PZD w Szczecinie

Szanowny Panie Marszałku Spółeczna Służba Instruktorska PZD Okręgu Szczecińskiego zwraca się do Pana Marszałka o nie wyrażenie zgody na reprezentowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym interesów PZD przez Pana posła Andrzeja Derę. Pan Poseł Andrzej Dera już w 2005 r. jako członek Partii Prawo i Sprawiedliwość która była partią rządzącą w swoich wypowiedziach był za zlikwidowaniem naszego związku PZD. Szanowny Panie

Szczecin, 16 grudnia 2010 r.

Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej ROD okręgu Zielonogórskiego

Instruktorzy Społecznej służby Instruktorskiej Rodzinnych ogrodów Działkowych okręgu zielonogórskiego zgromadzeni na naradzie szkoleniowej w dniu 17 grudnia 2010 roku zwracają się do pana Marszałka z uprzejmą prośbą o wycofanie pana posła Andrzeja Dery z reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku o stwierdzenie niekonstytucyjności art. 10, 18 i 24 ustawy o ROD.

Komisja ustawodawcza zaakceptowała tą kandydaturę, ale na wniosek samego posła Dery. Stanowisko komisji

kowego w Polsce – ponieważ jest postrzegany jako nie znający zasad już ustanowionego poprzez Sejm prawa a ponadto zamiast starać się znaleźć rozwiązanie, staje się nieobiektywnym przedstawicielem Wysokiej Izby.

Zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka Sejmu RP o wyznaczenie Posłów, którzy będą reprezentowali Wysoką Izbę w Trybunale Konstytucyjnym bezstronnie, obiektywnie przedstawiając zasadność funkcjonowania ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku dobrze służącej kilkumilionowej rzeszy działkowców i ich rodzin z całej Polski.

Z poważaniem
Prezesa Rodzinnych Ogrodów Działkowych Ziemi
włocławskiej

/-/ 36 podpisów

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Marszałku my jako Działkowcy w chwili obecnej nie możemy ufać, że Pan Poseł Andrzej Dera będzie bronił naszych słusznie nabytych praw. Wobec powyższego zwracamy się z prośbą o wyznaczenie innej osoby do reprezentowania w Sejmie naszych interesów z innego ugrupowania politycznego. Za pozytywne załatwienie naszej sprawy dziękują Społeczni Instruktorzy PZD.

/-/ 18 podpisów

Pan
Marszałek Sejmu RP
Grzegorz Schetyna

jest dla nas niezrozumiałe. Uważamy, że pan poseł Andrzej Dera nie jest właściwą osobą do reprezentowania Sejmu w tak ważnej sprawie dla jednego miliona działkowców.

Pan poseł Dera znany jest w środowisku Działkowców jako poseł nieprzychylny dalszemu istnieniu Rodzinnych Ogrodów Działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Potwierdzeniem tego jest zeszłoroczny projekt ustawy o ogrodach działkowych autorstwa między innymi posła Dery, zakładający wyłączenie działkowców

z zajmowanych terenów i prowadzący do likwidacji ogrodów działkowych w Polsce i dlatego jesteśmy przekonani, że pan poseł Dera nie będzie bronił ustawy o ROD.

Szanowny panie Marszałku!

My działkowcy znamy ustawę o ROD i mamy świadomość,

że zmiana między innymi art. 24 tej ustawy uderzy przede wszystkim w nas Działkowców, w naszą ustawę, w naszą ogólnopolską organizację.

Dlatego prosimy pana Marszałka, by pan poseł Dera nie reprezentował Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Z wyrazami szacunku uczestnicy narady

/-/ 58 podpisów

Zielona Góra, 17 grudnia 2010 r.

II. W SPRAWIE RAPORTU NIK W ZAKRESIE ZAPEWNIENIA WARUNKÓW DLA PRAWIDŁOWEGO FUNKCJONOWANIA ROD

1. Streszczenie dotychczasowych wydarzeń

W ostatnim kwartale 2009 r. trwała kontrola NIK w zakresie zapewniania warunków dla prawidłowego funkcjonowania ROD. Formalnie kontroli poddano gminy, to jednak jej przebieg wskazywał, że była faktycznie skierowana na działalność Związku. Najlepiej o tym świadczyły wystąpienia kierowane przez Izbę do Związku, w których zwracano się o przekazanie wielu informacji dotyczących w istocie sposobu spraw wewnętrznych PZD. Większość z postawionych pytań nie miała związku z oficjalnym przedmiotem kontroli. Mimo pełnej współpracy Związku, taki kierunek kontroli rodził przypuszczenie, że ma ona dostarczyć argumentów za nowelizacją ustawy o ROD. Wskazuje na to nie jej przebieg, ale również geneza tej kontroli, o którą bardzo zabiegali posłowie PiS, na czele z posłem Czartoryskim będącym przewodniczącym sejmowej Komisji Kontroli Państwowej, która ją zainicjowała. Wyniki kontroli miały pokazać, na ile powyższe przypuszczenia były zasadne.

W dniu 15 listopada 2010 roku Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport ze swojej kontroli. Z treści tego dokumentu wynikało, że na terenie ogrodów panuje bałagan, mieszkają tam bezprawnie tysiące osób, które często są meldowane, a na działkach – wbrew prawu budowlanemu – postawiono setki budynków. Mimo tego NIK nie dostrzegł większej winy po stronie gmin i pozytywnie ocenił ich dotychczasowe działania wobec ROD. Natomiast odpowiedzialnością za stwierdzone nieprawidłowości NIK obarczył Związek i ustawę o ROD. Generalny postulat Izby sprowadził się zasadniczo do zmiany tej ustawy.

Wcześniejsze przypuszczenia okazały się więc zasadne. Dlatego też Związek postanowił ustosunkować się do zarzutów wysuniętych publicznie przeciwko polskim ogrodom. Przygotowano analizę raportu NIK, w której odniesiono się szczegółowo do wadliwych metod kontroli oraz chybionych ustaleń i błędnych wniosków.

W dniu 15 grudnia 2010 roku sejmowa Komisja Kontroli Państwowej zajęła się raportem NIK. W posiedzeniu uczestniczył Prezes PZD mgr inż. Eugeniusz Kondracki. Udział też wziął Wiceprezes NIK Marek Zająkała, który powtórzył wszystkie zastrzeżenia wynikające z raportu. W konsekwencji Wiceprezes NIK uznał, że przywrócenie właściwych funkcji ogrodom może nastąpić tylko poprzez zmianę ustawy o ROD. Taki pogląd odrzucił Prezes PZD, który uznał za krzywdzącą dla polskich działkowców też o bałaganie w ogrodach. Wskazał na niereprezentatywność kontroli – zbadano zaledwie 1,06% ogólnej liczby ogrodów i 0,17% działek. Przypominał, że to gminy podlegały kontroli, a nie PZD. Prezes Związku odniósł się również do zarzutów raportu, m.in. ponadnormatywnego budownictwa, zamieszkiwania, nieujmowania ROD w planach zagospodarowania przestrzennego. Zaznaczył, że większość uchybień wynika z bezczynności organów publicznych, a nie działalności PZD, który nie ma kompetencji do ich zwalczania. Prezes Związku odrzucił główną konkluzję NIK o konieczności zmiany ustawy o ROD, gdyż nie wynika ona z treści raportu.

Niemal wszyscy posłowie, którzy zabrali głos w dyskusji, uznali wnioski raportu za zbyt drastyczne, zwłaszcza

że oceniono wszystkie ROD poprzez stan istniejący w kilkudziesięciu ogrodach. Zauważono, że NIK miał skontrolować gminy, a wnioski dotyczą zasadniczo PZD, a główna konkluzja Izby ma się nijak do treści raportu, gdyż to nie ustawa wpływa negatywnie na zjawiska w ogrodach. Podkreślono również, że Związek nie zasłużył na tak negatywną ocenę, gdyż jest organizacją dobrze działającą dla lokalnej społeczności i zawsze rozumiejącą interesy publiczne, więc należy się raczej zastanowić, jak pomóc PZD, żeby skuteczniej rozwiązywać problemy występujące w ogrodach. Ponadto uznano, że ogrodnictwo działkowe dobrze funkcjonuje, a raport jest niereprezentatywny i krzywdzący dla ogrodów.

Uwaga:

Równocześnie przypominamy, że w Biuletynie Informacyjnym Nr 14/2010 w rozdziale II „XIX Posiedzenie Krajowej Rady” zamieściliśmy materiały dot. Kontroli NIK.

I tak:

- „Streszczenie raportu NIK w zakresie zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania ROD” str. 62
- stanowisko KR PZD w sprawie raportu NIK” str. 4

W odpowiedzi na powyższe wystąpienia Wiceprezes NIK przeprosił za słowa o bałaganie w ogrodach jako przesadzone. Zgodził się bowiem, że większość ROD działa zgodnie z prawem. Uznał jednak, że kontrola wykryła pewne nieprawidłowości i dlatego zgłoszono postulat o rozważenie nowelizacji ustawy o ROD.

Komisja Kontroli Państwowej nie uwzględniła wniosków Izby, przyjmując raport jedynie do wiadomości.

Poniżej publikujemy pełny stenogram z posiedzenia Komisji Kontroli Państwowej wraz z wygłoszonym wystąpieniem Prezesa PZD. Prezentujemy Państwu również listy struktur i członków Związku w omawianej sprawie, aby ukazać reakcje działkowców na raport NIK.

TT

– „Uchwała NR 1/XIX/2010 KR PZD z dnia 2 października 2010 r. w sprawie przyjęcia dokumentu pt. „Analiza Informacji o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania ROD” opublikowanej przez NIK str. 70

– „Analiza Informacji NIK” str. 71

– „Stanowiska i listy w sprawie informacji NIK” str. 95
Komitet Redakcyjny Biuletynu

2. Informacja z posiedzenia Komisji Kontroli Państwowej Sejmu RP

Biuletyn nr: 4495/VI
Komisja: Komisja do Spraw Kontroli Państwowej /nr 124/
Data: 15-12-2010
Mówcy: Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski /PiS/
Poseł Henryk Gołębiowski /SLD/
Poseł Stanisław Kalemba /PSL/
Prezes Polskiego Związku Działkowców Eugeniusz Kondracki
Poseł Janusz Krasoń /SLD/
Wicedyrektor Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego NIK Janusz Laube
Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Infrastruktury Grzegorz Majcherczyk
Poseł Artur Ostrowski /SLD/
Poseł Sylwester Pawłowski /SLD/
Radca Prawny PZD Bartłomiej Piech
Poseł Jan Religa /PiS/
Poseł Stanisław Stec /SLD/

Główny specjalista ds. prawnych PZD Tomasz Terlecki
Poseł Tadeusz Tomaszewski /SLD/
Poseł Stanisław Wziątek /SLD/
Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Marek Zająkała

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego** (PiS), przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– **informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Majcherczyk** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Marek Zająkała** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Robert Dziwiński** główny inspektor nadzoru budowlanego wraz ze współpracownicą, **Eugeniusz Kondracki** prezes Polskiego Związku Działkowców wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Witam panie i panów posłów: członków naszej Komisji oraz pracujących w innych komisjach sejmowych, a będących dziś naszymi gośćmi, witam pana prezesa Marka Zająka z Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, pana Grzegorza Majcherczyka, dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami w Ministerstwie Infrastruktury, pana Bartłomieja Bartosa i panią Elwirę Bieniadę, specjalistów w tym departamencie, panią Lidię Piotrowską, specjalistkę w Departamencie Gospodarki Przestrzennej tegoż ministerstwa, przedstawicieli Polskiego Związku Działkowców: pana prezesa Eugeniusza Kondrackiego, pana Bartłomieja Piecha, radcę prawnego, pana Tomasza Terleckiego, głównego specjalistę do spraw prawnych, jak również państwa niewymienionych z imienia i nazwiska.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszy obejmuje dwa punkty, z których drugi to tradycyjnie sprawy bieżące, a pierwszy to rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.

Czy do porządku obrad mają państwo uwagi? Nie ma uwag, co oznacza, że został przyjęty.

Otrzymałbym informację na temat kontroli, sporządzoną przez Najwyższą Izbę Kontroli. Jestem przekonany, że dysponują nią również przedstawiciele Polskiego Związku Działkowców.

Bardzo proszę pana prezesa o krótkie wprowadzenie do tej informacji. Następnie zaś przeprowadzimy dyskusję.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Marek Zająka:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, szanowni państwo. W związku z opinią nr 8 Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, w sprawie propozycji tematów kontroli zgłoszonych przez komisje sejmowe do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2009, opinii uchwalonej na posiedzeniu 10 lipca 2008 roku – w której to opinii Komisja do Spraw Kontroli Państwowej napisała, iż uważa za celowe wprowadzenie do planu pracy NIK 20 tematów i w pozycji 1 zamieściła kontrolę Polskiego Związku Działkowców w zakresie, w jakim PZD wykorzystuje majątek i środki publiczne – Izba w czwartym kwartale 2009 roku przeprowadziła kontrolę w sprawie zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.

Badaniami objęto okres od 1 stycznia 2006 roku do 30 września 2009 roku. Skontrolowanych zostało 8 gmin, na obszarze których zlokalizowanych było 15 proc. liczby rodzinnych ogrodów działkowych spośród prawie 5 tys. istniejących w kraju. W kontroli wzięli udział pracownicy powiatowych organów nadzoru budowlanego.

Wyniki kontroli wykazały, że system rodzinnych ogro-

dów działkowych, utworzony na podstawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, nie sprzyja prawidłowemu funkcjonowaniu tych ogrodów. Rozwiązania prawne wynikające z ustawy nie zapewniają ich właściwego działania. Niepełna dokumentacja dotycząca liczby rodzinnych ogrodów działkowych oraz niekompletna dokumentacja w zakresie tytułów prawnych nieruchomości gruntowych przekazanych Polskiemu Związkowi Działkowców uniemożliwia określenie rzeczywistych danych na temat funkcjonowania tych ogrodów.

Z kontroli wynika, że brak jest właściwego organu administracji publicznej, który sprawowałby nadzór, jak też że ograniczona jest możliwość oddziaływania gmin na zagospodarowane grunty będące ich własnością, co stanowi istotne utrudnienie egzekwowania prawa na rodzinnych ogrodach działkowych. Polski Związek Działkowców w niewielkim stopniu korzysta z instrumentów prawnych określonych w ustawie o ROD oraz w statucie Polskiego Związku Działkowców, a także w regulaminie rodzinnego ogrodu działkowego na rzecz prawidłowego zagospodarowania działek i wyeliminowania rażącego naruszenia przepisów prawa. W rezultacie w wielu przypadkach rodzinne ogrody działkowe wykorzystywane były niezgodnie z przeznaczeniem i celem ustawy o ROD. Na terenie ogrodów – wbrew ustawie Prawo budowlane – budowano obiekty o powierzchni większej niż dopuszczalna oraz niezgodnie z ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych wykorzystywano je na potrzeby mieszkaniowe.

Niewłaściwe korzystanie z infrastruktury ROD, wbrew ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych oraz ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, stwarza możliwość zagrożenia dla środowiska.

Niewystarczająca była współpraca między organami gmin a organami nadzoru budowlanego oraz współpraca tych organów z Polskim Związkiem Działkowców w zakresie zadań realizowanych na podstawie ustawy o ROD.

Za pozytyw należy uznać, że gminy w ramach zadań wynikających z ustawy zapewniały dostęp do miejskiej sieci wodociągowej i sieci energetycznej, doprowadzały drogi dojazdowe i dbały o utrzymanie porządku i czystości na terenach przylegających do ROD. Wspierały również finansowo funkcjonowanie ogrodów. W okresie objętym kontrolą skontrolowane przez nas gminy przekazały na wsparcie owego funkcjonowania ok. 2 mln zł.

Najistotniejsze nieprawidłowości ustalone w toku kontroli dotyczyły następujących kwestii.

Nie doprowadzono do ustalenia rzeczywistej liczby i powierzchni rodzinnych ogrodów działkowych. Nie posiadano pełnej dokumentacji ich dotyczącej, niekompletna była także dokumentacja w zakresie tytułów prawnych nieruchomości gruntowych przekazanych Polskiemu Związkowi Działkowców. W Warszawie braku tej dokumentacji dotyczyły 161 ze 162 ogrodów działkowych; na korzyść jednak miasta Warszawa, gminy Warszawa należy dodać, iż tylko w tym mieście powołano pełnomocnika do spraw

nadzoru nad regulacją własności gruntów należących do ogrodów działkowych.

Niewielka część powierzchni gmin, na której funkcjonowały ROD, została objęta miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. W 8 skontrolowanych gminach wahało się to od 1 do 30 proc.

Rodzinne ogrody działkowe wykorzystywane były na cele mieszkaniowe, co niezgodne jest zarówno z ustawą o ROD, jak i ze statutem Polskiego Związku Działkowców. W 6 skontrolowanych gminach zamieszkiwały 962 osoby. Na terenach ROD – niezgodnie z ustawą Prawo budowlane – budowano obiekty o powierzchni większej niż dopuszczalna. Ustawa mówi, że mogą to być altany o powierzchni do 25 m².

Gminy nie powiadamiały organów nadzoru budowlanego o stwierdzonych przypadkach budowy na terenie ROD altan o powierzchni ponadnormatywnej.

Niewystarczająca była kontrola gmin w zakresie prawidłowego korzystania z infrastruktury rodzinnych ogrodów działkowych.

Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli przywrócenie prawidłowej funkcji rodzinnym ogrodom działkowym może nastąpić tylko w drodze zmiany ustawy o ROD. Z kontroli wynika bowiem, że brak jest właściwego organu administracji publicznej, który sprawowałby nadzór, i ograniczona jest możliwość oddziaływania gmin na zagospodarowane grunty będące ich własnością.

Polski Związek Działkowy w niewielkim stopniu korzysta z instrumentów prawnych określonych w ustawie oraz statucie i regulaminie rodzinnych ogrodów działkowych na rzecz prawidłowego zagospodarowania działek oraz wyeliminowania rażących przypadków naruszenia przepisów prawa. W rezultacie wiele ogrodów działkowych wykorzystywanych jest niezgodnie z przeznaczeniem.

Aktualnie obowiązująca ustawa m.in. nie określa praw i obowiązków użytkujących działki, tj. działkowców, oraz procedury przydziału działek, a sprawy te uregulowano w normach wewnętrznych, tj. w statucie i regulaminie, niebędących źródłem prawa powszechnie obowiązującego.

W celu doprowadzenia do prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, zgodnie z ich przeznaczeniem, Najwyższa Izba Kontroli uważa za konieczne podjęcie przez Prezesa Rady Ministrów działań w zakresie rozważenia podjęcia inicjatywy legislacyjnej w sprawie opracowania nowelizacji ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, regulującej kompleksowo problematykę ROD, w tym wprowadzenie rozwiązań prawnych, które przyczynią się do poprawy ich funkcjonowania. W odniesieniu zaś do prezydentów i burmistrzów miast NIK uznała za konieczne po pierwsze, doprowadzenie do uporządkowania spraw związanych z funkcjonowaniem ogrodów działkowych, w tym ustalenia rzeczywistej ich liczby i powierzchni, oraz skompletowanie dokumentacji dotyczącej tytułów prawnych nieruchomości gruntowych

przekazanych Polskiemu Związkowi Działkowców, po drugie natomiast, prowadzenie współpracy z innymi organami administracji publicznej, służbami i inspekcjami w ramach obowiązków nałożonych ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych.

I to w największym skrócie tyle, panie przewodniczący, na temat informacji dotyczącej ustaleń kontroli. Jeśli pan przewodniczący by pozwolił, nieco konkretniej przedstawiłby pan Janusz Laube, wicedyrektor Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Od wielu lat było tradycją, że Najwyższa Izba Kontroli miała swobodę przedstawiania swojego raportu, słyszę jednak z sali, że jest wniosek o ograniczenie prezentacji ze strony Izby, gdyż panom posłom zależy na wypowiedzeniu się w obecności pana prezesa. Rozumiem jednak, panie prezesie, że pan dyrektor będzie mógł zabrać głos po zakończeniu dyskusji.

Podmiotem kontroli były samorządy, i związki samorządów – metropolii, miast, powiatów i gmin – zostały zaproszone na dzisiejsze posiedzenie, nie skorzystały jednak z zaproszenia.

Dziękuję za obecność przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury. Czy chcieliby państwo odnieść się do informacji Najwyższej Izby Kontroli? Bardzo proszę. Prosiłbym też o przedstawienie się na potrzeby protokołu.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Infrastruktury Grzegorz Majcherczyk:

Jeśli chodzi o omawiany raport, to minister infrastruktury otrzymał go 16 listopada br. i w terminie ustawowym przygotowana zostanie odpowiedź w tym zakresie. Chciałbym tylko powiedzieć, że zasygnalizowane w raporcie kwestie były również omawiane w resorcie infrastruktury na spotkaniach z przedstawicielami organizacji zrzeszających środowiska działkowców, m.in. Polskiego Związku Działkowców. Część problemów uwidocznionych w raporcie Najwyższej Izby Kontroli sygnalizowana była także przez wspomniane organizacje. W resorcie dokonywana jest kompleksowa analiza, jeśli chodzi o system funkcjonowania ogrodnictwa działkowego i kwestie łączące się z nadzorem, które to kwestie również budzą pewne wątpliwości w związku z niedookreśleniem ich.

Należałoby jeszcze zaznaczyć, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego złożył do Trybunału Konstytucyjnego dwa wnioski, jeśli chodzi o konstytucyjność. W jednym rzecz dotyczyła kilku przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, drugi zaś odnosił się do zbadania konstytucyjności całej tej ustawy. Być może więc, że – zależnie od orzeczenia – pojawią się pewne kwestie związane z działaniami legislacyjnymi.

Jak powiedziałem wcześniej, przygotowujemy kompleksową odpowiedź, gdyż informacja obejmuje i sprawy

łączące się z nadzorem nad Polskim Związkiem Działkowców, i z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, i z kontrolą w zakresie ponadnormatywnych powierzchni altan na terenie ogrodów działkowych. Wymaga to wszystko zebrania opinii właściwych departamentów resortu tudzież Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Od pana ministra Cezarego Grabarczyka istotnie otrzymaliśmy pismo z informacją, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i ich zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Mówił pan, panie dyrektorze, że odbywali państwo konsultacje z organizacjami działkowców, m.in. z Polskim Związkiem Działkowców. Z jakimi jeszcze?

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami MI Grzegorz Majcherczyk:

Były tam organizacje, które kierowały pisma do pana ministra, a które nie są skupione w strukturach Polskiego Związku Działkowców. Są to nieduże obszarowo stowarzyszenia czy organizacje grupujące osoby posiadające działki. Rozmawialiśmy z ich przedstawicielami.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chęć zabrania głosu zgłaszał już wcześniej pan Prezes Związku. Bardzo proszę.

Prezes Polskiego Związku Działkowców Eugeniusz Kondracki:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo. W rodzinnych ogrodach działkowych nie panuje bałagan, co mocno podkreślałam, gdyż w informacji o wynikach kontroli NIK stwierdziła, że na terenie tych ogrodów panuje bałagan. Taka ocena jest fałszywa i krzywdząca dla miliona polskich działkowców oraz ich organizacji.

5 tys. ogrodów oceniono przez pryzmat fragmentarycznej kontroli w 53 ogrodach, które – jak przyznaje NIK – wytypowano na podstawie doboru celowego, dokonanego na podstawie skarg skierowanych bezpośrednio do Izby lub sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Badano więc tylko te ogrody, co do których istniała szansa, że znajdują się w nich uchybienia. W skali kraju zbadano zaledwie 1,06 proc. ogólnej liczby ogrodów i 0,17% działek rodzinnych. Raport jest więc całkowicie niereprezentatywny. Trudno zresztą mówić o badaniu ogrodów przez NIK, bowiem ustalenia dotyczące ogrodów pochodzą głównie od inspektorów nadzoru budowlanego, których czynności dotyczyły jedynie wybranych lub wskazanych przez PZD altan. NIK nie miała zatem szans na po-

znanie prawdziwej sytuacji, a mimo to niesprawiedliwie przedstawiła ogrody, jako wylęgarnię wszelkich nieprawidłowości.

Nie jest to jedyna przesłanka do podważenia rzetelności kontroli, na podstawie której NIK postuluje radykalną zmianę ustroju ogrodnictwa działkowego. Jest to dokument niespójny i pełen błędów. Wystarczy wskazać, iż przywołano w nim statut PZD nieaktualny od 1 lipca 2006 r. Podobnie jest z zakresem kontroli. Obejmowała gminy, lecz oceny zawarte w raporcie dotyczą właściwie tylko działkowców, ogrodów i PZD. Wnioski odnoszą się do jednostek, które nie były kontrolowane i nie miały możliwości ustosunkowania się do wyników badań. NIK przesłała Związkowi kopię raportu w 7 dni po publikacji materiału w mediach. Organizację działkowców postawiono więc przed faktem dokonanym.

Co istotne, nigdy nie uchylaliśmy się od kontroli NIK. Obowiązujące prawo pozwala Izbie kontrolować jednostki PZD, ale nie skorzystała z takiej możliwości. Badała wyłącznie gminy, wnioski jednakże skierowała wyłącznie przeciwko Związkowi. Trudno to wytłumaczyć inaczej niż chęcią wykorzystania kontroli, jako pretekstu do dyskredytowania Związku i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Szanowna Komisjo. Treść raportu wskazuje, że obawy działkowców co do rzeczywistych celów kontroli były słuszne. Izba nie dostrzega większej winy po stronie gmin i pozytywnie ocenia ich działania wobec ogrodów, za nieprawidłowości natomiast obwinia zasadniczo Związek, choć nie był on kontrolowany, ani nie ma kompetencji do władczego przeciwdziałania stwierdzonym naruszeniom. Mają je organy publiczne. W raporcie nie odnotowano interwencji PZD u tych organów w sprawach samowoli budowlanych, zamieszkiwania i meldowania, które w większości przypadków pozostały bez echa. Dotyczy to zwłaszcza ponadnormatywnego budownictwa, od lat zwalczanego przez PZD. Jego uprawnienia jednak w stosunku do osób dopuszczających się samowoli są ograniczone, a w swoich działaniach był osamotniony. Ewidentne przypadki łamania prawa budowlanego, które zgłaszał, były ignorowane lub bagatelizowane. Wystarczy sprawdzić, ile wydano decyzji o nakazie rozbiórek. Przecież dopuszczalne wymiary altan wynikają z prawa budowlanego, którego przestrzegania zasadniczo pilnować mają organy nadzoru budowlanego, nie PZD. Dlaczego więc winą obciążono organizację społeczną oraz ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, a przemilczano odpowiedzialność instytucji publicznych, które nie egzekwują prawa? W raporcie wskazano gminy pobierające podatki od samowoli budowlanych, ale niezgłaszające ich do nadzoru. Czy za taki stan odpowiada Związek i ustawa?

Ustawa o ROD zakazuje zamieszkiwania na działce, gminy jednak – co zauważa NIK – zakazu tego nie egzekwowały. Dlaczego ma to świadczyć na niekorzyść ustawy? Niestety, kontrolującym zabrakło też refleksji nad

przyczynami zamieszkiwania na terenie działek. Nierzadko chodzi o zaszczości, nawet przedwojenne. Związek wielokrotnie występował do samorządów o uregulowanie tej sytuacji, np. przez zamianę terenów z ogrodów na osiedla mieszkaniowe, propozycje te wszakże były odrzucane. Zamieszkiwanie w ogrodach to również skutki działań z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ub. wieku. Ogrody tworzone były wówczas przez zakłady pracy, które dopuszczały nieraz do powstawania tam swoistych osiedli mieszkaniowych. Zamieszkiwanie w ogrodach jest ponadto efektem ubóstwa, a jeśli chodzi o rozwiązywanie problemów mieszkaniowych, to zadanie to należy do zadań gmin i pomocy społecznej. Niestety, instytucje te często zdają się postrzegać ogrody jako sposób na odsunięcie od siebie problemu bezdomności. Tolerują istniejący stan rzeczy, bo tak jest im łatwiej. Szkoda, że NIK nie spojrzała na to zjawisko z szerszej i obiektywnej perspektywy, a całą winę zrzuciła na organizację społeczną.

Takiego spojrzenia zabrakło również wobec problemu ujmowania ogrodów w planach zagospodarowania przestrzennego. Od lat obserwujemy tendencję do usuwania ogrodów w dokumentach planistycznych, zwłaszcza w dużych miastach. W Warszawie np. rada miasta wyrzuciła 98 proc. ogrodów z planów, wprowadzając w ich miejsce zabudowę mieszkaniową, usługi, handel. Podobnie jest we Wrocławiu, gdzie z planu wykreślono 142 ogrody. W Łodzi z kolei usunięto z nich 100 ogrodów, pozostawiając tylko 3. Dzieje się tak, choć Związek systematycznie występuje o ujmowanie ogrodów w tych dokumentach. Opisany stan obrazuje stosunek niektórych miast do ogrodów, działkowców i art. 8 ustawy o ROD, który zaleca uwzględnianie rodzinnych ogrodów w planach zagospodarowania przestrzennego.

Choć podstawowym celem kontroli NIK była m.in. ocena realizacji tego przepisu, próżno szukać jej w treści raportu. Izba w ogóle nie odpowiada na pytanie, dlaczego niektóre gminy świadomie pogarszają warunki funkcjonowania ogrodów działkowych. Nie sposób więc uznać, że Izba prawidłowo zdiagnozowała istniejącą sytuację.

Z raportu wynika również, że w latach 2006 – 2009 badane gminy wsparły funkcjonowanie ogrodów sumą 2 mln 200 tys. zł. Szkoda, że NIK nie podała, iż prawie całość tych środków wydano na poprawę infrastruktury ogólno miejskiej, służącej przede wszystkim okolicznym mieszkańcom, a ogrodom jedynie przy okazji. Tak jest m.in. w Warszawie, gdzie blisko 700 tys. zł przeznaczono rzekomo na infrastrukturę ROD, a jest to kwota, którą dzielnica Targówek wydała na przebudowę ulicy Krzesiwa, dojazd do osiedla mieszkaniowego. Ogrodom nie było to potrzebne. Także kwota prawie mln zł wykazana przez gminę Szczecin to w rzeczywistości pieniądze wydatkowane na poprawę komunikacji publicznej, która służy nie tylko działkowcom. Zagadką pozostaje również 78 tys. zł przekazane rzekomo przez Warszawę na wsparcie realizacji statutowych zadań PZD; do dziś nie wiemy,

komu i na jakie cele przekazano te pieniądze. Raport, oczywiście, nie odpowiada na to pytanie.

Nie ulega wątpliwości, że kwota środków, które gminy miały przekazać na rzecz ogrodów, została znacznie zawyżona. NIK nie przedstawiła w tym zakresie prawdziwego obrazu sytuacji. Prawda jest taka, że wspieranie przez gminy urzędów użyteczności publicznej, jakimi są ogrody, jest praktycznie żadne. W rzeczywistości koszty ich utrzymania spoczywają na działkowcach i ich organizacji.

Szanowna Komisjo. Już wstępna lektura raportu powoduje, że nie sposób zgodzić się z ocenami i wnioskami, które nie korespondują z treścią podanej informacji o kontroli. Błędna jest zwłaszcza główna konkluzja raportu, jakoby warunkiem koniecznym przywrócenia prawidłowej funkcji ogrodów jest nowelizacja ustawy o rodzinnych ogrodach. Przyjęto, że źródłem wszelkich nieprawidłowości występujących w ogrodach są regulacje tej ustawy, mimo iż nigdzie nie wykazano związku między tymi regulacjami a wypadkami naruszenia prawa. W istocie problemem nie jest ustawa, ale sposób egzekwowania prawa przez organy publiczne. Czemu więc NIK zamiast postulować skuteczne egzekwowanie zakazów, wnosi o zmianę ustawy? Dlaczego analogicznego wniosku nie zgłoszono wobec prawa budowlanego? Stwierdzono wszak przypadki samowoli budowlanej. Trudno dopatrzeć się konsekwencji w tym rozumowaniu.

Główna konkluzja raportu odnosi się do zmiany ustawy, według której oceniano prawidłowość działań gmin. Przypomnijmy: oficjalnym celem kontroli była ocena zapewnienia warunków dla realizacji ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wynika stąd zatem, że zapewnienie warunków dla realizacji ustawy o ROD może nastąpić tylko w drodze zmiany tej ustawy. Główny postulat NIK jest więc wewnętrznie sprzeczny.

Szanowna Komisjo. Nie ulega wątpliwości, że kontrola NIK była fragmentaryczna i pobieżna. Izba w dodatku wyjątkowo uprościła przyczyny stwierdzonych zjawisk, których skala została zresztą wyolbrzymiona i przedstawiona w karykaturalnych proporcjach. Raport tworzy fałszywy obraz ogrodnictwa działkowego i niesprawiedliwie obarcza winą za występujące nieprawidłowości Związek, który nie podlegał kontroli i nie miał możliwości ustosunkowania się do zarzutów. Jest to niedopuszczalne i sprzeczne z ustawowymi zasadami funkcjonowania NIK.

Dlatego też Związek postanowił ustosunkować się do zarzutów wysuniętych publicznie przeciwko polskim ogrodom. Przygotowano analizę raportu NIK, którą dostarczyliśmy państwu. W dokumencie tym odniesiono się szczegółowo do wadliwych metod kontroli oraz chybiomych ustaleń i błędnych wniosków. Wskazano oczywiście nieścisłości, a wręcz manipulację.

Konfrontacja informacji NIK z rzeczywistością uzasadnia postawienie pytania, czy błędy w metodologii kontroli, sprzeczność między ustaleniami i wnioskami oraz

oczywiste przekłamania w dokumencie przedstawionym Sejmowi to standard w postępowaniu Izby.

Szanowna Komisjo. Wielu polskich parlamentarzystów jest działkowcami. Zapewne wielu członków Komisji gościło też w ogrodach. Mieli państwo wówczas okazję przekonać się, jak wygląda rzeczywistość i czy panuje w nich bałagan. Powstaje zasadne pytanie, gdzie właściwie panuje bałagan.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, do głosu zapisało się jedenastu posłów, a zatem ustalam czas wypowiedzi na dwie minuty. Zwracam bowiem uwagę, że czeka nas jeszcze dziś bardzo sympatyczna uroczystość – spotkanie opłatkowe polskiego parlamentu. Po rozpoczynanej teraz turze wypowiedzi przewidujemy jeszcze dyskusję, następnie odpowiedzi, a być może również kolejne zabranie głosu przez chętnych, tak że ustalenie czasu wypowiedzi wydaje się w pełni zasadne.

Bardzo proszę, pan poseł Henryk Gołębiowski.

Poseł Henryk Gołębiowski (SLD):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Nie jestem członkiem tej Komisji, ale parlamentarzystą jestem już kolejną kadencję, i nigdy nie spotkałem się z tym, by kontrola NIK odnosząca się do zagadnień związanych z problematyką Komisji, których jestem członkiem, była prezentowana w sposób taki, jak obecnie. Pozwolę sobie zadać więc pytanie: panie prezesie, czy prawdą jest, że w tej informacji osoby kontrolujące przywołują wielokrotnie statut Polskiego Związku Działkowców – dodam, że właśnie „działkowców”, a nie „działkowy”, przejęczył się pan w swej wypowiedzi, stąd to podkreślenie – statut, który przestał obowiązywać od ponad 4 lat? Ponadto, jeżeli na podstawie 15 ogrodów działkowych na 5 tys. funkcjonujących w skali kraju zostały sformułowane tak drastyczne uwagi, to chciałbym z wielkim smutkiem zapytać także, jak to się dzieje, że od kilku lat Polski Związek Działkowców – który ma tak piękną, ponad stuletnią kartę, który jest znaczącym współtwórcą europejskiego stowarzyszenia ogrodów działkowych – jest w ten sposób traktowany. Mam wiele przykładów, których z różnych względów nie chciałbym tu przytaczać, które jednakże świadczą o tym, iż jest to związek o naprawdę pozytywnych działaniach, który nigdy nie odpowiada negatywnie na przedsięwzięcia infrastrukturalne występujące w konkretnych gminach czy konkretnych rejonach województw. To, co zostało zawarte w informacji, wywołuje wielki smutek co do... nie chcę powiedzieć „profesjonalności”, ale czyżby do daleko idącego subiektywizmu ze strony osób kontrolujących?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Sylwester Pawłowski.

Poseł Sylwester Pawłowski (SLD):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Zacznę od informacji, że nie jestem użytkownikiem ogrodu działkowego i nie mam w tej kwestii żadnego osobistego interesu, od jakiegoś natomiast czasu, a dokładnie od 2005 r., przychodzą niekiedy łódzcy działkowcy z prośbą o interwencję. Dlatego też od tych pięciu lat żyję problemami działkowców i Polskiego Związku Działkowców. Przyznam szczerze, że jest mi niezmiernie przykro sformułować na podstawie rozwoju wypadków tezę, iż Najwyższa Izba Kontroli – po Trybunale Konstytucyjnym, po innych jeszcze organach administracji państwowej – dała się włączyć do grona instytucji wypowiadających walkę Polskiemu Związkowi Działkowców.

Powtórzę – może niedokładnie – tezę zawartą w wypowiedziach przedmówców, że konkluzja zamieszczona w materiale przygotowanym przez Najwyższą Izbę Kontroli nijak się ma do tego, co jest tego materiału kwintesencją. Jeżeli bowiem główną konkluzją jest wystąpienie do Prezesa Rady Ministrów z postulatem zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, to w materiale owym zabrakło mi takich rzeczy, jak wykazanie, jakie konkretne przepisy ustawy utrudniają funkcjonowanie działkowców, a przede wszystkim organów administracji państwowej czy samorządowej. Nie widzę ponadto żadnych związków między zapisami ustawy a brakiem w wielu przypadkach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a obowiązek ich sporządzenia spoczywa na organach gminy. Nie widzę również żadnego związku między zapisami ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych a egzekucją na podstawie przepisów prawnych ze strony nadzoru budowlanego. Jeżeli nadzór stwierdza uchybienia, naruszenie prawa, to proszę mi powiedzieć, które zapisy ustawy o ROD ograniczają bądź uniemożliwiają właściwe funkcjonowanie owego nadzoru. Proszę mi również wykazać, jaka jest zależność między tym, co stanowi zawartość ustawy o ROD a faktem, że mamy kłopoty ze wskazaniem organu administracji publicznej, który mógłby skutecznie nadzorować Polski Związek Działkowców.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Stanisław Wziątek, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Ja również nie jestem działkowcem, ale mam osobisty interes w tym, by Polski Związek Działkowców działał sprawnie, skutecznie i dla dobra lokalnej społeczności. Moim bowiem osobistym interesem, ale także interesem – mam nadzieję – nas wszystkich jest to, aby społeczność lokalna miała warunki do integrowania się, realizowania swojej pasji, a wręcz filo-

zofii życiowej. Ogrody działkowe stwarzają taką szansę dla wielu starszych ludzi, dla wielu osób niezasobnych finansowo, których nie stać na posiadanie własnego domu z dużym ogródkiem.

Jeżeli zastanowimy się nad taką filozofią pojmowania naszej rzeczywistości, to powinniśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, co zrobić, żeby pomóc Polskiemu Związkowi Działkowców, aby pojawiające się problemy mogły być szybko rozwiązywane.

Do pana prezesa chcę skierować pytanie odnoszące się do kwestii chyba zasadniczej. Panie prezesie, przeprowadziliście kontrolę na bardzo niereprezentatywnej grupie gmin i ogrodów działkowych – bo kontrola obejmuje ogrody, co do których wykazano już wcześniej na podstawie różnego rodzaju skarg i uwag, że występują słabości – jeżeli więc obejmujecie niereprezentatywną, co podkreślałam z całą mocą, grupę, to dlaczego stawiacie tak daleko idące tezy stanowiące wnioski końcowe? Wniosek końcowy, mówiący o tym, że system nie sprzyja właściwej działalności ogrodów działkowych, jest w tym kontekście absolutnie niezrozumiały. Jak można powiedzieć, że nadzór nie jest właściwy, jeśli skontrolowany został tylko małeńki fragment całości?

Być może należałoby wskazać – i wiem, że Najwyższa Izba Kontroli w wielu przypadkach tak postępuje – co należy zrobić, i w którym miejscu, żeby istniejący system był sprawny.

Jeżeli skoncentrujemy się na tym, to będę miał wrażenie, iż nie tylko rozumiemy filozofię funkcjonowania tych ogrodów, ale i chcemy im rzeczywiście pomóc.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Stanisław Kalemba.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jestem w Sejmie prawie od 20 lat i powiem, co mnie najbardziej niepokoi. Spotykam się z działkowcami, słucham ich i wiem, że ludzie ci potrzebują spokoju, stabilizacji. Co roku natomiast wytwarza się jakiś niesprzyjający temu klimat, próba zmiany ustawy. Zwykli ludzie, milion działkowców, traktują to jako zamach na ogrody działkowe. Taki właśnie jest odbiór społeczny.

Niestety, informacja NIK wpisuje się w ten scenariusz. Najpierw wniosek pierwszego prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją całej ustawy, a to, o czym dziś mówimy, komponuje się z tym.

Raz jeszcze zwracam uwagę na fakt, że wsłuchuję się w głosy działkowców, uczestniczę w organizowanych na działkach uroczystościach, i widzę, że ogrody są przepiękne, na poziomie europejskim. Nie ma tam bałaganu. Wiadać natomiast najwyższą staranność i dbałość.

Moja firma w latach siedemdziesiątych, osiemdziesią-

tych była kontrolowana przez NIK. Zawsze traktowałem Izbę bardzo przyjaźnie, bo z jej badań wynikały duże korzyści dla firmy, którą kierowałem. Dlaczego akurat w sprawie związanej z działkowcami, Polskim Związkiem Działkowców nie było przy kontroli woli współpracy ze Związkiem czy zarządami okręgowymi?

Uważam, że PZD dobrze reprezentuje interesy działkowców, rodzinnych ogrodów działkowych. Dlaczego więc nie było woli współpracy? Czy państwo potraktowali go „per nogam”, jako jakiś przedmiot? Przecież Polski Związek Działkowców i zarządy okręgowe są podmiotem, zgodnie z ustawą. Uważam, że potrzebne były rozmowy prowadzone na bieżąco, tak by podmioty te mogły się ustosunkowywać do badań, do protokołu z kontroli, by mogły wnieść swe uwagi, że potrzebna była współpraca, a nie ogłoszenie w całej Polsce, że w ogrodach działkowych jest bałagan. Uważam, że to sprzeczne z kulturą, zasadami funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli.

W czasach, gdy kierowałem firmą, zawsze miałem możliwość ustosunkowania się do wyników kontroli. Dodać też trzeba, że gdyby państwo współpracowali podczas kontroli, nie powoływaliby się na nieaktualny statut.

Nie wiem, skąd wynika ta presja na zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Przecież przechodziła ona przez biura legislacyjne, przez Sejm, przez Senat. Została pozytywnie przyjęta. O co więc w tym wszystkim chodzi? Uważam, że popełnione zostały błędy. A ważny jest i klimat w społeczeństwie, i obiektywna ocena.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Uczestniczę w wielu spotkaniach rodzinnych ogrodów działkowych tam, gdzie jestem działkowcem, i są tam obecni przedstawiciele samorządów – zarówno gminnych, jak i powiatowych, reprezentowani są wójtowie, burmistrzowie, starostowie z wszystkich opcji politycznych – i generalnie podkreślają dobrą współpracę z rodzinnymi ogrodami działkowymi oraz ze strukturami Polskiego Związku Działkowców. Dla samorządowców tych jest to wiarygodny partner, z którym realizują zadania ważne dla społeczności lokalnej.

Na spotkaniach tych często zgłaszane są wzajemne deklaracje dotyczące infrastruktury komunalnej, służącej zarówno mieszkańcom, jak i użytkownikom ROD, jak np. drogi, jak utrzymanie porządku i czystości, wodociągi. Sądzę, że jest to działanie naturalne ze strony jednostek samorządu terytorialnego, działanie wspierające organizację obywatelską funkcjonującą na terenie danej gminy.

Jeśli chodzi o kontrolę NIK, to chciałbym się dowiedzieć, jakie ewentualnie wynikają z niej potrzeby noweli-

zacji innych aktów prawnych, które znalazły się w jej obszarze. Mówią bowiem państwo o nadzorze budowlanym, o planach zagospodarowania przestrzennego oraz o wielu innych elementach, nie wskazują państwo natomiast źródła stwierdzonych nieprawidłowości. Czy chodzi tylko o brak konsekwencji organów w egzekwowaniu przepisów, czy też np. o różne interpretacje, jak w przypadku meldunku – czy w grę wchodzi meldunek, czy zakwaterowanie – i wynikające z tego kłopoty owych organów z wyegzekwowaniem przepisów, w efekcie czego w rodzinnych ogrodach działkowych zamieszkują obywatele. Nie chodzi mi przy tym o kwestie społeczne, powstające w konsekwencji wspomnianych trudności, bo to inna sprawa. Chodzi natomiast o ewentualne niedoskonałości prawa w innych obszarach. Czy państwo zauważyli potrzebę zmian? Jeśli zaś tak, to w jakich obszarach?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Artur Ostrowski, bardzo proszę.

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo. Najwyższa Izba Kontroli miała przeprowadzić kontrolę dotyczącą wywiązywania się gmin z wynikających z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych obowiązków wobec ogrodów. Kontrola dotyczyła gmin, a wnioski Polskiego Związku Działkowców. Choć formalnie Związek nie był objęty kontrolą, zarzuty dotyczą przede wszystkim jego.

Mam zatem pytanie: czy Związek miał możliwość ustosunkowania się do wyników kontroli? Czy Najwyższa Izba Kontroli przesłała mu wnioski pokontrolne?

Kwestia kontroli ogrodów działkowych na obszarze miasta Łódź. I tak zarzutem, że w gminach nie doprowadzono do ustalenia rzeczywistej liczby i powierzchni rodzinnych ogrodów działkowych, nie można obarczać Polskiego Związku Działkowców, ponieważ zarząd łódzki PZD powiadamiał gminę o funkcjonujących na jej terenie ogrodach, ich liczbie i powierzchni. Moim zdaniem problem tkwi w niewielkiej wiedzy urzędników miasta Łódź na temat zasad funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców; w urzędzie miasta nie ma komórki, która zajmowałaby się tą problematyką.

Mam też pytanie, czy prezydent miasta Łódź podpisał się pod dokumentami związanymi z kontrolą NIK?

I jeszcze kwestia zamieszkiwania na obszarze ogrodów działkowych. W Łodzi na 16 tys. działek wystąpiły 4 przypadki zameldowania na pobyt stały i jeden na pobyt czasowy, ale w tej sprawie urzędnicy miasta Łódź wydawali decyzje o zameldowaniu i powoływali się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Dodam, że Związek wielokrotnie wskazywał problem zamieszkiwania na obszarze ogrodów działkowych, urzędnicy natomiast nie reagowali na te zgłoszenia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Stanisław Stec, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Stec (SLD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Od 18 lat współpracuję z ogrodami działkowymi, spotykamy się na walnych zgromadzeniach działkowców, na zebraniach zarządów okręgowych w Poznaniu czy w Pile, skąd jestem obecnie posłem, i zawsze są wówczas obecni przedstawiciele samorządów. Mówią oni o dobrej współpracy.

Sam byłem działkowcem, i muszę powiedzieć, że na terenach ROD mieszkają i wypoczywają ludzie, którzy nie mogą wyjechać na wakacje. Dwóch trzecich rodzin polskich nie stać na wyjazd wakacyjny. Wakacje spędzają więc wraz z rodzinami w ogrodach działkowych.

Pana prezesa prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Chodzi o to, że podają państwo w raporcie, iż skontrolowali 747 ogrodów działkowych, a ja chciałbym wiedzieć, ile dni kontrolnych przeznaczono na jeden ogród. To bardzo ważny dla mnie problem. Wrócę do niego przy ocenie działalności NIK za rok 2010, czyli w lipcu przyszłego roku.

Myślę bowiem, że na omawianej kontroli ucierpiał autorytet NIK, a jego misja została nieco nadwerżona. Nic nie mówią państwo o gospodarności. Znam ogrody działkowe. Wiem, że bywają przypadki niewłaściwego zagospodarowania działki. Ale jeśli przyjrzeć się polskiemu gruntom, użytkom rolnym, to można dostrzec, ile jest odłogów, ile pozostaje niezagospodarowanych. Szacuje się, że w Polsce 7–8% użytków rolnych jest niewłaściwie zagospodarowanych.

Podzielałam pogląd wyrażony przez prezesa Polskiego Związku Działkowców w kwestii raportu. Z przykrością muszę powiedzieć, że jest on, niestety, mało rzetelny. A pracowałam swojego czasu przez 15 lat w kontroli, współpracowałam z oddziałem poznańskim NIK, i muszę dodać, że byli tam znakomici fachowcy, z którymi znakomicie się współpracowało.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Jan Religa, bardzo proszę.

Poseł Jan Religa (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Chciałbym wyrazić odmienny pogląd. Rolą NIK było ustalenie stanu faktycznego, i w tym zakresie w odniesieniu do grupy skontrolowanych ogrodów działkowych wykryto nieprawidłowości typu: regulacje własności gruntu, naruszenie norm prawa budowlanego, brak współpracy między organami gmin a organami nadzoru budowlanego.

Szanowni państwo, jeśli brak jest współpracy między organem gminy a organem nadzoru budowlanego, to nie

jest to wina Polskiego Związku Działkowców, to wykluczone. To wina zaburzeń we współpracy obydwu wymienionych organów.

Miałem działkę w Kędzierzynie, na terenie zalewowym, i z chwilą, gdy nastąpiła powódź, a wysokość wody wynosiła 3 metry, z działki tej zrezygnowałem. Dopóki jednak ją miałem, jako radny gminy współpracowałem z działkowcami i organami gminy. Wiem, że efektywność funkcjonowania ogródków działkowych uzależniona była głównie od organu gminy. Chodziło tam bowiem o media energetyczne, o drogi dojazdowe, a niekiedy o wsparcie.

Podzielam opinię, że jeśli chodzi o regulację własności gruntów, są braki. W imieniu działkowców mogę chyba powiedzieć, że każdy najemca działki chciałby mieć sprawę uporządkowaną, tak by, kiedy nabędzie uprawnienia emerytalne, mógł działkę przekazać swojemu dziecku. Chciałbym takich uregulowań prawnych. I za takimi właśnie się opowiadam.

Dlatego też uważam, że nieprawidłowości wykryte przez inspektorów NIK są do usunięcia, i że byłoby to dla dobra działkowców. Każdy bowiem najemca czy właściciel działki powinien poczuwać się do tego, by sytuację uporządkować raz na zawsze. Byłem świadkiem sytuacji, że gmina przekazała część gruntów pod działki, po czym szybko działki te zostały zabrane, bez żadnego odszkodowania. Tak nie może być. Na działkach tych wzniesiono altany, zagospodarowano je, a właściciele zostali pozbawieni tego wszystkiego bez odszkodowania.

Moim zdaniem informacja na temat wyników kontroli nie jest atakiem NIK na Polski Związek Działkowców i na działkowców. Absolutnie nie. Nie odbieram tego w taki sposób. Jeśli ktoś tak mówi, to znaczy, że źle zrozumiał ten materiał. Chodzi o regulacje, które dotychczas nie zostały uporządkowane.

Dodam jeszcze, że niektóre działki ze względu na swój dobry stan, ponętny wygląd, padają ofiarą złodziei. Trzeba by się zastanowić nad regulacją mającą na celu zabezpieczenie działek przed napadami, które zdarzały się i w naszym mieście.

Sprawa własności gruntów jest decydująca. Podzielam w tej kwestii opinię NIK i popieram jej stanowisko, mówiące, że sprawa ta musi zostać uregulowana. Pytanie tylko, kto ma rzecz uregulować. Chyba trzeba wystąpić z dezyderatem, tak by odpowiednie resorty zajęły stanowisko w tej kwestii. Nie jest to jednak działanie przeciwko działkowcom, co raz jeszcze pragnę podkreślić. Uregulowania, o których mowa, mogą działkowcom tylko pomóc.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, pan przewodniczący Janusz Krasoń.

Poseł Janusz Krasoń (SLD):

Przez wiele lat działalności parlamentarnej mam do czynienia z działkowcami, bywam w tych ogrodach, i mam konstatację: daj Boże, aby inne sfery aktywności obywatelskiej były tak rzetelne i sumienne jak te właśnie ogrody. Myślę zatem, że omawiany dziś raport jest trochę niereprezentatywny. Próba do zbadania zjawiska była zbyt mała, i myślę, że warto by było, panie prezesie, rozważyć w przyszłości, czy nie pokazywać po prostu rzetelnie fragmentów zjawiska. Mógłby to być system funkcjonowania ogrodów w świetle ustawy o ROD na przykładzie wybranych gmin. Odnoszę bowiem wrażenie, że jednak w skali masowej raport nie jest reprezentatywny, a w związku z tym chyba zdecydowanie krzywdząca jest konkluzja, iż system rodzinnych ogrodów działkowych, utworzony na podstawie ustawy, nie sprzyja prawidłowemu funkcjonowaniu tych ogrodów. Mnie raport nie przekonuje.

Chciałbym powiedzieć o pewnej szczególnej rzeczy. Dotyczy ona bardzo ważnego – zwłaszcza w okresie zimowym – aspektu sprawy, czyli zamieszkiwania ludzi na działkach. To również nie jest zjawisko proste, i myślę, że raport także w tej kwestii nie jest reprezentatywny. Wchodzi tu bowiem w grę element już prawie historyczny, w związku z tym, że ogrody były w Polsce zaludniane już przed drugą wojną światową, a także w latach siedemdziesiątych. To po pierwsze. Po drugie zaś, istnieje obyczaj – interpelowałem nawet przed laty w tej sprawie – że na działkach dokonuje się meldunków, czyli sankcjonuje się fakt zamieszkiwania tam osób. Po roku 1989 jest to zarażeniem problem naszych wolności obywatelskich, praw i swobód. W sytuacji więc, gdy ktoś permanentnie przebywa na działce, nie ma prawnej możliwości zabrania go stamtąd na siłę. W mediach widzimy czasem sytuacje z tym związane.

Nie mam żadnej konkluzji w dyskutowanym przedmiocie. Proponuję, byśmy przyjęli informację do wiadomości. Do protokołu zgłaszam swój brak przekonania co do tego, czy raport jest reprezentatywny.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja również chciałbym zabrać głos w dyskusji. Szanowni państwo. Pragnę podziękować Najwyższej Izbie Kontroli za postanowienie zmierzania się z omawianą dziś materią, związaną z ogromną organizacją, zlokalizowaną na terenie całego kraju, liczącą dziesiątki czy nawet setki tysięcy członków, bo tak liczny jest Polski Związek Działkowców. Kontrolowana materia jest istotnie bardzo trudna, bardzo różna w wielu województwach, a problemy społeczne nakładają się na sytuację ogrodów działkowych w Polsce.

Sądzę, że NIK rzetelnie nakreśliła problem i nie mam żadnych wątpliwości, że wszystkie te głosy były krzywdzące, i szkoda, że – z wyjątkiem jednego pana posła – wszyscy posłowie, którzy wygłosili swe kwestie, opuścili salę, nie czekając na odpowiedzi. Nie wyobrażam so-

bie, że Izba miałaby celowo – jak ktoś tu przypuszczał – wpisywać się w jakąś wojnę z Polskim Związkiem Działkowców. Przeciwnie, państwo z NIK zauważyli to, co jest wadą nadzoru budowlanego, co jest wadą samorządu. Z tym samorządem zresztą jest bardzo różnie w różnych częściach kraju. Rzeczywiście, kłopoty z zagospodarowaniem przestrzennym istnieją, co zostało przez Izbę naświetlone. Nigdy nie jest idealnie i sądzę, że byłoby dobrze, abyśmy wspólnie dostrzegli, co zostało zawarte w raporcie, dla dobra polskich ogrodów działkowych. Nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości.

Szanowni państwo, z raportu i z załączonych dokumentów widać, że organy administracji państwowej interesują się sprawą i myślę, że na bieżąco będziemy śledzić sytuację, szczególnie te informacje, które otrzymaliśmy od pana ministra Cezarego Grabarczyka.

Dziękuję.

Rozumiem, że pan prezes jest gotowy do udzielenia odpowiedzi. Bardzo proszę.

Wiceprezes NIK Marek Zająkała:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, szanowni państwo. Nie jest przyjemnie słuchać tylu gorzkich słów na temat własnej pracy, ale przyjmuję je z pokorą, aczkolwiek uważam, iż znaczna część zarzutów sformułowanych w dyskusji nie ma pokrycia, szczególnie te zarzuty, które odnoszą się do intencji, do jakichś planów NIK, do wpisywania się Izby w jakąś grę.

Jedno, do czego z przykrością w imieniu instytucji muszę się samokrytycznie przyznać, dotyczy sformułowania dotyczącego bałaganu w systemie. Sformułowania tego nie ma w informacji. To sformułowanie prasowe, a użył go rzecznik, prezentując w mediach wyniki kontroli. Jest ono za daleko idące. Tak krytycznej oceny funkcjonowania całego systemu nie zawarliśmy w naszym dokumencie. Stwierdziliśmy, że są w nim istotne nieprawidłowości, i o tych to nieprawidłowościach mówił tu również pan prezes Eugeniusz Kondracki. Wspominał o pewnej niemożności Polskiego Związku Działkowców, jeśli chodzi o przeciwdziałanie patologiom. My również to dostrzegamy.

Druga kwestia podnoszona w dyskusji, m.in. w wystąpieniu pana przewodniczącego Janusza Krasonia, dotyczy reprezentatywności. Nie jest jednak tak – jak nam przypisano – że skontrolowaliśmy 15 ogrodów na 5 tys. Skontrolowaliśmy 8 gmin, na terenie których znajduje się 15 proc. ogrodów działkowych. Kontrola jednak, ze względu na ustawowe ograniczenia kompetencyjne NIK, miała swoje różne źródła informacji, jedno to kontrola Izby, drugie zaś to informacje zebrane na podstawie art. 29 ustawy – zwracaliśmy się o przekazanie informacji na tematy związane z kontrolą m.in. do Polskiego Związku Działkowców, który jako stowarzyszenie nie mógł być przedmiotem kontroli.

Wynikają z tego również pewne proceduralne konsekwencje. Podmiot nie kontrolowany nie może być adresa-

tem wniosków, i nie był ich adresatem. Nie jest też NIK uprawniona do zwracania się do niego o ustosunkowanie się do ustaleń, ocen i wniosków z kontroli. Ten element procedury przysługuje jedynie tym, u których byliśmy z kontrolą.

Część informacji, które zebraliśmy na rzecz omawianej kontroli to wyniki kontroli przeprowadzonych przez organy nadzoru budowlanego. To te organy były fizycznie na działkach i to one dostarczyły nam – również w trybie art. 29 – dane, które zawarliśmy następnie w tekście.

Z procedury wynika fakt, że wnioski nie były adresowane do Polskiego Związku Działkowców, nie były adresowane do organów nadzoru budowlanego, a ze względu na złożoność problematyki, co my również dostrzegamy, i ze względu na „wieloresortowość” problematyki dotyczącej funkcjonowania ogrodów działkowych zwróciliśmy się do Prezesa Rady Ministrów o rozważenie przeanalizowania zasadności znowelizowania ustawy, której mankamenty funkcjonowania wytknęliśmy w informacji, i które dotyczą wielu resortów.

Pan przewodniczący Janusz Krasoń oraz inni panowie posłowie wspominali o społecznym aspekcie sprawy, czyli o zamieszkiwaniu ludzi na działkach, szczególnie w okresie zimowym, a to domena polityki społecznej. Mamy też kwestie meldunkowe; wiadomo, że już od wielu lat trwają prace nad prawem meldunkowym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jest też sprawa nadzoru nad samorządami – również leżąca w polu działania ministra spraw wewnętrznych i administracji. Są kwestie należące do ministra środowiska, u którego również zasięgaliśmy informacji w trybie art. 29, a kwestie te dotyczą ewentualnego zagrożenia środowiska. Są sprawy z zakresu działania ministra infrastruktury, który był naszym głównym partnerem i który w trybie sformułowania stanowiska do informacji Izby napisał – i tu chciałbym uzupełnić wypowiedź pana dyrektora Grzegorza Majcherczyka – iż wnioski przedstawione w dokumencie są bardzo istotne, że stanowi on wartościowy materiał, uzupełniający posiadane informacje, wynikające z przeprowadzonych w resorcie analiz, i wniosek odnoszący się do inicjatywy legislacyjnej zostanie wnikliwie rozważony. Pan minister przywołał także w swym piśmie wnioski pierwszego prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego.

Tak więc oprócz NIK przynajmniej dwie instytucje dostrzegają potrzebę pracy nad nowelizacją ustawy; mowa o ministrze infrastruktury i pierwszym prezesie SN.

Jeśli zdecydowaliśmy się na wniosek do Prezesa Rady Ministrów, to nie dlatego, żeby – jak powiedział pan prezes Eugeniusz Kondracki – radykalnie zmienić ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. Zwróciliśmy się o rozważenie podjęcia inicjatywy legislacyjnej. Nie ma tu żadnego zamysłu radykalnej zmiany. Być może panowie ze Związku obawiają się, że taki będzie efekt tych prac, prosiłbym wszakże o nieprzypisywanie Najwyższej Izbie

Kontroli zamysłu wywrócenia do góry nogami całego systemu. Zgadzam się bowiem z wygłoszonymi w dyskusji opiniami, że zdecydowana większość prawie miliona działkowców – czyli olbrzymiej rzeszy społecznej – działa w sposób godny pochwały i wspierania.

Taki był zamysł przeprowadzenia naszej kontroli, taki był również, jak sądzę, zamysł Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, kiedy zwracała się do nas o przeprowadzenie kontroli. Fakt, że wykryliśmy pewne wady w strukturze systemu i przypadki niespektowania obowiązującego prawa, jak też pewne pęknięcia w systemie prawnym, spowodował, że zdecydowaliśmy się na wniosek do Prezesa Rady Ministrów.

Odniosłem się chyba do najistotniejszych problemów podnoszonych w dyskusji. Pana dyrektora Janusza Laube prosiłbym o udzielenie odpowiedzi na pytania pana posła Artura Ostrowskiego na temat Łodzi oraz w sprawie nieaktualnego statutu Polskiego Związku Działkowców.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Proszę, panie dyrektorze.

Wicedyrektor Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego NIK Janusz Laube:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o statut, to muszę powiedzieć, że skorzystaliśmy ze strony internetowej, na której statut jest opublikowany, o czym piszemy na str. 4 naszej informacji. Na str. 65 przytaczamy dokładnie ten statut, uchwalony przez zjazd delegatów Polskiego Związku Działkowców, ze zmianami wprowadzonymi przez VIII Zjazd Delegatów PZD 9 grudnia roku 2007. Pewną wątpliwość mogło spowodować chyba tylko to, iż liczba członków, która została wpisana w części informacyjnej, a nie ustaleniowej, nie jest zgodna ze statutem – wynika to z naszych materiałów – ale tylko dlatego, że na stronie internetowej liczba ta wcześniej została podana błędnie. Zmieniono ją później. Sprawdziliśmy to, i rzeczywiście, nie została skorygowana, ale to dotyczy części informacyjnej. Statut natomiast przytaczany jest właściwy z 2006 roku.

Jeśli chodzi o Łódź, prosiłbym o uściślenie pytania.

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Pytałem po pierwsze, o kwestię związaną z ustaleniem liczby i powierzchni działek w Łodzi, bo Zarząd Polskiego Związku Działkowców informował wielokrotnie o tym urząd miasta. Po drugie, prosiłbym o wyjaśnienie, czy w urzędzie miasta jest komórka zajmująca się tymi problemami, i czy prezydent miasta podpisał się pod dokumentami z omawianej kontroli.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Proszę, panie dyrektorze.

Wicedyrektor Departamentu Środowiska, Rolnictwa i

Zagospodarowania Przestrzennego NIK Janusz Laube:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o sprawy kontroli, to prezydent miasta podpisał protokół kontroli, jak też wysłane zostało wystąpienie pokontrolne, również przyjęte przez prezydenta.

Czy jest komórka w urzędzie, to na podstawie tego materiału nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi, gdyż dane na ten temat znajdują się w protokole kontroli.

Było też pytanie, czy PZD miał możliwość ustosunkowania się do wyników kontroli. Pan prezes wyjaśnił już, że nasze procedury powodują, iż jednostki niekontrolowane nie mogą tego uczynić. Możliwość taka istnieje tylko w przypadku jednostek, które poddane zostały kontroli, a więc urzędów miast. Jest jednak tak, że również z okręgowych zarządów Polskiego Związku Działkowców kontrolerzy na wielu kontrolach – nie jestem w tej chwili w stanie powiedzieć, czy w Łodzi także – w trybie art. 29 zadawali dodatkowe pytania, tak by skonfrontować materiały, które otrzymywali z urzędów miast. I dane te znalazły się w materiałach kontrolnych jako fakty niepodlegające ocenie.

I to już chyba wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że gdyby były jeszcze jakieś szczegółowe pytania ze strony panów posłów na temat konkretnych ogrodów działkowych w poszczególnych województwach, to zechcą panowie również udzielić odpowiedzi.

Proszę, panie prezesie.

Prezes PZD Eugeniusz Kondracki:

Sprawa tego nieszczęsnego statutu wymaga wyjaśnień, bo przecież rzecz dotyczy milionowej organizacji. Nie zostawiamy więc tej sprawy w zawieszaniu.

Główny specjalista ds. prawnych PZD Tomasz Terlecki:

Tomasz Terlecki, tylko dwa zdania. Nie mam informacji o tym, by na stronie internetowej Polskiego Związku Działkowców od ponad czterech lat zamieszczony był nieaktualny statut. Zapewniam państwa, że jest aktualny statut, i można to sprawdzić, jeśli ktoś jest zainteresowany. Nie ma więc takiej możliwości, by mogli państwo korzystać ze starego statutu uzyskanego ze strony internetowej.

Chciałbym też zwrócić uwagę na inną kwestię. Jeżeli państwo korzystali ze statutu Polskiego Związku Działkowców, sięgając do strony internetowej, a nie występując oficjalnie do Polskiego Związku Działkowców – a chętnie byśmy tekst przesłali – to świadczy to tylko o tym, w jaki sposób chcieli państwo współpracować ze Związkiem.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Z tego, co pamiętam, pan dyrektor powiedział, że korzystał ze statutu aktualnego, a nie nieaktual-

nego. Nie wiem więc, czy jest potrzeba, panie mecenasie, udowodnienia, że w Internecie był zamieszczony aktualny statut. Panie prezesie, widzę podniesioną od półgodziny rękę pana mecenasa. Udzielę panu głosu.

Prosiłbym tylko, byśmy już zmierzali do końca. Przypominę, że ze strony państwa posłów nie było wniosków ani o dezyderaty, ani o żadne uzupełnienia – ani do Najwyższej Izby Kontroli, ani do strony rządowej. Kolejne wypowiedzi zamienią się tylko w dyskusję między Polskim Związkiem Działkowców i Najwyższą Izbą Kontroli.

Proszę panie mecenasie. Prosiłbym o przedstawienie się.

Radca prawny PZD Bartłomiej Piech:

Dzień dobry państwu. Bartłomiej Piech, radca prawny Polskiego Związku Działkowców.

Pomijając kwestię tego nieszczęsnego statutu, pragnę zauważyć, że pan dyrektor pomylił się w jeszcze jednej kwestii, kompetencji NIK mianowicie. I to jest zaskakujące. NIK ma prawo kontrolować jednostki organizacyjne korzystające z majątku publicznego. W związku z tym, że jednostki organizacyjne Polskiego Związku Działkowców, czyli rodzinne ogrody działkowe, korzystają z majątku publicznego, NIK może je kontrolować.

Panie dyrektorze, ta informacja została swego czasu przesłana do NIK w nawiązaniu do wystąpienia Izby, która chciała kontrolować Polski Związek Działkowców. Jednoznacznie określiliśmy, że jesteśmy gotowi do poddania się kontroli na zasadach wynikających z ustawy o NIK. Proszę więc wysokiej Komisji nie wprowadzać w błąd co

do zakresu kompetencji NIK.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę, panie prezesie.

Wiceprezes NIK Marek Zająkała:

Jeśli można, zabierze głos dyrektor Janusz Laube.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Wicedyrektor Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego NIK Janusz Laube:

Rzecz w tym, że doskonale znamy przepisy o Najwyższej Izbie Kontroli i wiemy, w jakim zakresie Polski Związek Działkowców mogliśmy kontrolować, i było to rozważane. Nie twierdzę, że nie. Kontrola natomiast w zakresie, w jakim była przeprowadzana, nie mogła objąć Polskiego Związku Działkowców.

I tylko tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. To było dla nas wszystkich oczywiste od samego początku.

Punkt drugi posiedzenia, czyli sprawy bieżące.

Czy ze strony państwa posłów są jakieś uwagi w tym punkcie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie.

3. Listy struktur i członków Związku

Okręgowy Zarząd PZD w Koszalinie

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców

z dnia 16 grudnia 2010 r.

w sprawie informacji NIK o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych

Obradujący w dniu 16 grudnia 2010 roku członkowie Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Koszalinie wyrażają swoją dezaprobatę dla informacji NIK o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.

Zwracamy się do Pana Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o obiektywne potraktowanie problemów poruszonych w przedmiotowym materiale. Problemów, których kreatorem w żadnym razie nie jest Polski Związek Działkowców. Nic natomiast informacja nie mówi, że powstające

sporadycznie negatywne zjawiska wynikają raczej ze złych działań władzy samorządowej i państwowej w rozwiązywaniu ważnych dla społeczeństwa problemów, w tym m.in. mieszkaniowych.

Wierzymy, że przedstawiciele najwyższej władzy ustawodawczej i kontrolnej w Polsce z troską wsłuchają się w głos środowiska działkowców i zaprzestaną ciągłych prób rozbicia ruchu ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Wyrażamy nadzieję, że nasz głos zostanie potraktowany z należytą powagą.

Prezes OZ

/-/ Stanisław Suszek

/-/ 18 podpisów

Koszalin, 16 grudnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Bydgoszczy

STANOWISKO Okręgowego Zarządu PZD w Bydgoszczy z dnia 15 grudnia 2010 r.

w sprawie raportu „Informacja o wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli w zakresie zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych”

Obradujący w dniu 15 grudnia 2010 r. uczestnicy posiedzenia Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Bydgoszczy, podczas dyskusji na temat opublikowanego raportu NIK zawartego w „Informacji o wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli w zakresie zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych”, w poczuciu obowiązku wyrażenia dezaprobaty dla krzywdzącego polskich działkowców i całego Związku, nieobiektywnego obrazu rodzinnych ogrodów działkowych przedstawionego w powyżej cytowanym raporcie, w sposób jednomyślny i stanowczy protestują przeciwko włączeniu się kolejnego organu Państwa, tym razem Najwyższej Izby Kontroli, do działań skierowanych przeciwko Polskiemu Związkowi Działkowców, w ramach prowadzonej na szczeblu centralnym ofensywy, mającej na celu likwidację samorządu działkowców oraz zakładającej całkowite uchycenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zdumiewającym i zatrważającym spostrzeżeniem wynikającym z treści raportu jest fakt wniosków formułowanych w jego podsumowaniu, o zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Dziwić musi stawianie wniosków dotyczących ustawy o ROD, co nie ma związku z przedmiotem przeprowadzonej kontroli. Przecież podmiotem objętym działaniami kontroli NIK nie był Polski Związek Działkowców, ale poszczególne gminy.

Okręgowy Zarząd PZD w Bydgoszczy jednomyślnie podziela treści zawarte w Stanowisku Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 2 grudnia 2010 r. w sprawie opublikowanej przez NIK „Informacji o wyni-

kach kontroli Najwyższej Izby Kontroli w zakresie zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych”.

Nie można akceptować dokumentu sporządzonego w sposób niekompetentny, i niewiarygodny, zawierający przekłamania i wybiórcze traktowanie danych, stosownie do intencji niezbędnych w celu sformułowania zamierzonych wniosków. Nie można akceptować negatywnych ocen w oparciu o informacje i wnioski przedstawiające funkcjonowanie Związku i rodzinnych ogrodów działkowych, pochodzące z cząstkowego i niereprezentatywnego dla obrazu polskich ogrodów wycinka wątpliwej rzeczywistości.

Dlaczego NIK nie formułuje żadnych wniosków w stosunku do Państwa, mogących skutecznie powstrzymać proceder zamieszkiwania i meldowania w ogrodach, obarczając PZD i ROD problemem ludzi bezdomnych, łamiących ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. Brak takich sformułowań stanowi akceptację bezradności struktur Państwa w zakresie zapewnienia społeczeństwu podstawowych potrzeb socjalnych, zagwarantowanych ustawą zasadniczą.

Członkowie Okręgowego Zarządu PZD w Bydgoszczy krytycznie oceniają materiał zawarty w „Informacji o wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli w zakresie zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych”, uznając wnioski w niej zawarte jako realizację określonego celu, jakim jest wzmocnienie działań mających służyć uchyceniu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

/-/ 23 podpisów

Bydgoszcz, 15 grudnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD Podkarpacki w Rzeszowie

STANOWISKO Okręgowego Zarządu Podkarpackiego PZD w Rzeszowie z dnia 14 grudnia 2010 r.

w sprawie opublikowanego raportu NIK pn. „Informacja o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych”

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD po zapoznaniu się z przedstawioną Sejmowej Komisji ds. Kontroli Państwowej Informacją NIK o wynikach kontroli zapewnienia wa-

runków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, stwierdza, że wystawiona dla Polskiego Związku Działkowców na podstawie kontroli oce-

na jest bardzo krzywdząca, szczególnie dla członków PZD oraz działaczy społecznych, którzy z oddaniem pracują społecznie na rzecz działkowców, miast i ochrony środowiska. Treść tego kilkudziesięciostronicowego materiału wyraźnie wskazuje, że to nie gminy były poddane kontroli, ale Polski Związek Działkowców. Przedstawiona opinia dotyczy tylko i wyłącznie stanu zagospodarowania rodzinnych ogrodów działkowych, natomiast brak jest w niej zapisów o nie przestrzeganiu Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku przez poszczególne Gminy. Wskazane w opinii trudne kwestie dotyczące m.in. meldowania na działkach ROD mogą być rozwiązane tylko i wyłącznie przez samorządy terytorialne, które jednakże meldunek na działkach traktują jako formalne sankcjonowanie bezprawnego zamieszkiwania. Zgodnie z § 12 Regulaminu ROD i § 64 ust. 2 Statutu PZD działka w ogrodzie nie może być wykorzystywana do zamieszkiwania. Dla Gmin jest to prosty sposób na rozwiązanie problemu bezdomności. Jeżeli chodzi o brak dokumentacji prawnej czy też stwierdzenie, że dokumentacja w gminach jest niekompletna, to jakaż w tym wina PZD. Dobrą wolą, a nawet obowiązkiem Gmin było i jest uregulowanie stanu prawnego gruntów zajętych pod ROD, na które PZD posiada protokoły zdawczo-odbiorcze, decyzje administracyjne

czy też plany lokalizacyjne ogrodów. Nikt przecież samowolnie nie podejmował decyzji o lokalizacji ogrodu działkowego na danym terenie. Tworzenie ogrodów działkowych uwarunkowane było i jest nadal wyrażeniem zgody przez właściciela gruntu. Niestety, większość samorządów lokalnych świadomie ignoruje przepisy Ustawy o ROD. Natomiast sądy w wielu przypadkach lekceważą zapisy naszej ustawy, dotyczące w szczególności zameldowania na działkach i zaspokajania roszczeń w myśl art. 24 naszej ustawy.

NIK nie przeprowadziła rzetelnie kontroli, której celem było sprawdzenie, jak Gminy radzą sobie z zapewnieniem warunków do prawidłowego funkcjonowania ROD. Sporządzony dokument uważamy za nierzetelny, tendencyjny i nieprzedstawiający rzeczywistego obrazu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Zdaniem Okręgowego Zarządu Podkarpackiego sformułowany wniosek o zmianę Ustawy o ROD ma na celu likwidację Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Polsce, a następnie przeznaczenie gruntów zajmowanych przez ogrody na cele komercyjne. Uważamy zatem, że nieobiektywne wyniki kontroli NIK nie są dostatecznym uzasadnieniem dla podważenia naszej ustawy o ROD.

OZ Podkarpacki w Rzeszowie

Rzeszów, 14 grudnia 2010 r.

/-/ 25 podpisów

Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski PZD w Olsztynie

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego PZD w Olsztynie

z dnia 3 grudnia 2010 r.

w sprawie opublikowania przez Najwyższą Izbę Kontroli Informacji o wynikach kontroli zapewnienia warunków do prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych

Po zapoznaniu się z opublikowanym dokumentem jesteśmy bardzo rozczarowani i zdziwieni zawartymi w nim nierzetelnymi a często i nieprawidłowymi wnioskami wynikającymi z jego treści. Jak z tytułu wynika kontrolą miały być objęte gminy celem sprawdzenia jak wywiązują się z obowiązków wynikających z Ustawy o ROD. I uważaliśmy, że to jest właściwe i słuszne, a wyniki tej kontroli wykażą jak gminy wywiązują się z obowiązków wynikających z tej ustawy i współpracują z PZD. Przecież my jako Okręgowy Zarząd właściwie współpracowaliśmy z kontrolującym przedstawicielem NIK dostarczając żądane od nas dokumenty czy udzielając wyjaśnień.

Z opublikowanego raportu wynika, że to nie gminy, ale PZD było kontrolowane. Za wszystkie niedociągnięcia i winy odpowiedzialny jest właśnie Związek i ogrody. Jak można stwierdzić, że w ogrodach panuje bałagan. Prze-

cież kontrolą objęto niewielką ilość ogrodów a wskazany przykład kontroli przez Nadzór Budowlany przedstawia tylko ROD „Oaza” jako przykład negatywny a przecież kontrolą objęto 5 ROD na terenie miasta. Jaka jest wina Związku w przypadku zameldowania w ogrodach skoro nasze przepisy tego zabraniają a Urzędy Miast meldują. Tu należałoby dążyć do zmiany przepisów w tej sprawie.

Wydaje nam się, że celem kontroli było sformułowanie krytycznych ustaleń i wniosków pod adresem funkcjonowania ogrodów, Związku i wykazanie, że ustawa o ROD jest zła i należy ją zmienić co prowadziłoby do likwidacji ogrodów i sprzedaży gruntów na cele komercyjne.

Stanowczo nie zgadzamy się z tymi wnioskami i stwierdzamy, że tylko w obecnym stanie przy zachowaniu ustawy o ROD możliwy jest rozwój ogrodnictwa działkowego i zachowanie go dla przyszłych pokoleń.

/-/ 43 podpisy członków OZ PZD

Olsztyn, 3 grudnia 2010 r.

**STANOWISKO
Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie**

z dnia 27 grudnia 2010 r.

w sprawie informacji internetowej NIK o rodzinnych ogrodach działkowych

Rodzinne ogrody działkowe Szczecińskiego Okręgu PZD przy całej swojej niedoskonałości i różnego rodzaju naleciałościach, nawarstwieniach, a także niedopracowaniu wynikającym z liberalizmu w stosunku do użytkowników przez niektóre zarządy ROD nie przedstawiają sobą obrazu, który zasługiwał by na miano bałaganu i samowoli.

Zaprezentowany obraz w syntetycznej informacji skierowanej do odbioru społecznego zbyt mocno generalizuje poszczególne przypadki samowoli budowlanej gdyż tak w rzeczywistości nie jest. Zakwestionowanie zamieszkiwanie w altanach jest również zjawiskiem nie tak wyolbrzymionym jak przedstawiono, w stosunku do wielkości ogrodów. Pominęta została całkowicie przyczyna spo-

łeczna tego zjawiska o którym nie mówi się nic na co dzień ani w przedstawionej informacji. Niedostrzeżony został wysiłek działkowców i całej organizacji związkowej w utrzymaniu tych zielonych małych ojczyzn, kosztem li tylko samych użytkowników. Niedobrze się stało, że ta informacja, która poszła szeroko w świat jest dzisiaj komentowana i wykorzystywana przeciw idei rodzinnego ogrodnictwa działkowego. Wyrażamy stanowczy sprzeciw takiemu przedstawieniu ogrodów działkowych, opartym na daleko idącym uogólnieniu, a wyrażoną oceną uważamy za bardzo krzywdzącą. Jednocześnie zapraszamy do naszych ogrodów aby pokazać właściwy tok życia ogrodu i oddanie ludzi tej wielkiej i pięknej idei.

Sekretarz

/-/ inż. Edward Grabowski

Prezes OZ

/-/ mgr Tadeusz Jarzębak

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Pile

Poseł

Arkadiusz Czartoryski

Przewodniczący Sejmowej Komisji

ds. Kontroli Państwowej

Warszawa

Szanowny Panie Przewodniczący!

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Pile posiadający mandat do reprezentowania 14,5 tysiąca rodzin działkowych użytkujących działki w 84 rodzinnych ogrodach działkowych położonych w Północnej Wielkopolsce pragnie poinformować Pana Przewodniczącego Sejmowej Komisji ds. Kontroli Państwowej oraz parlamentarzystów Komisji, że opublikowana „Informacja NIK w zakresie zapewnienia warunków do prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych” wywołuje zaniepokojenie wśród Zarządów ogrodów oraz wśród wielu działkowców naszego okręgu.

Raport bowiem przedstawia ocenę funkcjonowania Związku i rodzinnych ogrodów działkowych naszego państwa, których jest blisko 5 tysięcy na podstawie kontroli przeprowadzonej przez Inspektorów NIK w 2% ogrodów w kraju, a miał przedstawić ocenę Gmin w zakresie zapewnienia ogrodom działkowym właściwych warunków do ich prawidłowego funkcjonowania.

Nie zgadzamy się z zaprezentowaną krytyczną oceną dotyczącą braku rozeznania organów samorządowych Związku w sprawie zamieszkiwania w altanach ogrodowych przez działkowców i ludzi bezdomnych, bo prawda jest inna. Na podstawie takiej oceny został sformułowany wniosek nie pod adresem kontrolowanych Gmin tylko pod adresem Związku i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Wniosek nas bulwersuje, gdyż dotyczy on zmiany ustawy o ROD z 2005 roku. Pytamy więc co takiego złego jest w Raporcie NIK, że należy zmieniać ustawę, która sprawdza się od 5 lat w ogrodach, jest dobrze oceniana przez władze samorządowe, oraz przez działkowców.

Nie zgadzamy się również z komunikatem NIK w sprawie Raportu, że „w ogrodach panuje bałagan”, bo tak nie jest.

Zastanawiamy się dlaczego Inspektorzy NIK nie odnieśli się do tematu braku pomocy Gmin ogrodom działkowym w zakresie utrzymania infrastruktury ogrodów, zapewnienia bezpieczeństwa w ogrodach, braku reakcji

Gmin na altany ponadnormatywne i pobieranie za nie podatków oraz dlaczego ustawodawca nie zrobił nic aby zmienić prawo dotyczące meldowania w altanach ogrodowych. Tematy te, tak ważne dla nas wielokrotnie sygnalizowane przez nas Gminom, zostały w Raporcie NIK pominięte a za zaniechania i nieprawidłowości obwinia

się Związek. Nie zgadzamy się z taką oceną oraz z wnioskiem o zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, gdyż zmiana ustawy doprowadzi do likwidacji wielu ogrodów działkowych w miastach i do pozbawienia działek wielu działkowców głównie emerytów, rencistów oraz znacznej grupy działkowców bezrobotnych.

Z upoważnienia członków Prezydium OZ PZD w Pile

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Maria Fojt

Prezes OZ PZD
/-/ Marian Praczyk

Piła, 10 grudnia 2010 r.

Nasze wystąpienie kierujemy do:

- członków Sejmowej Komisji ds. Kontroli Państwowej: M. Błaszczak, J. Krasoń, T. Piotrowska, M. Sekuła, K. Borkowski, J. Bury, M. Cebula, E. Drozd, A. Kania, J. Pięta, J. Religa, R. Telus, J. Wiśniewska, J. Zacharewicz,
- Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyny,
- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,
- Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego,
- Posłowie na Sejm S. Stec, S. Kalemba, R. Ajchler, S. Szejfeld,
- Senator RP Mieczysław Augustyn,
- Prezes Polskiego Związku Działkowców Eugeniusz Kondracki.

Prezydium Okręgowego Zarządu Łódzkiego PZD w Łodzi

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Łódzkiego PZD

z dnia 25 listopada 2010 roku

w sprawie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Łódzkiego Polskiego Związku Działkowców po zapoznaniu się z informacją Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych oceniają opublikowany dokument jako niereprezentatywny i nie oddający rzeczywistego obrazu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Jednocześnie uważamy, iż wyniki kontroli absolutnie nie dają uzasadnienia dla podważenia któregośkolwiek artykułu ustawy o ROD, co jak wynika z treści informacji było głównym celem przeprowadzających i zlecających kontrolę.

Odnosząc się do informacji o wynikach Kontroli NIK już sam tytuł tego dokumentu wskazuje, że adresatem powyższego nie jest Polski Związek Działkowców, a organy administracji.

Podstawowy akt prawny, jakim jest ustawa z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych w art. 7 wyraźnie stwierdza, że to właśnie organy administracji zarówno rządowej, jak i samorządowej tworzą warunki

prawne, ekonomiczne i przestrzenne dla rozwoju ogrodów.

Przedstawiona we wprowadzeniu do raportu teza, że liczne doniesienia prasowe i skargi wpływające do NIK wskazują na problemy związane z funkcjonowaniem ROD, jest lakoniczna i ogólnikowa. Ma ona sugerować, iż w ogrodach panuje totalny bałagan, a tym samym stanowić uzasadnienie dla konieczności zmiany ustawy o ROD. Niektóre ze sformułowanych wniosków są wręcz nieprawdziwe jak choćby ten, że na działkach zamieszkuje bezprawnie tysiące osób.

Jako pierwsze negatywne zjawisko związane z sytuacją ogrodów podaje się nieuregulowany stan prawny gruntów.

Analiza dokumentów przedstawionych przez Wydział Geodezji Katastru i Inwentaryzacji Urzędu Miasta Łodzi wykazała, że ze 103 ogrodów zlokalizowanych w granicach administracyjnych Łodzi jedynie 62 ogrody zostały całkowicie skomunalizowane, a 26 częściowo, w stosunku do 12 podjęto czynności w celu uregulowania stanu prawnego. Jak z tego wynika, mimo trwających 20 lat prac

w tym zakresie, proces komunalizacji nie został zakończony i zapewne będzie trwał jeszcze kolejnych kilka lat. Podkreślić trzeba, że rola Związku w tym względzie jest bardzo ograniczona. To gmina jako podmiot ubiegający się o nabycie mienia z mocy ustawy jest zobowiązana zgromadzić niezbędne dokumenty, przeprowadzić inwentaryzację nieruchomości i wystąpić do wojewody ze stosownym wnioskiem. Zarzutem Najwyższej Izby Kontroli, iż w gminach nie doprowadzono do ustalenia rzeczywistej liczby i powierzchni rodzinnych ogrodów działkowych z pewnością też nie można obarczać Związku. Wypełniając art. 42 ust. 2 ustawy o ROD Okręgowy Zarząd Łódzki PZD powiadomił gminę o funkcjonujących na jej terenie ogrodach działkowych. Ponadto zarządy rodzinnych ogrodów działkowych corocznie składają wnioski i deklaracje na podatek rolny i od nieruchomości, z których jasno wynika jakiej powierzchni i jakich numerów działek geodezyjnych one dotyczą. Urzędy nie powinny więc mieć trudności z ustaleniem, gdzie i jaki ogród jest położony.

Poznając dalej zastrzeżenia kierowane przez kontrolującego pod adresem Związku łatwo można dojść do wniosku, że to nie brak rozwiązań prawnych lub łamanie przepisów przez członków PZD są źródłem rzekomych kłopotów z ogrodami, ale przyczyn szukać trzeba w nie-realizowaniu obowiązków ustawowych przez gminy i naprawdę fatalnej wiedzy urzędników na temat zasad działania ROD.

Niepożądanym zjawiskiem, które według raportu NIK występuje w ogrodach, jest zamieszkiwanie na działkach. W badanym okresie w Gminie Łódź wystąpiły aż 4, na ponad 16 tysięcy działek, przypadki zameldowania osób na pobyt stały i jeden na pobyt czasowy. Delegatury UMŁ podejmując decyzje o zameldowaniu powoływały się na wyroki Wojewódzkich Sądów Administracyjnych oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 maja 2002 r. sygn. K. 20/2001, w którym Trybunał stwierdził, że ewidencja ludności służyć ma zbieraniu informacji w zakresie danych o miejscu zamieszkania i pobytu. Urzędnicy opierając się na wyrokach, uznają że jest to czynność tylko techniczna, odzwierciedlająca ruch ludności. Interpretacja taka całkowicie pomija wymogi prawa budowlanego jakie musi spełnić obiekt, by mógł służyć za miejsce pobytu ludzi oraz jest sprzeczna z rekreacyjnym przeznaczeniem altany wynikającym z ustawy o ROD. Dodać trzeba, że działka w ogrodzie rodzinnym nie stanowi obszaru wydzielonego geodezyjnie i z tego względu nie będąc samodzielnie posesją nie może stanowić adresu meldunkowego.

Ponadto w Łodzi wystąpiły także 4 przypadki nałożenia przez Gminę podatku od nieruchomości od altan znajdujących się na działkach z uwagi na ich powierzchnię przekraczającą dopuszczalne normy. Pomimo wydania decyzji podatkowych Urząd Miasta nie powiadomił organu nadzoru budowlanego o fakcie wystąpienia zabudowy ponadnormatywnej.

Śmiało można powiedzieć, że niekompletna wiedza urzędników samorządowych na temat danych ROD to rezultat lekceważącego traktowania przez nich zadań dotyczących ogrodów działkowych. Potwierdzeniem tego jest również brak wsparcia wynikającego z art. 26 ust. 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dla realizacji zadań statutowych Związku. Miasto przeznacza żenująco niskie kwoty na dofinansowanie realizowanych w ogrodach zadań inwestycyjnych i remontowych w infrastrukturze ogrodowej. Na ponad 700 ha zieleni ogrodowej przeznacza w skali roku się 8 tysięcy złotych. W latach 2006–2009 Miasto Łódź nie udzielało żadnego dofinansowania ze środków gminnego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej na inwestycje prowadzone przez jednostki organizacyjne PZD.

Podkreślić należy brak wyraźnej polityki Gminy w realizacji zadania własnego, jakim jest utrzymanie ogrodów działkowych jako urządzeń użyteczności publicznej. Urząd Miasta Łodzi nie posiada wyodrębnionej i wyspecjalizowanej komórki, która zajmowałaby się tymi zagadnieniami.

Na terenie Łodzi Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego skontrolował obiekty w 6 ogrodach rodzinnych, liczących łącznie 845 działek. Prawdopodobne przekroczenie norm prawa budowlanego dla altan stwierdzono w odniesieniu do 28 działek, ale jedynie w 9 przypadkach organ nadzoru budowlanego wszczął postępowanie administracyjne. Do dziś, mimo znacznego upływu czasu (kilka miesięcy) brak dalszych działań ze strony nadzoru budowlanego powoduje, że sprawy pozostają nadal nierozstrzygnięte. Powstaje pytanie, czy w oparciu o jedynie prawdopodobne ustalenia można formułować tak radykalne wnioski jak czyni to NIK.

Końcowa ocena raportu NIK-u świadczy o tym, że kontrola nie dostarczyła organowi ją przeprowadzającemu, a także kręgom politycznym, które zleciły jej dokonanie, argumentów popierających główny wniosek jakim jest zmiana ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Powyżej przytoczone fakty pokazują, że to nie ustawa jest zła, ale brak realizacji jej zapisów przez organy administracji wywołuje owe rzekomo powszechne problemy w funkcjonowaniu ROD.

Zastanawiające jest dlaczego Najwyższa Izba Kontroli, nie mając potwierdzonych zarzutów stara się budować wizerunek Związku jako organizacji nieradzącej sobie z własnymi, wewnętrznymi problemami. Zapomina zupełnie, że organy PZD posiadają przepisy wewnętrzzwiązkowe, które umożliwiają zwalczanie takich nielegalnych zjawisk jak np. budownictwo ponadnormatywne, czy zamieszkiwanie na działce. Związek nie uchyla się od egzekwowania prawa wobec swoich członków, nie wypiera się przypadków nielicznych nielegalnych praktyk wśród działkowców i jednocześnie dąży do rozwiązywania tych kwestii we własnym zakresie. Jednakże Związek liczy na wsparcie i współpracę ze strony samorządu, a nie działa-

nia które hamują osiągnięcie zamierzonych rezultatów. Należałoby oczekiwać, że roczna praca Najwyższej Izby Kontroli nad przedstawioną informacją da efekt w postaci rzetelnego opracowania. Tymczasem opublikowany materiał prezentuje poziom nieliczący z powagą tak wysokiego urzędu. Sporządzający go wykazali zaskakująco daleko posunięty brak profesjonalizmu i wiedzy w przedmiotowym temacie. Informacja w wielu miejscach odbiega od założeń kontroli, odwołuje się np. do rysu historycznego ogrodnictwa działkowego w Polsce lub udziału PZD w organizacjach i zrzeszeniach międzynarodowych. Czytając ją odnosi się wrażenie, że organowi kontrolującemu zabrakło argumentów, na których chciałby zbudować uzasadnienie dla swoich zamiarów.

Mało przekonujący i wskazujący na pośpiech i niedokładność jest obszar objęty działaniem NIK. Kontrola

w 8 gminach z pewnością nie oddaje stanu ogrodów działkowych w całej Polsce. Nie jest miarodajna dla zobrazowania sytuacji panującej we wszystkich ogrodach rodzinnych.

W związku z tym Prezydium Okręgowego Zarządu Łódzkiego PZD uznaje przedstawioną przez NIK informację za dokument bezwartościowy, a w odniesieniu do Gminy Łódź, gdzie nie został nawet podpisany przez Prezydenta Miasta za niemający żadnej mocy prawnej.

W imieniu członków Polskiego Związku Działkowców użytkujących działki w ogrodach okręgu łódzkiego wyrażamy nadzieję, że analiza przedstawionych przez Najwyższą Izbę Kontroli faktów doprowadzi parlamentarzystów do wniosków podobnych do tych, które wysnuło Prezydium OZŁ PZD.

Wiceprezes
-/ Maria Stypułkowska

Prezes OZ
-/ Izabela Ożegalska

Łódź, 25 listopada 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Katowicach

STANOWISKO Prezydium Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w sprawie raportu NIK

Najwyższa Izba Kontroli kojarzy nam się od zawsze jako instytucja niezależna, kompetentna, a przede wszystkim zachowująca obiektywizm w swoich działaniach, stąd też raport tej instytucji opublikowany po działaniach kontrolnych w gminach w sprawie przestrzegania Ustawy o ROD budzi nasze zdziwienie i głębokie zaniepokojenie. Otóż z raportu wynika, że na ogrodach generalnie panuje bałagan, zamieszkują tam nielegalnie tysiące ludzi – niektórzy są nawet zameldowani, wznosi się budynki wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom, a winę za taki stan rzeczy ponosi głównie Polski Związek Działkowców oraz mało precyzyjne zapisy w Ustawie o ROD. Jest to opinia wysoce niesprawiedliwa w stosunku do naszego środowiska, gdyż wszystkie negatywne zjawiska opisane w raporcie są nam znane i od lat zwalczane. Zapisy w Statucie PZD i Regulaminie ROD są w tych kwestiach jednoznaczne. Dodatkowo organy statutowe Polskiego Związku Działkowców podjęły w tych sprawach szereg uchwał. Problemem zasadniczym jest jednak wyegzekwowanie prawa, gdzie bardzo często możliwości PZD się kończą, a instytucje państwowe ku temu powołane reagują z dużą opieszałością lub wcale. To sformułowanie nie jest próbą przesunięcia odpowiedzialności w stronę władz państwowych czy samorządowych, ale wskazaniem konieczności ich harmonijnej współpracy z naszym związkiem w kie-

runku eliminowania takich zjawisk. Drugą istotną sprawą wynikającą z raportu jest wyeksponowanie zjawisk negatywnych, przy całkowitym braku podjęcia choćby próby oceny generalnej. Wszystkie przywołane powyżej przykłady nieprawidłowości są mimo wszystko marginesem i nie można na tej podstawie formułować opinii jednoznacznie krytycznych. Ogrody działkowe nie różnią się niczym od innych form życia społecznego w naszym kraju i odnoszą się do nich te same prawidłowości – są dobre i złe szpitale, lepsze i gorsze szkoły i uczelnie, znakomicie i fatalnie zarządzane spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe. Tego typu przykłady można by mnożyć, ale generalnie chodzi o zachowanie stosownych proporcji, których w raporcie zabrakło. Ogrody działkowe w naszym regionie funkcjonują od ponad stu lat i przywołane w raporcie NIK negatywne zjawiska występowały w niektórych spośród nich „od zawsze” niezależnie od uwarunkowań prawnych i ustrojowych. Podkreślamy sformułowanie „w niektórych” ponieważ odnosi się ono również do chwili obecnej. W każdym ruchu masowym, a jesteśmy organizacją milionową, zawsze wystąpią zjawiska negatywne w określonej skali, z czego absolutnie nie wynika konieczność dezawuowania tego podmiotu. Dlatego apelujemy do posłów - członków Komisji Kontroli Państwowej, którzy w najbliższym czasie odniosą się do raportu

Najwyższej Izby Kontroli o uwzględnienie naszych uwag, a głównie o obiektywizm i ostrożność w formułowaniu

wniosek, które w przyszłości mogą stanowić podstawę do podjęcia określonych działań legislacyjnych.

Członkowie Prezydium OZ Śląskiego PZD

/-/ 11 podpisów

Katowice, 14 grudnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu przyjęte na posiedzeniu

w dniu 16 grudnia 2010 r.

w sprawie opublikowanej przez Najwyższą Izbę Kontroli informacji o wynikach kontroli w zakresie zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu PZD wspólnie z Przewodniczącą Okręgowej Komisji Rozjemczej i Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej w Elblągu zapoznali się z przedstawionymi przez Najwyższą Izbę Kontroli wynikami przeprowadzonej kontroli. Należy zaznaczyć, że uczestnicy posiedzenia to nie są osoby przypadkowe lecz członkowie PZD posiadające należyte doświadczenie i wiedzę pozwalające na wykonywanie powierzonych mandatów. O prowadzonej w 2009 roku kontroli PZD był poinformowany nie tylko przez media. Zakres kontroli „zapewnienie warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych” sugerował, że zostaną udzielone odpowiedzi na wiele pytań i wyjaśnienie szeregu zagadnień które w ostatnich latach budziły liczne kontrowersje. Dotyczy to zwłaszcza różnych działań negatywnie oceniających obowiązującą Ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych podejmowanych przez oponentów PZD. Przedstawiony zakres kontroli jednoznacznie sugerował, że zostaną dokonane oceny podejmowanych działań przez gminy i wywiązywanie się z obowiązków wobec rodzinnych ogrodów działkowych. Z dużym zdziwieniem i niepokojem zebrani przyjęli treść opublikowanego przez NIK raportu. Jak się okazuje kontrola formalnie była prowadzona wobec gmin, lecz jej wyniki wskazują, że tak naprawdę nastawiona była na działalność struktur PZD. Z raportu wynika, że od samego początku przeprowadzania kontroli przyjęto zupełnie inny cel kontroli niż został on określony w przyjętym przed jej rozpoczęciem temacie i zakresie. Jak się okazuje kontrola dotyczyła Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, funkcjonowaniu PZD, ogrodów działkowych a nawet samych działkowców. Wszystko tylko po to aby wykazać, że przyczyną wszystkich negatywnych problemów jest Polski Związek Działkowców a zwłaszcza wszyscy bez wyjątku jego członkowie. To działkowcze są sprawcami występowania pewnych patologii w kraju, przykładowo problemu osób bezdomnych i ich meldowa-

nia w pomieszczeniach nieprzystosowanych do ich zamieszkiwania. Z pewnością „dzikie wysypiska śmieci” w kraju to również dzieło działkowców.

Najwyższa Izba Kontroli to organ kontrolujący powołany z mocy Konstytucji RP. Należy oczekiwać od niej ogromnej wiedzy fachowej i jeszcze większej rzetelności w wykonywanej pracy. Jak to jest możliwe iż w przeprowadzanej kontroli w 2009 roku, opracowywaniu wyników kontroli w 2010 roku NIK powołuje się na przepisy, które przestały obowiązywać już w 2006 roku. Nie raczyli tego zauważyć autorzy „Informacji o wynikach kontroli”, a także osoby zatwierdzające ten raport. Jest to żenująca sytuacja. W wielu tej rangi instytucjach było by to przyczyną do wyciągnięcia daleko idących konsekwencji. NIK do dnia dzisiejszego nie dokonał nawet sprostowania do treści „Informacji” i anulowania tej jej części gdzie dokonano ocen opierających się na innych niż obowiązujące na dzień kontroli przepisy, tym bardziej, że nadal one obowiązują. Nie akceptujemy również sytuacji gdy na podstawie szczątkowych badań, bo jak inaczej nazwać uogólnienie wyników w oparciu o 2% próbę badanej zbiorowości. Przecież kontrolowano tylko 2% wszystkich ogrodów na prawie 5000 ROD istniejących w kraju. Ich dobór w naszej ocenie był przypadkowy bo strach pomyśleć o celowym ich wybraniu.

Już te dwa przytoczone powyżej zagadnienia pozwalają kierując się zasadą ograniczonego zaufania przyjęcia tezy o negatywnej ocenie wykonanej przez NIK kontroli. Dotyczy to również prezentowanych wniosków wynikających z przeprowadzonej kontroli. Jak można w oparciu jak się okazuje po bardzo pobieżnie dokonanej weryfikacji danych a również w części nierzetelnych informacji prezentować wniosek o zmianę obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych bez określenia zakresu i kierunków zmian.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku jest aktem prawnym dobrze służącym

funkcjonowaniu ogrodów. Jej treść zabezpiecza interesy wszystkich uczestników życia publicznego w naszym kraju. Organizacje działkowców w innych krajach w wielu elementach wzorują się na „naszej” ustawie przyjmując

podobne rozwiązania do określenia zasad funkcjonowania ogrodów działkowych. Tym samym nie rozumiemy dlaczego określa się ją jako główne zło i system niesprzyjający dobremu funkcjonowaniu ogrodów działkowych.

Za uczestników posiedzenia Prezydium OZ PZD
w Elblągu

Przewodnicząca OK. Rozjemczej
/-/ B. Rościszewska

Z-ca Prezesa
/-/ A. Dalak

Prezes OZ
/-/ B. Mikołajczyk

Przewodnicząca OK. Rewizyjnej
/-/ J. Snopek

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu

w sprawie „Informacji o wynikach kontroli, zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych” przedstawionej przez Najwyższą Izbę Kontroli

Prezydium OZ PZD stwierdza, że Najwyższa Izba Kontroli przedstawiając w Informacji wnioski odnoszące się do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, dostrzegła szereg problemów, z którymi borykają się ogrody działkowe. Stwierdzając fakty wygenerowała jednak wnioski zadziwiające. Pomimo, że podmiotami kontrolowanymi były gminy, a nie PZD, zarzuty NIK stawia przede wszystkim Związkowi i ustawie obarczając je winą za bezczynność gmin w zakresie wypełniania obowiązków nałożonych na nie przez ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. NIK generuje też wniosek, który adresuje do Prezesa Rady Ministrów, by podjąć inicjatywę legislacyjną zmierzającą do zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Można więc wyciągnąć wniosek, że wszystkim nieprawidłowościom w ogrodach, w tym zaniechaniu przez gminy wykonywania obowiązków nałożonych na nie przez ustawę winna jest sama ustawa. NIK nie dostrzega potrzeby zmiany innych ustaw, jak choćby w sprawie ewidencji ludności, która umożliwia meldowanie na działkach, pomimo, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych jednoznacznie treścią art. 13 ust. 4 wyklucza wykorzystanie działki dla zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych i prowadzenia działalności gospodarczej.

NIK nie dostrzega też słabych efektów działalności organów kontrolnych gmin, Słusznie widząc ewidentne łamanie prawa przez gminę, która czerpiąc zyski z podatku od ponadnormatywnych altan nie wywołuje kontroli nad-

zoru budowlanego powołanego do nadzoru nad przestrzeganiem prawa budowlanego. NIK nie wyciąga też wniosku, że należy dokonać zmian prawa, w kierunku jego spójności. Nie pojawia się bowiem żaden wniosek pod adresem innych aktów prawnych, ale widzi się jedyne winowajcę zaistniałej sytuacji i ma nim być wyłącznie ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych,

W świetle wcześniejszych zdarzeń, a więc inicjatywy PiS wywołania nowej ustawy o ogrodach działkowych, odrzuconej przez Sejm w 2009 r, wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich, czy wreszcie aroganckiego wystąpienia I Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności z Konstytucją całej (!) ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, rodzi się pytanie, czy kontrola NIK nie miała wcześniej założonego celu, którym bez względu na uzyskane wyniki trzeba było udowodnić, że należy zmienić ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, wbrew woli jej obrony wyrażonej przez działkowców podpisami ponad 620 tys. osób.

Protestujemy przeciw takim metodom kontroli, które generują wnioski w myśl zasady wyrażanej ludowym porzekadłem „kował zawinił, Cygana powiesili”. Sądzymy, że warto wykorzystać materiał zebrany podczas kontroli i wyciągnąć z niego właściwe wnioski, by rzeczywiście „zapewnić warunki dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych” a nie generować wnioski na zapotrzebowanie polityczne niektórych partii „zasłużonych” w walce z ogrodami działkowymi.

Prezes OZ
/-/ dr inż. Zdzisław Śliwa

Prezisi ROD Delegatury Rejonowej w Katowicach

STANOWISKO Prezesów ROD Delegatury Rejonowej w Katowicach OZ Śląskiego PZD

Prezisi Rodzinnych Ogrodów Działkowych reprezentujący miasta Katowice, Mysłowice i Siemianowice Śl. uczestniczący w naradzie w dniu 15 grudnia 2010 r. poinformowani zostali z treścią raportu NIK z zeszłorocznej kontroli dotyczącej wywiązywania się gmin z obowiązków wobec ROD.

Z treści raportu wynika, że na ogrodach działkowych panuje bałagan, zamieszkują tam ludzie - niektórzy nawet są zameldowani, panuje samowola budowlana. Naszym zdaniem ocena NIK jest bardzo krzywdząca w sprawie nieprzestrzegania ustawy o ROD i budzi duże zdziwienie i głębokie zaniepokojenie.

Informujemy, że wszystkie negatywne zjawiska opisane w raporcie są nam znane i od lat zwalczane.

Zapisy w statucie PZD i regulaminie ROD są w tych kwestiach jednoznaczne. Problemem zasadniczym jest jednak wyegzekwowanie prawa gdzie bardzo często możliwości PZD się kończą, a instytucje ku temu powołane reagują z dużą opieszałością lub wcale.

Katowice, 15 grudnia 2010 r.

Zarząd ROD im. „Przyjaźń” w Szczecinie

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. „Przyjaźń” w Szczecinie po zapoznaniu się z raportem Najwyższej Izby Kontroli nie może pozostać obojętny na zamieszczone tam informacje dotyczące ogrodów ze Szczecina.

Jako Zarząd doskonale wiemy ile osób i kto zamieszkuje na terenie naszego ogrodu. Obecnie na terenie naszego ogrodu zamieszkuje 100 osób w 61 altankach. Istnieje 5 powodów, dlaczego osoby te zamieszkuje:

1. Osoby bezdomne, niemające stałego zameldowania.
2. Osoby, które utraciły pracę i swoje mieszkanie.
3. Matki samotnie wychowujące dzieci.
4. Osoby 2 rodzin patologicznych (rodzice wyrzuciły dzieci dorosłe z domów lub odwrotnie - niezgodność w rodzinie).
5. Osoby, które mają zameldowanie, miały mieszkania z TBS, ale czynsze są dla nich bardzo wysokie i wprowadziły się do altan na działkach.

Zarząd nie zawsze ma możliwość zapobieżenia przyjęcia takich osób do ogrodu. Wielu z nich było członkami

To sformułowanie nie jest próbą przeniesienia odpowiedzialności w stronę władz państwowych czy samorządowych, ale wskazaniem konieczności ich harmonijnej współpracy z naszym związkiem w kierunku wyeliminowania takich zjawisk. Ogrody działkowe nie różnią się niczym od innych form życia społecznego w naszym kraju i odnoszą się do nich te same nieprawidłowości.

Podkreślamy jednocześnie, że ogrody działkowe na Śląsku i Zagłębiu istnieją ponad 100 lat i pomyślane były jako pomoc socjalna dla najbardziej potrzebującej części społeczeństwa – aktualnie pełnią funkcję rekreacyjną i wypoczynkową.

Zwracam się z apelem do posłów – członków Komisji Kontroli Państwowej, którzy w najbliższym czasie odniosą się do raportu NIK o uwzględnienie naszych uwag a głównie o obiektywizm i ostrożność w formowaniu wniosków, które w przyszłości mogą stanowić podstawę do podjęcia określonych działań legislacyjnych.

*/-/ 71 podpisów Prezesów Delegatury Rejonowej
w Katowicach*

Najwyższa Izba Kontroli Warszawa

prawidłowo użytkującymi działki, lecz sytuacja życiowa spowodowała zamieszkanie na działce. Inni zostali wprowadzeni przez podstawione osoby. To prawda, że moglibyśmy podjąć drastyczne działania i pozbawić takie osoby członkostwa Związku, lecz zdajemy sobie sprawę, że takie osoby i tak się nie wyprowadzą, bo nie mają gdzie a do tego przestaną płacić za użytkowanie działki.

Co roku patrole złożone z policji i przedstawicieli MOPR, dokonują regularnych wizyt u takich osób, proponując szczególnie zimą przeniesienie się do noclegowni.

Jednocześnie MOPR od kilku lat wnosi opłaty za większą część osób zamieszkujących na działkach. Środki finansowe bezpośrednio przelewają na konto ogrodu. Wystosowują pismo do ogrodu o zabezpieczenie ich w bieżącą wodę i energię elektryczną.

Wiele z tych rodzin od wielu lat oczekuje na przydział lokalu socjalnego z miasta, ale czas oczekiwania wynosi nawet i 10 lat.

Jesteśmy ludźmi mającymi sumienie i takie sytuacje są dla nas bardzo trudne. W większości pracujemy społecz-

nie, bez wynagrodzenia. Nasza kadencja trwa 4 lata. Bomy się o swoje bezpieczeństwo, bo przecież są to różni ludzie, często na zakręcie.

Patrząc na to z boku wszystko wydaje się proste i oczywiste. Zapewniamy, że z naszej strony nie jest to takie proste. Bez pomocy Gminy jesteśmy bezradni.

Mielibyśmy mniej problemów i pracy, gdyby takich osób nie było w naszym ogrodzie. I tego sobie oczywiście życzymy.

Nie możemy się jednak zgodzić z twierdzeniem, jakoby nasza ustawa o ROD była zła i należy ją zmienić. Raczej należy doprowadzić inne przepisy do spójności z naszą ustawą (np. meldunkowe) oraz przepisy wykonawcze doty-

czące ponadnormatywów. Osoby mające decyzje o rozbiórce czują się bezkarne, ponieważ nic dalej się nie dzieje.

Prosimy zatem przy kolejnej kontroli o wizytę bezpośrednio u źródła i poznanie naszych problemów, zanim wyciągnięcie Państwo daleko idące błędne informacje, które później wykorzystywane są głównie przez osoby łamiące prawo w ogrodach, jakoby Związek był przestarzały i skostniały, bo nie pozwala im na budowę domów oraz meldunek.

Mamy nadzieję, że ta krótka informacja pozwoli na zweryfikowanie Państwa znajomości problemów ogrodnictwa w naszym regionie.

Prezes ROD

/-/ Kazimiera Wadowska

Szczecin, 29 grudnia 2010 r.

Kolegium Prezesów ROD okręgu Poznańskiego w Poznaniu

STANOWISKO

Przewodniczących Kolegiów Prezesów ROD Okręgu Poznańskiego

z dnia 28 grudnia 2010 r.

w sprawie „Informacji o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych” przedstawionej przez Najwyższą Izbę Kontroli

Przewodniczący Kolegiów Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych Okręgu Poznańskiego reprezentujący ponad 57 000 poznańskich działkowców wyrażają sprzeciw wobec sposobowi prezentowania przez NIK wyników kontroli w sprawie warunków prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. NIK kontrolując działania samorządów 8 gmin wygenerowała wnioski, które nie dotyczyły działalności tych gmin, ale działalności Polskiego Związku Działkowców, który kontrolowany nie był.

Można było oczekiwać, że NIK po stwierdzeniu szeregu nieprawidłowości w działaniu administracji pokusi się wygenerowanie wniosków mogących poprawić skuteczność działania kontrolowanych podmiotów dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Takich wniosków Informacja NIK jednak nie zawiera. Znajduje się jednak we wnioskach zapis o potrzebie zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. To zadziwiający wniosek, z którego wynika, że winnym nie wykonywania przez samorzady gmin postanowień ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych winna jest sama ustawa.

Działkowcy oczekują od NIK innych wniosków. Podpowiadamy kilka. Należy zmieniać prawo tak, by miała miejsce jego spójność, by urzędy nie meldowały na ogrodach działkowców wbrew zapisowi art. 13 ust. 4 ustawy, by podejmowano skuteczne, a nieporozowane działania w zakresie przeciwdziałania samowolom budowlanym na terenie ogrodów, by gminy doprowadziły do ogrodów drogi dojazdowe, ujęcia wody i prądu elektrycznego.

Popieramy w całej rozciągłości stanowisko KR PZD z dnia 2 grudnia 2010 r. w sprawie opublikowanej przez Najwyższą Izbę Kontroli Informacji o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych oraz Stanowisko Prezydium OZ PZD w Poznaniu z 20 grudnia 2010 r. w tej samej sprawie.

Dołączamy się także do Protestu Prezydium OZ PZD w sprawie delegowania posła Andrzeja Dery do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie badania zgodności z Konstytucją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Za Przewodniczących Kolegiów Prezesów
Okręgu Poznańskiego

Wiceprezes OZ

/-/ inż. Jerzy Kucznerowicz

Prezes OZ

/-/ dr inż. Zdzisław Śliwa

/-/ 30 podpisów

Poznań, 28 grudnia 2010 r.

STANOWISKO

**Prezesa Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Legnicy
w sprawie opublikowanej przez Najwyższą Izbę Kontroli informacji o wynikach kontroli, zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych**

Po przeczytaniu protokołu z przeprowadzonej kontroli przez NIK oraz głębokiej analizie wniosków pokontrolnych, miałam przyjemność także wysłuchać dnia 2 grudnia br. na posiedzeniu Krajowej Rady PZD stanowisk Prezesów Okręgowych Zarządów objętych tematyką kontroli. Z przedstawionych informacji wynika jednoznacznie, że kontrola NIK została przeprowadzona nierzetelnie a sformułowane wnioski świadczą o braku profesjonalizmu, ponieważ są kierowane pod adresem ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w ogóle niezwiązane z przedmiotem kontroli.

Zgodnie z tematyką objętą kontrolą NIK nt. „dokonania oceny zapewnienia warunków dla realizacji ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych”, jako podmioty, których działalność została objęta kontrolą wskazano gminy, a nie PZD.

Na naganę zasługuje sposób pozyskiwania danych służących do jej opracowania. Informacja poświęcona ocenie funkcjonowania PZD i ROD a więc tematyce rozbieżnej z zakresem kontroli. Wrażenie to pogłębia stwierdzenie NIK, w którym, pomimo że ogrody i PZD nie były przedmiotem kontrolowanym, pierwsze zdanie brzmi – „w rodzinnych ogrodach działkowych panuje bałagan”. Jest to stwierdzenie obraźliwe dla działkowców. Również bulwersujące są zarzuty wobec PZD dotyczące ponadnorma-

tywnych altan, zamieszkiwania i zameldowania na działkach. A gdzie były samorządy jak pobierały podatki od tych altan, gdzie byli urzędnicy, którzy meldowali w obiektach nieprzeznaczonych do zamieszkiwania. Krytykując zjawisko należało sformułować wnioski o zmianę przepisów prawnych, ponieważ to nie od PZD zależy zmiana ustaw.

W wielu poruszonych tematach ogromną rolę spełnia samorząd lokalny i administracja państwowa. Raport skupia się wyłącznie na wizerunku PZD (podmiotu nieobjętego kontrolą). Podkreślić należy, że NIK ignoruje stwierdzone zaniechania i nieprawidłowości w samorządach, nie wnioskuje o wykonanie ich obowiązków, a zamiast tego wnioskuje o zmianę ustawy o ROD.

Wobec wykazanej tendencji krytycznej oceny PZD i ogrodów, co zapewne było z góry przyjętym celem, osoby kontrolujące pozostawiły rozczarowanie niskim poziomem swojej wiedzy i profesjonalizmu w zakresie badanego tematu. Taki sposób kontroli należy po prostu zignorować, bo jak można traktować poważnie informację NIK opartą na abstrakcji i fantazji, zamiast na rzetelnych dowodach, a wnioski kierowane zamiast do urzędów samorządowych i administracji państwowej kieruje się do PZD.

Jestem po prostu zniesmaczona, że takie sytuacje mają miejsce w XXI wieku.

Prezes OZ PZD w Legnicy
/-/ mgr Krystyna Gizicka-Krasińska

Olgierd Kownacki z Kołobrzegu

Jestem działkowcem posiadającym działkę w Kołobrzegu od ponad 40 lat. Jako działkowiec pełniłem przez 26 lat funkcję prezesa ogrodu, przez 15 lat byłem społecznym zastępcą prezesa w Okręgowym Zarządzie PZD w Koszalinie oraz przez 16 lat byłem członkiem Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD w Warszawie. W okresie tej wieloletniej społecznej pracy poznałem nie tylko kołobrzeskie ogrody, lecz również ogrody w całej Polsce. Poznałem prace na wszystkich szczeblach organizacji działkowej.

Po zdobyciu uprawnień, w latach 1956-1990 pracowałem zawodowo jako lustrator i przeprowadzałem kontrole łącznie z badaniami sprawdzeń finansowych w Spół-

Jacek Jezierski
Prezes Najwyższej Izby Kontroli

dzielniach „Samopomocy chłopskiej”, Ogrodniczo-Pszczelarskich, Mleczarskich, Transportu Wiejskiego i Spółdzielni Turystycznej „Gromada”. Przez ten okres nabyłem wiedzy i doświadczenia potrzebnych do pracy kontrolnej. W tym okresie wspólnie z inspektorami NIK uczestniczyłem w szeregu kontrolach organizowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli w jednostkach spółdzielczych.

Uważam, że zdobyta przeze mnie wiedza o Polskim Związku Działkowców oraz w zakresie prac kontrolnych uprawnia mnie do oceny materiałów pokontrolnych sporządzonych przez inspektorów NIK z przeprowadzonej kontroli w 8 urzędach gmin obejmującej okres od 1 stycz-

nia 2006 r. do 30 września 2009 r. Tematem kontroli było „Zapewnienie warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych”.

Wykładowcy, którzy przygotowywali mnie do zawodu lustratora niejednokrotnie powtarzali, że kontrola w jednostkach powinna być bezstronna, a protokoły z kontroli muszą zawierać opisy nie tylko stwierdzonych nieprawidłowości, lecz również strony pozytywne. O bezstronności kontrolerów mówili również inspektorzy NIK w czasie narad przed rozpoczęciem kontroli, w których osobiście uczestniczyłem.

Po zapoznaniu się z informacją o wynikach wyżej wspomnianej kontroli odniosłem wrażenie, że zasada bezstronności nie została przez inspektorów NIK zachowana. Wygląda na to, że inspektorzy przeprowadzający kontrolę korzystali z różnych oświadczeń czy skarg osób nieprzychylnych naszej organizacji, które za różne przewinienia zostały pozbawione członkostwa i prawa użytkowania działek.

Na to wskazuje pierwsze zdanie w raporcie, że „na terenie ogrodów działkowych panuje bałagan”. Brak natomiast opisu na czym ten bałagan polega.

W rozdziale „wprowadzenie” jest zapis, że „skargi wpływające do NIK wskazują na liczne problemy z funkcjonowaniem ogrodów działkowych”. Nie podano natomiast ani liczby tych skarg, ani też spraw, jakich skargi dotyczyły. Jeżeli tych skarg było kilka czy kilkanaście i nie dotyczyły ważnych zagadnień, nie było podstaw do stwierdzenia, że „zmiana ustawy o ROD jest konieczna”.

Inspektorzy NIK w czasie kontroli stwierdzili nieprawidłowości, które wystąpiły w gminach, a nie w Polskim Związku Działkowców, jak np.:

- w gminach nie doprowadzono do ustalenia rzeczywistej liczby i powierzchni ROD,
- w gminach nie posiadano dokumentacji dotyczącej utworzenia i funkcjonowania ogrodów działkowych,
- w gminach dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków były inne niż dane posiadane przez PZD.

W związku z tym, że nieprawidłowości wystąpiły w gminach, nie zawiązała przecież ustawa o ROD i nie było podstaw o wnioskowanie jej zmiany.

W rozdziale „synteza wyników kontroli” p. 6 jest zapis o naruszeniu prawa budowlanego na terenie ogrodów i podano, że w 44 ogrodach znajdujących się w 8 gminach są 402 altany ponadnormatywne.

Chce podkreślić, że na terenie tych 8 gmin są 2023 ogrody działkowe posiadające 494,737 użytkowników. Stwierdzone 402 ponadnormatywne altany stanowią zaledwie 0,08% ogólnej ilości, natomiast ilość 44 ogrodów, w których stwierdzono ponadnormatywne altany w stosunku do ogólnej ilości ogrodów w tych 8 gminach stanowi tylko 2,17%. Tych wskaźników inspektorzy NIK w protokołach z kontroli nie pokazali.

Ponadto inspektorzy NIK nie zbadali w jakich latach zostały pobudowane ponadnormatywne altany, a takie usta-

lenie jest ważne. Znaczna większość ponadnormatywnych altan powstała przed 1981 r. Wówczas ogrody podlegały związkom zawodowym i były organizowane przez zakłady pracy i jednostki wojskowe. Ze względu, że nie było przepisów odnośnie wielkości altan, użytkownicy działek budowali je o różnych wielkościach często przekraczających 25 m² powierzchni. Szczególnie to zjawisko występowało w ogrodach wojskowych, gdzie prawie 40–50% altan posiadało powyżej obecnie obowiązujących powierzchni. Te ogrody po 1981 roku zostały przekazane Polskiemu Związkowi Działkowców z ponadnormatywnymi altanami, które znajdują się w ogrodach do dnia dzisiejszego. Tylko nieznaczny ułamek altan przekraczających 25 i 35 m² powierzchni powstało po 1981 r. kiedy nadzór nad działkami przyjął PZD. W związku z powyższym, nie można Polskiemu Związkowi Działkowców zarzucić winę za istniejącą ilość altan ponadnormatywnych.

Inspektorzy NIK stwierdzili, że na terenie ogrodów 8 kontrolowanych gmin zamieszkuje 962 osoby, mimo, że ustawa o ROD zabrania zamieszkiwania w ogrodach działkowych. Przeprowadzający kontrolę nie dochodzili przyczyn zamieszkiwania ludzi na działkach mimo takiego zakazu. Wiadomo, natomiast, że około 95% mieszkańców na działkach to osoby pozbawione pracy, lub nisko zarabiające, które z braku możliwości finansowych nie były w stanie opłacać czynszu za mieszkanie i zostały sądownie zobowiązane do eksmisji lub same opuściły domy i zamieszkały na działkach. Ze względu na brak domów socjalnych w Polsce, gminy nie były w stanie zaoferować im miejsce pobytu i chętnie meldowały ich na terenie ogrodów. Ta przyczyna pokazuje, że za zameldowanie ludzi na działkach nie ponosi winy PZD. Tylko sytuacja materialna biednych ludzi, którym Zarząd RP nie mógł pomóc w uzyskaniu mieszkań socjalnych, spowodowała, że zamieszkało w ogrodach. Z wyliczeń wynika, że ilość osób zamieszkałych w ogrodach 8 gmin w stosunku do ilości działek na tym terenie stanowi 0,19%. Gdyby w urzędach miast nie meldowano ludzi na terenie ogrodów, wskaźnik ten byłby jeszcze niższy.

Ze względu, że kontrola NIK przeprowadzona w 8 gminach nie wykazała żadnej poważnej nieprawidłowości spowodowanej przez Polski Związek Działkowców, zastanawiające jest dlaczego Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że zmiana ustawy o ROD jest niezbędna.

Wysuwanie takiego wniosku w oparciu o stwierdzenie kontrolne nie poparte dowodami, uzasadnieniem i przyczynami, że na terenie ogrodów panuje bałagan, że mieszkają w bezprawiu tysiące osób (a mieszka 0,19%), że stawiane są altany ponadnormatywne (a zostały przyjęte przez PZD), nie znajduje uzasadnienia.

Taki wniosek NIK to cios dla miliona polskich działkowców, którzy w wyniku waszych działań mogą utracić swoje działki, a trzeba pamiętać, że działkowcy to poważnie emeryci i renciści.

Uczestnicy narady szkoleniowej Prezesów ROD rejonu zamojskiego

STANOWISKO

Uczestników narady szkoleniowej Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych rejonu zamojskiego w dniu 7 grudnia 2010 r.

Po zapoznaniu się z protokołem kontroli NIK zatytułowanym „zapewnienie warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych”, pragniemy jednomyślnie wyrazić swój sprzeciw przeciwko sposobowi prowadzonej kontroli i jej wynikom. Z danych wskazanych w dokumencie pokontrolnym wynika, że kontrolą objęte zostały samorzady kilku miast polskich i że stwierdzono nieprawidłowości w odniesieniu do tworzonych przez te samorzady warunków dla organizacji i funkcjonowania ogrodów działkowych. Ogrody działkowe zaś nie były poddane kontroli.

Niezrozumiałe jest dla nas dlaczego kontrolujący w podsumowaniu wszelkie zaniedbania ze strony samorządów przypisali ogrodnictwu działkowemu. Ocenic to należy nie tylko jako niesprawiedliwe i krzywdzące dla ogrodów

działkowych ale to rodzi domniemanie celowego działania wpisującego się w cały cykl działań politycznych przeciwko naszej działkowej organizacji. Dopatrujemy się dużej zbieżności z uzasadnieniem wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie uznania za niekonstytucyjną ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych wniesionego do Trybunału Konstytucyjnego. Oba te dokumenty wyraźnie szkodzą polskiemu ruchowi działkowemu i tworzą podstaw do zburzenia dobrze funkcjonującego systemu prawnego tegoż ruchu.

W tych warunkach pragniemy w sposób kategoryczny zaprotestować zarówno wobec wyników kontroli jak i żądać zaprzestania szkodliwych działań przeciwko działkowcom – najniżej dziś sytuowanej części społeczeństwa polskiego.

/-/ 26 podpisów

Uczestnicy narady szkoleniowej Prezesów ROD rejonu lubelskiego

STANOWISKO

Uczestników narady szkoleniowej Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych rejonu lubelskiego w dniu 8 grudnia 2010 r. i 9 grudnia 2010 r.

Po zapoznaniu się z informacją o wynikach kontroli NIK zatytułowanej „zapewnienie warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych”, pragniemy jednomyślnie wyrazić swój sprzeciw przeciwko wynikom prowadzonej kontroli i sformułowaniu adresatów zarzutów. Z danych wskazanych we wspomnianej informacji wynika, że kontrolą objęte zostały samorzady 8 miast polskich i że stwierdzono nieprawidłowości w odniesieniu do tworzonych przez te samorzady warunków dla organizacji i funkcjonowania ogrodów działkowych. Ogrody działkowe w tych miastach nie były kontrolowane, a więc wyniki powinny odnosić się tylko do kontrolowanych podmiotów.

Z informacji opracowanej na podstawie materiałów pokontrolnych zwraca uwagę nietypowe zakończenie i podsumowanie wyników kontroli. W odniesieniu do kontrolowanych samorządów zawarto prawie same pozytywne oceny, nie formułując pod ich adresem konkretnych zaleceń pokontrolnych. Jednocześnie cały szereg zarzutów jest

postawionych bez wskazania do kogo się one odnoszą. Z treści informacji NIK można wywieść tylko jeden wniosek, adresatem wyszczególnionych zarzutów jest PZD i wszystkie szczeble jego struktury. Takie wnioski to wyraźne przekroczenie tematyki kontroli i podmiotu ich odniesienia. Dopatrujemy się w tym dużej zbieżności kierunku działania z uzasadnieniem wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie uznania za niekonstytucyjną ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych wniesionego do Trybunału Konstytucyjnego. Oba te dokumenty wyraźnie szkodzą polskiemu ruchowi działkowemu i tworzą podstawę do zburzenia dobrze funkcjonującego systemu prawnego tegoż ruchu.

W tej sytuacji kategorycznie protestujemy zarówno przeciw wynikom kontroli, jak i sugerowanym kierunkom zmian w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, a także żądamy zaprzestania szkodliwych dla ogrodów działkowych działań przeciwko PZD, dla dobra społeczności, lokalnych i jej najuboższych członków.

/-/ 32 podpisy uczestników narady

STANOWISKO

Okręgowych Instruktorów Społecznej Służby Instruktorskiej PZD okręgu opolskiego

Okręgowi instruktorzy społecznej służby instruktorskiej Okręgowego Zarządu Opolskiego PZD w Opolu, zebrani na konferencji szkoleniowej w dniu 29 grudnia 2010 r. w Opolu, po zapoznaniu się z Raportem Najwyższej Izby Kontroli w zakresie zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych wyrażają zaniepokojenie tendencyjnością tego Raportu, rozmiągając się z prawdą o rzeczywistym stanie zagospodarowania podstawowej większości ogrodów, dbałością każdego działkowca o wygląd i estetykę uprawianego 300 m skrawka ziemi.

Na podstawie skontrolowanych 2 % rodzinnych ogrodów działkowych w naszym kraju - Najwyższa Izba Kontroli stwierdza jednoznacznie, że w ogrodach panuje bałagan, że w altankach mieszka bezprawnie blisko tysięcy osób – że gminy meldują ich niezgodnie z przepisami prawa, że gminy nie współpracują w sposób prawidłowy w przedmiotowych sprawach ze Związkiem. NIK adresuje całą winę za taki stan rzeczy Polski Związek Działkowców – jest to stanowisko bulwersujące i oburza całą społeczność działkową.

Negatywna ocena NIK wszystkich ogrodów działkowych na podstawie nielicznych przypadków stwierdzonych nieprawidłowości, gdy kompetencje przeciwdziałania w ich zaistnieniu należą do innych organów – stawia wnioski z żądaniem uchylecia ustawy o ROD – takie żądanie świadczy o jednostronności i tendencyjności Raportu NIK – krzywdząc ponad milionową rzeszę polskich rodzin działkowców, ich Związek oraz ogromną rzeszę społecznych działaczy, w tym również i społeczną służbę instruktorską. Dziwi nas fakt, że na podstawie przedłożonego protokołu z kontroli gmin gdzie zastosowano wybiórczość, jednostronność i uogólnienie negatywnych zjawisk oraz brak obiektywizmu w ocenie ROD. Z treści przedkładanego Raportu wyraźnie wynika rzeczywisty przedmiot kontroli, którego z góry założonym celem było doprowadzenie do zmiany ustawy o ROD. Ustawa o ROD dobrze nam służy, zabezpiecza nasze prawa i służy dalszemu rozwojowi ogrodów działkowych oraz zabezpiecza potrzeby społeczności lokalnych miast i osiedli w zakresie wypoczynku i rekreacji rodzin.

Wypowiadamy się przeciwko zmianie ustawy o ROD – co wyraziło już wcześniej 620 tysięcy działkowców.

/-/ 22 podpisy

4. Media

NIK zniesławił ogrody i działkowców

Przeprowadzona przez NIK kontrola miała bardzo ograniczony zakres. Jak wskazały analizy PZD kontrolą, – bardzo fragmentaryczną oraz pobieżną – objęto zaledwie 1,06% ogólnej liczby ogrodów i 0,17 % działek rodzinnych. Co istotne, nawet z samej informacji NIK wynika, iż typując ogrody, które „badano”, jako swoiste kryterium posłużono się faktem wcześniejszych doniesień o nieprawidłowościach w ich funkcjonowaniu. Tak więc od samego początku można było przypuszczać, iż wizerunek ROD, jaki wyłoni się z tak prowadzonej kontroli będzie odbiegał od rzeczywistego.

Przesłanki do zafałszowania obrazu były tak oczywiste, iż nie sposób przyjąć, aby władze Izby nie zdawały sobie sprawy z tego stanu rzeczy. Pomimo to, zdecydowały się na opublikowanie Informacji. Jakby tego było mało, do

mediów rozesłano komunikat - zamieszczony nadal na stronie internetowej NIK – który już w pierwszym zdaniu donosi „**Na terenie ogrodów działkowych panuje bałagan**”. Dalsza część dokumentu, w której roi się aż od ogólnikowych zarzutów, potwierdza jedynie tezę, iż głównym celem kontroli było zdyskredytowanie ogrodów działkowych w społeczeństwie. Znamiennym jest, iż podczas posiedzenia Komisji Sejmowej Wiceprezes NIK publicznie wycofywał się ze stwierdzenia o bałaganie w ROD. Jednak szkody jakie wyrządzone polskim działkowcom i ich ogrodom są nieodwracalne. Poniżej publikujemy cały komunikat NIK, abyście mogli Państwo sami ocenić manipulację, jakiej dopuszczono się w stosunku do polskich działkowców.

BP

Komunikat NIK

16 listopada 2010 09:00

Na terenie ogrodów działkowych panuje bałagan. Mieszkają tam bezprawnie tysiące osób. Na działkach, wbrew prawu budowlanemu, postawiono setki budynków. Wszystko to zagraża odprowadzaniem do gleby ścieków niebezpiecznych dla środowiska.

Gminy, które są zobowiązane do utrzymania czystości, nie wiedzą nawet ile ogrodów rzeczywiście działa na ich terenie i jaka jest ich powierzchnia. Polski Związek Działkowców (PZD), zarządzający ogrodami, pozostaje zaś poza kontrolą, bo ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych nie określa, kto z ramienia administracji rządowej ma go nadzorować.

Od wielu lat wbrew prawu, na działkach mieszkają ludzie. Tylko w 6 gminach, na 8 zbadanych przez NIK, na terenie rodzinnych ogrodów działkowych mieszkało blisko 1000 osób. Nieliczne z nich (148) były tam zameldowane. Tej sytuacji winne są niejasne przepisy. Pozwalają one na meldowanie osób na działkach, mimo, że ustawa o ogrodach działkowych zabrania zamieszkiwania na ogródku działkowym. Gminy przysmakują na to oczy, bo nie stać ich na budowanie domów socjalnych. NIK stwierdziła także, że PZD nie miał pełnej informacji o użytkowanych ogródkach i osobach zamieszkałych na ich terenach. Na przykład, w Szczecinie dopiero podczas likwidacji jednego z ogrodów działkowych okazało się, że stale zamieszkiwało tam 18 osób.

Na działkach w miastach nie wolno stawiać altan większych niż 25 m², poza miastem większych niż 35 m². Tymczasem w ogrodach we wszystkich kontrolowanych gminach działkowicze wybudowali budynki znacznie większe niż dozwolone. Co więcej, gminy pobierały od powierzchni ponad 25 lub 35 m² podatek od nieruchomości (altany spełniające normy są zwolnione z takiego podatku) wiedząc, że budynki te postawiono niezgodnie z prawem. O stwierdzonych samowolach budowlanych gminy nie powiadamiały nadzoru budowlanego. Na zlecenie NIK Powiatowi Inspektorzy Nadzoru Budowlanego znaleźli tylko w 8 gminach aż 402 przypadki samowoli budowlanej. Użytkowanie tych budynków może być niebezpieczne dla środowiska, bo ogrody zazwyczaj nie mają systemu odprowadzania ścieków.

Ekologicznym problem są działki zaniedbane. Z jednej

strony gminy nie w pełni realizują obowiązek utrzymania czystości – wywozu zawartości szamb. Z drugiej zaś, na terenie prawie wszystkich ogrodów ujawniono działki nieużywane, będące niejednokrotnie wysypiskami gruzu i śmieci, w tym odpadów niebezpiecznych dla środowiska. PZD, co stwierdziła kontrola NIK, w niewielkim stopniu reagował na występujące zaniedbania, które mogą stanowić zagrożenie ekologiczne. Trudno jednak dyscyplinować sam PZD. W żadnych przepisach ustawodawca nie wskazał bowiem jaki urząd – z ramienia administracji publicznej – ma sprawować nadzór nad związkami. Brak nadzoru jest utrudnieniem w egzekwowaniu prawa na rodzinnych ogrodach działkowych. Obowiązująca ustawa nie precyzuje praw i obowiązków użytkowników działek, ani zasad przydziału ogrodów. Wszystkie te uregulowania zawarte są jedynie w statucie PZD i regulaminach poszczególnych ogrodów, przez co nie są powszechnie obowiązującym prawem. Dlatego też NIK stwierdza, że zmiana ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jest niezbędna.

Gminy, które mocą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych są zobowiązane do zapewnienia dostępu do m.in. wody, prądu oraz dojazdu i utrzymania czystości, nie wiedziały ile ogrodów rzeczywiście działa na ich terenie i jaka jest ich powierzchnia. NIK stwierdziła duże braki w gminnej dokumentacji. W 6 z 8 skontrolowanych gmin brakowało kompletnej dokumentacji w zakresie tytułów prawnych (użytkowanie, użytkowanie wieczyste) gruntów przekazanych Polskiemu Związkowi Działkowców. W dwóch skontrolowanych gminach dane dotyczące liczby i wielkości ogrodów nie zgadzały się z rzeczywistością. Kolejna gmina prowadząc ewidencję nie weryfikowała prawdziwości informacji przekazywanych z Polskiego Związku Działkowców. Z kolei w Warszawie PZD przekazywał gminie niepełne informacje o funkcjonujących w stolicy ogrodach.

Wiele nieruchomości, na których ulokowane są rodzinne ogrody działkowe, ma nieuregulowaną sytuację prawną. Do braków w dokumentacji dochodzą tu jeszcze roszczenia byłych właścicieli terenów. Sześć spośród ośmiu skontrolowanych gmin prowadziło stosowne postępowania administracyjne dotyczące roszczeń przedwojennych właścicieli.

Artykuły

Gazeta Wyborcza – z dnia 16 grudnia 2010 r.

Polscy działkowcy bronią swoich ogródków

Nieprawdziwe, krzywdzące, stronnicze – tak Polski Związek Działkowców ocenia zarzuty kierowane pod je-

go adresem przez Najwyższą Izbę Kontroli. W raporcie NIK ogrody działkowe są przedstawiane w bardzo złym

światle. Czytamy m.in., że na ich terenie panuje bałagan, że wbrew prawu mieszkają tam tysiące osób, że postawiono nielegalnie setki budynków. Wszystko to zaś zagraża odprowadzaniem do gleby ścieków niebezpiecznych dla środowiska.

Polski Związek Działkowców (PZD) zwraca jednak uwagę, że w ośmiu gminach (w Gdańsku, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie, we Wrocławiu i w Bydgoszczy) NIK skontrolowała zaledwie 53 z 747 znajdujących się tam ogrodów. W całej Polsce jest ich zaś blisko 5 tys. W dodatku kontrolerzy skupili się na ogrodach, z których mieli sygnały o nieprawidłowościach. Według działaczy przyczyną wielu z nich - wbrew temu, co podaje NIK - nie jest zła ustawa o ogrodach działkowych. I to nie PZD, ale gminy i powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego powinni być adresatami wniosków pokontrolnych.

NIK wskazuje m.in. na nagminne łamanie prawa przez działkowców, którzy budują altanki dużo większe, niż określa limit (w mieście – 25 m², a poza miastem – 35 m²).

PZD jakoby przymykał zaś na to oczy. Ten jednak nie poczuwa się do winy. Ripostuje, że zarządy ogrodów powiadają o samowolach nadzór budowlany, ale ten często nie reaguje. Np. w województwie dolnośląskim jest ponad 155 tys. działek, tymczasem nadzór budowlany prowadzi tam zaledwie dwa postępowania przeciwko nielegalnym inwestorom. Mało tego, skontrolowane gminy wiedziały o wielu samowolach, bo ściągają podatek za powierzchnię ponadnormatywną. Oczywiście samorządy

mają takie prawo, ale równocześnie powinny poinformować o tym nadzór budowlany. Jednak nie zrobiły tego. Prawnicy PZD dziwią się, że NIK nie oceniła postawy gmin czerpiących korzyści fiskalne z samowoli budowlanych. Zadają też pytanie kontrolerom dlaczego nie zaproponowali zmiany przepisów ewidencji ludności dopuszczających do zameldowania osób w obiektach nieprzeznaczonych do zamieszkiwania? Według PZD jest to zjawisko naganne również z uwagi na zagrożenia dla zdrowia i życia osób, które zamieszkują w samowolach.

Za kuriozum działkowcy uznali ostrzeżenia NIK, że odprowadzanie do gleby ścieków przez mieszkańców działek grozi katastrofą ekologiczną. W PZD przyznają, że nieszczelne szamba skażają glebę. Równocześnie zwracają jednak uwagę, że ogrody mają też pozytywny wpływ na środowisko, np. tysiące hektarów zieleni oczyszczają zatrute spalinami miejskie powietrze. PZD radzi NIK, by ta lepiej przyjrzała się gminom, w których tysiące domów nie ma kanalizacji, np. w warszawskiej dzielnicy Wawer.

Po przeanalizowaniu raportu NIK dotyczącego ogrodów działkowych prawnicy związku doszli do wniosku, że kontrolerom najwyraźniej chodziło o znalezienie haków, które uzasadniałyby potrzebę zmiany w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Działacze obawiające się, że nowelizacja tej ustawy miałaby przyspieszyć proces likwidacji wielu z nich. Często są to bowiem atrakcyjne tereny pod inwestycje.

/-/ Marek Wielgo

Tygodnik NIE nr 49/2010 z 2 grudnia 2010 r.

Z dziada milioner

Ogłaszamy koniec ogródków działkowych.

Wiosną na działkach wzejdą nowalijki, a wraz z nimi nadzieje polityków na pozyskanie głosów największej grupy społeczno-wyborczej w Polsce – działkowców. Działkowcy to potęga. W kraju jest ponad 7,5 tys. ogródków działkowych i blisko milion działek; jeśli przyjąć, że z każdej korzystają tylko dwie osoby z czynnym prawem wyborczym, uzyskamy 2-milionowy potencjalny elektorat. W większości zdyscyplinowany – prawie połowę działkowców stanowią emeryci i renciści, którzy, jak wiadomo, na wybory chodzą chętniej niż członkowie innych grup społecznych i zawodowych. Obie największe partie polityczne – PO i PiS – chcą kupić głosy działkowców. Niewykluczone, że na początku przyszłego roku Sejm przegłosuje nową ustawę o rodzinnych ogródkach działkowych (ROD), której naczelnym przepisem będzie

uwłaszczenie działkowców oraz likwidacja Polskiego Związku Działkowców.

Działkorobotnicy

Idea ogrodów działkowych w Europie sięga XIX w. – były formą pomocy dla najgorzej sytuowanych rodzin nierolniczych. W powojennej Polsce odgrywały jeszcze jedną rolę: stanowiły namiastkę wsi dla tysięcy chłopów, których awans społeczny rzucił do miast. W dekreście Rady Ministrów z 1946 r. można przeczytać, że celem utworzenia ogródków działkowych jest umożliwienie ludziom pracy umysłowej i fizycznej oraz ich rodzinom spędzenia wolnego czasu w zdrowotnych warunkach na działce ziemi i ułatwienie uzyskania tą drogą płodów ogrodniczych dla zaspokojenia własnych potrzeb i podniesienia w ten sposób swego poziomu zdrowotnego i gospodarczego.

W PRL działki miały dla mniejszości wartość rekreacyjną, a dla zdecydowanej większości - głównie gospodarczą. Oblicza się, że w najbardziej kryzysowych latach warzywa i owoce zbierane na działkach pracowniczych stanowiły nawet 10 proc. rynku płodów ogrodnich. Obrotny działkowiec, stosując intensywną uprawę rzodkiewki, sałaty czy szczypiorku i sprzedając je, mógł znacząco dorobić do emerytury lub pensji. W latach 80-tych zeszłego wieku na wegetariańskich dotychczas działkach powstawały kurniki i chlewy – działkowcy hodowali króliki, nutrie, drób, a nawet świnię.

Działkomilionerzy

Po zmianie ustroju działki, w większości położone w centrach dużych miast, uzyskały najbardziej naturalną wartość - ziemi, na której leżały. Metr kwadratowy w niektórych ogródkach w Warszawie jest dziś wart 2-3 tys. dolarów. Jeżeli jedna działka ma od 200 do 500 m², łatwo obliczyć, że wśród działkowców znajdują się potencjalni milionerzy. Właśnie – potencjalni... Ogrody działkowe są bowiem własnością skarbu państwa lub należą do gmin. Mocą kilku ustaw zostały oddane w użytkowanie lub wieczyste użytkowanie Polskiemu Związkowi Działkowców (PZD). Uwłaszczenie działkowców na prawie 45 tysiącach hektarów - taka jest powierzchnia ROD w całej Polsce - to oddanie obywatelom majątku o gigantycznej wartości rynkowej: 225 mld zł, przyjmując średnią cenę 500 zł za 1 m². Projekt ustawy złożonej w Sejmie przez PiS zakłada, że większość działek byłaby sprzedana dotychczasowym użytkownikom za 1 proc. ich rynkowej wartości. Uwłaszczenie musiałoby również oznaczać likwidację PZD. Posłowie PiS mówią o związku działkowców jako o ostatnim relikwie PRL. Tymczasem jeśli jest on jakimś reliktem, to raczej „solidarnościowego” entuzjazmu z lat 1980-1981. PZD to bowiem ogólnopolska, samodzielna i samorządna organizacja społeczna (mówią Wam coś te przymiotniki?), która na zasadzie wyłączności przejęła prowadzenie i zakładanie ogródków działkowych ustawą uchwaloną 6 maja 1981 r. (a data coś Wam mówi?). Politycy prawicy zapomnieli najwidoczniej, że to właśnie atmosfera festiwalu zmian 1980-1981 i hasło Polski samorządnej przyczyniła się do powstania PZD w obecnym kształcie.

Działkolikwidatorzy

W zeszłym roku Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła inspekcję ogrodów działkowych pod hasłem „zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogródków działkowych”. NIK podkreśla, że kontrolę podjęła z własnej inicjatywy, choć odbyła się ona na wniosek Komisji do spraw Kontroli Państwowej Sejmu RP, czyli de facto z inicjatywy posłów palących się do uchwalenia nowej ustawy. Czytając właśnie opublikowa-

ną informację o wynikach tej kontroli, można odnieść wrażenie, że na działkach panuje kompletny burdel, za który odpowiedzialność ponosi – nie zgadnicie – Polski Związek Działkowców. Okazało się bowiem, że: – na działkach, wbrew regulaminowi ROD, czyli jedynemu prawu w tym zakresie, zamieszkują obywatele; przez zamieszkiwanie rozumie się długotrwałe przebywanie z zamiarem skupienia i realizacji swoich spraw życiowych; takich obywateli w kontrolowanych ogródkach było około tysiąca, przy czym prawie dwustu było tam zameldowanych (przy okazji NIK ujawniła sprzeczność przepisów o zameldowaniu); - zamiast altanek o powierzchni nie większej niż 25 mkw. (znow regulamin ROD) wielu obywateli zbudowało obiekty większe (czasem nawet trzy razy większe), nadające się do całorocznego zamieszkiwania; rzeczywiście w wielu ogródkach można spotkać wille, „gargamele”, bungalowy i „prawdziwe” pałace; o nadmierzonym i samowoli budowlanej PZD nie informował inspektorów nadzoru budowlanego, chociaż gminy kazały sobie płacić za to podatki; bywają działki zaniedbane pod względem estetycznym, nieuprawiane lub wręcz porzucone; brak kanalizacji (gminy mają obowiązek dostarczania działkowcom wody i elektryczności oraz zbudowania dojazdów) powodował niekontrolowany wzrost liczby szamb, co w wielu wypadkach stanowi naruszenie przepisów o ochronie środowiska; – niejasna jest sytuacja własnościowa niektórych ogrodów działkowych; występują roszczenia osób prywatnych i prawnych; - gminy utrzymują ogródki działkowe – w latach 2006-2009 wydały na nie nieoszałamiająco wysoką kwotę ledwie ponad 2 mln zł. Wyniki kontroli NIK prowadzą do jednoznacznego – i znanego już przed rozpoczęciem inspekcji – wniosku: w ogródkach działkowych dzieje się źle. PZD nie podlega żadnemu nadzorowi administracji publicznej, trzeba zatem coś zrobić z tym całym bałaganem, najlepiej w drodze nowej ustawy. Jakiej ustawy? W domyśle – tej, której projekt złożyło PiS. Posłowie PiS mają jeszcze jeden argument przemawiający za koniecznością uchwalenia ustawy – dwa orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego kwestionujące działkowy monopol PZD. Zamiast ogólnopolskiego związku działkowców miałyby powstać dobrowolne wspólnoty działkowców. Nie wiadomo po co, skoro po uwłaszczeniu dotychczasowi działkowcy staliby się właścicielami działek, na których mogliby budować normalne domy, bardziej na miejscu byłyby więc dobrowolne wspólnoty mieszkańców lub lokatorów. Wszystko wskazuje na to, że po 114 latach (pierwszy polski ogród działkowy powstał w Grudziądzu w roku 1897) pracownicze czy rodzinne ogródki działkowe przejdą do historii, a na kapitale ziemskim PO i PiS zbiją kapitał polityczny.

Przemysław Cwikliński
współpraca Andrzej Sikorski

III. W SPRAWIE WNIOSKU I PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO DO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

1. Wprowadzenie

W dniu 22 lutego 2010 r. I Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją zapisów art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1–4 ustawy o ROD. Wniosek ten został złożony w celu uchylenia trzonu ustawy i zagraża podstawowym prawom działkowców. Podważono nawet przepisy, które gwarantują działkowcom zarówno tytuł prawny do użytkowanych działek, jak również własność majątku usytuowanego na tych działkach.

Z tego względu Krajowa Rada PZD i wszystkie organy Związku podjęły intensywne działania. Opracowano m.in. analizę prawną wykazującą bezzasadność wniosku, przyjęto list otwarty do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o wycofanie swojego wniosku, a także wystosowano apel do działkowców i struktur PZD o wsparcie w walce o zachowanie korzystnych regulacji dla milionowego środowiska działkowego. Przygotowano także specjalną broszurę pt. „*Wszyscy walczymy o ogrody rodzinne*”, w której opublikowano najważniejsze dokumenty organów Związku w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Materiały te skierowano do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka Sejmu, parlamentarzystów oraz Prokuratora Generalnego, a także opublikowano w Biuletynie Informacyjnym.

Wniosek do Trybunału wywołał masową i natychmiastową reakcję działkowców. Z całego kraju napłynęło ok. 2000 listów, stanowisk, apeli – zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. Wszystkie protesty, stanowiska i listy poświęcone wnioskowi do Trybunału, a przesłane do wiadomości Krajowej Rady, zostały opublikowane w Biuletynach Informacyjnych oraz na stronie internetowej Związku.

Odpowiedź na te wystąpienia była druzgocąca. W dniu 6 września 2010 roku – a więc sześć miesięcy od złożenia swojego wniosku – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zaskarżył już całą ustawę o ROD. W rezultacie podważono m.in. tak fundamentalne uprawnienia jak zwolnienia podatkowe, prawo do działki, ochrona przed roszczeniami osób trzecich, pierwszeństwo osób bliskich do działki po śmierci działkowca, a także prawo do działki zamien-

nej oraz odszkodowania za własność w razie likwidacji ogrodu. Zmierza się więc do uchylenia wszystkiego, co służy utrzymaniu ogrodów oraz przyczynia się do ochrony działkowców.

Dlatego też Krajowa Rada dokonała kolejnej Analizy prawnej, która tym razem dotyczyła kolejnego wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego. Konkluzje tej analizy jednoznacznie wskazywały na brak rzeczowych argumentów przemawiających za przyjęciem poglądu, że ustawa o ROD jest niezgodna z Konstytucją. Analizę przesłano do I Prezesa Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, a także Marszałka Sejmu i Senatu. Ponadto Krajowa Rada przyjęła w tej sprawie swoje stanowisko, w którym wezwała wszystkich działkowców i struktury Związku do walki o słuszne prawa działkowców, jak również ogrodów poprzez czynną obronę zagrożonej ustawy o ROD.

Środowisko działkowe żywiłowo odpowiedziało na to wezwanie. Odebrano bowiem kolejną inicjatywę I Prezesa Sądu Najwyższego jako swoisty odwet za dotychczasową niezłomną postawę w obronie ustawy o ROD. Działkowcy utwierdzili się w przekonaniu, że chodzi o zniesienie przepisów, które skutecznie zabezpieczają ich słuszne prawa. Takie przeświadczenie wyraźnie dominuje w ciągle napływających listach, stanowiskach i apelach działkowców z terenu całego kraju, którzy występują do wnioskodawcy, Trybunału, parlamentarzystów i Marszałka Sejmu i innych organów państwowych ze swoimi protestami. Wystąpienia te trafiają również do Krajowej Rady, która wszystkie konsekwentnie publikuje na łamach Biuletynów Informacyjnych oraz zamieszcza na swojej stronie internetowej.

Poniżej publikujemy informację z posiedzenia sejmowej Komisji Ustawodawczej, która opiniowała wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego oraz rekomendowała posłów do reprezentacji Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Prezentujemy Państwu również listy struktur i członków Związku w omawianej sprawie, aby ukazać reakcje i odczucia działkowców na bezprecedensową inicjatywę I Prezesa Sądu Najwyższego.

TT

Uwaga:

Przypominamy najważniejsze dokonania i dokumenty związkowe odnoszące się do wniosku I Prezesa SN.

I tak:

– „Apel KR PZD z dnia 8 kwietnia 2010 r. do działkowców i struktur Związku” – BI Nr 3/2010, rozdział II

– Informacja w sprawie wniosku I Prezesa SN do TK- BI Nr 3/2010, strony 1-16

– Krajowa Rada w sprawie wniosku I Prezesa SN do TK
1. Pismo Prezesa PZD do I Prezesa SN

2. Pismo Prezesa PZD do posłów – BI Nr 5/2010, str. 2-3

– Jednostki okręgowe w sprawie I Prezesa SN do TK, listy i stanowiska z ROD, zarządy ogrodów, Komisje Statutowe, listy zbiorowe, indywidualne działkowców. – BI Nr 5/2010, str. 3-164

– „Działkowcy protestują!” – cały BI Nr 6/2010

– „Analiza prawna KR wniosku I Prezesa SN do TK”

Wystąpienie KR do Prokuratora Generalnego” – BI Nr 7/2010

– Działkowcy protestują!” – cały BI Nr 8/2010

– „W sprawie wniosku I Prezesa SN do TK”.

1. Wystąpienie KR PZD do Prezesa TK

2. Wystąpienie Prezesa KR PZD do I Prezesa SN

3. Wystąpienie Prezesa KR PZD do Marszałka Sejmu i posłów.- BI Nr 9/2010, str. 2-8

– „Działkowcy walczą!” – BI Nr 10/2010

– Komunikat Specjalny Prezydium KR PZD.

„Pierwszy Prezes SN odpowiada działkowcom – zaskarżył całą ustawę o ROD”

Reakcja uczestników krajowych Dni Działkowca, wystąpienie władz krajowych, okręgowych i ogrodowych Związku.- BI Nr 11/2010

– Stanowisko KR PZD z dnia 23 września 2010 r. w sprawie zmiany przez Pierwszego Prezesa SN wniosku z dnia 22 lutego 2010 r. do TK i podważenie wszystkich praw działkowców wynikających z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych – BI Nr 12/2010, str. 1-3

– Prezes PZD do I Prezesa SN. Wystąpienie z 18 października 2010 r. Listy w obronie ustawy, struktur związku i działkowców. – BI Nr 14/2010

– List KR do obecnego I Prezesa SN z 28 października 2010 r.

Opinia Prawna KR w sprawie wniosku I Prezesa SN. – BI Nr 14/2010, str. 1-3, str. 114-132

Komitet Informacyjny Biuletynu

2. Informacja z posiedzenia Komisji Ustawodawczej Sejmu RP

Zgodnie z Regulaminem Sejmu, przed terminem rozprawy w Trybunale Konstytucyjnym Komisja Ustawodawcza Sejmu wydaje opinię o zarzutach co do niezgodności ustawy z przepisami konstytucyjnymi. Posiedzenie Komisji, poświęcone sprawie zaskarżenia ustawy o ROD przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (sygn. a akt K 8/10) oraz wystąpienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku (sygn. akt P 32/10), odbyło się w dniu 1 grudnia 2010 r.

Niestety, pomimo istnienia ku temu oczywistych przesłanek merytorycznych, kierujący pracami komisji poseł Wojciech Szarama (PiS) nie uznał za stosowne zaproszenie na to posiedzenie przedstawicieli Polskiego Związku Działkowców. Tak więc PZD, pomimo ustawowo przypisanego umocowania do reprezentowania członków samorządu działkowców w sprawach dotyczących ich praw, nie miał możliwości przedstawienia swych poglądów w przedmiotowych sprawach. Co istotne, również na stronie internetowej Sejmu brak było informacji o terminie posiedzenia Komisji w tej sprawie, pomimo, iż teoretycznie, planowane prace Komisji są tam zamieszczone.

Tak więc środowisko działkowców po raz kolejny zostało pozbawione możliwości uczestnictwa w postępowaniu, które może mieć decydujący wpływ na przyszłość ruchu

ogrodnictwa działkowego w Polsce. Wiele wskazuje, że zaniechania nie były raczej przypadkowe. Z zamieszczonego z kilkutygodniowym opóźnieniem stenogramu z posiedzenia Komisji wynika, iż jej członkowie bez jakiegokolwiek sprzeciwu, wyznaczyli na jednego z dwóch reprezentantów Sejmu w tych sprawach posła Andrzeja Derę. Biorąc pod uwagę dotychczasowe „osiągnięcia” tego posła w „walce” o prawa działkowców, można być za pewnym, że w przypadku zaproszenia PZD, zgłoszenie tej kandydatury zostałyby oprotestowane przez działkowców. Zbyt dobrze pamiętają oni bowiem ostateczne spotkanie posła Dery z problematyką ogrodnictwa działkowego w Trybunale Konstytucyjnym w grudniu 2008 r.. Wówczas to tłumnie zgromadzeni na sali działkowcy jednoznacznie wyrażali swą dezaprobatę i sprzeciw wobec nieprawdziwych argumentów wysuwanych przez niego w celu zdyskredytowania ustawy o ROD.

Zresztą nie tylko sama kandydatura, ale i poglądy wygłaszane przez posła Derę podczas posiedzenia Komisji, musiałyby spotkać się z krytyką ze strony przedstawicieli działkowców. Mniąc się znawcą tematu, poseł dera całkowicie poparł wniosek o zakwestionowanie art. 24 ustawy o ROD z Konstytucją, dowodząc, iż przepis ten, nadmiernie narusza prawa byłych właścicieli. Tymczasem

zwalczany przez posła Derę przepis wyłącza jedynie prawo do fizycznego zwrotu nieruchomości przekazanej działkowcom. Jednocześnie gwarantuje zaś byłym właścicielom zgłaszającym zasadne roszczenia prawo do odszkodowania lub nieruchomości zamiennej.

Podczas posiedzenia Komisji zapadła również decyzja o tym, iż w sprawach dotyczących ustawy o ROD przez TK Sejm będzie prezentowało dwóch posłów. Drugim z nich jest poseł Stanisław Pięta (także Klub Parlamentarny PiS). Jego podglądy również trudno uznać za bliskie prezentowanym przez działkowców. Po pierwsze wystarczy wspomnieć, że był on zwolennikiem projektu ustawy autorstwa Posła Dery, która – wbrew 620 000 podpisów złożonych przez działkowców w obronie ustawy o ROD – zakładała jej uchylenie tejże ustawy. Po drugie zaś, jak wynika ze stenogramu poparł on wniosek o uchylenie art. 17 ustawy

o ROD, tj. przepisu zakazującego swobodnej likwidacji ogrodów, bez zgody samorządu działkowców. Oceniając nominację Komisji na reprezentantów Sejmu w Trybunale, można więc mówić o swoistym paradoksie. Oto bowiem na reprezentantów Sejmu w postępowaniu, którego przedmiotem będzie de facto ocena pracy Parlamentu, czyli ustawy, wybrano osoby nie utożsamiające się z tą ustawą, a wręcz jej wrogie. Można się więc spodziewać, że zamiast bronić dorobku ustawodawcy, posłowie S. Pięta i A. Dera będą, razem z wnioskodawcą, atakować ustawę o ROD. Z tego względu nie sposób uniknąć wrażenia, iż postępowanie w tej sprawie, zamiast obiektywnej rozprawy, w której oskarżony (bo faktycznie w takim charakterze występuje tu ustawa o ROD) ma prawo do obrony, zaczyna przypominać polowanie na czarownice, w którym wyrok już dawno zapadł.

BP

3. Wystąpienie Marszałka Sejmu do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego

Warszawa, dnia 8 grudnia 2010 r.

Sygn. akt K 8/10

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, póź. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. (sygn. akt K 8/10), rozszerzonego pismem procesowym Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2010 r., jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że:

1) art. 6 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, póź. 1419 ze zm.) **jest zgodny** z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 1, art. 32, art. 58 ust. 1 oraz **nie jest niezgodny** z art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji,

2) art. 10 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest niezgodny** z art. 2 i art. 32 oraz **nie jest niezgodny** z art. 64 Konstytucji,

3) art. 13 ust. 1 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2, art. 32 i art. 58 ust. 1 Konstytucji,

4) art. 13 ust. 4 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2 Konstytucji,

5) art. 14 ust. 1 i 2 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest**

zgodny z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3, art. 32 i art. 58 ust. 1 Konstytucji,

6) art. 15 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2, art. 21 i art. 64 ust. 2 Konstytucji,

7) art. 17 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2 oraz **jest niezgodny** z art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 3 i art. 165 ust. 1 Konstytucji,

8) art. 18 ustawy wymienionej w pkt 1, w zakresie, w jakim uzależnia likwidację rodzinnego ogrodu działkowego w okresie wegetacji roślin od zgody Polskiego Związku Działkowców, **jest niezgodny** z art. 21 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 3 i art. 165 ust. 1 Konstytucji,

9) art. 19 i 20 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 167 ust. 4 Konstytucji,

10) art. 24 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 167 ust. 2 i 4 Konstytucji i **jest niezgodny** z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji,

11) art. 30 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3, art. 32 i art. 58 ust. 1 Konstytucji,

12) art. 31 ust. 1, 2 i 3 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3, art. 32 i art. 58 ust. 1 Konstytucji,

13) art. 31 ust. 4 ustawy wymienionej w pkt 1 w zakresie, w jakim nie określa w sposób wyraźny kręgu osób bliższych, które z mocy ustawy wstępują po zmarłym użytkowniku działki w stosunek użytkownika, a przypadku gdy o przydział ubiega się więcej niż jedna osoba bliska pozostawia Polskiemu Związkowi Działkowców swobodne uznanie co do wyboru osoby, na rzecz której nastąpi

przydział działki, **jest zgodny** z art. 2, art. 21 i art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

MARSZAŁEK SEJMU

/-/ Grzegorz Schetyna

4. Listy w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego

1. Związki zawodowe

Rada Międzypowiatowa Konin-Koło-Słupca OPZZ

Krajowa Rada PZD

Warszawa

Związki Zawodowe funkcjonujące na terenie konińskiego zagłębia surowcowo-energetycznego z niepokojem przyjmują informację o ingerencji Prezesa Sądu Najwyższego w samorządność, statut PZD i Ustawę. Z autopsji znamy przykłady że każda ingerencja pogarsza sytuację obywateli, a szczególnie ludzi pracy najemnej, emerytów i rencistów. Zaskarżenie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego nie jest i w tym przypadku aktem dobrej woli urzędnika państwowego, raczej polityczną grą, która w perspektywie przyniesie likwidację ogrodów. Nie będziemy w stanowisku naszym wymieniać walorów ogrodów działkowych, bo jak większość ludzi pracy jesteśmy ich użytkownikami. Mówimy tylko, że ogrody na konińskiej ziemi jak wszędzie w Polsce powstały na nieużytkach, a u nas szczególnie bo były to pokopalniane w większości tereny które wymagały szczególnej rekulty-

wacji. Za to należy im się szczególne uznanie, a nie groźby urzędów państwowych. Obok ogrodów rozciąga się morze nieużytkowanej gleby o dobrej bonitacji. Może to państwowe urzędy powinny dostrzegać i nie pozwalać na degradację i stopowienie obszarów rolniczych. Oczekujemy, raczej także walki państwa polskiego z szerzącymi się patologiami społecznymi. Działkowcy także skarżą się na wiele przykrości wyrządzanych przez osobników którzy nie użytkują działek i inne kłopoty choćby komunikacja, koszty utylizacji odpadów i niskie emerytury i renty, bo to ich biorcy są w znacznej mierze użytkownikami, a ich praca przynosi korzyści nie tylko im samym. Państwo niech ludziom nie utrudnia życia, a je organizuje w sposób przyjazny. Z tego działania widać, że polityka w naszym kraju polega na wymyślaniu szczytnych haseł wyborczych, których nigdy nie będzie nikt realizował.

W imieniu Rady Międzypowiatowej OPZZ

Konin-Koło-Słupca

Przewodniczący Rady Międzypowiatowej

/-/ Mieczysław Mikowski

Rada OPZZ Województwa Łódzkiego

STANOWISKO

Prezydium Rady OPZZ Województwa Łódzkiego

w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Prezydium Rady OPZZ Województwa Łódzkiego – jako organizacja ludzi pracy, emerytów, rencistów oraz bez-

robotnych z dużym oburzeniem i niepokojem przyjęła wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego pana Le-

cha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lutego 2010 r. w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej kilku zapisów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, a następnie w dniu 6 września 2010 r. wystąpił o orzeczenie niezgodności całej ustawy.

Działki w ogrodach działkowych uprawia niezamożna część społeczeństwa polskiego, zamożni posiadają duże działki z okazałymi domami w znacznej odległości od miast. Przedmiotowe działanie uderza przede wszystkim w biedniejszą część naszych rodaków pozbawiając ich możliwości wypoczynku, rekreacji, osobistej satysfakcji oraz poprawy często bardzo skromnych budżetów domowych poprzez uprawę warzyw i owoców. Tereny zajmowane przez ogrody działkowe od prawie dwudziestu lat stały się terenami pożądanymi przez wielki biznes, gdzie w miejscu dziś istniejącego ogrodu powstałyby wielkie inwestycje przynoszące duże zyski ich właścicielom.

Wiceprzewodniczący Rady OPZZ
/-/ Władysław Wróblewski

Przewodniczący Rady OPZZ
/-/ Magdalena Michalska

Łódź, 25 października 2010 r.

2. Komisje Krajowe

Krajowa Komisja Rewizyjna PZD w Warszawie

Szanowni Panie Prezesie!

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej naczelnego organu kontrolnego Polskiego Związku Działkowców, społecznie wykonujący swoje mandaty wobec członków i Związku, kolejny raz zwracają się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z prośbą o odrzucenie wniosków, z 22 lutego 2010 roku i 6 września 2010 roku, skierowanych przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku oraz wniosku skierowanego przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku kwestionującego konstytucyjność art. 24 ust. 1 naszej ustawy.

Pragniemy nieskromnie zauważyć, że nikt z szeroko pojętej władzy publicznej, a zwłaszcza Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie ma prawa podejmować działań będących zamachem na prawa obywateli, których jedynym grzechem jest, że chcieli i nadal chcą być członkami

Ochrona praw działkowców została zagwarantowana w ustawie o ROD, a Polski Związek Działkowców jest organizacją reprezentującą ich interesy i dającą poczucie bezpieczeństwa (biedni są bezbronni), nawet działanie Prezesa Sądu Najwyższego jest przeciwko nim. Niezrozumiałe są dla nas ciągłe próby zamachu na prawa działkowców i ich samorządową organizację do której państwo nie dopłaca.

Utrzymanie każdego parku to nie małe obciążenie miast, a przecież ogrody działkowe to darmowe oazy zieleni.

Mając na uwadze dobro działkowców, dobro biedniejszej części ludzi pracy i weteranów pracy oraz bezkosztowe istnienie zielonych płuc miast, uważamy że najlepszym rozwiązaniem tej niechlubnej sprawy byłoby wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku przez nowo powołanego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego pana Stanisława Dąbrowskiego. Szanowni działkowcy jesteśmy z Wami.

Szanowny Pan
Prof. Andrzej Rzepliński
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

pozarządowej społecznej organizacji, Polskiego Związku Działkowców.

Władza publiczna, w tym sądownicza nie powinna nigdy zapominać, że to Obywatele-działkowcy są podmiotem, są suwerenem władzy.

Powinni pamiętać, że obywatele winni być traktowani jak przysłowiowa sól tej ziemi, a niestety okazuje się, że są zwyczajną solą w oku.

Nasz Polski Związek Działkowców działa z własnej inicjatywy, a nie z jakiegokolwiek nakazu. Do naszego Związku nikt nie dopłaca, czego niestety nie można powiedzieć o wielu innych posiadających monopol, które są hojnie dotowane i to bez względu na efekty ich działalności. Skierowane wnioski do Trybunału Konstytucyjnego w powszechnej opinii społeczności działkowej są postrzegane jako działanie przeciwko OBYWATELOM, a nie dla ich dobra.

Irracjonalnie brzmią zarzuty kwestionujące bezpłatne użytkowanie gruntów przez PZD, członkostwo, płacenie

składek będących źródłem utrzymania ogrodów, prawnie usankcjonowane przekazywanie działki osobom bliskim działkowca czy też prawo własności obiektów, urządzeń i nasadzeń na działce.

Takie pojmowanie rzeczy wpisało się niestety w prowadzoną w ostatnich latach kampanię dążącą do likwidacji naszych Ogrodów i naszego Związku, którego członkami jesteśmy z własnej woli.

Polscy działkowcy zrzeszeni w Polskim Związku Działkowców pragną nadal wierzyć, że stanowione prawo w naszym demokratycznym kraju jest dla wszystkich równe.

Każdy ma prawo do szczęścia, ale okazuje się, że nie każdy ma szczęście do prawa.

Amnezja, która ogarnęła wnioskodawców jest daleko posunięta, bowiem zapomnieli, że nie ma w Polsce takiego terenu zajmowanego przez nasze ogrody, które by Polski Związek Działkowców objął samowolnie. Przekazywano je w majestacie ówczesnie obowiązującego prawa, a dzisiaj ta chorobliwa wręcz niepamięć skutkuje pozostawieniem naszego Związku samego. Skutkuje faktem, że dzisiaj Skarb Państwa i organy samorządu terytorialnego nie chcą ponosić konsekwencji swych decyzji podejmowanych wówczas.

Wnosimy zatem o odmówienie rozpatrywania tych wniosków, szanując tradycję ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i dorobek wielu pokoleń działkowców.

Odmowa jest tym bardziej zasadna, bowiem rozpatrywanie tych wniosków stoi w sprzeczności z konstytucyjną ochroną praw nabytych przez działkowców.

Swoją odmową pozwólcie Szanowni Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego na dalsze trwanie naszej społecznej organizacji, którą członkowie powołali i która nam dobrze służy oraz dalsze istnienie naszych Ogrodów, które istnieją dzięki naszym i Związkowi środkom finansowym.

Wyrażamy przekonanie, że docierające głosy tysięcy obywateli w obronie nienaruszalności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku zostaną usłyszane oraz nie zostaną zlekceważone, tak jak to uczynił były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. Lech Gardocki i nie dopuście do jej unicestwienia.

Kończąc pozwólcie na małą dygresję, nasza działkowa społeczność twierdzi, że gdyby wszystkim pseudo naprawiaczom i pseudo uzdrowicielom naszego Związku i naszej Ustawy o ROD zawiesić dzwonki na szyjach, to działkowcy musieliby nosić watę w uszach.

Adresatów naszego, kolejnego wystąpienia prosimy jednocześnie o przyjęcie szczerych i serdecznych życzeń – Szczęśliwego Nowego 2011 Roku, osobistej i zawodowej pomyślności oraz spełnienia tak swoich marzeń jak i tych oczekiwanych przez działkowców, członków Polskiego Związku Działkowców, drugiego narodowego związku w Europie.

Z wyrazami szacunku

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców

Sekretarz
/-/ Jerzy Jaksoń

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki

Przewodniczący
/-/ Maria Fojt

Członkowie:

/-/ Stanisław Burzyński; /-/ Bogusław Dąbrowski; /-/ Ryszard Dorau; /-/ Mieczysław Górski; /-/ Krzysztof Kapciak;
/-/ Włodzimierz Leśniewski; /-/ Eugeniusz Lubosch; /-/ Kazimierz Pabian; /-/ Henryk Tomaszewski;
/-/ Dorota Zerba

Warszawa, 4 stycznia 2011 r.

Nasze stanowisko w obronie Ustawy o ROD pozwalamy sobie również skierować do:

- Prezydenta RP B. Komorowskiego,
- Marszałka Sejmu RP G. Schetyny,
- Marszałka Senatu RP B. Borusewicza,
- Wicemarszałków Sejmu RP: E. Kierzkowskiej, S. Niesiołowskiego i J. Wenderlicha,
- Sędziów Trybunału Konstytucyjnego,
- Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego.

3. Okręgowe Zarządy PZD

Okręgowy Zarząd PZD w Warszawie

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Mazowieckiego Polskiego Związku Działkowców

z dnia 20 grudnia 2010 r.

w sprawie rozszerzonego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Reprezentując społeczność mazowieckich działkowców, członkowie Okręgowego Zarządu Mazowieckiego Polskiego Związku Działkowców po zapoznaniu się z opinią nr 476 Komisji Ustawodawczej, uchwalonej w dniu 1 grudnia 2010 r. dla Marszałka Sejmu w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego, uznajemy za konieczne przedstawienie swojego stanowiska w tej sprawie.

Wielokrotnie działkowcy przedstawiali swoje stanowisko wobec pomysłów zmiany naszej ustawy. Wyrazem tego było zebranie 620 000 podpisów w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz stanowiska i wystąpienia będące sprzeciwem wobec projektu ustawy Prawa i Sprawiedliwości, który w konsekwencji został odrzucony przez Sejm RP.

W 2009 na wniosek Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sejmu RP, Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę, której tematem było zapewnianie warunków dla prawidłowego funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych przez gminy. Naszym zdaniem dokument ten miał stanowić podbudowę do późniejszych zdarzeń.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP szeregu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wniosek ten wywołał ogromne oburzenie wśród działkowców i organów PZD. Do Trybunału Konstytucyjnego i samego wnioskodawcy kierowane były protesty. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego szybko odpowiedział na nie działkowcom, rozszerzając swój wniosek o całą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych.

W listopadzie bieżącego roku NIK opublikował wyniki swojej kontroli. Uważamy, iż informacja o jej wynikach wymierzona była w Związek i działkowców. Kontrolowane były Gminy, natomiast wyniki kontroli, jako winnego

wszelkich nieprawidłowości wskazywały Polski Związek Działkowców.

Stoimy na stanowisku, iż kontrola NIK była nieobiektywna i miała posłużyć ukazaniu jedynie tego, iż ustawa o ROD nie spełnia oczekiwań i nie sprawdza się, ponieważ PZD nie stosuje przepisów w niej zawartych. Prawda jednak jest zupełnie inna, bowiem to Jednostki Samorządu Terytorialnego zachowują się tak, jak by ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych w ogóle ich nie obowiązywała, a przecież nakłada ona na nie szereg obowiązków.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz wyniki kontroli NIK wpisały się w polityczną nagonkę na działkowców. Nie rozumiemy, dlaczego określonemu środowisku politycznemu, tak bardzo zależy na zniszczeniu rozwiązań prawnych zawartych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, w pełni zaakceptowanych przez działkowców Polskich, służących całemu społeczeństwu.

Potwierdzeniem, iż dotychczasowe działania mają wyłącznie charakter polityczny, jest opinia nr 476 Komisji Ustawodawczej, uchwalona w dniu 1 grudnia 2010 r. dla Marszałka Sejmu w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego. Posłowie wskazują jedynie niezgodność trzech zapisów ustawy o ROD z Konstytucją RP.

Przed Trybunałem Konstytucyjnym będzie prowadzone postępowanie, które rozsądzi o losach naszej ustawy, a w konsekwencji losach miliona działkowych rodzin.

Apelujemy o utrzymanie w mocy naszej ustawy, tak, aby służyła nam wszystkim i przyszłym pokoleniom. Ważne jest by dostrzec zalety naszej ustawy, i to, że jej zapisy są dobre dla wszystkich. Jest to najlepszy z możliwych akt prawny, regulujący funkcjonowanie ogrodów działkowych w Polsce.

Swoje stanowisko kierujemy do Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu i Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Członkowie OZM PZD

/-/ 29 podpisów

Warszawa, 20 grudnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

LIST OTWARTY przyjęty przez Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Szczecinie w dniu 27 grudnia 2010 r.

Po raz kolejny zabieramy głos w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wszystko dlatego, że w mijającym roku pojawiło się szereg wątpliwości w różnych organach państwowych w sprawie konstytucyjności zapisów ustawy o ROD.

Dotychczasowa praktyka sądowa, ani praktyka życia nie dają powodów do podgrzewania temperatury wokół ogrodów działkowych.

Co było powodem, że I Prezes Sądu Najwyższego zaskarżył pierwotnie 6 art. ustawy o ROD, a po półrocznym okresie zaskarżył całą ustawę. Czegoś tu nie można zrozumieć. Czy jest to wynik dalszych przemyśleń czy też by-

ła to reakcja na zbiorowy protest działkowców? Bez względu na motywację można wysnuć wniosek, że cel jest oczywisty, który powinien doprowadzić do rozbicia jedności ruchu działkowego i pozostawienia ogrodów bez skutecznej obrony.

Zwracamy się do Pana I Prezesa Sądu Najwyższego o ponowne przeanalizowanie zgłoszonych wniosków przez swojego poprzednika oraz ewentualne wycofanie wniosku. A do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odwołaniu zgłoszonych propozycji w imię dobra ludzi, którym ogrody są potrzebne, w których żyją i nadal chcą żyć spokojnie.

/-/ 30 podpisów

Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze

Jako członkowie okręgowego zarządu Polskiego Związku Działkowców, działając w imieniu działkowców okręgu zielonogórskiego, zwracamy się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości wycofania z Trybunału Konstytucyjnego wniosku o uznanie za niekonstytucyjną ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, jaki został złożony przez Pana poprzednika, prof. Lecha Gardockiego.

Nie zgadzamy się z tym wnioskiem, ponieważ:

1. Dyskredytuje on rolę ogrodów działkowych jako urządzeń użyteczności publicznej, a w konsekwencji prowadzi do zamknięcia drogi rozwoju ogrodnictwa działkowego i zniszczenia nie tylko dorobku tysięcy rodzin, ale i tradycji wypracowanej staraniem kilku pokoleń.

2. Podważa zasady samorządności, którymi kierujemy się w pracy naszej organizacji – legalnie powołanej trzydzieści lat temu i upoważnionej do dbałości o utrzymanie i rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce.

3. Zburzenie prawnej podstawy naszego działania w oczywisty sposób będzie miało negatywny wpływ na zachowanie poczucia bezpieczeństwa i sprawiedliwości, odbierze także poczucie stabilizacji, tak potrzebnej w każdym działaniu.

Szanowny Panie Prezesie!

Jesteśmy od lat działaczami Polskiego Związku Działkowców, organizujemy pracę w rodzinnych ogrodach działkowych, przy pomocy obowiązującej ustawy stara-

I Prezes Sądu Najwyższego
Prof. Stanisław Dąbrowski

my się zapewnić ich poprawne funkcjonowanie. Głęboko niepokoi nas to, że od kilkunastu lat ogrody działkowe postrzegane są przede wszystkim jako tereny, które, zdaniem ludzi interesu, mogłyby być wykorzystane w innym, wyłącznie komercyjnym celu. Oburza nas, że w tych bezpardonowych posunięciach, zmierzających do odebrania działkowcom ziemi, zupełnie pomija się człowieka, zwykle niemającego, dla którego ogród działkowy jest często jedyną radością. Tym bardziej bulwersuje nas to, że w batalii tę włączył się wymiar sprawiedliwości.

Nie potrafimy też zrozumieć jak to się stało, że dopiero po pięciu latach funkcjonowania ustawy dostrzeżono jej niekonstytucyjność – w całości.

Kierując do Pana ten list mamy głęboką nadzieję, że z uwagą zechce się Pan w niego wczytać i usłyszysz głos ludzi, którzy nie wdając się w meandry polityki prowadzonej wobec ogrodów działkowych, chcą zwyczajnego spokoju i możliwości realizowania się w pielęgnowaniu tego szczególnego hobby, jakim jest dbałość o naturalne środowisko i czynny wypoczynek w otoczeniu natury. To może nie jest zbyt wiele dla ludzi, którzy mają już za sobą lata aktywności zawodowej, a jednak chcieliby tę aktywność zachować i nie czuć się pozbawionym praw.

Szanowny Panie Prezesie!

Pozwoli Pan, że do naszej prośby dołączymy szczerze życzenia powodzenia i satysfakcji z obowiązków wykony-

wanych podczas pełnienia funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Mamy nadzieję, że osiągnane sukcesy

przyniosą Panu zadowolenie i poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

/-/ 28 podpisów

Zielona Góra, 5 listopada 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Rzeszowie

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO Okręgowego Zarządu Podkarpackiego PZD w Rzeszowie

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w dniu 14 grudnia 2010 r. zapoznał się z opinią nr 476 sejmowej Komisji Ustawodawczej z dnia 1 grudnia 2010 r. w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Okręgowy Zarząd z zadowoleniem przyjął opinię Komisji uznającą, że za wyjątkiem trzech artykułów, przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych są zgodne z Konstytucją. Niestety, bardzo niepokojący jest fakt, iż wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego jest zasadny - według opinii Komisji – co do art. 10, 18 i 24 ustawy o ROD.

Art. 10 zezwalający na przekazywanie gruntów w użytkowanie wieczyste lub użytkowanie na rzecz PZD został już znacznie okrojony przez orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2008 r., które ograniczyło tę możliwość jedynie do gruntów będących własnością Skarbu Państwa. Trudno wyobrazić sobie zatem rozwój ogrodnictwa działkowego w przypadku, gdy zostanie wykreślona możliwość przekazywania jakichkolwiek gruntów na rzecz PZD. Pozostawienie możliwości przejmowania gruntów w drodze przetargu nie rozwiąże problemu, gdyż Związek nie będzie w stanie konkurować pod względem finan-

sowym z prywatnym biznesem zamierzającym wykupić działki.

Art. 18 określa możliwość dokonywania likwidacji częściowej lub całkowitej ogrodu w okresie od zakończenia do rozpoczęcia wegetacji roślin. Skreślenie tego artykułu usankcjonuje możliwość niczym nieskrępowanej likwidacji ogrodów w każdym czasie, bez konieczności uzyskiwania zgody PZD.

Wreszcie wykreślenie art. 24 spowoduje masowy wzrost roszczeń byłych właścicieli gruntów lub ich następców prawnych o zwrot nieruchomości wywłaszczonych pod urządzenie rodzinnych ogrodów działkowych. W dodatku skutki tych roszczeń nie będą już obciążały właściciela nieruchomości (Gmina lub Skarb Państwa). Już teraz obserwuje się nasilenie tych spraw, a po ewentualnym usunięciu z ustawy art. 24, skala tego zjawiska będzie trudna do oszacowania.

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD zwraca się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o wnikliwe przeanalizowanie treści wyżej wymienionych artykułów ustawy o ROD i nie uwzględnienie opinii Komisji Ustawodawczej w zakresie dotyczącym zasadności stwierdzenia ich niezgodności z Konstytucją.

Z wyrazami poważania
Członkowie OZP PZD w Rzeszowie
/-/ 25 podpisów

Okręgowy Zarząd PZD w Słupsku

STANOWISKO Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Słupsku

z dnia 14 grudnia 2010 r.

w sprawie opinii Komisji Ustawodawczej z dnia 1 grudnia 2010 r. w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego

Członkowie Okręgowego Zarządu i uczestnicy posiedzenia po zapoznaniu się z treścią opinii Komisji Ustawo-

dawczej i stenogramem z posiedzenia Komisji i po dyskusji nad tymi dokumentami zobowiązani są w imieniu

działkowców okręgu słupeckiego wyrazić swoje stanowisko. Opinia Komisji Ustawodawczej w sposób jednoznaczny potwierdziła to o czym wiedzieliśmy wcześniej, że wystąpienie I Prezesa Sądu Najwyższego ma podtekst polityczny. Bo trudno uznać za normalne aby przedstawiciel wysokiego organu Państwa którego głównym zadaniem jest interpretacja prawa, uzasadniał swój wniosek argumentami których nie podzieliła Komisja Sejmowa która swoją opinię opiera o stanowisko Biura Analiz Sejmowych. W pełni podzielaemy opinię Posła Kłopotka, że dodatkowe wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego który twierdzi, że cała ustawa jest niekonstytucyjna jest arogancją. Jeżeli przyjąć, że Trybunał Konstytucyjny podzieli opinię Komisji Ustawodawczej i uzna tylko niezgodność z Konstytucją trzech artykułów naszej ustawy to i tak skutki tej decyzji będą negatywne przede wszystkim dla działkowców. Art. 10 ustawy ma umożliwić rozwój ogrodnictwa działkowego tam gdzie występuje takie zapotrzebowanie zniesienie tego artykułu spowoduje, że praktycznie nie będzie możliwości tworzenia no-

wych ogrodów. Art. 18 nie wyklucza możliwości likwidacji ogrodu w okresie wegetacji roślin ale może to się odbywać w szczególnie uzasadnionych przypadkach jego zadaniem jest ochrona efektów pracy działkowców. Art. 24 ma za zadanie zabezpieczenie ogrodów i działkowców przed negatywnymi skutkami decyzji podjętych przez organy Państwa których efektem są zasadne roszczenia osób trzecich. Niepokój nasz budzi zaproponowanie przez Komisję jako przedstawiciela Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym Pana Posła Dery (zgodnie ze stenogramem na jego prośbę) intencje Pana Posła są nam dobrze znane. Dlatego nie można dać wiary, że to Pan Poseł Pięta będzie decydował o wszystkich sprawach formalnych a Pan Poseł Dera będzie pełnił funkcję pomocniczą. Pan Poseł Dera już raz bronił naszą ustawę przed Trybunałem Konstytucyjnym jak to robił to doskonale pamiętamy. Dlatego też zwracamy się do Pana Marszałka o wyznaczenie innego posła do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

/-/ 44 podpisy uczestników XII posiedzenia OZ PZD
w Słupsku

Okręgowy Zarząd PZD w Kielcach

Polski Związek Działkowców Okręgowy Zarząd Świętokrzyski w Kielcach przesyła w załączeniu listy sprzeciwu wobec wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie niezgodności z Konstytucją RP Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Polski Związek Działkowców
Krajowa Rada
Warszawa

Powyższe listy Członków PZD, którzy negatywnie odnoszą się do przedmiotowego wniosku zostały zebrane w trakcie posiedzenia Komisji Polityki Społecznej, Promocji i Działalności Medialnej OZS PZD w Kielcach, szkoleniach kandydatów i nowych użytkowników działek oraz Kolegium Prezesów ROD.

Załączniki:

- lista kolegium prezesów rejon Ostrowiec Świętokrzyski
/-/ 12 podpisów
- lista uczestników posiedzenia Komisji Polityki Społecznej
/-/ 17 podpisów
- lista początkujących działkowców rejon Kielce
/-/ 22 podpisy
- lista początkujących działkowców rejon Ostrowiec Świętokrzyski
/-/ 31 podpisów

Kielce, 23 listopada 2010 r.

Powyższe materiały zostały przesłane do:

- Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego,
- Prezesa Trybunału Konstytucyjnego,
- Marszałka Sejmu RP,
- Marszałka Senatu RP.

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie

Pan
Prof. Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

W związku z powierzeniem Panu stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w imieniu działkowców okręgu podkarpackiego przekazujemy serdeczne gratulacje oraz życzenia osiągnięcia wielu sukcesów zawodowych.

Jesteśmy przekonani, że pod Pana kierownictwem autorytet Sądu Najwyższego i jakość orzecznictwa znacznie wzrosną.

Szanowny Panie Prezesie,

Działkowcy z okręgu podkarpackiego przyjęli fakt objęcia przez Pana funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego również z nadzieją, że zechce Pan życzliwie i obiektywnie spojrzeć na sprawę, która nas dotyka szczególnie boleśnie.

Rzeszów, 9 listopada 2010 r.

Liczymy na zmianę decyzji Pana poprzednika o zaskarżeniu całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego. Byliśmy i nadal jesteśmy tą decyzją zaskoczeni i wzburzeni także dlatego, że utraciliśmy gwarancję praw nabytych, określonych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Nasi działkowcy nie są ludźmi młodymi i przebojowymi i po prostu nie mają już siły na ciągłą walkę o utrzymanie ogrodów, które dla wielu z nich stanowią jedyną formę aktywnego wypoczynku i podreperowania domowych budżetów.

Mamy głęboką nadzieję, że zechce Pan przyjąć nasze argumenty dotyczące szkodliwości wniosku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego i rozważyć możliwość jego cofnięcia.

Z wyrazami szacunku
Prezydium OZP PZD w Rzeszowie

Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu

LIST

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. Stanisława Dąbrowskiego

Szanowny Panie Prezesie,

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu skupiający w swoich szeregach 58 000 użytkowników działek w rodzinnych ogrodach działkowych przyjął z zadowoleniem wiadomość o wyborze Pana Profesora na to zaszczytne stanowisko upatrując w tym szansę ponownego pochylenia się nad wnioskiem Pana poprzednika do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP funkcjonującej od 5 lat Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

W naszym odczuciu wniosek ten jest krzywdzący dla ponad miliona działkowców i w imię sprawiedliwości społecznej winien być wycofany z Trybunału Konstytucyjnego.

Działania zmierzające do zmiany zasad funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce pojawiały się już nieraz, ale takiego nasilenia jak obecnie jeszcze nie było. Rodzinne Ogrody Działkowe mają w Polsce ponad 100-letnią historię, a ogród im. Powstańców Wlkp. w Koźminie Wlkp. obchodził już swoje 185-lecie. Nie uważamy, że nie należy dokonywać w ogóle zmian w funkcjonowaniu

ogrodów. Zmiany takie mogą mieć miejsce, ale nie powinny pogorszyć warunków użytkowania działek przez tych, dla których zaspakajania potrzeb zostały powołane.

Dotychczas społeczności działkowej udawało się przekonywać decydentów do działań przeciwstawiających się likwidacji ogrodów. Było to możliwe dzięki takim czynnikom jak: ustawowym gwarancjom prawa do istnienia ogrodów i użytkowania działek zawartym w ustawie o rodzinnych a wcześniej o pracowniczych ogrodach działkowych, posiadaniu ogólnopolskiego samorządu czyli Polskiego Związku Działkowców oraz powstaniu poczucia wspólnoty wartości – najważniejszego składnika społeczeństwa obywatelskiego.

Szanowny Panie Profesorze,

Mając na uwadze fakt, że Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych została uchwalona przez Sejm RP, zaakceptowana przez Senat RP i podpisana przez Prezydenta RP, że cieszy się ona powszechnym uznaniem działkowców, którzy w jej obronie złożyli ponad 620 tys. podpisów oraz uwzględniając wieloletnie tradycje ogrodnictwa

działkowego w Polsce zadajemy sobie pytanie czym kierował się Pański poprzednik składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Nie rozumiemy dlaczego precyzując jeden z najcięższych zarzutów o niezgodności z Konstytucją RP odniósł się w konsekwencji do całej ustawy o ROD.

/-/ 95 podpisów

Dlatego w imieniu wielkopolskich działkowców apelujemy do Pana, Panie Profesorze o rozważenie, czy złożony do Trybunału Konstytucyjnego wniosek przez Profesora Lecha Gardockiego jest słuszny i winien być podejmowany przez najwyższy polski areopag sądowniczy?

Wiceprezes OZ

/-/ inż. Jerzy Kucznerowicz

Prezes OZ

/-/ dr inż. Zdzisław Śliwa

Poznań, 6 listopada 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku

z dnia 5 listopada 2010 r.

w obronie Działkowców, Ogrodów i Związku oraz Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Spółecznie wykonujący swoje statutowe obowiązki, demokratycznie wybrani członkowie Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców wraz z Okręgową Komisją Rewizyjną PZD i Okręgową Komisją Rozjemczą PZD w Gdańsku obradujący na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2010 roku, posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania ponad 53 000 członków Związku użytkujących od dziesięcioleci działki w 247 Rodzinnych Ogrodach Działkowych naszego Okręgu, przedstawiają swoje jednomyślne stanowisko w sprawie wystąpienia władzy sądowniczej do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie kwestionowania konstytucyjności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku. Ogrody działkowe dobrowolnie zrzeszone w Polskim Związku Działkowców posiadające wolą ustawodawcy status urządzeń użyteczności publicznej wymagają stałego wsparcia od organów Państwa, a nie ciągłego zmieniania naszego prawa. Zmieniania prawa na pożytek użytkowników działek i Związku, a nie przeciwko nim.

Wnioski skierowane do Trybunału Konstytucyjnego przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie prof. L. Gardockiego i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku uderzają bezpośrednio w działkowców, w nasze Ogrody i w nasz zasłużony dla polskiego społeczeństwa Związek.

Działkowcy, nie tylko naszego Okręgu, chcieliby się wreszcie doczekać takich czasów, kiedy szeroko pojęta władza publiczna zacznie szanować poglądy wyrażane w 620 tysiącach podpisów złożonych w obronie Ustawy o ROD oraz w setkach protestów ostatnio kierowanych do organów Państwa.

Kwestionowana nasza ustawa posiada fundamentalne znaczenie dla obecnego bytu i dalszego rozwoju ogrod-

nictwa działkowego w Polsce i dla każdej działkowej rodziny. Wśród polskich działkowców jest znaczny odsetek ludzi dobrze wykształconych, ale nawet oni nie potrafią zrozumieć ani wytłumaczyć innym, dlaczego w naszym kraju od ponad 20 lat organy Państwa podejmują permanentne próby zniszczenia jednej z najliczniejszej społecznej organizacji pozarządowej. Zniszczenia społecznej organizacji, która nie dość, że dobrze wypełnia swoje obowiązki wobec nas działkowców i ogrodów, to jeszcze do tego wypełnia część świadczeń socjalnych przynależnych Państwu.

Nie potrafimy zrozumieć, jak niektóre organy Państwa wiedząc, że kraj nasz jest członkiem Unii Europejskiej nie stosują w stosunku do naszego Związku takich standardów, jakie obowiązują tam w stosunku do związków narodowych działkowców.

PAŃSTWO POLSKIE TO MY OBYWATELE, A NIE URZĘDY W NIM ISTNIEJĄCE!

Czy władza publiczna, a w tym i władza sądownicza zdaje sobie sprawę, że jej naczelnym obowiązkiem jest stwarzanie właściwych norm prawnych członkom społeczeństwa, którzy w ramach samoorganizacji, a nie z nakazu chcą przynależeć do różnych organizacji społecznych, w tym do Polskiego Związku Działkowców?

Czy mamy uważać, że zapis art. 2 Konstytucji RP poprzez takie inicjatywy ma się okazać tylko sloganem?

Czy tak trudno zrozumieć, że działkowcy – członkowie polskiego społeczeństwa wiedzą najlepiej, co jest dla nas dobre?

Czy nie można przyjąć do wiadomości, że Ustawa o ROD istniejąca od 5 lat jest dobra, sprawdziła się w codziennym jej stosowaniu nie tylko przez działkowców, ale i przez lokalne samorządy terytorialne i nie ma żadnej po-

trzeby ani logicznego uzasadnienia by ją zmieniać! Członkowie statutowych organów Okręgu Gdańskiego pragną takie zauważyć, że w naszej związkowej jedności tkwi ogromna siła i siła, która uczyni wszystko w zgodzie z prawem by nie pozwolić na zdemontowanie naszego społecznego ruchu i będzie walczyć o nasze nabyte prawa, o nasze Ogrody, nasz Związek i o nienaruszalność Ustawy o ROD. Apelujemy do adresatów naszego stanowiska, by nie pozwolili na zdemontowanie naszego ruchu obywatelskiego tak potrzebnego w naszym kraju dla dobra

wszystkich. Ruchu, który w czerwcu 2011 roku obchodzić będzie 30-lecie swego istnienia.

Niniejszym stanowiskiem zwracamy się również do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego z apelem i prośbą, by ten szkodliwy społecznie wniosek swego poprzednika wycofał z Trybunału Konstytucyjnego dla dobra obywateli, których jedyną winą jest to, że chcieli z własnej woli zostać członkami Polskiego Związku Działkowców i uprawiać te małe płatki ziemi.

Społecznie wykonujący mandat wobec członków i Związku

Skarbnik OZ PZD
/-/ Wojciech Pera

Sekretarz OZ PZD
/-/ Waldemar Lewandowski

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Jan Dawidowicz

Prezes OZ PZD
/-/ Czesław Smoczyński

Członkowie OZ:

/-/ Marek Bańdosz; /-/ Antoni Chądryński; /-/ Grażyna Chinalska; /-/ Ryszard Dąbrowski; /-/ Ryszard Deja;
/-/ Maria Domalewska; /-/ Stanisław Dominiak; /-/ Eugeniusz Draniewicz; /-/ Wiesław Dziwosz;
/-/ Mieczysław Galas; /-/ Bogdan Grzela; /-/ Marian Iwaszczuk; /-/ Kazimierz Jagielski; /-/ Mieczysław Kamiński;
/-/ Zdzisław Kamiński; /-/ Stanisław Kasparek; /-/ Bronisław Kłosowski; /-/ Klaus Kosowski; /-/ Henryk Kostro;
/-/ Jan Kowalski; /-/ Stanisław Orłowski; /-/ Jan Paprocki; /-/ Eugeniusz Pochmara; /-/ Stefan Pryliński;
/-/ Jan Ptasznik; /-/ Brunon Raulin; /-/ Tadeusz Rojek; /-/ Janusz Skonieczny ; /-/ Stanisław Sobisz;
/-/ Tomasz Szturomski; /-/ Jan Wiski; /-/ Longin Woźniak

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Elżbieta Senecka

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ Bogusław Dąbrowski

Członek
/-/ Marianna Krawczyk

Sekretarz
/-/ Jolanta Rutkowska

Sekretarz
/-/ Waldemar Żurawowicz

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Stanisław Walczuk

Przewod. Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ Józef Pisarski

Gdańsk, 5 listopada 2010 r.

Nasze kolejne stanowisko kierujemy do:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
- Sędziów Trybunału Konstytucyjnego,
- Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego,
- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyny,
- Posłów na Sejm RP: J. Kulasa, S. Neumanna, S. Kalemby, E. Kłopotka, K. Matyjaszczyka i W. Szczepańskiego,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącej Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
- Przewodniczącej Krajowej Komisji Rozjemczej PZD Olgi Ochrymiuk.

Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Opolu

Szanowny Panie Prezesie i Członkowie Trybunału Konstytucyjnego!

W nawiązaniu do już około 2000 różnego rodzaju wystąpień w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego dotyczącego ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. kierowanych do wielu instytucji a głównie do wnioskodawcy. Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Opolu w pełni popierając generalny sprzeciw i oburzenie w nich zawarte, wnosi do Trybunału Konstytucyjnego usilną prośbę o odpowiednie potraktowanie tego wniosku w sposób na jaki zasługuje a mianowicie odrzucenie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. Członkowie Okręgowej Komisji Rozjemczej w Opolu będący równocześnie członkami ogrodowych organów statutowych mających stały i bezpośredni kontakt z działkowcami czują się w obowiązku zasygnalizować iż ci ostatni jak i ich rodziny są już zmęczeni i zdegrustowani ciągłymi atakami na ustawę i struktury związkowe.

Zastanawiają się nad przyczynami chęci zniszczenia tego co prawidłowo funkcjonuje i dobrze służy ludziom,

Opole, 18 listopada 2010 r.

Szanowny Pan
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

a także nad celem i interesem dla jakiego taki wniosek do TK został wniesiony. W oparciu o ustawę o ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. oraz Statut Związku i inne przepisy wewnętrzne działkowców mają zagwarantowane podstawowe formy funkcjonowania ogrodów i użytkowania działek w tym zapewnienia własności nanieśnię i nasadzeń przez nich dokonanych.

Polski Związek Działkowców jest organizacją samorządną i samofinansującą się ze składek członków i nie obciąża ani budżetu państwa ani lokalnych samorządowych a mimo to następuje stały rozwój i rozkwit ogrodów dla pożytku nie tylko działkowców ale i innych mieszkańców miast w których się znajdują.

W bardzo wielu wystąpieniach z całego kraju zawarto już chyba wszystkie argumenty przemawiające za obroną i utrzymaniem obowiązującej od 5-ciu lat dobrej ustawy i prawidłowo funkcjonujących struktur związku działkowców, stąd nie przedłużając swojego wystąpienia powtarzamy naszą prośbę jak na wstępie, licząc na pozytywną reakcję za co z góry uprzejmie dziękujemy.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej
/-/ Marian Skórecki

Przedstawiciele Okręgowej i Ogrodowych Komisji Rozjemczych PZD okręgu Zielonogórskiego

Szanowny Panie Przewodniczący!

Przedstawiciele Okręgowej i Ogrodowych Komisji Rozjemczych Polskiego Związku Działkowców okręgu zielonogórskiego zebrani na dorocznym szkoleniu w Zielonej Górze z niepokojem przyjęli ustalenia Komisji Ustawodawczej Sejmu RP w sprawie przyjęcia opinii do wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (sygn., akt K 8/10).

Uważamy, że rezygnacja z obrony artykułu 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przed Trybunałem Konstytucyjnym jest wysoce krzywdząca dla działkowców.

Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Poseł Wojciech Szarama

Przepis tego artykułu w intencji Ustawodawcy miał chronić działkowców przed skutkami nieprawidłowego działania Państwa przed wielu laty i w konsekwencji bronić prawa działkowców, nabyte w dobrej wierze. Obawiamy się iż, zmiana przepisu artykułu 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych doprowadzi do ponoszenia konsekwencji organizacyjnych i finansowych takiej decyzji przez osoby całkowicie niewinne czyli działkowców, jak ogólnie wiadomo osoby wcale nie najzamożniejsze.

Wychodzi z tego, że za błędy popełnione przez administrację państwową mają zapłacić działkowcy, czyli krzywdą byłego właściciela ma być naprawiona krzywdą innych - doprawdy nie tak wyobrażamy sobie sprawiedliwość.

Zachowując należny szacunek dla sejmu RP usilnie prosimy o zmianę decyzji w kwestii oceny i obrony przed

Trybunałem Konstytucyjnym art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Z wyrazami najwyższego szacunku

Podpisy uczestników
/-/ 38 podpisów

Zielona Góra, 17 grudnia 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Szczecinie

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

STANOWISKO

Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Szczecinie

podjęte w dniu 16 grudnia 2010 r.

**w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP
Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD**

Okręgowa Komisja Rewizyjna w Szczecinie zwraca się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z apelem o wycofanie i nie rozpatrywanie wniosku kierowanego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie, odważającego Konstytucyjność Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, uczestnicy narady stwierdzają, że wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego skierowany do Trybunału Konstytucyjnego jest niespotykanym atakiem władzy sądowniczej w Polsce przeciwko polskim działkowcom. Wyrażamy sprzeciw wobec takiego nieuzasadnionego sposobu ingerowania w prawa i obowiązki prawie milionowej rzeszy użytkowników działek dobrowolnie

zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców. Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Szczecinie zwraca się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z apelem o odrzucenie wniosków, jednocześnie stwierdzamy, że obowiązująca od 5 lat ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych sprawdziła się w codziennej praktyce oraz w pełni zabezpiecza nasze obowiązki i prawa gwarantowane także w Konstytucji RP.

Wyrażamy przekonanie, że Ustawa z 8 lipca 2005 r. dobrze funkcjonuje w obrocie prawnym i nie dostrzegamy potrzeby dokonywania w niej zmian.

Okręgowa Komisja Rewizyjna
/-/ 9 podpisów

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku

Szanowny Pan
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie!

Spółecznie wykonujący swój mandat członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD i Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Gdańsku obradujący na wspólnym statutowym posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2010 roku, poświęconym podsumowaniu działań naszych organów w 2010 roku, zwracają się z gorącą prośbą do Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, aby podjął decyzję

o wycofaniu z Trybunału Konstytucyjnego wniosków, skierowanych przez swego poprzednika kwestionującego konstytucyjność Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania 247 Komisji Rewizyjnych ROD i 247 Komisji Rozjemczych ROD przedstawiamy jednocześnie nasze spostrzeżenia oraz stanowisko w przedmiocie powyższej prośby.

Działkowcy naszego Okręgu z niepokojem a jednocześnie z zażenowaniem przyjęli wiadomość, że prof. L. Gardocki u schyłku swej kadencji w dniu 6 września 2010 r. zdecydował o zaskarżeniu całej naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku twierdząc, że jest ona niekonstytucyjna.

Wniosek Pana poprzednika w ocenie członków naszej społecznej obywatelskiej organizacji, jest nieuprawnioną ingerencją w wewnętrzne uprawnienia samorządów ogrodów i ich statutowych organów.

Pod płaszczykiem dbania ponoć o prawa działkowców prof. L. Gardocki zdecydował się podjąć niezrozumiałą walkę z członkami Polskiego Związku Działkowców zapominając, że ta często w uzasadnieniach przywoływana Konstytucja RP gwarantuje w art. 58.1 „Każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się” a w art. 32.1 stwierdza się, że „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

Najwidoczniej zapomniał także, że nasza ustawa, przed jej uchwaleniem przeszła pełny proces legislacyjny i w końcu podpisał ją Prezydent RP.

Przed 5 laty Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie wnosił żadnych zastrzeżeń tym samym uznając tę ustawę za zgodną z Konstytucją RP.

Nagle po 5 latach sprawnego funkcjonowania ustawy ten sam Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego uznał, że ustawa jest niekonstytucyjna. Nikt z nas działkowców nie rozumie, dlaczego tak postąpił, bowiem trudno nam doszukać się logicznego uzasadnienia.

Szanowny Panie Prezesie!

Nasza ustawa zawiera szereg przepisów, które akcentują istotę i społeczne funkcje PZD i ROD dla środowiska oraz lokalnych społeczności.

Wbrew temu, co twierdzą nasi przeciwnicy, nasze ogrody nie są tylko i wyłącznie skupiskiem indywidualnych działek, ale są dobrze zorganizowaną całością pełniącą istotne funkcje społeczne, rekreacyjne, integracyjne, zdrowotne i ekologiczne. Nasza ustawa określiła ważne i ważne znaczenie rodzinnych ogrodów działkowych dla przyrody i środowiska, zwłaszcza tego miejskiego poprzez

udowodniony naukowo pozytywny wpływ na naturalne otoczenie człowieka i rewitalizację zdegradowanych terenów poprzednio nam przekazanych w użytkowanie.

Wnioski skierowane do Trybunału Konstytucyjnego w powszechnej opinii, nie tylko, naszego środowiska uderzają w fundamentalne podstawy ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce istniejącego już ponad 110 lat, w rodzinne ogrody działkowe, a tym samym także w dobro wielu pokoleń rodzin działkowych.

Wnioskodawca w swoich uzasadnieniach twierdzi, że zapisy naszej ustawy są ponoć sprzeczne z Konstytucją RP.

Zapomniał jednak, że zaskarżenie tej ustawy jest sprzeczne z wieloma artykułami Konstytucji RP, że wymienimy chociażby – art. 7, art. 12, art. 21, art. 31.2, art. 58.1 czy art. 83. Z wielokrotnych spotkań z samorządowcami naszego województwa pomorskiego wiemy jak pozytywna, również w ich odczuciu, jest rola i jaki pozytywny wpływ posiadają Rodzinne Ogrody Działkowe, na jakość życia mieszkańców lokalnych społeczności. Wielka szkoda, że tej świadomości i przeświadczenia nie miał były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, gdy kierował do Trybunału Konstytucyjnego swe wnioski kwestionujące konstytucyjność naszej ustawy.

Trudno nam także zrozumieć, dlaczego były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego uznał, że to, co w innych społecznych organizacjach, w odniesieniu chociażby do członkostwa czy płacenia składki, jest uznawane za normalne, a w naszym Polskim Związku Działkowców jest wręcz niedopuszczalne?

Reasumując zwracamy się z prośbą o obiektywną ocenę złożonych wniosków i w imię, często przywoływanej w uzasadnieniach wniosków, sprawiedliwości społecznej wycofanie ich z Trybunału Konstytucyjnego.

Adresatów niniejszego listu w związku ze zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia oraz Nowym 2011 Rokiem prosimy jednocześnie o przyjęcie naszych szczerych i serdecznych życzeń wszelkiej pomyślności tak w życiu zawodowym jak i rodzinnym oraz zadowolenia z pełnionej służby wobec członków społeczeństwa.

Z wyrazami szacunku i poważania Społecznie wykonujący mandat wobec członków i Związku

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku

Sekretarz
/-/ Jolanta Rutkowska

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Elżbieta Senecka

Przewodniczący
/-/ Bogusław Dąbrowski

Członkowie:

/-/ Teresa Bielicka; /-/ Włodzimierz Jaworski; /-/ Marianna Krawczyk; /-/ Urszula Niewińska; /-/ Teresa Radomska;
/-/ Karol Rozalewicz; /-/ Tadeusz Sakowicz.

Członkowie Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Gdańsku

Sekretarz Waldemar
/-/ Żurawowicz

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Stanisław Walczuk

Przewodniczący
/-/ Józef Pisarski

Członkowie:

/-/ Zbigniew Adamowicz; /-/ Paweł Drawert; /-/ Jadwiga Lewandowska; /-/ Agnieszka Machnikowska; /-/ Franciszek Parchoniuk; /-/ Marian Szymczak

Gdańsk, 17 grudnia 2010 r.

Pozwalamy sobie niniejszy list drogą elektroniczną przesać również do wiadomości:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyny,
- Prezesa i Sędziów Trybunału Konstytucyjnego,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych: PO – Tomasza Tomczykewicza, PSL – Stanisława Żelichowskiego i Lewicy – Grzegorza Napieralskiego,
- Posłów na Sejm RP: J. Kulasa, S. Neumanna, S. Kalemby W. Szczepańskiego,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
- Przewodniczącego Krajowej Komisji Rozjemczej PZD Olgi Ochrymiuk,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Pile

Szanowny Pan
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie!

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców w Pile posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania 84 Komisji Rewizyjnych Rodzinnych Ogrodów Działkowych naszego okręgu, zwracają się z prośbą o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosków skierowanych przez poprzednik prof. L. Gardockiego.

Społeczność działkowa naszego okręgu ze zdziwieniem i niepokojem przyjęła informację, że Pana poprzednik w dniu 6 września 2010 roku postanowił rozszerzyć swój poprzedni wniosek i zaskarżył całą naszą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku uznając, że jest ona niekonstytucyjna.

Tak sformułowany wniosek możemy ocenić tylko i wyłącznie w kategoriach jawnego zamachu na samorząd działkowy i jego statutowe organy.

Pod pozorem dbałości o normy konstytucyjne Pana poprzednik podjął niezrozumiałą decyzję walki a nami działkowcami zapominając, że Konstytucja RP stanowi „Każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się ... „Wszyscy

mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. Zapomniał, że nasza ustawa posiadająca 5-letni byt prawny, przed jej uchwaleniem przeszła pełny proces legislacyjny i w końcu została podpisana przez Prezydenta RP.

Jakoś dziwnie wówczas Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie wnosił żadnych zastrzeżeń. Musiało minąć aż 5 lat sprawnego funkcjonowania ustawy by ten sam najwyższy przedstawiciel władzy sądowniczej w Polsce uznał, że ustawa jest niekonstytucyjna.

Nikt z działkowców nie rozumie, dlaczego tak postąpił, bo chyba nie w obronie łamaczy prawa związkowego i tego powszechnie obowiązującego, którzy publicznie piszą, że to za ich sprawą Pana poprzednik tak postąpił.

Prosimy o obiektywną ocenę złożonych wniosków i w imię sprawiedliwości społecznej wycofanie ich z Trybunału Konstytucyjnego. Jednocześnie prosimy przyjąć od członków pionu rewizyjnego Okręgu Piłskiego nasze serdeczne gratulacje, w związku z wyborem Pana na najwyższy urząd władzy sądowniczej w Polsce.

Z wyrazami szacunku Społecznie wykonujący mandat wobec członków i Związku

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ Brunon Semrau

Piła, 19 listopada 2010 r.

Nasze niniejsze wystąpienie pozwalamy sobie przesłać również do:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza i Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyny z prośbą o obronę uchwalonej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r.,
- Senatorów i Posłów ziemi pilskiej, oraz do wiadomości:
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącej Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Pile Mariana Praczyk.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Opolu

Szanowny Panie Prezesie!

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców w Opolu na swym posiedzeniu w dniu 8 listopada 2010 r. zapoznali się z ponownym wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2010 r. w przedmiocie uznania całej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jako niezgodnej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i prosimy o oddalenie tego szkodliwego społecznie dokumentu.

Spełnienie oczekiwań I Prezesa Sądu Najwyższego zawartych we wniosku będzie równoznaczne ze stopniową likwidacją masowego ruchu ogrodnictwa działkowego.

Szanowny Panie Prezesie!

Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 r., której niedawno obchodziliśmy pięciolecie obowiązywania jest aktem prawnym, w którym zawarte są fundamentalne zasady i prawa. Zostały one z trudem osiągnięte przez wiele pokoleń działkowców. Kompleksowe i uniwersalne rozwiązania tej ustawy zapewniają trwały rozwój samorządności, samodzielności i niezależności związku i jego struktur. Te właśnie obowiązujące rozwiązania

Opole, 8 listopada 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Białymstoku

STANOWISKO

Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Białymstoku

z dnia 27 października 2010 r.

w sprawie zmiany przez I Prezesa SN wniosku z dnia 22 lutego 2010 r. do TK i podważenie wszystkich praw działkowców wynikających z Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Białymstoku obradujący na posiedzeniu w dniu 27 października 2010 roku, zapoznali się z treścią złożonego do Trybunału Konstytucyjnego przez Pierwszego Prezesa Są-

Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

prawne popiera cała prawie milionowa społeczność ogrodowa, która w 2009 r. złożyła 620 tysięcy podpisów w obronie ustawy i wolę tę należy uszanować.

Okręgowa Komisja Rewizyjna wyraża oburzenie włączenia się I Prezesa Sądu Najwyższego w rozgrywki polityczne. Podjęte działania przez I Prezesa zmierzające do uznania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jako niezgodnej z Konstytucją odbieramy jako podważające zaufanie do Polskiego Wymiaru Sprawiedliwości – trzeciej władzy. Wielka szkoda, że trzecia władza nie podlega weryfikacji przez społeczeństwo.

Pragniemy zapewnić, że nie zrezygnujemy z walki o obronę idei ogrodnictwa działkowego, uznając iż ponad 100-letnia tradycja jest w dalszym ciągu społecznie użyteczna i zasługuje na przetrwanie. Nie pozwolimy rozbić związku i jego struktur, które godnie reprezentują interesy działkowców.

Konkludując wyrażamy nadzieje, że kierowany przez Pana Prezesa Trybunał Konstytucyjny odrzuci wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego w myśl zasady nie niszczy się tego co dobrze funkcjonuje, daje radość i satysfakcję.

Przewodniczący OKR PZD
/-/ Kazimierz Pabian

du Najwyższego RP wniosku z dnia 6 września b.r. o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Nie kwestionujemy wiedzy prawniczej Pana Prezesa Sądu Najwyższego, ale ubolewamy, że nie rozumie on idei ogrodnictwa działkowego. Czy można zapomnieć, że jego istotą jest łatwość dostępu do terenów ogrodów działkowych oraz chęć służenia pomocą biedniejszej części naszego społeczeństwa? Czy ogrodom uznanym za urządzenia użyteczności publicznej z których korzystają działkowcy, ale także społeczności lokalne, nie należy się ochrona prawna przed zakusami ich przejęcia przez możnych tego świata w celu pomnożenia ich własnego kapitału?

Jesteśmy zbulwersowani tym, że to Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, który stoi na straży przestrzegania prawa, występuje do Trybunału Konstytucyjnego o pozbawienie działkowców ich praw nabytych przez dziesięciolecie. Stwierdzenie nieważności działkowej ustawy odbierze także działkowcom dorobek niekiedy całego życia.

Z ogromnym więc smutkiem i niepokojem odebraliśmy wiadomość o rozszerzeniu przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w całości. Działanie to jest dla nas zupełnie niezrozumiałe tym bardziej, że wychodzi spod pióra człowieka za którym stoi niekwestionowany autorytet Sądu Najwyższego.

Dziwnym jest także, że w swoim piśmie do Trybunału Konstytucyjnego Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego występuje nie o zbadanie zgodności ustawy z Konstytucją lecz o stwierdzenie niezgodności ustawy z Konstytucją RP. Pan Prezes zapewne zapomniał o obowiązującej zasadzie legalizmu. Pan Prezes już wydał wyrok, teraz domaga się tylko jego potwierdzenia.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych obowiązuje od lipca 2005 roku. Została przyjęta jako akt prawny stabilizujący sytuację wokół ogrodów. Jako etap kończący działania zmierzające do likwidacji polskiego Związku Działkowców i idei ruchu ogrodnictwa działkowego.

Ugruntowywał to choćby zapis w art. 1. Ustawy „...istnienie i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych jest przejawem świadomej polityki Państwa w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa”.... Pełne przekonanie o zgodności

z Konstytucją przyjętej ustawy miał Sejm, Senat oraz Prezydent. Przez pięć lat Sąd Najwyższy nie znajdował żadnych podstaw do kwestionowania ustawy o ROD. Dopiero po pięciu latach nastąpił przebłysk intelektualny pozwalający dojść do jakże genialnego wniosku, że całość ustawy nie jest zgodna z Konstytucją RP. Wspaniałe jest uzasadnienie tej tezy przez wnioskodawcę.

Cytat z punktu 1 wniosku na przykład stwierdza „...„Ustawa o której mowa, została skonstruowana z myślą o zachowaniu i utrwaleniu statusu prawnego Polskiego Związku Działkowców, w sposób stanowiący dokładne powtórzenie przepisów z 1981 r. Zanegowanie tego stanu rzeczy oznacza zatem konieczność zrewidowania całej regulacji prawnej ogrodów działkowych, która została stworzona z myślą o potrzebie jej zmonopolizowania przez PZD”.... Potrzeba było pięciu lat, aby stwierdzić, że w 2005 roku po raz wtóry uchwalono ustawę taką samą jak ta, którą przyjęto w 1981 roku. Zapoznając się z kolejnymi punktami uzasadnienia wniosku często odnosi się wrażenie, iż te same argumenty stawiane jako potwierdzenie niezgodności z Konstytucją mogłyby być traktowane jako argumenty potwierdzające zgodność ustawy z Konstytucją.

Czy przeszkadza Panu Prezesowi Sądu Najwyższego zapis w ustawie mówiący, że istnienie i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych jest przejawem świadomej polityki państwa w zaspokajaniu potrzeb społecznych (art. 1) lub że rodzinne ogrody działkowe, jako stały, niezbędny i ważny element infrastruktury miast i gmin, powinny być uwzględniane w procesie ich rozwoju(art. 2)? Czy przeszkadzają Panu Prezesowi zapisy gwarantujące ochronę mienia działkowców i prawo do spokojnego uprawiania działki?

Stąd ufamy w roztropność Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, że nie podzieli wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego, a tym samym nie przyczynią się do niszczenia dorobku kilku pokoleń Polaków. Apelujemy o odrzucenie wniosku i pozostawienie działkowcom prawa do spokojnej uprawy działek.

Z wyrazami szacunku i poważania

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
w Białymstoku
/-/ Bogdan Wiktoro

oraz członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
w Białymstoku

Białystok, 27 października 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD we Wrocławiu

Trybunał Konstytucyjny RP
Warszawa

PROTEST

Zebrani w dniu 6 listopada 2010 r. na dorocznym szkoleniu organizowanym przez Okręgową Komisję Rewizyjną PZD we Wrocławiu działacze – społeczni Komisji Rewizyjnych Rodzinych Ogrodów Działkowych położonych w miastach Brzeg Dolny, Strzelin, Góra Śl., Trzebnica, Jelcz -Laskowice, Twardogóra, Wrocław, wyrażamy stanowczy protest przeciwko wnioskowi I-go Prezesa Sądu Najwyższego domagającego się pozbawienia wszystkich praw działkowców wynikających z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wyrażamy, bo sądzymy, że mamy prawo wyrazić swoje oburzenie na okoliczność postępowania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który zaskarżył naszą ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. Tak Pan Prezes rozprawił się z nabytymi prawami działkowców, w przytłaczającej większości rencistów i emerytów – ludzi, których status materialny powinien być Jemu znany.

Mamy prawo sądzić, że Panu Prezesowi sprawy ludzkie są obce, że swoim wnioskiem zmierza do unicestwienia historycznego dorobku wielu pokoleń działkowców, w tym z okresu zaborów. O ile instytucja, którą Pan Prezes reprezentuje, ma być niekwestionowanym autorytetem, to my z takimi autorytetami nie chcemy mieć nic

wspólnego i nie dziwimy się, że nastroje społeczne są takie, jakie są, bo opinie i nastroje społeczne kształtuje decyzja Pana Prezesa i Jemu podobnych.

Wniosek Pana Prezesa naszym zdaniem jest przykładem arogancji, bo w sposób arbitralny domaga się, aby Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodną z zapisami Konstytucji ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. Uważamy, że każdy kto szanuje swój stopień naukowy i pełnioną w państwie funkcję może formować pytanie w taki sposób, aby nie narzucać Trybunałowi Konstytucyjnemu rozstrzygnięcia, tym bardziej, że to rozstrzygnięcie dotyczy miliona członków Polskiego Związku Działkowców, który w myśl art. 25 zaskarżonej przez Pana Prezesa Ustawy jest ogólnopolską samodzielną i samorządną Organizacją powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swoich członków.

Dla nas, działkowców niezmiernie krzywdzący jest pomysł I-go Prezesa Sądu Najwyższego, a jego realizacja niewyobrażalna w kraju demokratycznym jakim jest Polska.

Zwracamy się w związku z tym z uprzejmą prośbą do Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej o uwzględnienie naszej opinii

/-/ 27 podpisów

Wrocław, 6 listopada 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Kaliszu

Pan
dr Bohdan Zdziennicki
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie!

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców w Kaliszu są ogromnie zaniepokojeni stanowiskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i części przedstawicieli władzy sądowniczej kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego kwestionujących zapisy niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku a ostatnio nawet zapisów całej ustawy.

Wystąpienia te zaczynają przepełniać czarę goryczy, bowiem traktuje się członków naszej działkowej społeczności jako ludzi drugiej kategorii. Władza publiczna, a w tym

także sądownicza, która powinna brać w obronę społeczne grupy najsłabsze ekonomicznie, swoimi poczynaniami czyni nam ogromne zło i podważa nasze zaufanie do władzy państwowej, w tym i sądowniczej.

Jesteśmy przyzwyczajeni do ataków ze strony władzy i niektórych ugrupowań politycznych, ale nie sądziliśmy, że do ataku tego dołączy się władza sądownicza.

Wnioski kierowane do Trybunału Konstytucyjnego działkowcy odbierają wyłącznie w kategoriach ataku na samorządność i samodzielność naszego Związku i naszych struktur. Wnioski te zmierzają do likwidacji ruchu polskiego ogrodnictwa działkowego mającego swoją hi-

storię już ponad 100 lat, a w Wielkopolsce – w Koźminie Wielkopolskim nawet 185 letnią, są podyktowane wyłącznie chęcią przejęcia terenów naszych Ogrodów na cele komercyjne, a tym samym pozbawienia nas często jedynej możliwości spędzenia wolnego czasu na łonie natury. Powoływanie się na to, że nasze Ogrody są często przeszkodą w budowie i ulepszaniu infrastruktury miejskiej jest zwykłym nieporozumieniem. Nie było i nie ma takiego przypadku w naszym kraju – zawsze idziemy na ugodę bo rozumiemy potrzeby konieczności zmian i rozwoju. Nie może to jednak odbywać się kosztem samych działkowców, którzy często swoje pieniądze i trud fizyczny lokowali w organizację ogrodów na terenach często wyłączonych z jakiegokolwiek działalności – nieużytkach.

Kalisz, 19 października 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD we Wrocławiu

Zebrani na dorocznym szkoleniu organizowanym przez Okręgową Komisję Rewizyjną PZD we Wrocławiu działacze - społeczni Komisji Rewizyjnych Rodzinnych Ogrodów Działkowych wyrażamy stanowczy protest przeciwko wnioskowi I-go Prezesa Sądu Najwyższego domagającego się pozbawienia wszystkich praw działkowców wynikających z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wyrażamy, bo sądzymy, że mamy prawo wyrazić swoje oburzenie na okoliczność postępowania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który zaskarżył naszą ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. Tak Pan Prezes rozprawił się z nabytymi prawami działkowców, w przytłaczającej większości rencistów i emerytów – ludzi, których status materialny powinien być Jemu znany.

Mamy prawo sądzić, że Panu Prezesowi sprawy ludzkie są obce, że swoim wnioskiem zmierza do unicestwienia historycznego dorobku wielu pokoleń działkowców, w tym z okresu zaborów. O ile instytucja, którą Pan Prezes reprezentuje, ma być niekwestionowanym autorytetem, to my z takimi autorytetami nie chcemy mieć nic wspólnego i nie dziwimy się, że nastroje społeczne są ta-

Odносimy wrażenie, że wnioskodawcy zapomnieli, iż ich zarzuty pod adresem Ustawy o ROD stoją w jawnej sprzeczności z zasadą społeczeństwa obywatelskiego i zastanawiamy się, czy w Polsce nastąpił już czas pełnej szczęśliwości i brak jest innych problemów, którymi powinien zająć się Trybunał Konstytucyjny wraz z organami władzy ustawodawczej i wykonawczej. Nasze prawo jest często jak ser – pełne dziur, niespójności i innych braków, które dezorganizuje życie publiczne, a Trybunał Konstytucyjny zasypuje się tematami zastępczymi.

Mamy zaufanie do instytucji, którą Pan kieruje, iż tysiące listów, pism i stanowisk w obronie naszej Ustawy znajdzie swój oddźwięk pozytywny w rozstrzygnięciu sprawy przez Trybunał Konstytucyjny.

Z wyrazami szacunku

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
w Kaliszu

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/ Włodzimierz Leśniewski

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

SPRZECIW

kie, jakie są, bo opinie i nastroje społeczne kształtuje decyzja Pana Prezesa i Jemu podobnych.

Wniosek Pana Prezesa naszym zdaniem jest dobitnym przykładem arogancji, bo w sposób arbitralny domaga się, aby Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodną z zapisami Konstytucji ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. Uważamy, że każdy kto szanuje swój stopień naukowy i pełnią w państwie funkcję może formować pytanie w taki sposób, aby nie narzucać Trybunałowi Konstytucyjnemu rozstrzygnięcia, tym bardziej, że to rozstrzygnięcie dotyczy miliona członków Polskiego Związku Działkowców, który w myśl art. 25 zaskarżonej przez Pana Prezesa Ustawy jest ogólnopolską samodzielną i samorządną Organizacją powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swoich członków.

Dla nas, działkowców niezmiernie krzywdzący jest pomysł I-go Prezesa Sądu Najwyższego, a jego realizacja niewyobrażalna w kraju demokratycznym jakim jest Polska.

Zwracamy się w związku z tym z uprzejmą prośbą do Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej o uwzględnienie naszej opinii.

/-/ 49 podpisów

Wrocław, 28 października 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Katowicach

STANOWISKO

Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Katowicach

z dnia 11 października 2010 r.

w sprawie zaskarżenia przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego Ustawy o ROD z 2005 r.

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Katowicach obradujący na swym posiedzeniu w dniu 11 października 2010 r. po zapoznaniu się z wnioskiem złożonym przez Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z Konstytucją RP wyrażają negatywne stanowisko wobec działań na rzecz milionowej rzeszy członków PZD i ponad 110 letnich tradycji ogrodnich w naszym kraju.

Dowody tego wyraził obradujący w dniu 14 lipca 2009 r. w Warszawie I Kongres PZD, w którym zaproszeni goście i Członkowie PZD wyrazili poparcie dla zaskarżonej ustawy i naszego związku.

Czy odbieranie nam słusznie nabytych uprawnień oraz

naszej samodzielności i samorządności jest działaniem zgodnym z Konstytucją RP? Czyżby Ustawa, z 2005 r. o ROD była przeszkodą w budowie nowych marketów czy luksusowych mieszkań dla bogatych?

Nie zgadzamy się, aby pozbawiono nas nabytych uprawnień ustawą z 2005 r. i łamano konstytucyjne gwarancje przynależne nam Obywatelom RP i użytkownikom działek.

Polscy działkowcy, członkowie Polskiego Związku Działkowców nie pozwolą by w imię partykularnych interesów zniszczyć ponad 110-letni dorobek i tradycje polskiego ruchu ogrodniczego.

Istniejąca Ustawa o ROD z 2005 r. sprawdziła się w codziennej praktyce i nie ma żadnej potrzeby do jej zmiany.

Z wyrazami szacunku i poważania
Społecznie wykonujący mandat Członkowie
Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Katowicach

/-/ 9 podpisów

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD we Wrocławiu

Okręgowa Komisja Rewizyjna Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu wyraża stanowczy protest przeciwko Wnioskowi I-go Prezesa Sądu Najwyższego domagającego się pozbawienia praw działkowców wynikających z Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Sądzimy, że mamy prawo bronić Ustawy, która nam odpowiada, a którą od początku jej wprowadzenia podważają posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Sprawa ta dotyczy ponad miliona członków Polskiego Związku Działkowców, który w myśl art. 25 zaskarżonej Ustawy jest ogólnopolską samodzielną i samorządną organizacją powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swoich członków.

W lipcu 2009 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej procedował nad projektem ustawy „ogrodach działkowych” zgłoszonej przez Klub Parlamentarny PiS. Projekt ten już w pierwszym czytaniu został olbrzymią większością gło-

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

sów odrzuconym. Tym samym większość parlamentarna stanęła na stanowisku utrzymania w mocy naszej Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r.

Dzisiaj jesteśmy zaskoczeni bo oto dowiadujemy się, że Pan Marszałek Sejmu RP wyznaczył posła Pana Andrzeja Derę – Członka Klubu Parlamentarnego PiS do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym podczas rozpatrywania Wniosku I-go Prezesa Sądu Najwyższego. Naszym zdaniem fakt ten daje podstawę do poddania w wątpliwość obiektywizm tego posła.

Stąd apelujemy do Pana Marszałka o podjęcie stanowiska, gwarantującego daleko idący obiektywizm.

Jednocześnie apelujemy o pozostawienie naszej Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w dotychczasowym kształcie.

Społecznie wykonujący mandat członka Okręgowej
Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców:

Sekretarz
-/ / Czesław Błyga

Z-ca Przewodniczącego
-/ / dr Jan Dwórnik

Przewodniczący
-/ / Henryk Tomaszewski

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej

/-/ Jadwiga Patrak
-/ Bronisława Mularczyk
-/ Stanisława Darłowska

/-/ Franciszek Szastało
-/ Stanisław Rajewski

Wrocław, 16 grudnia 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gorzowie Wlkp.

REZOLUCJA

Uczestników szkolenia dla Przewodniczących Ogrodowych Komisji Rewizyjnych odbytego 27 listopada 2010 r. w Gorzowie Wlkp.

Szanowny Panie Prezesie!!

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gorzowie Wlkp. oraz osoby uczestniczące w szkoleniu wyrażają swoje oburzenie i niezadowolenie oraz składają protest w sprawie zajmowania się przez Trybunał Konstytucyjny RP badanie zgodności z Konstytucją RP, wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego dotyczącego ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku. Nie możemy pozostać obojętni, kiedy pod pozorem górnolot-

nych haseł o zgodności z Konstytucją RP i ochronie własności, kryje się skutek w postaci odebrania działkowcom ich ogródków oraz likwidacji naszego Związku.

Apelujemy do I Prezesa Sądu Najwyższego o wycofanie wniosku, a do sędziów Trybunału Konstytucyjnego RP, w przypadku badania zgodności Konstytucją RP o czynienie tego w sposób rozsądny, tak aby nie przyniosło to szkody działkowcom.

Z poważaniem

Członkowie OKR
-/ T. Romańska
-/ R. Dryjański

Sekretarz OKR
-/ K. Marczyńska

Wiceprzewodniczący OKR
-/ J. Andrzejewski

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Rzeszowie

Członkowie Podkarpackiej Okręgowej Komisji Rewizyjnej w Rzeszowie wyrażają głębokie zaniepokojenie i oburzenie skierowanym przez Pana wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Pana wniosek uderza bezpośrednio w działkowców i pozbawia ich praw słusznie nabytych. Wiąże się również z przekazaniem majątku wypracowanego przez działkowców na swoich działkach nieodpłatnie jednostkom samorządu terytorialnego. Grunty pod ogrody działkowe były przekazywane Związkowi jako tereny zdegradowane, poprzemysłowe, nieużytki, łąki czy wysypiska, bez żadnej infrastruktury technicznej.

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego RP
Warszawa

To sami działkowcy zagospodarowali je własnymi rękoma, wykorzystując swoje nakłady finansowe tak, że obecnie stały się przepięknymi oazami zieleni w miastach. Zabieranie działek i przekazywanie gruntów ROD gminom w imię rzekomego doprowadzenia przepisów do zgodności z Konstytucją uważamy za bezprawie, bo przecież ani Skarb Państwa ani samorządy nie dały przysłowiowej złotówki na zagospodarowanie terenów ogrodów działkowych.

Stwierdzamy, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych stoi na straży praw działkowców i dobrze funkcjonuje w obrocie prawnym. Nie dostrzegamy żadnej potrzeby dokonywania w niej zmian, a zwłaszcza takich, które szkodziłyby działkowcom i Związkowi.

Przewodniczący Podkarpackiej Okręgowej Komisji Rewizyjnej
-/ Alicja Paterek

Członkowie Podkarpackiej Okręgowej Komisji
Rewizyjnej.

Członkowie Ogrodowych Komisji Rewizyjnych z Okręgu Podlaskiego PZD w Białymstoku

STANOWISKO

Członków Ogrodowych Komisji Rewizyjnych z Okręgu Podlaskiego Polskiego Związku Działkowców w Białymstoku

z dnia 11 grudnia 2010 r.

w sprawie wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego

Członkowie Ogrodowych Komisji Rewizyjnych z Okręgu Podlaskiego uczestniczący w naradzie w dn. 11 grudnia 2010 r. w Białymstoku zwracają się do obecnego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. Stanisława Dąbrowskiego o wycofanie wniosków swego poprzednika do Trybunału Konstytucyjnego z dn. 22 lutego 2010 r. i 6 września 2010 r. a dotyczących ustawy z 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i jej niekonstytucyjności.

Nasze obecne stanowisko wynika nie tylko z wewnętrznych analiz związkowych popartych prawniczymi wywodami, ale także z przydatności naszej organizacji i ogrodów działkowych dla tej warstwy społecznej, która posiada środki finansowe tylko na przeżycie, a i to nie zawsze. Ogrody działkowe są tym miejscem, gdzie nie tylko starsi ludzie, ale i młode rodziny spędzają wolny czas, wraz

z dziećmi, wnukami, a również często z prawnukami. To dla nas istny raj na ziemi.

I ten nasz ziemski raj ma zniknąć za przyczyną Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i jego wniosków do Trybunału Konstytucyjnego.

Ponadto nasze obecne stanowisko wynika również z opinii Sejmowej Komisji Ustawodawczej z dn. 1 grudnia 2010 r., która w całej rozciągłości potwierdza słuszność naszych dotychczasowych protestów i uważa, że całej ustawie o ROD nie można zarzucić niezgodności z Konstytucją RP, a tym samym podważa treść wniosków do TK.

Jednocześnie uczestnicy narady, wyrażając swoje stanowisko w tej sprawie uważają, że wycofanie wniosków złożonych do Trybunału Konstytucyjnego będzie probierzem wielkości nowego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Członkowie Ogrodowych Komisji Rewizyjnych
Okręgu Podlaskiego

Członkowie Delegatury Rejonowej w Tarnobrzegu

My członkowie Delegatury Rejonowej w Tarnobrzegu zebrani na swym posiedzeniu w dniu 30 listopada 2010 r. w imieniu swoim oraz blisko 7,5 tys. rzeszy działkowców z terenu działania delegatury – wnosimy o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego zaskarżającego całą ustawę o ROD z 8 lipca 2005 r. Wystąpienie Pana Prezesa Sądu Najwyższego zagraża imieniu PZD oraz godzi w interesy działkowców.

Czy już nic nie- znaczy poparcie ustawy poprzez zebranie 620 tys. podpisów działkowców?

Tylko my działkowcy możemy powiedzieć jakie znaczenie ma dla nas oraz naszych najbliższych działka.

Mamy nadzieję, że wysłuchacie Państwo głosu działkowców, oburzonych działaniami podjętymi w ostatnim czasie przeciwko nam – działkowcom.

Trybunał Konstytucyjny RP
Warszawa

Liczymy na pozytywną dla nas decyzję. W praktyce decyzja podjęta przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Prof. L. Gardockiego jest pierwszym krokiem do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce. Działkowcy nie chcą znów podejmować walki o utrzymanie ogrodów, które dla wielu z nich stanowią jedyną formę aktywnego wypoczynku po wielu latach ciężkiej pracy. Nie mają już siły walczyć o zachowanie praw nabytych, gwarantowanych ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych.

Gorąco apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie zgłoszonych wniosków i pozostawienie ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku w niezmienionej treści.

Z wyrazami szacunku Członkowie Delegatury
Rejonowej w Tarnobrzegu

Tarnobrzeg, 30 listopada 2010 r.

/-/ 6 podpisów

Członkowie Komisji Problemowych Delegatury Rejonowej Katowice

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Profesor Stanisław Dąbrowski

Szanowny Panie Profesorze!

Członkowie Komisji Problemowych Delegatury Rejonowej Katowice Okręgowego Zarządu Śląskiego reprezentujących miasta Katowice, Siemianowice Śl. i Mysłowice uczestniczący na naradzie w dniu 16 grudnia 2010 r. zwracają się do Pana z następującą prośbą:

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o weryfikację stanowiska w kwestii Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych zakwestionowaną do Trybunału Konstytucyjnego. Cała Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest wyraźnym zamiarem do pozbawienia wszystkich działkowiczów aktualnie nabytych praw wraz z planowaną likwi-

dacją ogrodów przez Gminy lub Państwo. Ogrody działkowe w naszym regionie funkcjonują od ponad 100 lat. Na Śląsku i Zagłębiu Rodzinne Ogrody Działkowe pełnią funkcje rekreacyjne wypoczynkową uczą szacunku do natury i zasad tolerancji oraz podstaw demokracji. Wyrażamy głębokie zaniepokojenie zawirowaniami wokół naszej ustawy ale liczymy, że w ramach Prawa Konstytucyjnego podejmie Pan decyzje że Ogrody Działkowe to dobro wspólne które wymaga szczególnej troski ze strony nas wszystkich. Podkreślamy jednocześnie że głos 960 000 rodzin użytkujących działki w 5000 ogrodów to argument który nie może być zlekceważony.

Z wyrazami szacunku

Katowice, 16 listopada 2010 r.

/-/ 21 podpisów

Członkowie Delegatury Rejonowej OZ Śląskiego PZD w Gliwicach

I Prezes Sądu Najwyższego
Prof. Stanisław Dąbrowski

Szanowny Panie Profesorze!

Zwracamy się do Pana z gorącą prośbą o ponowne pochylenie się nad wnioskiem złożonym do Trybunału Konstytucyjnego przez pańskiego poprzednika, w sprawie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Nie ukrywamy, że wniosek ten został bardzo negatywnie przyjęty przez milionową rzeszę polskich działkowców, bo jego uzasadnienie odbierane jest jako bezzasadne i dalece nieobiektywne. Ustawa funkcjonuje w przestrzeni publicznej od pięciu lat, jest pozytywnie oceniana przez działkowców, czemu dali wyraz zbierając 620 tys. podpisów w jej obronie, stąd też zarzut niekonstytucyjności po tak długim czasie musi wzbudzać co najmniej zdziwienie.

Obawiamy się, że powody złożenia wniosku mogą być zgoła odmienne, ale nie chcemy wypowiadać się w kwestiach zastrzeżonych dla specjalistów, dajemy tylko wyraz głębokiemu zaniepokojeniu naszego środowiska. Jesteśmy przekonani, że każdą kontrowersyjną decyzję można zmienić, jeżeli leży to w szeroko rozumianym in-

teresie społecznym, a tak niewątpliwie jest w tym przypadku. Ogrody działkowe to nie jest przedsięwzięcie komercyjne, to jest sposób na życie dla wielu ludzi których nie stać na dom z ogrodem. Wiele z tych ogrodów, zwłaszcza na naszym terenie powstało na terenach przemysłowych, silnie zdegradowanych. To działkowcy swoją pracą i wytrwałością przywrócili te grunty do stanu obecnego i użytkują je z pożytkiem nie tylko dla siebie, ale także dla społeczności lokalnych.

Ogrody w naszym regionie funkcjonują od ponad stu lat, stały się trwałym elementem miejscowych krajobrazów i są częścią miejscowej kultury. To są wartości, których nie należy niszczyć w imię bardzo niejasno określonych celów, stąd też zabiegamy o weryfikację wniosku - z poszanowaniem prawa, ale również szeroko pojętej sprawiedliwości społecznej. Jesteśmy przekonani, że te dwa zagadnienia można pogodzić, przy założeniu dobrej woli i wrażliwości społecznej ze strony organów, które sprawą się zajmą.

Z wyrazami szacunku

Członkowie i sympatycy Delegatury Rejonowej OZ
Śląskiego PZD w Gliwicach.

Gliwice, 3 listopada 2010 r.

/-/ 17 podpisów

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu

z dnia 30 grudnia 2010 r.

***w sprawie opinii Sejmu RP z dnia 30 grudnia 2010 r. skierowanej do Trybunału
Konstytucyjnego w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie
niezgodności z Konstytucją RP przepisów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych***

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu stanowczo protestuje w związku z przyjęciem przez Marszałka Sejmu RP stanowiska o niezgodności art. 17 ust. 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z przepisami Konstytucji RP. Przyjęcie tego stanowiska i zarekomendowanie go Trybunałowi Konstytucyjnemu nie ma żadnego prawnego, a przede wszystkim społecznego uzasadnienia. Godzi ono w najżywotniejsze prawa rodzin działkowców, prawa ogrodów działkowych, prawa nabyte od wielu dziesięcioleci.

Wyrażone przez Marszałka Sejmu RP stanowisko prowadzi wprost do likwidacji terenów rodzinnych ogrodów działkowych, szczególnie w dużych miastach takich jak Wrocław, gdzie niemal wszystkie (156) rodzinne ogrody działkowe przeznaczone zostały w Studium i w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na inne, najczęściej komercyjne cele.

Ten negatywny fakt musi być dostrzegany przez Władze Rzeczypospolitej Polskiej. W przeciwnym przypadku, stanowisko, które zaprezentował Sejm RP, a które podzieliłby Trybunał Konstytucyjny doprowadziłoby do likwidacji w krótkim czasie wielu ogrodów działkowych.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu odnosi wrażenie, że przyjęte przez Marszałka Sejmu RP stanowisko wychodzi na przeciw wnioskowi inwestorów i deweloperów, dla których tereny rodzinnych ogrodów działkowych są potencjalnym miejscem intratnej zabudowy. Przyjęte stanowisko sprzyja lobby biznesowo-finansowemu, które coraz mocniej naciska na władze dużych miast, na polityków, by bez żadnych skrupułów i przeszkód dobrać się do gruntów zajętych przez rodzinne ogrody działkowe.

Władze dużych miast, w tym Wrocławia widzą w sprzedaży obecnych terenów ogrodów działkowych możliwość pozyskania do budżetu ogromnych środków finansowych. Dziwić się należy, że Władze Rzeczypospolitej Polskiej nie dostrzegają, że przy tak prowadzonej polityce, ogrom krzywd jakie mogą wyrządzić społeczeństwu, a w szczególności setkom tysięcy rodzin o najskromniejszych dochodach, dla których działka to znacznie więcej niż skrawek ziemi, ziemi którą przywrócili do uprawy ciężką pracą i wylanym potem.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu przypomina, że już wcześniej, w grudniu 2008 r. Trybunał Konstytucyjny RP zniósł

ustawową zgodę Polskiego Związku Działkowców na likwidację terenów ogrodów na cele publiczne, pomimo, że Związek nigdy nie stawiał przeszkód przeznaczeniu i likwidacji ogrodów na cele komunikacyjne, sieci uzbrojenia pod i naziemnego, czy pod budownictwo komunalne.

Teraz przyjęte przez Marszałka Sejmu RP stanowisko może pogrążyć całe rodzinne ogrodnictwo działkowe, bowiem nie będzie już żadnych barier chroniących ogrody przed zachłannością inwestorów i pazernością decydentów miast.

To co proponuje w imieniu Sejmu RP jego Marszałek mocno skrzywdzi i uderzy w rodziny działkowców, w rodziny o najniższych dochodach, w emerytów, rencistów i w rodziny sfery budżetowej.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu pragnie przypomnieć wszystkim politykom i decydentom, że rodzinne ogrody działkowe to płuca miast, to bardzo cenna zieleń ochronna i ozdobna, to ekologiczne enklawy tak bardzo potrzebne w wielu miejskich centrach. Rodzime ogrody działkowe to tereny rekreacyjne dla działkowych rodzin, których nie stać ani na wczasy w Polsce, ani za granicą.

Tereny rodzinnych ogrodów działkowych, to jak podkreśla wielu specjalistów z dziedziny medycyny i psychologii miejsca szczególnie ważne dla podratowania zdrowia fizycznego i psychicznego i podreperowania skromnego budżetu domowego. Rodzinnych Ogrodów Działkowych nie wolno zniszczyć, nie wolno zlikwidować. Byłaby to decyzja barbarzyńska, której społeczeństwo nigdy nie zapomni.

Dlatego z ogromnym zdziwieniem, z niedowierzaniem przyjęliśmy stanowisko Marszałka Sejmu RP, prowadzące do unicestwienia ogrodów działkowych. Jesteśmy tym stanowiskiem mocno zbulwersowani. Dlatego w imieniu 58 tysięcy rodzin działkowców okręgu wrocławskiego, gorąco prosimy, ale też wzywamy Sejm RP, Marszałka Sejmu, do natychmiastowej zmiany stanowiska w zakresie art. 17 ust. 2 Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a Trybunał Konstytucyjny RP do zdecydowanego jego odrzucenia.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu zwraca się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Premiera Rządu RP, do wszystkich Klubów Parlamentarnych i Posłów na Sejm RP o wpłynięcie na zmianę przyjętego przez Sejm RP stanowiska.

Sekretarz OZ /-/ mgr Barbra Karolczuk	Wiceprezes OZ /-/ Jan Rój	Wiceprezes OZ /-/ inż. Józef Smolis	Prezes OZ /-/ mgr Janusz Moszkowski
Przewodniczący Okr. Komisji Rewizyjnej /-/ mgr Henryk Tomaszewski	Przewodniczący Okr. Komisji Rozjemczej /-/ mgr Włodzimierz Kaucz	Skarbnik OZ /-/ dr Grażyna Watres	

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Kielcach

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Prof. Stanisław Dąbrowski

Szanowny Pani Prezesie!

Na wstępie naszego listu pragniemy Panu serdecznie pogratulować wyboru Pańskiej osoby na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Wieloletnie doświadczenie w pracy sędziego Sądu Najwyższego oraz przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa z pewnością potwierdzi słuszność Pańskiej nominacji na nowe stanowisko.

Panie Prezesie!

Nie ukrywamy także, że z Pańskim wyborem wiążemy nadzieję na zmianę aktualnej sytuacji przed którą stanęły rodzinne ogrody działkowe oraz indywidualni działkowcy.

Związane jest to z wnioskiem poprzedniego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – prof. Lecha Gardockiego.

Profesor Gardocki korzystając z jednej ze swych kompetencji złożył dwa wnioski w sprawie niezgodności z Konstytucją RP wybranych zapisów obowiązującej Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku a konsekwencji całej Ustawy.

Inicjatywa Pana poprzednika jest dla nas o tyle niezrozumiała, że za utrzymaniem aktualnych zapisów Ustawy o ROD opowiedziało się ponad 620 000 użytkowników

działek. Już pierwszy wniosek prof. Gardockiego spotkał się z liczbą ponad 1800 sprzeciwów wobec takiej Jego inicjatywy.

Wiemy doskonale, że wiele osób i środowisk spogląda dziś na ogrody działkowe przez pryzmat terenów na których są zlokalizowane. Mamy świadomość, że takie spojrzenie będzie się nasilać. Nie możemy jednakże zgodzić się aby kwestie czysto materialne i finansowe przesłoniły funkcje i zadania rodzinnych ogrodów działkowych. Bliżko milion członków Polskiego Związku Działkowców oraz ich rodziny to ogromna grupa obywateli, której głos nie powinien i nie może zostać pominięty.

Szanowny Panie Prezesie!

Pozostajemy w nadziei, że dokona Pan gruntownej analizy złożonych wniosków i rozważy możliwość ich wycofania, co będzie zgodne z wolą działkowców nie tylko z województwa Świętokrzyskiego ale i z terenu całego kraju.

Liczymy, że ponad 100 letni ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce będzie mógł dalej spokojnie się rozwijać w oparciu o obowiązujące przepisy Ustawy o ROD.

Prezydium OZS PZD w Kielcach
/-/ 55 podpisów

Kielce, 3 listopada 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD w Białymstoku

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Podlaskiego Polskiego Związku Działkowców w Białymstoku
z dnia 8 grudnia 2010 r.

*w sprawie wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanych do Trybunału
Konstytucyjnego*

Prezydium Okręgowego Zarządu Podlaskiego Polskiego Związku Działkowców w Białymstoku, po rozpatrzeniu opinii Sejmowej Komisji Ustawodawczej z dn. 1 grudnia 2010 r. w sprawie wniosków Pierwszego Preze-

sa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego uważa, że obecny Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego powinien zająć stanowisko wobec wniosków z dn. 22 lutego 2010 r. i 6 września 2010 r. złożonych do Trybunału Konstytucyj-

nego w sprawie uchylecia ustawy z dn. 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Pomijając fakt przekroczenia swoich kompetencji poprzez skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego „żądania” stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP ustawy o ROD, a nie „zbadania” zgodności ustawy o ROD z odpowiednimi zapisami Konstytucji RP, należy zwrócić uwagę na opinię Sejmowej Komisji Ustawodawczej z dn. 1 grudnia 2010 r. skierowanej do Marszałka Sejmu RP. Opinia Sejmowej Komisji Ustawodawczej w całości odrzuca wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczący niezgodności całej ustawy o ROD z 2005 r., natomiast w pozostałym zakresie prawie w całości. Opinia ta jest zbieżna ze stanowiskami podejmowanymi przez tysiące działkow-

ców i organów Związku kierowanymi do najważniejszych organów i osób w naszym kraju.

Również działkowcy i organy z podlaskich struktur Polskiego Związku Działkowców wyrażały swoje opinie i stanowiska w tej sprawie, podkreślając, że jest to naruszenie praworządności i niezwykle ważny atak na samorządną, samodzielną i społeczną organizację, jaką wraz z milionem członków jest Polski Związek Działkowców. Mamy nadzieję, że sprawa dotycząca kilku milionów obywateli naszego państwa znajdzie pomyślne zakończenie ku pożytkowi około 8–10% niezbyt majątnego społeczeństwa, czemu dała już wyraz Sejmowa Komisja Ustawodawcza.

Prezydium Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD
w Białymstoku

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu

z dnia 14 grudnia 2010 r.

Opinii nr 476 w sprawie przyjętej przez Komisję Ustawodawczą Sejmu RP w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu po zapoznaniu się z Opinią nr 476 Komisji Ustawodawczej Sejmu RP w sprawie wniosków I-ego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego stwierdza, że przyjęte przez Komisję opinie o niezgodności z Konstytucją RP art. 10, art. 18 i art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stanowią dla działkowców zaskoczenie i są niekorzystne dla ich rodzin.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu przypomina, że w sprawie wniosku I-ego Prezesa Sądu Najwyższego RP Okręgowy Zarząd przyjął w dniu 9 kwietnia 2010 r. Stanowisko, w którym stwierdził, że złożony do Trybunału Konstytucyjnego wniosek jest wysoce subiektywny, szkodliwy społecznie i ukierunkowany politycznie. Podobne spostrzeżenia zawarte są w Rezolucji przyjętej przez uczestników poszerzonego posiedzenia plenarnego Okręgowego Zarządu w dniu 18 września 2010 r. W Rezolucji zawarte zostały ponadto tezy o niekonstytucyjności wniosku I-ego Prezesa Sądu Najwyższego w związku z zamachem na podstawowe prawa obywatelskie to jest: prawo do własności majątku prywatnego i prawo własności majątku społecznego, a także w związku z zamachem na nabyte przez dziesięciolecia prawa do zwolnień podatkowych najuboższych grup społecznych w związku z użytkowaniem działek w ogrodach działkowych.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu stwierdza, że nie ma żadne-

go uzasadnienia przyjęcie wniosku o niekonstytucyjność art. 18 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W/w przepis jedynie chroni w sezonie wegetacyjnym dokonane wcześniej przez działkowców uprawy ogrodnicze a jednocześnie wskazuje na możliwości likwidacji terenu ogrodu z uprawami, gdy przemawia za tym bardzo ważny interes społeczny a więc w wyjątkowym przypadku, który nakazuje zniszczyć uprawy ze względu na realizowany cel publiczny.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu stwierdza, że w dotychczasowej 60-letniej historii obowiązywania tego przepisu a od 20 lat w ustawie o POD i ROD nie zdarzyły się dotąd żadne sprawy sporne, w tym przede wszystkim przy realizacji zadań publicznych na terenach ogrodów. Nie zachodzi zatem potrzeba ani nie ma żadnego uzasadnienia by przepis ten wyłączyć ze stosowania.

Przyjąć przy tym należy, że uchylając art. 17 ust. 3 ustawy o ROD w nawiązaniu do ust. 2 – Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że likwidacja terenu ogrodu na cel publiczny nie wymaga zgody Związku.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu wyraża zdziwienie przyjęciem przez Komisję Ustawodawczą wniosku w sprawie niezgodności z Konstytucją RP art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Przedmiotowy przepis chroni nabyte przez rodziny działkowców prawa do użytkowania działki w ogrodzie,

prawa nabyte w dobrej wierze. Chroni prawa do własności swoich składników majątkowych i prawa do korzystania z urządzeń ogólnego użytku ogrodu działkowego. W sytuacji ogrodów Wrocławia przepis ten chroni prawa ponad 1 000 rodzin działkowców do niezakłóconego użytkowania działek, gruntów, o które po 30 latach występują spadkobiercy byłych właścicieli i to w sytuacji, gdy otrzymali oni wyjątkowo wysokie odszkodowania i zgodzili się na ich wykup na cele ogrodu działkowego.

Wnioskowane przez Komisję Ustawodawczą uchylenie tego przepisu przez Trybunał Konstytucyjny może pozbawić dziesiątki tysięcy rodzin działkowców prawa użytkowania działki w dobrze zagospodarowanych i zainwestowanych ogrodach działkowych.

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu stwierdza, że uchylenie art. 24 ustawy o ROD wyrządzi ogromną krzywdę obecnym rodzinom działkowców. Niedopuszczalnym jest by naprawiając wątpliwą krzywdę jednych ludzi, wyrządzić

krzywdę tysiącom rodzin działkowców. Przyjmując w tej sprawie opinię Komisja Ustawodawcza podjęła decyzję co najmniej wątpliwą moralnie i prawnie nie mającą nic wspólnego z poszanowaniem sprawiedliwości społecznej, tym bardziej, że art. 24 ustawy o ROD przewiduje, że zasadne i uznane roszczenia mogą być zaspokojone poprzez przydzielenie nieruchomości zamiennej lub wypłatę odszkodowania.

Wskazując na powyższe - Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu zwraca się do Komisji Ustawodawczej Sejmu RP o ponowne odbycie posiedzenia w tej sprawie, zrewidowanie swej opinii i oddalenie wszystkich wniosków byłego I-ego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego.

Tego oczekują wszyscy działkowcy okręgu wrocławskiego. Zaspokojenie roszczeń jednostek nie może odbywać się kosztem tysięcy najuboższych rodzin, kosztem całego społeczeństwa.

Wiceprezes OZ
/-/ Jan Rój

Wiceprezes OZ
/-/ inż. Józef Smolis

Prezes OZ
/-/ mgr Janusz Moszkowski

Skarbnik
/-/ Grażyna Watras

Sekretarz OZ
/-/ mgr Barbara Korolczuk

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/ mgr Henryk Tomaszewski

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej
/-/ mgr Włodzimierz Kaucz

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Opolu

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Prof. Stanisław Dąbrowski
Warszawa

APEL **Uczestników posiedzenia Prezydium Opolskiego Zarządu Okręgowego** **Polskiego Związku Działkowców w Opolu** w dniu 5 listopada 2010 r.

Szanowny Panie Prezesie!

Gremium nasze wybrane w demokratycznych wyborach reprezentujące działkowców z terenu województwa opolskiego zwraca się z gorącą prośbą o rozważenie możliwości wycofania z Trybunału Konstytucyjnego wniosku Pana poprzednika prof. Lecha Gardockiego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Od ponad 20 lat działkowcy są obiektem ataków na ich prawa i struktury PZD. W lipcu bieżącego roku obchodziliśmy piątą rocznicę uchwalenia przez Sejm RP obecnej ustawy o ROD. Ustawa ta jest pokłosiem dotychczasowych doświadczeń, błędów legislacyjnych z przeszłości i

stanowi optymalne rozwiązanie legislacyjne. Niestety i ta ustawa w swojej krótkiej historii jest również atakowana. Atakowana ustawa dotyczy losów miliona działkowców a razem z ich rodzinami kilku milionów ludzi. Tak więc ustawa ta to nie tylko martwy zapis papierowy to losy ludzi ich nadzieje i pragnienia. Kilka dni temu na zaproszenie Pana Prezydenta RP odbył spacer helikopterem nad Warszawą Michael Platini. Pytany o wrażenia przez dziennikarzy powiedział zieleń, zieleń, dużo zieleni. Pan Platini słowem nie wspominał o stadionie i innych budowlach.

Ta zieleń to właśnie nasze ogrody. Ogrody powstałe często na wysypiskach śmieci, bagnach i nieużytkach. Dzi-

siaj grunty te stanowią łakome kąski dla komercji. Ogrody to nasze dobro wspólne tak jak Warszawa wyglądają także inne miasta w kraju. Nie można dopuścić do tego aby komercja zamieniła tą zielenią w kamienne pustynie. Prowadzony atak jest skierowany przeciwko ludziom o najniższych dochodach w podeszłym wieku i schorowanym. Dla ludzi tych działka jest rodzajem świadczenia socjalnego. Działkowcy u schyłku swojego życia mają prawo domagać się spokoju i stabilizacji, tymczasem spotyka ich stres i niepewność.

Nasze ogrody są otwarte są one wdzięcznym obiektem do spacerów odbywanych przez np. przedszkolaków, pełniąc funkcję edukacyjną. Nie ma piękniejszego widoku jak grupa przedszkolaków spacerująca po ogrodzie, zachwycająca się zielenią i kwiatami. Nie można dopuścić do tego aby młody człowiek oglądał kwiaty czy zioła w ogrodzie botanicznym.

Dotychczas różne gremia działkowców skierowały do ważnych organów RP około 1800 wniosków, apeli czy protestów w obronie naszej ustawy. W wystąpieniach tych podnoszono zarzuty merytoryczne przeciwko wnioskowi

Opole, 5 listopada 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Kaliszu

Szanowny Panie Prezesie!

Uczestnicy posiedzenia Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Kaliszu reprezentującego ponad 22 tysiące rodzin działkowych w 13 powiatach Wielkopolski południowo-wschodniej apelują do Pana Prezesa o przeanalizowanie i rozpatrzenie ponownie wystąpienia Pana poprzednika nie znającego realiów w jakich funkcjonują rodzinne ogrody działkowe, o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP Ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych i przekreślenie całego dorobku wypracowanego przez kilka pokoleń działkowców.

Uchwalona w 2005 roku przez Sejm RP Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych gwarantuje ponad milionowej rzeszy działkowców w Polsce, w większości emerytów i rencistów, a niekiedy i bezdomnych, ich prawa do bezpiecznego uprawiania działek.

Kwestionowanie praw działkowców do użytkowanych działek, praw do ich majątku znajdującego się na działkach wznoszonego własnymi siłami przez wiele lat oraz prawa przekazania działki osobom bliskim uważamy za

Kalisz, 3 listopada 2010 r.

byłego Pana Prezesa a tym samym nie chcemy ich powtarzać. Objęcie stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przez Pana profesora wlało w nas działkowców nowe nadzieje na zmianę sytuacji Ewentualne spełnienie naszego apelu pozwoli działkowcom odpocząć i odechnąć z ulgą. Działkowcy są świadomi jak groźny jest obecny atak. Powodzenie tego ataku przez Trybunałem Konstytucyjnym będzie bezwzględnie wiążące dla ustawodawcy, partii politycznych i rządu RP. Dla działkowców taki finał oznaczać będzie kompletna klęskę i przyspieszone unicestwienie życia tysięcy ludzi, którzy nie będą w stanie tego wytrzymać.

Struktury naszego państwa nie są kompletnie gotowe na przyjęcie milionowej organizacji, jej majątku, problemów i struktur organizacyjnych.

Rzucenie na żer komercji naszych ogrodów spowoduje kompletną anarchię, korupcję i inne patologie na skalę wręcz niewyobrażalną.

W tym miejscu można przywołać słowa poezji Jana Kołty będące naszym hymnem związkowym: Pamiętajcie o ogrodach

/-/ 12 podpisów

I Prezes SN
Prof. Stanisław Dąbrowski
Warszawa

bezpodstawne i bardzo krzywdzące działkowców, którym po wielu latach pracy zostały tylko ogrody działkowe.

Działkowcy z naszego terenu działania w 2007 roku w obronie tej dobrze funkcjonującej i sprawdzonej w życiu ustawy zebrali ponad 22 tysiące podpisów (w całym kraju działkowcy zebrali 620 tysięcy podpisów). Działkowcy z Okręgu Kaliskiego mają moralne prawo do występowania w obronie praw działkowców, to na naszym terenie powstał 187 lat temu najstarszy ogród działkowy w Polsce i w Europie – Rodzinny Ogród Działkowy im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wielkopolskim.

Szanowny Panie Prezesie!

W imieniu ponad 22 tysięcy działkowców z Wielkopolski południowo - wschodniej zwracamy się do Pana Prezesa z prośbą o wycofanie wniosku Pana poprzednika skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP tej dobrze funkcjonującej i dobrej Ustawy z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Uczestnicy posiedzenia Prezydium OZ PZD w Kaliszu

/-/ 17 podpisów

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Toruniu

Szanowny Pan
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

W lutym b.r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Pan Prof. dr hab. Lech Gardocki złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek „o stwierdzenie niezgodności (podkreślenie nasze) z Konstytucją” sześciu artykułów ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. W uzasadnieniu do wniosku powołuje się na art. 188 pkt 1 Konstytucji. Przepis ten nie budzi żadnych wątpliwości (cyt.): „Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach: 1) zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją.” Zatem w swym wystąpieniu Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego sugeruje wręcz ostateczne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, co jest niezgodne z normą wyrażoną w art. 7 Konstytucji (cyt.) „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. Odbieramy to jednoznacznie: Jest to nic innego, jak wykroczenie przez organ państwa poza zakres swych kompetencji. Naszym zdaniem jest bardzo poważna podstawa do wycofania niefortunnego wniosku z Trybunału Konstytucyjnego.

Szanowny Panie Prezesie!

Nie dość na tym, we wrześniu b.r. urzędujący wówczas Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego rozszerza swój wniosek o orzeczenie niezgodności z Konstytucją całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r. Ustawy, która przed jej uchwaleniem przeszła cały proces legislacyjny. Wówczas urzędujący pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie miał żadnych wątpliwości i zastrzeżeń pod względem zgodności z Konstytucją. Zdziwiająco i zastanawiająco jest to, że nagle, po z górą pięciu latach jej funkcjonowania tenże Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego ma wątpliwości co do konstytucyjności tejże ustawy. Czyż nie jest to wyraz wotum nieufności do władz stanowiących prawo w naszym kraju? Przecież to Sejm RP uchwalił ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. To Senat nie wniósł poprawek do zawartych w niej zapisów. Wreszcie to Prezydent Rzeczypospolitej po uprzednim zbadaniu tejże ustawy pod względem jej zgodności z Konstytucją złożył pod nią swój podpis.

Szanowny Panie Prezesie!

Trudno zrozumieć czym kierował się wnioskodawca, kierując do Trybunału Konstytucyjnego swój wniosek praktycznie rzecz biorąc na zakończenie swojej kadencji. W tysiącach wystąpień zarówno organów Polskiego Związku Działkowców wszystkich szczebli, jak i szere-

gowych członków Związku zwracało się do Pana poprzednika o odstąpienie od wniosku z 22 lutego 2010 r. Nigdy nie doczekano się jakiegokolwiek reakcji na te wystąpienia. Wręcz przeciwnie, 6 września b.r. wniosek ten został rozszerzony o uznanie całej ustawy za niezgodną z Konstytucją. Czyżby była to reakcja na te wystąpienia?

Z własnej i nieprzymuszonej woli jesteśmy członkami Polskiego Związku Działkowców. Nikt nas do przynależności do tej organizacji nie zmuszał. Z własnej i nieprzymuszonej woli zgodziliśmy się na pełnienie pochodzących z wyboru funkcji społecznych. Niedopuszczalne naszym zdaniem jest domaganie się uznania za niezgodne z Konstytucją prawa działkowców do terenu zamiennego oraz należnego odszkodowania za altany i nasadzenia posadawione na działkach z własnych środków finansowych.

Nietrafny jest zarzut podnoszony w uzasadnieniu wniosku o braku zgody na oddanie ogrodów i ich likwidację w związku z przeznaczeniem gruntów na ważne cele publiczne. W tym zakresie mamy przykłady dobrej współpracy z władzami samorządowymi z naszego terenu działania. W Gdańsku na potrzeby budowy stadionu „Baltic Arena” budowanego na Mistrzostwa Europy „Euro 2012” oddano kilka ogrodów działkowych. Trudno polemizować z wnioskiem zawierającym w uzasadnieniu wyłącznie teoretyczne rozważania, bez podania rzeczywistych, zgodnych z prawdą argumentów i przykładów na zasadność sformułowanych zarzutów. My takich przykładów mamy bardzo dużo. Naszą intencją jest pokazywanie siły argumentów, tymczasem wniosek Pana poprzednika traktować można jako argument siły z racji zajmowanego stanowiska.

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracamy się do Pana Prezesa i jednocześnie apelujemy o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego obu niefortunnnych wniosków Pana poprzednika. Niech rzeczywistość przemawia siłą argumentów, a nie argument siły. Niech nasz głos (a jesteśmy przekonani, że nie jest to głos odosobniony), głos w ramach budowanego społeczeństwa obywatelskiego będzie początkiem pozytywnego finału.

Szanowny Panie Prezesie!

Prosimy przyjąć nasze serdeczne gratulacje w związku z powołaniem Pana na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Z wyrazami szacunku i poważania

Członkowie Prezydium Okręgowego Toruńsko-Włocławskiego Zarządu PZD

Wiceprezes
/-/ Czesław Kozikowski

Wiceprezes
/-/ Zdzisław Lemparty

Prezes
/-/ Ryszard Chodynicki

Członek OZ
/-/ Ryszard Dorau
/-/ Grzegorz Kuczora

Wiceprezes
/-/ Henryk Kasprzycki

Toruń, 25 października 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Białymstoku

Pan prof. Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie!

W dniu 6 września 2010 r. Pański poprzednik na stanowisku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem żądającym stwierdzenia niezgodności całej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r. lub alternatywnie ośmiu zapisów tej ustawy za niezgodne z Konstytucją RP.

Zanegowanie całej ustawy o ROD oznacza zanegowanie organizacji i prowadzenia ogrodów w Polsce pomimo tego, że na podobnych zasadach działa ogrodnictwo działkowe w Unii Europejskiej.

Natomiast zanegowanie ośmiu przepisów ustawy o ROD jest asekuracją na wypadek, gdyby Trybunał Konstytucyjny nie podzielił zdania Pierwszego Prezesa SN. Zanegowanie całej ustawy czy tylko ośmiu jej zapisów przynosi ten sam skutek, gdyż nastąpi, łącznie z wnioskiem I Prezesa SN z 22 lutego 2010 r., w najlepszym razie likwidacja podstaw, na których opiera się cała konstrukcja prawna istnienia ogrodnictwa działkowego oraz praw działkowców.

Złożenie po półrocznej przerwie drugiego wniosku do TK w dniu 6 września 2010 r. pomimo tysięcy protestów pochodzących od działkowców i powtórzenie wadliwego określenia wniosku, świadczy o udzieleniu kary niesfornym działkowcom za te właśnie protesty i lekceważenie tej ogromnej grupy naszego społeczeństwa, ponieważ z ogrodów działkowych korzysta 8–10% całej populacji obywateli zamieszkałych w kraju.

Ocena prawna zarzutów I Prezesa SN prof. Lecha Gardockiego wykazuje, że uzasadnienie do nich jest nietrafne na tle nie tylko prawnym, ale i celów jakim służy ustawa o ROD. Brak jest w nim przede wszystkim odniesienia do działkowców, brak jest poszanowania praw nabytych, a działkowiec nie jest podmiotem. Brak jest również odniesienia do świadomego działania ustawo-

dawcy, że ogrody działkowe są urządzeniami użyteczności publicznej, a z uzasadnienia wynika, że ustawa jest jednym wielkim błędem. Wnosząc o uchylenie całej ustawy o ROD I Prezes SN zdyskwalifikował w całej rozciągłości i ustawę o ROD i ustawodawcę. Żądanie od TK stwierdzenia niezgodności ustawy o ROD z Konstytucją RP jest de facto wchodzeniem w konstytucyjne kompetencje ustawodawcy.

Szanowny Panie Profesorze!

Uchylenie całej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych lub jej najważniejszych zapisów powoduje to, że już nigdy nie będą mogły być one przywrócone. Obłudnym jest, więc twierdzenie wnioskodawcy, że jest to spowodowane chęcią zapewnienia działkowcom lepszych warunków użytkowania działek. Przewrotność w czystej postaci.

Panie Prezesie!

To nie jest sprawa tylko na gruncie prawnym. Jest to przede wszystkim sprawa o ogromnym znaczeniu społecznym dotyczącym prawie jednego miliona polskich rodzin, sprawa zaufania do polskiego prawa, do naczelných organów państwa dążących do likwidacji praw nabytych i do likwidacji ogrodnictwa działkowego po to, aby udostępnić grunty zajmowane przez ogrody działkowe do wolnego obrotu w celach komercyjnych.

Prezydium Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD ze względów wymienionych powyżej i w trosce o zachowanie ogrodów działkowych naszym dzieciom i wnukom w naszych miastach, tak jak to czynili nasi poprzednicy, zwraca się do Pana o zachowanie naszego ruchu społecznego, naszej organizacji i ogrodnictwa działkowego, naszej ustawy i Polskiego Związku Działkowców w formie dziś obowiązującej i w związku z tym wycofanie wniosku prof. Lecha Gardockiego z Trybunału Konstytucyjnego.

Członkowie Prezydium OZP PZD w Białymstoku
/-/ 8 podpisów

Białystok, 15 listopada 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Łodzi

Pan Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Szanowny Panie Prezesie!

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Łódzkiego Polskiego Związku Działkowców w imieniu użytkowników działek rodzinnych zlokalizowanych w okręgu łódzkim składają Panu serdeczne gratulacje w związku z powołaniem Pana na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Pana prawniczy dorobek i doświadczenie jako sędziego Izby Cywilnej Sądu Najwyższego gwarantują, że tą zaszczytną funkcję będzie Pan sprawował nie tylko z poszanowaniem prawa, ale również kierując się zasadami sprawiedliwości społecznej i dbałością o dobro obywateli.

Zmiana na najwyższym w polskim systemie sądowym stanowisku budzi nadzieje działkowców na możliwość zmiany decyzji o zaskarżeniu do Trybunału Konstytucyjnego całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Pański poprzednik pan profesor Lech Gardocki, który w swoim pierwszym wystąpieniu do TK zaskarżył sześć artykułów ustawy o ROD, pomimo licznych stanowisk, listów i apeli organów statutowych Związku, a także indywidualnych działkowców nie zweryfikował wniosku, a co więcej rozszerzył go na całą ustawę. Po raz kolejny podkreślamy, że rozstrzygnięcie Trybunału Kon-

stytucyjnego zgodnie z intencją wnioskodawcy spowoduje katastrofalne skutki społeczne dla wszystkich działkowców, w tym prawie 47 tysięcy rodzin użytkujących działki w okręgu łódzkim. Obowiązująca od 5 lat ustawa o ROD dobrze reguluje funkcjonowanie ogrodów, cieszy się poparciem działkowców, którzy dzięki zrzeszeniu się w ogólnopolskiej organizacji mają zapewnioną właściwą reprezentację, pomoc prawną i merytoryczną.

Nie jesteśmy grupą, która pragnie stać poza obowiązującym prawem. Środowisko nasze nie widzi jednak uzasadnienia dla tak daleko idących zmian w przepisach dotyczących ogrodów. Oczywiście jesteśmy otwarci na dyskusję i konsultowanie propozycji ewentualnych poprawek, ale uważamy, że decyzje przesądzające o funkcjonowaniu rodzinnych ogrodów działkowych nie mogą zapaść bez uwzględnienia głosu działkowców.

W związku z tym odwołujemy się do Pańskiego poczucia sprawiedliwości, zrozumienia naszych racji i liczymy, że rozważy Pan możliwość skorzystania z prawa jakie daje art. 31 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zgodnie z którym wnioskodawca do czasu rozpoczęcia rozprawy może wycofać swój wniosek.

Z wyrazami szacunku
za Prezydium Okręgowego Zarządu Łódzkiego PZD

Wiceprezes OZ Ł PZD
/-/ Maria Stypułkowska

Prezes OZ Ł PZD
/-/ Izabela Ożęgalska

Łódź, 25 listopad 2010 r.

4. Rodzinne Ogrody Działkowe

Uczestnicy narady Prezesów Zarządów ROD z miasta Piły i Chodzieży

STANOWISKO
Uczestników narady Prezesów Zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych Miasta Piły i Miasta Chodzieży
w dniach 8-9 listopada 2010 r.
w obronie działkowców, ogrodów, związku i Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r.

My niżej podpisani prezesi ogrodów uczestnicy narady poświęconej sytuacji wokół naszego Związku, zwracamy się z prośbą do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego o wycofanie wniosku swego poprzednika skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego

podważającego konstytucyjność Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania 6600 działkowców użytkujących wraz ze swymi rodzinami w 31 Rodzinnych Ogrodach Działkowych zlokalizo-

wanych w miastach Piła i Chodzież stwierdzamy, że obowiązująca od 6 lat nasza ustawa dobrze służy nam działkowcom, naszym ogrodom i naszemu Polskiemu Związkowi Działkowców.

Jest to ustawa, która uwzględnia ponad 100 letnią tradycję ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, zachowuje sprawdzone mechanizmy funkcjonowania Związku oraz wprowadziła rozwiązania prawne gwarantujące bezpieczne funkcjonowanie i rozwój ogrodów działkowych wzmocniając prawa działkowców związane z użytkowaniem działek.

Ogrody działkowe zrzeszone w naszym Związku to przede wszystkim obszary gruntu służące nam członkom lokalnych społeczności. To miejsce aktywnego i taniego wypoczynku, gdzie następuje integracja rodzin działkowych. To miejsce, gdzie prowadzi się szeroko zakrojoną działalność socjalną i ekologiczną oraz gdzie dokonuje się

autentyczna aktywizacja osób już nieczynnych zawodowo, głównie rencistów i emerytów. Dla działkowców możliwość korzystania z dobrodziejstw ogrodów działkowych stanowi swoiste świadczenie socjalne Państwa zapewniając nie tylko wypoczynek, ale również wspomagając często bardzo skromne budżety domowe poprzez dostęp do tanich i zdrowych warzyw czy owoców.

W obronie tej naszej Ustawy o ROD działkowcy z całego kraju złożyli ponad 620 tysięcy podpisów.

Uczestnicy narady solidaryzują się ze stanowiskiem Krajowej Rady PZD skierowanym 28 października 2010 r. do Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, uznając treści w nim zawarte również za swoje.

Wyrażamy nadzieję i przekonanie, że prośba nasza spotka się ze zrozumieniem i podejmie Pan decyzję o wycofaniu z Trybunału Konstytucyjnego tego społecznie szkodliwego wniosku złożonego przez swego poprzednika.

Z wyrazami szacunku i poważania
Uczestnicy narady Prezesów Zarządów ROD

/-/ 39 podpisów

Prezisi ROD Delegatury Rejonowej PZD w Rudzie Śląskiej

Prezisi Rodzinnych Ogrodów Działkowych Delegatury Rejonowej Polskiego Związku Działkowców reprezentujących 5470 działkowców zrzeszonych w 36 ogrodach na terenie miast Ruda Śląska i Świętochłowice obecnych na spotkaniu w dniu 9 listopada 2010 roku zwracają się do Pana z prośbą o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej naszej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Wniosek ten skierowany przez Pana poprzednika jest inicjatywą zagrażającą naszym fundamentalnym prawom i stawia pod znakiem zapytania dalsze istnienie ogrodów - zielonych płuc polskich miast jak również grozi to nam odebraniem praw do naszych działek, w które zainwestowaliśmy oszczędności całego naszego życia.

Ogrody Działkowe istnieją we wszystkich krajach Unii Europejskiej i tam działkowcy mogą spokojnie je użytkować.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Prof. Stanisław Dąbrowski

W naszym kraju istnieją od 110 lat a w naszym rejonie najstarszy powstał w 1905 roku a pozostałe w okresie międzywojennym lub po II wojnie światowej.

Przez cały ten czas spokojnie użytkowaliśmy ogrody a od czasu zmian ustrojowych jesteśmy bez przerwy nękani różnymi pomysłami partii politycznych, bo chce się to zmienić i przeznaczyć na cele komercyjne, ale my uważamy, że nie tędy droga, trzeba na ten fakt spojrzeć od strony społecznej.

Uważamy, że w kraju jest wiele innych spraw do załatwienia i chyba najwyższy czas by działkowcom zapewnić spokojne uprawianie ogródków by w pełni realizowane były art. 2 i 5 Naszej Konstytucji zapewniające ład i spokój w naszym kraju.

Apelujemy o wysłuchanie głosów płynących ze środowiska działkowców przed podjęciem ostatecznych decyzji formalno-prawnych, które spełnią oczekiwania wszystkich działkowców naszego kraju.

Z wyrazami szacunku
Członkowie Delegatury Rejonowej w Rudzie Śląskiej

/-/ 34 podpisy

Ruda Śląska, 9 listopada 2010 r.

Prezesi ROD z miast Kluczborka, Wołczyna, Olesna, Praszki, Gorzowa Śląskiego

STANOWISKO

Prezesów ROD z terenu miast: Kluczborka, Wołczyna, Olesna, Praszki, Gorzowa Śląskiego

Uczestnicy narady szkoleniowej zebrani w dniu 15 października 2010 r. w Kluczborku solidaryzują się z Polskim Związkiem Działkowców, który broni istniejącego porządku prawnego od lat, dobrze służącego wielomilionowej rzeszy polskich działkowców. Wysoko cenimy obowiązującą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, która jest ustawą nowoczesną i zgodną ze standardami europejskimi, chroni działkowców, właściwie reguluje sprawy Związku oraz relacje PZD z organami administracyjnymi.

Jest to ustawa, która generalnie unormowała najważniejsze sprawy dotyczące ogrodnictwa działkowego w Polsce. Jej zapisy zachowują sprawne mechanizmy funkcjonowania Związku i rodzinnych ogrodów działkowych. Z całą odpowiedzialnością stwierdzamy, że ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych bardzo dobrze służy działkowcom, ogrodom i związkowi.

W roku jubileuszu 5-lecia naszej ustawy nie możemy pominąć faktu ciągłych na nią ataków, na ogrody i na Związek. Za nienaruszalnością ustawy o ROD, w jej obro-

nie wystosowano do władz setki stanowisk, protestów i apeli. Na listach poparcia dla ustawy podpisy złożyło 620 tysięcy działkowców.

Uważamy, że zarzuty przedstawione we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego są kolejną próbą uchylecia dobrze funkcjonującej Ustawy i praw nabytych w ciągu ponad 110-letniej tradycji ruchu ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Stanowisko nasze wyrażamy przede wszystkim w trosce o losy emerytów, rencistów i ich rodzin, dla których posiadanie działki oprócz wypoczynku stanowi istotne uzupełnienie skromnych budżetów domowych i jest miejscem wypoczynku dla działkowców i ich rodzin.

Mając na uwadze nasze stanowisko w tej sprawie prosimy Trybunał Konstytucyjny o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego i utrzymanie zaskarżonych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w dotychczasowym brzmieniu.

Z poważaniem
Uczestnicy narady

/-/ 11 podpisów

Kluczbork, 15 października 2010 r.

Uczestnicy narady Prezesów ROD z terenu delegatury OZM PZD w Płocku

STANOWISKO

Członków PZD z rejonu Płocka i okolic, uczestników narady Prezesów ROD z terenu delegatury OZM PZD w Płocku

**z dnia 19 października 2010 r.
w sprawie wniosku I Prezesa SN do TK**

Działając społecznie w interesie działkowych rodzin, po zapoznaniu się ze zmianą wniosku skierowanego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Prof. Dr hab. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, z ogromnym niepokojem odnosimy się do działań mających na celu likwidację podstaw prawnych funkcjonowania ROD, zawartych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, co w konsekwencji może przyczynić się do likwidacji ogrodów i ruchu działkowego w Polsce.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego przyłączył się do nagonki na nasz Związek i nasze prawa, Związek, który

wraz z ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych jest ich gwarantem. Nie znamy motywów takiej zaciekłości w działaniach, które powinny być niezawisłe i bezstronne a niestety takimi nie są.

Ustawa ma szerokie poparcie, nie tylko pośród działkowców. Rodzinne Ogrody Działkowe to nieocenione tereny rekreacji i wypoczynku, szczególnie dla biedniejszej części społeczeństwa z dużych miast. Z rodzinnych ogrodów działkowych korzystają ludzie starsi, młodzież i dzieci. Osoby które nie mają możliwości oddalania się od miejsca zamieszkania. Ogrody działkowe to także oazy przyrody w miastach.

Całkiem niedawno, działkowcy zebrali w obronie swo-

jej ustawy 620 000 podpisów. Świadczy to o wielkim zaangażowaniu w sprawy ogrodów działkowych, zadowoleniu z funkcjonującego prawa a także o tym, że przyjęte w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych rozwiązania sprawdziły się.

Dlatego apelujemy do państwa o podjęcie działań biorących nas działkowców w obronę. Pragniemy zrobić

Płock, 19 października 2010 r.

Działacze PZD Okręgu Łódzkiego z rejonu Piotrkowa Tryb.

Szanowny Panie Prezesie!

My działacze społeczni z zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych: prezesi, sekretarze skarbnicy, biorący udział w szkoleniu w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 29 listopada 2010 roku, gratulujemy Panu powołania na tak zaszczytny Urząd.

Równocześnie zwracamy się do Pana z prośbą o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku Pana poprzednika prof. Lecha Gardockiego o orzeczeniu niezgodności z Konstytucją RP, ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Mamy nadzieję, że dotychczasowe pańskie doświadczenia i dorobek w pracy Sędziego Sąd Najwyższego pozwolą Panu właściwie ukierunkować pracę w wymiarze sprawiedliwości dla dobra całego społeczeństwa polskiego i tym samym polskich działkowców. Członkowie Polskiego Związku działkowców, którzy wybrali nas w bieżącym roku do zarządów, jednogłośnie na Walnych Zebraniach sprawozdawczo-wyborczych opowiedzieli się za poparciem obowiązującej ustawy.

Odzwierciedleniem tego są adresowane liczne apele

Piotrków Trybunalski, 29 listopada 2010 r.

wszystko co tylko możliwe, aby uratować ogrody, nasze prawa i naszą pasję jaką jest ogrodnictwo. Wszystko co teraz w mgnieniu oka może zostać zniszczone budowane było przez dziesiątki lat, dla nas i naszych przyszłych pokoleń. Nasze stanowisko kierujemy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Marszałków Senatu RP i Sejmu RP.

Uczestnicy narady Prezesów z terenu delegatury OZM PZD w Płocku

/-/ 51 podpisów

Szanowny Pan
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Profesor Stanisław Dąbrowski
Warszawa

z poparciem dla obowiązującej Ustawy poszczególnych grup działkowców z całego Związku do Trybunału Konstytucyjnego oraz licznych Polityków i Sędziów.

My również uważamy, że obecnie obowiązująca ustawa zabezpiecza potrzeby społeczności działkowej, daje nam gwarancję pewnego jutra, zabezpiecza nasze wszystkie interesy, nie chcemy żadnych zmian.

W Polskim Związku Działkowców zrzeczyliśmy się z własnej woli i chcemy być traktowani jak wszyscy obywatele tego kraju a nie być od wielu lat zastraszeni likwidacjami i wręcz wyrzuceniem nas z naszych ogrodów.

Nasze ogrody starzeją się a my razem z nimi, my już nie mamy sił, chcemy w spokój odpoczywać i dbać o zdobycze na nich osiągnięte własną pracą, bo mało kto chciał nam pomoc w ich zagospodarowaniu. Budowane były częstokroć na miejskich wysypiskach śmieci. Jeszcze raz podkreślamy, jesteśmy zadowoleni z obowiązującej obecnie ustawy i prosimy pozostawienie jej brzmienia w dotychczas obowiązujących zapisach. Prosimy o wycofanie wniosku z Trybunału Konstytucyjnego.

Z wyrazami szacunku i poważania Działacze PZD Okręgu Łódzkiego z rejonu Piotrkowa Trybunalskiego

/-/ 64 podpisy

Uczestnicy narady Prezesów Zarządów ROD z okręgu Gdańskiego

STANOWISKO

Uczestników narady Prezesów Zarządów ROD okręgu Gdańskiego

w dniach 8-10 listopada 2010 r.

w obronie działkowców, ogrodów, związku i Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

My demokratycznie wybrani prezesi ogrodów uczestniczący w naradzie z zakresu bieżącej działalności statutowej naszego Okręgu i Związku oraz poświęconej aktualnej sytuacji wokół Polskiego Związku Działkowców, zwracamy się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Sędziego Stanisława Dąbrowskiego z apelem i gorącą prośbą o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku, swego poprzednika, kwestionującego w konsekwencji konstytucyjność naszej Ustawy o ROD z 2005 r.

Będąc statutowymi reprezentantami ponad 53000 działkowców użytkujących wraz z rodzinami od dziesięcioleci działki w 247 Rodzinnych Ogrodach Działkowych naszego Okręgu Gdańskiego jednogłośnie stwierdzamy, że obowiązująca od 5 lat nasza Ustawa jest powszechnie szanowanym i akceptowanym aktem prawnym regulującym ważną dziedzinę życia społecznego. W obronie tej Ustawy w skali całego Związku na listach jej poparcia

znalazło się ponad 620 tysięcy podpisów członków polskiego społeczeństwa. Nie znamy drugiej ustawy sejmowej, która by posiadała tak potężną akceptację społeczną. Uważamy, że nad taką ilością głosów poparcia oraz obecnie płynącymi z całego kraju listami, stanowiskami, protestami i prośbami warto się pochylić i zastanowić się czy podjęta decyzja przez Pana poprzednika prof. Lecha Gardockiego tuż przed zakończeniem kadencji była racjonalna i zasadna oraz czy nadal zasługuje na kontynuację. W pełni solidaryzujemy się ze stanowiskiem Krajowej Rady PZD skierowanym w dniu 28 października 2010 roku do Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Z nadzieją i ufnością zwracamy się więc do Pana o rozważenie możliwości wycofania z Trybunału Konstytucyjnego wniosków zaskarżających zapisu Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Z wyrazami szacunku i poważania 169 uczestników narady Prezesów Zarządów ROD z Okręgu Gdańskiego
PZD

/-/ 169 podpisów uczestników narady

Nasze niniejsze stanowisko pozwalamy sobie przekazać również do wiadomości:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
- Trybunału Konstytucyjnego,
- Marszałka Senatu RP,
- Marszałka Sejmu RP,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców.

Prezesi ROD z powiatu Tarnogórskiego

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Prof. Stanisław Dąbrowski

APEL

Szanowny Panie Prezesie!

Prezesi Rodzinnych Ogrodów Działkowych powiatu Tarnogórskiego na naradzie szkoleniowej w dniu 24 listopada 2010 apelujemy do pana Prezesa aby wnikliwie rozpatrzył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zaskarżenie całej ustawy o ROD Pana poprzednika i wycofa-

nie owego wniosku. Reprezentujemy ponad 6 tysięcy działkowców Delegatury Rejonowej w Tarnowskich Górach, jesteśmy wszyscy zgodni iż ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 jest bardzo dobrą ustawą, która spełnia oczekiwania działkowców jak i mieszkańców miast i gmin powiatu Tarnogórskiego. Nasze ogrody to zielone płuca tutaj

na Śląsku. Szanowny Panie Prezesie w tym roku Ustawa o ROD istnieje 5 lat i w swoich zamierzeniach spełnia się w 100% jak i dla urzędów miast i pojedynczego działkowca, borykającego się ze sprawami prawnymi na co dzień.

Rodzinne ogrody działkowe są dobrem działkowych rodzin oraz mieszkańców lokalnych osiedli i miast. Nasze ogrody to oazy zieleni z której korzystają rodziny naszych miast i osiedli. Jesteśmy przekonani że ustawa o ROD i Polski Związek Działkowców dla Rodzinnych Ogrodów Działkowych są niezbędne do funkcjonowania i obrony ogrodów i pojedynczego Działkowca.

Szanowny Panie Prezesie w imieniu 6 tysięcy działkowców naszej Delegatury prosimy o wycofanie owego wniosku. 120 lat tradycji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce jest zobowiązujące. Obecnie patrzymy i wzorujemy się na Unii Europejskiej. W Unii Europejskiej

Ogrody są i istnieją i nikt nie myśli o ich likwidacji. Dziś stajemy w obronie Ustawy o ROD wiedząc iż ruch ogrodnictwa działkowego wpisał się na stałe w naszych miastach powiatu Tarnogórskiego. Nie damy zniszczyć tego co nasi ojcowie zorganizowali i wybudowali.

„Pamiętajcie o ogrodach”

/-/ 36 podpisów

Tarnowskie Góry, 24 listopada 2010 r.

Uczestnicy narady szkoleniowej Prezesów ROD z terenu Gliwic, Knuruwa, Pyskowic

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Profesor Stanisław Dąbrowski

Szanowny panie Profesorze!

Solidaryzując się w pełni z treścią pisma skierowanego na Pana ręce w dniu 18 bm. przez Prezesa naszego Związku przyłączamy się do apelu o rozważenie możliwości cofnięcia wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją

Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Oczekujemy, że z życzliwością odniesie się Pan do sprawy będącej przedmiotem głębokiego zaniepokojenia milionowej rzeszy działkowców i ich rodzin.

Z wyrazami szacunku!

Uczestnicy narady szkoleniowej Prezesów ROD
z terenu Gliwic, Knuruwa, Pyskowic, zorganizowanej
przez Delegaturę Rejonową PZD w Gliwicach

/-/ 39 podpisów

Gliwice, 20 października 2010 r.

Zarząd ROD „Sarni Stok” w Bielsku-Białej

Dr Bohdan Zdziennicki
Prezes Trybunału Konstytucyjnego

STANOWISKO Rodzinny Ogród Działkowy „Sarni Stok” w Bielsku – Białej w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Zarząd ROD „Sarni Stok” w Bielsku-Białej z wielkim niepokojem przyjął wiadomość o tym, że I Prezes Sądu Najwyższego skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek zaskarżający całą ustawę z dnia 8 lipca 2005 r. jako niezgodną z Konstytucją RP. Wniosek ten bardzo szkodzi społeczności działkowców zrzeszonej w Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Podważanie ważności sze-

ściu artykułów naszej Ustawy dokonania modyfikacji swojego wniosku Pan Prezes Sądu Najwyższego zaskarżył całą ustawę. Kolejny wniosek jest próbą pozbawienia nas działkowców praw, które mamy zagwarantowane w ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Działanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP zmierza do całkowitego zniszczenia rozwoju ogrodnictwa działkowe-

go w Polsce i jest całkowicie bezzasadne. Zastanawiamy się w czyim interesie prowadzone są działania, których efektem może być likwidacja ogrodów działkowych. Protestujemy przeciwko przekształcaniu naszych ogrodów służących społeczności niezamożnej, emerytów i rencistów na super markety boiska golfowe, na osiedla apartamentowców itp. Działkowcy chcą przynależeć do Polskiego Związku Działkowców, który jest gwarantem istnienia rodzinnych ogrodów działkowych. Nie zgadzamy się na kolejną manipulację przy naszej Ustawie, która

spełnia oczekiwania działkowców i pod którą podpisało się 620 tys. działkowców.

Nie dopuścimy do zniszczenia naszych ogrodów i działek, bo budowaliśmy je własnymi rękoma i z własnych wypracowanych ciężką pracą funduszy.

W imieniu działkowców Ogrodu Działkowego „Sarni Stok” zwracamy się do Pana Prezesa TK o odrzucenie zgłoszonego wniosku i pozostawienie naszej ustawy w dotychczasowym kształcie, która gwarantuje rozwój i istnienie ogrodów.

Zarząd ROD

Sekretarz
/-/ Mirosław Gębski

Prezes
/-/ Zygmunt Wyderkiewicz

Bielsko-Biała, 25 października 2010 r.

Zarząd ROD „Kalno” z Dąbrowej Białostockiej

Szanowny Pan
Dr Bohdan Zdziennicki
Prezes
Trybunału Konstytucyjnego RP
Warszawa

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kalno” w Dąbrowie Białostockiej na posiedzeniu w dniu 18 października 2010 roku, po zapoznaniu się z wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego RP oraz wnioskiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych po przeprowadzeniu wnikliwej dyskusji, oświadcza że jesteśmy zaniepokojeni i stanowczo się sprzeciwiamy tym inicjatywom.

Działkowcy naszego Ogrodu nie mogą zrozumieć powodów, którymi kierowali się wnioskodawcy kwestionując zapisy Naszej Ustawie po 5 latach jej istnienia. Ustawa w naszej ocenie jest dobra, służy nam i lokalnym społecznościom, chroni nasze interesy i nie rozumiemy, w jakim celu organy władzy sądowniczej chcą w niej coś zmieniać.

Solidaryzujemy się ze wszystkimi, którzy protestują

przeciwko zmianie Ustawy, oraz w pełni popieramy stanowisko Polskiego Związku Działkowców w tej sprawie. Uważamy, że obecna Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, Statut Polskiego Związku Działkowców i Regulamin Ogrodu, w pełni zabezpieczają prawa działkowców do ogrodu umożliwiając jednocześnie spokojną pracę i relaks oraz czynny wypoczynek.

Wniosek Prezesa Sądu Najwyższego, oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku – godzi w ustawowe prawa działkowców, tę skromniejszą grupę społeczną, a świadomie popiera ludzi majątnych.

Mając powyższe na uwadze uprzejmie zwracamy się z prośbą do Pana Prezesa Trybunału, o odmówienie rozpatrzenia tych wniosków kwestionujących konstytucyjność podstawowych artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Z poważaniem

Sekretarz
/-/ Bogdan Andrzejczyk

Wiceprezes
/-/ Stefan Wirkowski

Wiceprezes
/-/ Grzegorz Rożkiewicz

Prezes
/-/ Stanisław Sulik

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Kazimierz Buraczyk

Członek Zarządu
/-/ Tadeusz Wejsznajder
/-/ Jan Lewko

Skarbnik
/-/ Dorota Matyszczyk

Dąbrowa Białostocka, 18 października 2010 r.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Albert Rogalski

Zarząd ROD im. „Bohaterów Warszawy” w Szczecinie

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

PROŚBA

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Bohaterów Warszawy w Szczecinie wyraża zdecydowany sprzeciw dla bezpodstawnych zarzutów zamieszczonych we wniosku Pana Profesora dr Lecha Gardockiego I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego.

Kwestionowanie przez wnioskodawcę fundamentalnych rozwiązań prawnych zawartych w Ustawie o ROD z 2005 r. jest ewidentnym atakiem na prawa nabyte przez milion członków Polskiego Związku Działkowców.

Nie zgadzamy się, aby pozbawiono działkowców praw nabytych i nie przestrzegano konstytucyjnych gwarancji prawnych. Zrobimy wszystko co w naszej mocy, aby wspierać Krajową Radę i Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców do obrony w/w ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

W imieniu działkowców ROD im. Bohaterów Warszawy zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Prezesa Sądu Najwyższego i pozostawienie

naszej ustawy. Uważamy, że Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r. jest dla naszych członków ich rodzin dobrym prawem gwarantującym istnienie i rozwój ogrodów działkowych w Polsce.

Wyrażamy zdecydowany sprzeciw, protest i słowa oburzenia przez naszych działkowców dla bezpodstawnych zarzutów zamieszczonych we wniosku Pana Profesora dr Lecha Gardockiego I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

W/w wniosek podważa elementarne prawa polskich działkowców, ze szczególnym uwzględnieniem przepis gwarantujący im odrębną własność majątku znajdującego się na użytkowanych działkach.

Panie Marszałku – bardzo serdecznie prosimy o pomoc w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu
/-/ Mirosław Bandel

Szczecin, 10 października 2010 r.

Szanowny Pan Prezydent RP
Bronisław Komorowski
Warszawa

APEL

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Bohaterów Warszawy w Szczecinie wyraża zdecydowany sprzeciw dla bezpodstawnych zarzutów zamieszczonych we wniosku Pana Profesora dr Lecha Gardockiego I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego.

Kwestionowanie przez wnioskodawcę fundamentalnych rozwiązań prawnych zawartych w Ustawie o ROD z 2005 r. jest ewidentnym atakiem na prawa nabyte przez milion członków Polskiego Związku Działkowców.

Nie zgadzamy się, aby pozbawiono działkowców praw nabytych i nie przestrzegano konstytucyjnych gwarancji prawnych.

Zrobimy wszystko co w naszej mocy, aby wspierać Krajową Radę i Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców do obrony w/w ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

W imieniu działkowców ROD im. Bohaterów Warszawy zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Prezesa Sądu Najwyższego i pozostawienie naszej ustawy.

Uważamy, że Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r. jest dla naszych członków ich rodzin dobrym prawem gwarantującym istnienie i rozwój ogrodów działkowych w Polsce.

Wyrażamy zdecydowany sprzeciw, protest i słowa oburzenia przez naszych działkowców dla bezpodstawnych zarzutów zamieszczonych we wniosku Pana Profesora dr Lecha Gardockiego I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

W/w wniosek podważa elementarne prawa polskich działkowców, ze szczególnym uwzględnieniem przepis

gwarantujący im odrębną własność majątku znajdującego się na użytkowanych działkach.

Panie Prezydencie – bardzo prosimy

Dawaj nam zawsze światło wiary, nadziei bohaterstwa, odwagi i mocy dobra.

Daj, by żaden Polak nie czuł się wykluczony, samotny i niepotrzebny.

Daj, Polskiemu Związkowi Działkowców popartemu ponad 620 tys. podpisów chwałę i dumę zwycięstwa.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu

/-/ Mirosław Bandel

Szczecin, 10 października 2010 r.

Zarząd ROD „Panorama” w Krakowie

Prezes Sądu Najwyższego

Pan Prof. Stanisław Dąbrowski

Dot. wniosku do TK w sprawie Ustawy o ogrodach działkowych

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Panorama” w Krakowie, reprezentujący 63 działkowców i ich rodziny, zwraca się z gorącą prośbą do Pana Profesora o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku o uznanie za niezgodną z Konstytucją ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 r., który złożył Pański poprzednik prof. Lech Gardocki.

Wystąpienie jest dla nas działkowców niezrozumiałe i wysoce krzywdzące, gdyż:

1. Podważa zagwarantowaną prawem ochronę prawną do zajmowanych działek.

2. Godzi w prawa nabyte, kwestionując prawo własności działkowców do altan, nasadzeń i pozostałego mienia, co w przypadku likwidacji ogrodu pozbawia działkowca prawa do odszkodowania.

3. Podważa zasadę samorządności, na której oparte jest ogrodnictwo działkowe, co traktujemy jako próbę pozbawienia nas działkowców jedynej organizacji jaką jest PZD, w której członkowie działkowcy aktywnie działają we władzach ogrodu i ich komisjach problemowych.

4. Podważa prawo chroniące ogrody przed dowolną ich likwidacją, a także obowiązek wskazania terenu zastępczego w przypadku likwidacji celowej.

5. Pomija fakt, że działka stanowi świadczenie socjalne i dlatego zawarte w ustawie postanowienie o zwolnieniu działkowców z podatków i opłat na rzecz gminy za działkę i altanę mieści się w tym pojęciu.

6. Podważa słusznie przyjęte w ustawie postanowienie, chroniące działkowca w przypadku roszczeń osób trzecich co terenów na których zlokalizowane są ogrody działkowe.

7. Wnioskowane zastrzeżenia są naszym zdaniem bezzasadne i zmierzają do likwidacji posiadającego wieloletnią tradycję ruchu działkowego w Polsce.

Można zauważyć, że od pewnego okresu nasilają się działania różnych organów i instytucji skierowane przeciwko Polskiemu Związkowi Działkowców oraz ogrodom działkowym co budzi nasze wielkie zaniepokojenie.

Ogrody skupiają przeważnie emerytów, rencistów, osoby bezrobotne i mniej zarabiające, dla których wypoczynki i praca na działce stanowi jedyną rekreację i radość, oraz daje poczucie bycia potrzebnym. Zbiory z działki uzupełniają skromny budżet domowy, co dziś w dobie kryzysu ma szczególne znaczenie.

Dlatego też mamy głęboką nadzieję, że uzna Pan Profesor bezzasadność wniosku i spowoduje jego wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego.

Z wyrazami najwyższego szacunku

Prezes ROD

/-/ Jerzy Drozdowski

Kraków, 3 grudnia 2010 r.

Zarząd ROD „Malinka” w Suwałkach

I Prezes Sądu Najwyższego RP
Pan prof. Stanisław Dąbrowski

STANOWISKO Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Malinka” w Suwałkach w sprawie obrony Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Szanowny Panie Prezesie!

Kolejny raz zabieramy głos w obronie uchwały o ROD, ogrodów działkowych i Związku. Zabieramy głos w tej sprawie, gdyż po prostu nakazuje nam ludzkie sumienie i obowiązek podpowiadający bronić milionową rzeszę działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców. Oczekujemy poszanowania naszych poglądów wyrażanych w tysiącach protestów polskich działkowców kierowanych do przedstawicieli władz administracyjnych, ustawodawczych i sądowniczych.

Oczekujemy poszanowania woli wyrażanej przez ponad 620 tysięcy członków naszego Związku, którzy złożyli podpisy w obronie Ustawy o ROD z 2005 r.

Oczekujemy również, że wnioski złożone do Trybunału Konstytucyjnego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Prof. Lecha Gardockiego w dniach 22 lutego 2010 r. i 6 września 2010 r. dot. zaskarżenia całej Ustawy o ROD wraz z alternatywnymi żądaniami Trybunał Konstytucyjny w całości oddali.

Szanowny Panie Prezesie!

Liczymy na Pana dobre serce i mamy nadzieję, że Pan nie wyrządzi krzywdy dla miliona rodzin działkowych, a skoro tak to wycofa z Trybunału Konstytucyjnego złożone wnioski przez Pana Gardockiego dotyczące zaskarżenia Ustawy o ROD.

Z poważaniem i najlepszymi pozdrowieniami

Wiceprezes
/-/ Jerzy Szymański

Prezes
/-/ mgr Daniel Paciukanis

Suwałki, 29 listopada 2010 r.

Zarząd ROD „Zacisze” w Żaganiu

Szanowny Panie Profesorze!

W imieniu działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Zacisze” w Żaganiu składamy Panu serdeczne gratulacje w związku z powołaniem Pana na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Objęcie przez Pana najwyższej funkcji w polskim są-

Prof. Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

downictwie łączymy z nadzieją, że wycofa Pan wniosek swego poprzednika zaskarżający do Trybunału Konstytucyjnego ustawę o ROD. Naszym zdaniem wniosek ten jest krzywdzący dla działkowców i zniszczy ogrody działkowe w Polsce.

Z wyrazami szacunku

Prezes
/-/ Karol Wojtysiak

Żagań, 5 listopada 2010 r.

/-/ 6 podpisów

Zarząd ROD „Róża” w Słupcy

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Róża” w Słupcy składa serdeczne gratulacje z okazji wyborów na Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i prosi o ponowne rozpatrzenie wystąpienia Pana poprzednika, który skierował ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r. do Trybunału Konstytucyjnego.

Pański poprzednik prawdopodobnie nie znał realiów w jakich funkcjonują rodzinne ogrody działkowe, które przez kilka pokoleń wypracowały swój dorobek. Uchwalona przez Sejm w 2005 r. ustawa daje nam działkowcom, w większości emerytom i rencistom, prawa do bezpiecznego uprawiania działek, które powstały na obrzeżach

Prof. Stanisław Dąbrowski
I Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

miast, na terenach nieuprawianych, zaniedbanych. Kwestionowanie praw działkowców do użytkowania działek, praw do ich majątku znajdującego się na działkach wznieszonego własnymi siłami przez wiele lat, oraz prawa przekazywania działki osobom bliskim, uważamy za bezpodstawne i bardzo krzywdzące. Przecież niektórym działkowcom po wielu latach pracy na stare lata zostały tylko te ogrody działkowe.

Szanowny Panie Prezesie, działając w imieniu 420 rodzin działkowców rejonu Słupeckiego, zwracamy się z prośbą do Pana Prezesa o wycofanie wniosku Pana poprzednika kierującego go do Trybunału Konstytucyjnego.

W imieniu działkowców
Zarząd ROD

/-/ 10 podpisów

Słupca, 9 października 2010 r.

Zarząd ROD „27 lipca” w Białymstoku

PROTEST Rodzinnego Ogrodu Działkowego „27 Lipca” w Białymstoku z dnia 5 września 2010 r.

Wysoki Trybunale!

W związku ze złożonym przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Prof. Dr hab. Lecha Gardockiego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP szeregu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, my niżej podpisani działkowicze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „27 Lipca” w Białymstoku prosimy o utrzymanie w mocy zapisów naszej ustawy, gwarantującej nam bezpieczne uprawianie naszych ogrodów.

My działkowicze uznajemy ten wniosek, jako zamach na ogrodnictwo działkowe w Polsce, gdyż wyeliminowanie z obrotu prawnego wnioskowanych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych spowoduje zablokowanie rozwoju ogrodnictwa działkowego a działkowcy utracą ochronę praw do uprawianych działek i zainwestowanego majątku.

Ogród „27 Lipca” w Białymstoku istnieje już 33 lat. Po-

wstał on na terenach będących nieużytkami. Dzięki pracy działkowców ogród nasz jest dziś ostoją zieleni. Uważamy, że nasza Ustawa dobrze służy działkowcom i ich rodzinom. W dużym stopniu pomaga w zapewnieniu odpowiedniej jakości owoców i warzyw, wypoczynku na świeżym powietrzu od wczesnej wiosny do późnej jesieni oraz pozytywnie zapewnia relację i współpracę w tak małym środowisku społecznym jakim jest ogród.

Działkowcy własną pracą i własnymi nakładami finansowymi utrzymują infrastrukturę ogrodową odciążając samorządy lokalne od świadczenia pomocy socjalnej dla wielu rodzin. Dlatego też zachowanie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. jest bardzo ważne z punktu widzenia społecznego, ekologicznego i gospodarczego.

Apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Prezesa Sądu Najwyższego, gdyż jest on krzywdzący dla ponad milionowej rzeszy działkowców.

/-/ 308 podpisów działkowców

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Feliks Karpiński

Sekretarz
/-/ Marianna Sztremer

Prezes Zarządu
/-/ Lucyna Zajkowska

Zarząd ROD „Zalesiany” w Niewodnicy Kościelnej

Pan dr Bohdan Zdziennicki
Prezes Trybunału Konstytucyjnego

W związku ze zmianą przez I Prezesa SN wniosku z dnia 22 lutego 2010 r., skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawach nie konstytucyjności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, Zarząd „Zalesiany” w Niewodnicy Kościelnej, wspólnie z Komisją Rewizyjną i Komisją Rozjemczą, wyrażają niepokój o przyszłość ruchu działkowego w Polsce. Pod pretekstem przestrzegania zasady nadrzędności norm konstytucyjnych kwestionuje się osiągnięcia pokoleń działkowców i nabyte przez nich przewidziane ustawą prawa w ogrodach.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że normy prawa konstytucyjnego są nadrzędne, ale naszym zdaniem rozwiązania ustawowe w sprawie ogrodów działkowych zostały świadomie przyjęte przez ustawodawcę. Odrębne traktowanie mienia działkowców ma bowiem swoje uzasadnienie w 100-letniej tradycji tego ruchu. Ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. nie jest normą prawną, oparta została na koncepcji ruchu działkowego ujętej w ustawie o pracowniczych ogrodach działkowych z dnia 6 maja 1981 r.

Tak jak nie kwestionujemy ustawowych uprawnień I Prezesa SN do wnioskowania w sprawie konstytucyjności ustaw, tak też jesteśmy przekonani, że Trybunał Konstytucyjny weźmie pod uwagę nasze wyjaśnienia i usza-

nuje nabyte prawa działkowców oraz wieloletnie tradycje ruchu działkowego w Polsce.

Polski Związek Działkowców działający na mocy ustawy o ROD jest organizacją pozarządową, ale nie jest związkiem antyrządowym i antypaństwowym. Nie narusza żadnych praw własności w Polsce. Tereny zaniedbane lub nieużytki – bo tylko takie PZD otrzymuje w użytkowanie – przekształca w tereny zielone służące społecznościom lokalnym.

Przykładem dobrze spełnionej funkcji rodzinnego ogrodu działkowego są „Zalesiany” położone nieopodal Białegostoku, urządzone własną pracą działkowców i ich nakładem finansowym. Na nieużytkach rolnych w ciągu 30 lat został zorganizowany ogród, z którego korzystają nie tylko rodziny działkowców, ale również mieszkańcy okolicznych miejscowości, zwłaszcza w okresie letnim. Dziś jest to najpiękniejszy ogród działkowy w Polsce.

Właśnie z powyższego względu możemy mieć nadzieję, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego z pełnym przekonaniem uszanują dotychczasowy dorobek działkowców zorganizowanych w zgodzie z ustawą o ROD i nie przyczynią się do zniweczenia ogrodnictwa działkowego o wieloletnich tradycjach w Polsce.

Prezes Zarządu
/-/ Zbigniew J. Hirsz

Przew. Komisji Rewizyjnej
/-/ Hubert Kaczyński

Przew. Komisji Rozjemczej
/-/ Roman Kępski

P.S.

Replikę na zarzuty zawarte w pierwotnym wniosku I Prezesa SN, Pana Profesora Lecha Gardockiego, przesłaliśmy do Trybunału Konstytucyjnego z datą 15 maja 2010 r.

Dnia 15 czerwca 2010 r. z Biura Trybunału Konstytucyjnego, l. dz. ST 57-346/10, otrzymaliśmy odpowiedź, za co dziękujemy.

/-/ Zbigniew Jerzy Hirsz

Niewodnica Kościelna, 10 listopada 2010 r.

Zarząd ROD „Wiśniowy” w Międzyrzeczu

STANOWISKO

Zarządu ROD „Wiśniowy” w Międzyrzeczu dotyczące wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy z dn. 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych (Dz. U. Nr 169, poz. 1419, z 2006 r. Nr 220, poz. 1600 oraz z 2008 r. Nr 201, poz. 1237).

Zarząd ROD „Wiśniowy” w Międzyrzeczu stanowczo przeciwstawia się działaniom zmierzającym do likwidacji

Polskiego Związku Działkowców, bo takie znamiona wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego. Niezrozumiałe

dla nas działkowców jest to, że dopiero po 5 latach od momentu uchwalenia ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, okazała się ona naruszać Konstytucję RP, która wszak nie uległa w tym czasie żadnym zmianom. Kuriozalne jest też to, że tak wybitny prawnik jak pan prezes Sądu Najwyższego nie potrafił od początku zająć stanowiska, lecz zaskarża ustawę etapami. Obecnie wniosek pana prezesa neguje ją w całości. Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych ma wyjątkowo prospołeczny i proekologiczny charakter.

Członkowie związku swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju miejskich ekosystemów, kształtowania zdrowego otoczenia człowieka czy też ochrony składników przyrody (art. 4 w/w ustawy). Nie bez znaczenia jest także fakt, iż uczestnictwo w PZD i możliwość uprawiania własnego ogrodu poprawia wa-

Międzyrzecz, 5 listopada 2010 r.

Zarząd ROD „Kwiat Jabłoni” w Gliwicach

runki bytowe społeczności. Wszak większość członków PZD to ludzie o niskim statusie materialnym. W upływającym dwudziestolecu wielokrotnie usiłowano zlikwidować PZD, ale bez skutku. Z działań tych Związek wychodził jeszcze bardziej wzmocniony.

Nowe inicjatywy podjęte przez I Prezesa Sądu Najwyższego zmierzające do likwidacji PZD, poprzez zaskarżenie całej ustawy o ROD są kolejną próbą unicestwienia ponad 110-letniej tradycji polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego. Przytaczany we wniosku zarzut nie konstytucjonalności, naszym zdaniem ma charakter „gry” politycznej, w której nie są brane pod uwagę losy naszej społeczności działkowej. W związku z powyższym stanowczo przeciwstawiamy się zamachowi na ustawę o ROD, ustawę, która gwarantuje Nam spokojne uprawianie naszych działek.

Prezes ROD
/-/ Marcin Rzepa

I Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

STANOWISKO Zarządu ROD „Kwiat Jabłoni” w Gliwicach w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego zapisów Ustawy o ROD

Zarząd ROD „Kwiat Jabłoni” w Gliwicach jest zaniepokojony i oburzony działaniem I Prezesa SN RP. Działki, które uprawiamy po naszych rodzicach są dla nas wyciszeniem i oazą spokoju. Na naszych ogrodach wychowuje się już trzecie pokolenie, uczymy tu nasze dzieci szanować zieleni i prawo, oczekujemy tego samego.

Złożenie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. uważamy za bezpodstawne. Ustawy te istnieją już pięć lat i są bardzo dobre, nie wiemy dlaczego stały się nagle dla kogoś niewygodne.

Gliwice, 3 listopada 2010 r.

Zarząd ROD
/-/ 8 podpisów

Zarząd ROD „Malinka” w Suwałkach

Pan prof. Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

STANOWISKO Członków Zarządu ROD „Malinka” w Suwałkach obradujących na posiedzeniu w dniu 17 listopada 2010 r. w sprawie obrony Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Szanowny Panie Prezesie!
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki w dniu 22 lutego 2010 r. dożył do Trybunału

Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów Ustawy o ROD. Zaskarżenie głównych zapisów Ustawy o ROD spotkało się z po-

wszechną krytyką i oburzeniem działkowców inicjatywę tą uznano za zamach na podstawie prawa działkowców.

Po półrocznej przerwie oczekiwani działkowcy doczekali się reakcji ze strony Pana Gardockiego w sprawie jego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją fundamentalnych zapisów Ustawy o ROD.

Pismem z dnia 6 września 2010 r. prof. Lech Gardocki rozszerzył swój wniosek żądając uchylecia całej ustawy o ROD, zmierzając do uchylecia wszystkich zapisów w ustawie dotyczących utrzymania ogrodów i ochrony działkowców.

Dowodem tego jest żądanie alternatywne zgłoszone przez prof. Lecha Gardockiego, który nie ograniczył się do zaskarżenia całej Ustawy o ROD, ale asekurował się na wypadek, gdyby Trybunał Konstytucyjny nie podzielił przedstawionego przez niego stanowiska.

Suwałki, 17 listopada 2010 r.

Zarządy ROD z rejonu Nowej Soli, Bytomia Odrzańskiego i Nowego Miasteczka

Szanowny Panie Prezesie!

Z okazji objęcia przez Pana stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, mamy zaszczyt w imieniu działkowców z rejonu Nowej Soli, Bytomia Odrzańskiego i Nowego Miasteczka przekazać Panu gratulacje oraz szczere życzenia wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym oraz zadowolenia z realizacji powierzonych zadań.

Panie Prezesie!

Z dużym zadowoleniem i nadzieją na przyszłość środowisko działkowców odebrało informację o powierzeniu Panu tak zaszczytnej i jednocześnie bardzo odpowiedzialnej funkcji w Państwie.

Ufamy, że sposób i metody realizacji przez Pana jakże ważnych i odpowiedzialnych obowiązków służbowych, rzuci nowe światło na sprawy, które od dawna nurtują śro-

Nowa Sól, 8 listopada 2010 r.

W takiej sytuacji zażądano uchylecia przepisów pierwotnie zaskarżonych, jak i innych odnośnie regulacji dotyczących likwidacji ogrodów.

W ramach żądania alternatywnego w ustawie o ROD zaskarżono następujące zapisy: art. 6 art. 10, art. 13 ust. 4, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 17 ust. 2, art. 18, art. 19 i 20, art. 24, art. 30, art. 31 ust. 1, 2 i 3, art. 31. ust. 4.

Szanowny Panie Prezesie!

Uważamy, że wniosek złożony przez jego autora jest niejasną inicjatywą polityczną i nie ma żadnego związku z konstytucyjną rolą tego organu. Dlatego w tych warunkach istnieją postawy by uznać, że Trybunał Konstytucyjny powinien odrzucić wniosek prof. Gardockiego.

Wnioskujemy o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku w podmiotowej sprawie.

Zarząd ROD
/-/ 8 podpisów

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP
Pan Prof. Stanisław Dąbrowski

dowisko działkowców. Myślimy tu o obiektywnym i wnikliwym spojrzeniu na całokształt wcześniejszej decyzji byłego I Prezesa Sądu Najwyższego – Pana Lecha Gardockiego, skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego, zaskarżającej w całości naszą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Ta decyzja źle wróży dalszemu istnieniu tego naprawdę dobrze funkcjonującego dokumentu, nikogo niekrzywdzącego a może zniszczyć ogrodnictwo działkowe w Polsce i Polski Związek Działkowców.

Tego byśmy nie chcieli, ponieważ tylko obecny Związek gwarantuje nam niezamierzonym działkowcom dalsze istnienie i możliwość uprawiania naszych działek, które dla nas są wszystkim – naszym „drugim domem”.

Zwracamy się z gorącą prośbą o sprawiedliwe rozważenie naszej prośby i wycofanie tego krzywdzącego wniosku.

Z wyrazami szacunku
Zarządy Rodzinnych Ogrodów Działkowych z rejonu
Nowej Soli, Bytomia Odrzańskiego i Nowego
Miasteczka

/-/ 30 podpisów

Zarząd ROD „Janowo” w Rumi

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z powołaniem Pana Profesora na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, w imieniu działkowców Rodziny Ogrodów Działkowych w Rumi, Redzie i Pucku, składam Panu serdeczne gratulacje objęcia ważnego urzędu rozstrzygającego o zgodności z Konstytucją RP stanowionego prawa w Polsce.

Pozwalam sobie zwrócić się do Pana Profesora z nadzie-

Rumia, 6 grudnia 2010 r.

Zarząd ROD „Powstaniec” w Chorzowie

Szanowny Panie Prezesie!

Prosimy o przyjęcie serdecznych gratulacji w związku z powołaniem Pana na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Cieszymy się, że urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego obejmuje tak doświadczony prawnik.

Szanowny Panie Profesorze!

Rodzinny Ogród Działkowy „Powstaniec” w Chorzowie to ogród powstały w 1917 roku. Przetrwiał Powstania Śląskie, Wojny Światowe i inne zawirowania historyczne.

Chorzów, 5 listopada 2010 r.

Zarząd ROD „Śnieżka” w Gliwicach

W związku z powierzeniem Panu tak wysokiego stanowiska we władzach sądowniczych naszego kraju, składamy szczerze gratulacje i życzymy wszelkiej pomyślności w re-

Szanowny Pan
Prof. Andrzej Rzepliński
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

ją i wiarą, że kierowany przez Pana Trybunał Konstytucyjny odrzuci, jeżeli jest to prawnie możliwe, wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego, podważającego istnienie rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce. Ufam, że w sytuacji rozpatrywania tego wniosku, Trybunał Konstytucyjny mając na uwadze zasadę praw nabytych i zasadę równości wobec prawa, wyda orzeczenie korzystne dla Polskiego Związku Działkowców.

Z poważaniem

Prezes ROD
/-/ Mieczysław Kamiński

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP
Prof. Stanisław Dąbrowski

Wszystkie pokolenia działkowców nasi dziadkowie, ojcowie zawsze czerpali z pracy na działkach siłę i zadowolenie. Po ciężkiej pracy w hutach i kopalniach była to oaza ciszy, spokoju i wypoczynku. Dlatego działkowcy ROD „Powstaniec” w Chorzowie mają nadzieję, że objęcie przez Pana Profesora urzędu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego spowoduje weryfikację zaskarżonej przez Prezes Lecha Gardockiego i skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Życzymy Panu Profesorowi dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu
/-/

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego

alizacji swoich planów. Wierzymy, że wykorzystując swoją wiedzę prawniczą i bogate doświadczenie życiowe będzie Pan dobrze służyć praworządności, a przez to

interesom milionów naszych rodaków. Mamy również nadzieję, że z całą powagą i zrozumieniem podejdzie Pan do obrony interesów prawie milionowej rzeszy członków zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców i ich rodzin.

Pana poprzednik zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, która była jedynym gwarantem naszych praw. Zwracamy się, zatem w imieniu kilkuset członków naszego ogrodu i ich rodzin z prośbą o rozważenie możliwości wycofania z Trybunału Konstytucyjnego wniosku swojego poprzednika.

Dzięki prowadzonej od wielu dziesięcioleci działalności ogrodniczej zagospodarowaliśmy tereny zdewastowane przez przemysł i nieużytki, przywracając je społeczeństwu naszego miasta.

Rodzinne Ogrody Działkowe stały się jedynym miejscem wypoczynku nie tylko członków zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców, ale licznych rodzin których sytuacja finansowa uniemożliwia korzystanie z innych zorganizowanych form wypoczynku. Zaskarżenie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych do Trybunału Konstytucyjnego jest próbą pozbawienia tak licznej rzeszy działkowców dotychczas przysługujących praw do skrawka ziemi pielęgnowanej przez całe rodziny często przez wiele pokoleń.

Mamy nadzieję, że weźmie Pan pod uwagę trudną sytuację działkowców i jako rzecznik praworządności w naszym kraju stanie Pan w ich obronie wycofując tak kontrowersyjny wniosek z Trybunału Konstytucyjnego.

Za Zarząd ROD
Prezes
/-/ Zdzisław Kowalik

/-/ 56 podpisów

Świdnica, dnia 16 listopada 2010 r.

Zarząd ROD „Relaks II” w Koluszkach

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z powierzeniem Panu stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w imieniu działkowców i użytkowników działek w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Relaks II” w Koluszkach, składamy Panu serdeczne gratulacje z okazji objęcia najwyższego urzędu polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Panie Prezesie!

Wierząc w mądrość i Pana doświadczenie zdobyte w kontaktach międzyludzkich i na wielu bardzo odpowiedzialnych wysokich stanowiskach państwowych – zwracamy się do Pana o wycofanie wniosków złożonych przez byłego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardoc-

Koluszki, 13 grudnia 2010 r.

Szanowny Pan
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

kiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Chcemy w spokoju użytkować nasze działki, w takim jak nasz ogród i nie oczekujemy żadnej jej nowelizacji, bo ta, która jest całkowicie nam działkowcom, obywatelom wystarcza.

Działka w rodzinnym ogrodzie to dla wielu ludzi ciężko pracujących o niedużych zarobkach jest jedynym ich majątkiem, jedyną radością.

Nie są to wygórowane żądania, są to zwykłe ludzkie sprawy, które gwarantuje im obecna obowiązująca ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych uchwalona przez Sejm RP.

Z wyrazami szacunku i poważania

Prezes Zarządu ROD
/-/ Józefa Chruściel-Szymańska

Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Wypoczynek” w Wałczu

STANOWISKO

Zarządu i Komisji Rozjemczej ROD „Wypoczynek” w Wałczu podjęte na zebraniu Zarządu

w dniu 6 grudnia 2010 r.

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego Ustawy o ROD

Członkowie Zarządu i Komisji Statutowych ROD „Wypoczynek” w Wałczu wyrażają głębokie niezadowolenie i stanowiący sprzeciw wobec kolejnej próby podważania zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Protestujemy przeciwko próbie osłabienia zapisów Ustawy, próbie pozbawienia działkowców prawa do użytkowania działki.

Należy stwierdzić, że jest to kolejna próba zmiany Ustawy, godząca w trwałość i jedność ogrodów działkowych w naszym kraju.

Jest to kolejny atak na PZD i jego struktury, a w szczególności na nas działkowców, usiłując nam odebrać prawa słusznie nabyte.

Jednostki z różnych opcji politycznych nie przyjmują do wiadomości i nie dostrzegają tysięcy protestów działkowców przeciwko ingerencji w dobrą i dobrze działającą Ustawę o ROD.

Nie zgadzamy się na żadne zmiany ustawy mające na

celu pogorszenie lub odebranie naszych praw. Odbieramy te zakusy jako próbę dezintegracji naszego środowiska, a wszelkie próby podważania zapisów Ustawy przekładane są na interes niewielkiej grupy politycznej nad interes milionowej organizacji, która dobrze funkcjonuje w strukturach państwa, po przez wykorzystywanie najwyższych organów państwa

Kierujemy apel do Sędziów TK o odrzucenie w całości wniosku I Prezesa SN, który chyba nie do końca wiedział co pisze w swoim wniosku. Prosimy o uszanowanie naszych praw nabytych. Ustawa w obecnym kształcie zabezpiecza interesy działkowców i gwarantuje dalsze istnienie i rozwój ogrodnictwa w Polsce.

Zawsze będziemy bronić naszej Ustawy, naszego Związku i praw naszych działkowców bez względu na to kto będzie próbował ingerować w jedność ruchu działkowego, w jedność nas działkowców, w wprowadzanie zmian do Ustawy krzywdzących działkowców.

Prezes Zarządu
/-/ Marek Borowski

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Michał Mazurkiewicz

Wałcz, 6 grudnia 2010 r.

Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Budowlani” w Nowogardzie Bobrzańskim

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z powołaniem Pana na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego my członkowie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej naszego ogrodu imienia „Budowlani” w Nowogrodzie Bobrzańskim zwracamy się z prośbą o rozważenie możliwości wycofania wniosków złożonych do Trybunatu Konstytucyjnego w sprawie naszej ustawy.

Na wspólnym posiedzeniu podjęliśmy uchwałę, że w piśmie do Pana zwrócimy się z prośbą o przywrócenie działkowcom spokoju i wiary w stabilność w rozwiązywaniu

Prezes Sądu Najwyższego
Pan Stanisław Dąbrowski
Warszawa

prawnych problemów w oparciu o dotychczasową ustawę. Obecnie korzystamy z nabytych praw do działek i utrzymujemy tradycję polskiego ogrodnictwa działkowego. Uczymy korzystać z tych dóbr nasze dzieci i wnuki, dla których jest to często jedyną rozrywką. Nasze województwo jest ubogie, dlatego ogrody są miejscem spotkań sąsiedzkich i rodzinnych. Traktujemy je jako sanatoria, kolonie, obozy i wczasy.

Mamy nadzieję, że nasza prośba ze strony Pana Prezesa spotka się ze zrozumieniem i wnioski złożone w Trybunale Konstytucyjnym zostaną wycofane.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu
/-/ Zbigniew Majdański

Nowogród Bobrzański, 4 grudnia 2010 r.

ROD „Natura” w Ostrowie Wlkp.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO

Zarząd ROD „Natura” - Komisje Statutowe ogrodu - Działkowcy w Ostrowie Wielkopolskim, po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z ustawą o ROD przedstawiają niżej stanowisko.

Zorganizowany ruch działkowców istnieje w Polsce od 180 lat, Polski Związek Działkowców Zrzesza około miliona członków. Podejmowane obecnie próby uchylecia ustawy, to rozbitcie ruchu działkowego w Polsce. Obecnie przed działkowcami występuje trudny czas, od szeregu lat jest prowadzona akcja niszczenia struktur związkowych PZD. Nie możemy zrozumieć i pogodzić się z wystąpie-

niem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego nieuzasadniona wrogość do wszystkich działkowców, którzy wkładają bardzo duży wysiłek w uprawy działek-wypoczynku.

Obecna obowiązująca Ustawa daje poczucie bezpieczeństwa stabilności działkowcom i tak niech pozostanie. O tym świadczy, że związek PZD posiada rejestr sądowy Nr. KRS 0000293886 z dnia 12 grudnia 2007 r., że Ustawa ROD jest zgodna – jej przepisy nie naruszają porządku prawnego obowiązującego w demokratycznym państwie. Dość politykowania działkowcy chcą pracować-wypoczywać.

/-/ 65 podpisów

Księgowa ROD
/-/ Zdzisława Sip

Sekretarz
/-/ Stefania Olszewska

Prezes
/-/ Józef Gromski

Ostrów Wlkp., 11 października 2010 r.

Zarząd, Komisje Statutowe ROD ”Zgoda” w Sycowie

Marszałek Sejmu RP
Warszawa

STANOWISKO

Organów statutowych ROD „Zgoda” w Sycowie podjęte na wspólnym posiedzeniu Zarządu ROD, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej
w dniu 4 listopada 2010 r.

My niżej podpisani - uczestnicy wspólnego posiedzenia Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej Rodzinnego Ogrodu Działkowców „Zgoda” w Sycowie wyrażamy głębokie zaniepokojenie rozwojem sytuacji związanej z dalszym funkcjonowaniem ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców w związku z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zmiany lub usunięcia niektórych zapisów w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Nasze zaniepokojenie wynika z szeregu nieprzychylnych dla naszego środowiska działań podejmowanych systematycznie w ostatnich latach przez niektóre instytucje i ugrupowania polityczne (zwłaszcza przez PiS).

Jesteśmy przekonani, że Trybunał Konstytucyjny rozpatrując wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego uwzględni

fakt, że Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest potrzebna, przede wszystkim dlatego, że umożliwia sprawne zarządzanie ogrodami, stwarzając równocześnie prawne możliwości dla harmonijnej współpracy z samorządami miast i gmin.

Nie rozumiemy sytuacji, w której kwestionowane są rozwiązania zdające egzamin w praktyce codziennego funkcjonowania naszych ogrodów, dlatego też uważamy w/w wniosek za kolejną próbę pozbawienia działkowców w całej Polsce nabytych i niezbywalnych uprawnień.

Wierzymy, że najwyższe władze RP nie pozwolą na powolną likwidację ogrodów działkowych (do czego zmierzają w konsekwencji wnioski I Prezesa SN), gdyż ogrody działkowe to nie tylko zieleń upiększająca nasze otoczenie, ale również, a może nawet przede wszystkim „spółób na życie” dla milionowej rzeszy członków naszego

Związku, w znacznej części emerytów i rencistów, dla których własny ogródek działkowy jest miejscem zarówno

wypoczynku, jak też realizacji programu zdrowego trybu życia na łonie natury.

Z poważaniem

Zarząd ROD
/-/ 8 podpisów

Komisja Rozjemcza
/-/

Komisja Rewizyjna
/-/

Syców, 4 listopada 2010 r.

Pismo o tej samej treści wysłano również do Marszałka Senatu RP i Trybunału Konstytucyjnego.

Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. Elizy Orzeszkowej w Czarnej Białostockiej

STANOWISKO

Zarządu, Komisji Statutowych i Działkowców ROD im. Elizy Orzeszkowej w Czarnej Białostockiej

Członkowie ROD im. Elizy Orzeszkowej w Czarnej Białostockiej z niepokojem przyjęli wystąpienie I Prezesa Sądu Najwyższego RP do naszej ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku.

Uważamy, że wniosek złożony przez Pana prof. L. Gardockiego jest próbą pozbawienia nas działkowców naszych praw. Nie rozumiemy, dlaczego w naszym kraju Organa stanowiące Prawo w naszym Państwie podejmują ciągłe próby zniszczenia jednej z największych organizacji pozarządowych, które bardzo dobrze wypełniają swoje obowiązki wobec nas działkowców i ogrodu.

My działkowcy jesteśmy użytkownikami areału o powierzchni 9 ha, na którym zagospodarowanych jest 228 działek. Bagienne tereny przez okres ponad 52 lat zostały w całości zagospodarowane, przez co zmieniły się nie do poznania. Dla wielu emerytów i rencistów działki nasze są dużym wsparciem, miejscem stałego wypoczynku i relaksu.

Szanowny Panie prof. Stanisławie Dąbrowski – I Prezesie Sądu Najwyższego zwracamy się do Pana z prośbą o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosków z dnia 22 lutego i 6 września 2010.

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Andrzej Filipkowski

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Kazimierz Czauż

Prezes Zarządu
/-/ Jan Skarżyński

Czarna Białostocka, 22 listopada 2010 r.

Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni

Szanowny Pan
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie!

Członkowie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni ponownie zwracają się do Pana z apelem i prośbą o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku poprzednika o orzeczenie niezgodności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP.

W marcu bieżącego roku społeczność naszego ogrodu, w demokratycznych wyborach powierzyła nam pełnienie społecznych funkcji w samorządzie związkowym, zobowiązując nas do podejmowania również działań w obronie naszej Ustawy.

Rozszerzenie przez Pana poprzednika poprzedniego wniosku poprzez żądanie uchylecia całej Ustawy, użytkownicy działek nie tylko w naszym ogrodzie odebrali

i nadal odbierają w kategoriach swoistego odwetu za aktywność członków Związku w jej obronie.

Wydawało się nam Obywatelom, że lawinowo kierowane do Pana poprzednika uchwały Walnych Zebrań ROD, apele, rezolucje, listy czy stanowiska wyrażające wszechobecne poparcie dla status quo Ustawy o ROD zostanie odebrane przez prof. L. Gardockiego jako wyraz obywatelskiego poczucia sprawiedliwości i praworządności.

Wydawało się nam Obywatelom, że wystąpienia działkowców i naszych statutowych struktur Związku spowodują, że najwyższy rangą przedstawiciel władzy sądowiczej w Polsce dojrzy w nas społecznych partnerów.

Po rozszerzeniu swego wniosku przez prof. L. Gardockiego okazało się, że głos członków Polskiego Związku Działkowców, głos 12% członków polskiego społeczeństwa nie został uwzględniony i pozostał niezauważony.

Nikt z członków naszego ogrodu i Związku nie kwestionuje uprawnień organów władzy publicznej do wypełniania ich zadań, nie można jednak zapominać, że w przy-

padku tych wniosków dotyczą one miliona rodzin działkowych, miliona Obywateli naszego demokratycznego kraju.

W ocenie działkowców wniosek Pana poprzednika należy uznać za niekonstytucyjny, bowiem godzi on w konstytucyjnie zagwarantowane prawa obywatelskie takie jak prawo zrzeszania się, ochrona własności i ochrona praw nabytych.

Chcemy wreszcie, po wielu latach w spokoju użytkować nasze działki, w takim jak nasz ogród i nie widzimy żadnej potrzeby ani uzasadnienia nowelizacji naszej Ustawy o ROD, bo ta obowiązująca całkowicie nam działkowcom, obywatelom wystarcza.

Pozostajemy w przekonaniu, że nasz ponowny głos i setki innych zostanie wysłuchany i w konsekwencji Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego uzna głos członków polskiego społeczeństwa za zasadny wycofując z Trybunału Konstytucyjnego ten społecznie szkodliwy wniosek.

Z wyrazami szacunku i poważania
Członkowie statutowych organów naszego ROD społecznie wykonujący swoje obowiązki wobec członków i Związku

Księgowy ROD
/-/ Władysław Kozieł

Skarbnik ROD
/-/ Czesława Jasińska

Wiceprezes i Sekretarz Zarządu ROD
/-/ Zdzisław Zabłocki

Prezes Zarządu ROD
/-/ Józef Matwies

Członkowie Zarządu ROD:
/-/ Piotr Holka, /-/ Jerzy Lukowicz, /-/ Edward Sadowski

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ROD
/-/ Bogusław Dąbrowski

Sekretarz
/-/ Władysław Kata

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Eugeniusz Bugdal

Członkowie Komisji:
/-/ Zbigniew Karpiński
/-/ Stanisław Marecik

Przewodniczący Komisji Rozjemczej ROD
/-/ Czesław Kuczyński

Członkowie Komisji:
/-/ Dariusz Abucewicz
/-/ Rajmund Weber

Sekretarz
/-/ Kazimierz Majna

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Hieronim Kozłowski

Gdynia, 9 listopada 2010 r.

Pozwalamy sobie równocześnie treść niniejszego listu przekazać do:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyny,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego.

STANOWISKO

Zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych, Komisji Rewizyjnych i Rozjemczych Rodzinnych
Ogrodów Działkowych okręgu Pilskiego
z dnia 22-25 listopada 2010 roku i 4 grudnia 2010 roku
w obronie działkowców, związku i Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku

Członkowie Zarządów, Komisji Rewizyjnych i Komisji Rozjemczych Rodzinnych Ogrodów Działkowych Okręgu Pilskiego posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania 16 500 członków Związku użytkujących działki w 84 ogrodach kolejny raz zwracają się z prośbą i apelem do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosków skierowanych przez poprzednika kwestionującego konstytucyjność Ustawy o ROD z 2005 roku.

Uczestnicy narad szkoleniowych w dniach 22–25 listopada 2010 roku i 4 grudnia 2010 roku stwierdzają, że wnioski byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zmierzają do pozbawienia każdego działkowca wszystkich obecnie posiadanych praw, których odzyskanie nie będzie już możliwe.

Wnioskodawca podważając konstytucyjność Ustawy o ROD kwestionuje wszystkie prawa nam przysługujące, nie proponując nam niczego w zamian.

Wnioskodawca zakwestionował m.in.:

- przepis nadający działkowcom tytuł prawny do jego działki,
- prawo własności działkowców do naniesień i nasadzeń na działce, które przecież sfinansował z własnych środków,
- prawo działkowców do odszkodowania w przypadku likwidacji ogrodu,
- prawo działkowców do zamiennej działki w przypadku likwidacji ogrodu,
- prawo chroniące ogrody przed dowolną ich likwidacją przez gminy lub Państwo,
- prawo gwarantujące odtworzenie likwidowanego ogrodu,
- prawo zwalniające działkowców z podatków oraz opłat na rzecz gminy za działkę i altanę,
- prawo działkowców do ochrony swych praw przed niezawisłym sądem,
- prawo chroniące działkowców i ogrody przed skutkami roszczeń byłych właścicieli,
- przepisy tworzące ogólnopolski samorząd działkowców Polski Związek Działkowców,
- przepis ustalający zasadę niezależności samorządu działkowców od Państwa.

Nie rozumiemy dlaczego te wszystkie wyżej wymienione prawa działkowców są niezgodne z Konstytucją RP?

Uwzględnienie inicjatywy byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przez Trybunał Konstytucyjny grozi nam, polskim obywatelom członkom Polskiego Związku Działkowców, odebraniem prawa do naszych działek i majątku, który sami zainwestowaliśmy. W zamian za to funduje się nam obciążenie podatkami i opłatami za korzystanie z działek ustalonymi bardzo swobodnie przez gminy. Pozbawione ustawowej ochrony nasze ogrody będą mogły być swobodnie likwidowane a tereny wystawiane na sprzedaż. Spełni się w ten sposób marzenie środowisk postrzegających nasze ogrody przez pryzmat wszechobecnego pieniądza dającego zarobić niewielu kosztem wielu.

Pozbawienie nas obecnie istniejącej ochrony prawnej i podporządkowanie ogrodów gminom sprowadzi nas działkowców do roli petenta, którego los będzie zależeć wyłącznie od decyzji urzędnika.

Czy wobec tego działania podejmowane przez naczelny organ władzy sądowniczej w Polsce mają służyć praktycznemu wykonywaniu m.in. zapisu art. 2, art. 7, art. 12 czy art. 21 Konstytucji RP przez organy władzy publicznej?

Działkowcy naszego Okręgu Pilskiego, tak jak wszyscy inni w całej Polsce, wiedzą, że bez naszej sprawdzonej w codziennym działaniu Ustawy o ROD oraz zawartych w niej gwarancji staniemy się wyłącznie petentami, z którymi nikt nie będzie się liczył.

Jednocześnie zwracamy się z apelem do wszystkich polskich działkowców, którym bliska jest idea ogrodów działkowych służących od ponad 110 lat społeczeństwu o aktywne zaangażowanie się w walkę o zachowanie naszej Ustawy o ROD z 2005 roku.

Uczestnicy posiedzeń zwracają się do adresatów niniejszego stanowiska, by nie pozwolili na zdemontowanie naszego obywatelskiego, społecznego ruchu, który społeczeństwu i Państwu przynosi wiele pożytków, pamiętając iż działki w polskich ogrodach działkowych użytkują w praktyce wszyscy przedstawiciele grup społecznych i zawodowych pochodzący z najsłabszych ekonomicznie członków polskiego społeczeństwa.

/-/ 235 uczestników narad szkoleniowych

Nasze stanowisko przesyłamy do:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,

- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyny,
- Wicemarszałków Sejmu RP Ewy Kierzkowskiej i Jerzego Wenderlicha,
- Sędziów Trybunału Konstytucyjnego,
- Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego,
- Senatorów i Posłów ziemi pilskiej,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego.

Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. XXX-Lecia LWP w Toruniu

Krajowa Rada PZD
Warszawa

STANOWISKO **Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej** **ROD im. XXX Lecia LWP w Toruniu** *w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego*

Zarząd, Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza ROD im. XXX-Lecia LWP po zapoznaniu się z pismem Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją ustawy o ROD z 2005 r. zwraca się do Pana Prezesa o wycofanie wniosku. Ustawa funkcjonuje od 5 lat i w opinii członków ogrodu spełnia swoje zadania. Negowanie jej

zapisów stawia w złym świetle pracę Sejmu, Senatu którzy uchwalili ustawę oraz Prezydenta który ją podpisał. Celem wniosku jest likwidacja ogrodów działkowych.

Działania te mają charakter polityczny i cyklicznie się powtarzają. Ustawa w obecnym kształcie stoi na straży praw działkowców i dobrze funkcjonuje. Dziwią nas działania akurat w stosunku do Polskiego Związku Działkowców.

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Jerzy Lewajew

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Paweł Siuda

Prezes Zarządu ROD
/-/ Witold Kuzebksi

Toruń, 21 października 2010 r.

Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. Staszica w Katowicach

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Profesor Stanisław Dąbrowski

Szanowny Panie Profesorze!

Członkowie Zarządu i Komisji Statutowych Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Staszica w Katowicach uczestniczący w Zebraniu Zarządu dnia 25 listopada 2010 r. zwracają się do Pana z uprzejmą prośbą:

O weryfikację stanowiska w kwestii Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. zakwestionowaną i zaskarżoną do Trybunału Konstytucyjnego.

Kwestionowana Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest wyraźnym zamiarem pozbawienia wszystkich działkowców nabytych uprawnień oraz naszym zdaniem - planowanej likwidacji ogrodów przez Gminy.

Ogrody działkowe w naszym regionie funkcjonują od

ponad stu lat, pełniąc funkcje rekreacyjne-wypoczynkową. Uczą szacunku do natury, są dla nas oazami zieleni, której w naszym regionie brakuje. Dla nas działkowców spełniają wielką rolę, szczególnie służą wypoczynkowi po ciężkiej i mozolnej pracy. Wyrażamy głębokie zaniepokojenie zawirowaniami wokół naszej Ustawy, ale liczymy, że w ramach Prawa Konstytucyjnego podejmie Pan jedynie słuszną decyzję. Ogrody Działkowe to dobro wspólne, które wymaga szczególnej troski ze strony nas wszystkich.

Wyrażamy nadzieję, że nasz głos przyczyni się do podjęcia Przez Pana Profesora decyzji, z której będziemy usatysfakcjonowani.

Z wyrazami szacunku
/-/ 9 podpisów

Katowice, 25 listopada 2010 r.

Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. Elizy Orzeszkowej w Grudziądzu

Szanowny Pan
Dr Bohdan Zdziennicki
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie!

Członkowie Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozjemczej „Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Elizy Orzeszkowej w Grudziądzu, w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją fundamentalnych zapisów o ROD.

W/w członkowie statutowych organów ROD jednoznacznie stwierdzają, że działania podjęte przez I Prezesa SN skierowane jest przeciwko członkom milionowej społecznej organizacji jaką jest PZD.

Stwierdzamy, że Trybunał Konstytucyjny winien odmówić rozpatrywania tego wniosku, bowiem wnioskodawca nie posiada prawa do składania wniosku o stwierdzenie niezgodności zapisów ustawy z konstytucją.

Kwestionowanie przez wnioskodawcę prawa działkowców i Związku podważają fundamentalne przepisy ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku.

Dziwi nas, że I Prezes SN zapomina, iż ruch ogrodnictwa działkowego powstał ponad 110 lat temu, jako forma wsparcia dla mniej zamożnych rodzin, dla szerokiej rzeszy rencistów i emerytów. Zdumienie nasze budzi fakt, że wnioskodawca nie wie lub nie dostrzega, iż działalność organizacji społecznych tak w Polsce jak i za granicą, opiera się na samorządności, samodzielności i niezależności.

Szanowny Panie Prezesie zwracamy się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie tego populistycznego i w gruncie politycznego wniosku zmierzającego wprost do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Sekretarz
/-/ Gabriela Stolp

Skarbnik
/-/ Jadwiga Różańska

Wiceprezes
/-/ Tadeusz Szalony

Prezes
/-/ Ryszard Tomaszewski

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Czesława Kukawka

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Zdzisława Łossowska

Członek
/-/ Jadwiga Kejdrowska

Grudziądz, 14 października 2010 r.

Działkowcy ROD „Sawanna” w Ochli

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Sawanna” w Ochli wraz z Ogrodową Komisją Rewizyjną ROD „Sawanna” w Ochli posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania 750 członków Związku naszego ogrodu oraz Ich rodzin przedstawiają swoje jednoznaczne stanowisko w sprawie wniosku byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Profesora Lecha Gardockiego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP Ustawy Sejmu Rzeczypospolitej Polski o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Działkowicze naszego Ogrodu stwierdzają, że nie mogą zrozumieć intencji, którymi kierował się wysokiej rangi przedstawiciel władzy sądowniczej kierując swój wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, w którym podważa dobrowolny udział członków społeczeństwa polskiego w społecznej, legalnie działającej organizacji i prawa

I Prezes Sądu Najwyższego
Stanisław Dąbrowski

przez nich nabyte. Kwestionuje prawo działkowców do terenów zajmowanych przez ogrody a ponadto twierdzi, że Konstytucyjna ochrona własności nie jest tak istotna jak przyzwoita zasada legislacji. Ciągłe działania do zmiany bardzo dobrze funkcjonującej Ustawy o ROD jest działaniem wymierzonym przeciwko naszemu Związkowi, w którym jest ponad milion Obywateli, którzy chcieliby doczekać się spokoju i możliwości wypełniania swoich powinności związkowych oraz swoich działek.

Działkowicze, członkowie PZD chcą nadal wierzyć, że Polska jest demokratycznym państwem prawa, a nie „dzikim krajem” jak wyznał to jeden z byłych ministrów. Nie wiemy, czy władza publiczna zdaje sobie sprawę, że jej szeroko pojętym obowiązkiem jest stwarzanie takich norm prawnych członkom społeczeństwa, którzy w ramach samoorganizacji, chcą przynależeć do Polskiego Związku

Działkowców. Działkowicze to nie jest ciemny lud, który kupi wszystko.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polski, Człowiek wszechstronnie wykształcony przed złożeniem swojego podpisu pod wnioskiem winien zważyć, że zmierza wprost do pozbawienia praw nabytych milio-

nowej rzeszy działkowiczów. Dla Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ważniejsza jest często przywoływana zasada przyzwoitej legislacji niż wyrządzona tym wnioskiem krzywda Obywatelom, którzy z własnej woli są działkowiczami.

/-/ 119 podpisów działkowców

Ochla, 14 listopada 2010 r.

Zarząd, Komisja Rewizyjna, działkowcy ROD „Jutrzenka” w Białymstoku

PROŚBA Komisji Rewizyjnej, Zarządu i działkowców ROD „Jutrzenka” w Białymstoku

Komisja Rewizyjna, Zarząd i działkowcy naszego ogrodu są niezadowoleni, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego sześć przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a następnie zaskarżył całą ustawę.

Prosimy Trybunał Konstytucyjny o oddalenie tych wniosków w całości dla dobra i w imię sprawiedliwości dla środowiska działkowego w Polsce.

Apelujemy o pozostawienie Polskiego Związku Działkowego, który zrzesza ogrody polskie i ich 3 miliony członków, a z rodzinami jeszcze więcej. Związek nasz dobrze spełnia swoje zadania, posiada swój statut, regulamin i Ustawę z 2005 roku i utrzymuje się tylko ze składek swoich członków, nie wyciąga ręki po środki finansowe z budżetu państwowego ani gminnego w odróżnieniu od innych pozarządowych organizacji.

Środowisko działkowców to przeważnie ludzie bardzo biedni, emeryci, renciści oraz w wieku produkcyjnym o niskich zarobkach, dla nich działka to zdrowie, ekologiczne warzywa i owoce, wczasy dla całej rodziny w ukwieconym i zielonym ogrodzie. Należy podkreślić, że działka w większości przechodzi z pokolenia na pokolenie i każde pokolenie unowocześnia i upiększa w miarę

posiadanych środków finansowych. Ogrody są oazami zieleni, kwiatów, zdrowego powietrza w naszych zadymionych miastach. Nie rozumiemy tych posunięć najwyższych instytucji państwowych w wolnym naszym kraju, które od szeregu lat chcą nam działkowcom odebrać prawa nabyte, łamiąc naszą świętą Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, która takie prawa nam gwarantuje.

Jeszcze raz gorąco apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie wniosków szkodliwych dla naszej biednej społeczności działkowej wniesionych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej.

My członkowie Komisji Rewizyjnej, członkowie zarządu i wszyscy członkowie naszego ogrodu wraz z rodzinami chcemy spokojnie żyć, nie martwić się co z naszymi działkami będzie, uprawiać je jak najlepiej aby były piękne i pożyteczne dla naszych rodzin w postaci okazałych plonów. Myślimy, że każdy działkowiec w wolnej Polsce powinien mieć takie prawo zagwarantowane przez najwyższych urzędników naszego narodu, ponieważ w wolnych wyborach oddaliśmy głos na tych dostojników, którzy powinni nam służyć i bronić biedniejszych.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej
/-/ Romualda Podbielska

Prezes Zarządu ROD
/-/ Irena Bobowska

Białystok, 15 listopada 2010 r.

Prośbę naszą kierujemy do:

1. Prezesa Trybunału Konstytucyjnego RP.
2. Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP.
3. Marszałków Sejmu RP.
4. Marszałków Senatu RP.
5. Przewodniczących Klubów Parlamentarnych.

Członkowie Zarządu, Komisji Statutowych Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Sulechowie

WSPÓLNE STANOWISKO Członków Zarządu, Komisji Rewizyjnych, Komisji Rozjemczych ROD w Sulechowie

w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD podjęte na spotkaniu w dniu 12 listopada 2010 r.

My członkowie organów statutowych Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Sulechowie po zapoznaniu się wnioskiem skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP przedstawiamy swoje stanowisko.

Jako członkowie Polskiego Związku Działkowców gospodarujący w naszych Rodzinnych Ogrodach Działkowych jesteśmy zaniepokojeni treścią złożonego wniosku do TK. Stwierdzamy, że zarzuty zawarte we wniosku są bezpodstawne i są kolejną próbą rozbicia jedności naszego Związku, oraz zmiany obecnej dobrze funkcjonującej ustawy o ROD,

Podważanie istnienia art. 15 ust. 2 gwarantującego nam działkowcom własność nasadzeń i obiektów usytuowanych na działkach godzi w nasze prawa słusznie nabyte i stanowi próbę odebrania naszej ciężko wypracowanej własności. Tylko dzięki w/w przepisowi jesteśmy prawnymi właścicielami altan, roślin i pozostałego mienia znajdującego się na ich działkach. To przecież my sami przez wiele lat, niejednokrotnie kosztem wielu wyrzeczeń, budowaliśmy swoje małe gospodarstwo z którego korzystają kolejne pokolenia, z dumą wspominając swoich poprzedników.

Nie rozumiemy, dlaczego kwestionowana jest nasza samorządność w wielkiej rodzinie, jaką jest nasz ogród. Każdy członek Polskiego Związku Działkowców i użytkownik przydzielonej działki ma równe prawa i obowiązki, a nabył je po dobrowolnym wstąpieniu do naszej organizacji. Nie wyobrażamy sobie, aby będąc użytkow-

nikiem działki na gruntach w użytkowaniu PZD, nie być członkiem PZD, a tym samym nie podporządkować się obowiązującemu statutowi i regulaminowi. Podważanie zasady przydziału działek w rodzinnych ogrodach przez samych działkowców jest niezrozumiałe, tym bardziej, że są to ogrody zbudowane naszymi rękami przez dziesiątki lat. Dla wszystkich chętnych do gospodarowania na działce ogród jest otwarty i umożliwia jej przydział, a odmowa przydziału to uzasadniony wyjątek.

Piękna idea ogrodnictwa działkowego w Polsce nie może być narażona na ciągłe ataki, a jest to już któryś z kolei. Jako działkowcy chcemy wreszcie spokojnie gospodarować i zwracamy się do przedstawicieli Rządu RP, polityków i instytucji o poszanowanie naszej idei działkowej, dobrze funkcjonującej organizacji jaką jest PZD, a tym samym istniejącej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wniosek w całości uznajemy za bezzasadny, którego jedynym celem jest zablokowanie istnienia i rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce, pozbawienia nas działkowców działek oraz naszej własności w postaci nasadzeń i naniesień na naszych działkach.

Wyrażamy przekonanie, że Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego posłuchają naszego głosu i nie pozwolą na zniszczenie naszego Związku, nas działkowców i naszych ogrodów.

Będziemy wspierać wszelkie działania podejmowane przez Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców w obronie ustawy i działkowców i nie dopuścimy do zniszczenia pięknej ponad 100-letniej idei działkowej w Polsce.

/-/ 21 podpisów

Komisja Rewizyjna ROD im. Piasta Kołodzieja w Białymstoku

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

Komisja Rewizyjna Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Piasta Kołodzieja w Białymstoku na posiedzeniu w dniu 10 listopada 2010 roku po szczegółowym zapoznaniu się z wnioskiem Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie niezgodności naszej Ustawy o ROD z Konstytucją RP, zwraca się do Pana Prezesa o oddalenie niniejszego wniosku.

Ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku sprawdziła się w działaniu przez okres pięciu lat, jest dobrą Ustawą potrzebną działkowcom. Ogrody działkowe w Polsce działają od ponad 110 lat, są potrzebne ludziom o małym dochodzie emerytom i renciście, których nie stać na wypoczynek w pensjonatach. Ten mały skrawek ziemi jest ich

całym życiem i radością. Panie Prezesie chyba Polska jest ojczyzną wszystkich Polaków biednych i bogatych a nie tylko osób, które na zabranej ziemi po ROD budować bę-

dą sklepy i apartamenty.

Szanowny Panie Prezesie apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego o całkowite odrzucenie tego wniosku.

Z wyrazami szacunku

Członkowie Ogrodowej Komisji Rewizyjnej:

/-/ Anna Stasiulewicz; /-/ Jerzy Mierzwiński; /-/ Jan Uścińowicz; /-/ Józef Laskowski; /-/ Tamara Sawicka

Komisja Rewizyjna ROD „27 lipca” w Białymstoku

Pan Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

PROTEST

Komisji Rewizyjnej ROD „27 Lipca” w Białymstoku

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dot. zaskarżenia przepisów Ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego

Komisja Rewizyjna Rodzinnego Ogrodu Działkowego „27 Lipca” w Białymstoku jest bardzo zaniepokojona złożeniem wniosku przez Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego RP w sprawie o stwierdzenie niezgodności przepisów ustawy z dn. 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dotyczących art. Nr 10, 14, 15, 30 i 31. Nie rozumiemy, dlaczego i na jakiej podstawie wnioskodawca uważa ustawę o ROD w/w artykułach za niezgodną z Konstytucją RP. Ustawa, która obowiązuje obecnie bardzo dobrze chroni prawa działkowców, gwarantuje własność na to co się znajduje na działce.

Wniosek, który trafił do Trybunału w odczuciu naszym jest bezpodstawnym atakiem na istnienie i działalność

PZD a proponowane ustawy o uwłaszczeniu to nic innego jak zmierzanie do likwidacji ogrodów działkowych. Informujemy, że jesteśmy w większości emerytami i rencistami. Wyrażamy swój niepokój i obawę oraz zagrożenie dla istniejącej ustawy o ROD.

Jesteśmy tylko ludźmi, chcemy być – żyć i cieszyć się swoimi ogrodami, ale tylko w oparciu o obecnie istniejącą ustawę z dnia 8 lipca 2005 r.

W związku z powyższym Zarząd i Komisja Rewizyjna Rodzinnego Ogrodu Działkowego „27 Lipca” w Białymstoku wyraża przekonanie, że Trybunał Konstytucyjny, w którego rękach spoczywa los naszych działkowców, nie dopuści do zniszczenia wielopokoleniowego dorobku i tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Prezes Zarządu
/-/ Lucyna Zajkowska

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Feliks Karpiński

Białystok, 30 września 2010 r.

Komisja Rewizyjna ROD „Malinka” w Suwałkach

I Prezes Sądu Najwyższego RP
Pan Prof. Stanisław Dąbrowski

STANOWISKO

Komisji Rewizyjnej ROD „Malinka” w Suwałkach

w sprawie wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego z dnia 22 lutego i 6 września 2010 r. odnośnie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Komisja Rewizyjna w imieniu działkowców ROD „Malinka” wyraża sprzeciw przeciwko wnioskowi złożonym

przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP prof. Lecha Gardockiego, który zaskarżył całą Ustawę

o ROD, a w ramach żądania alternatywnego zaskarżył ogółem 13 zapisów tej ustawy, a mianowicie: art. 6, art. 10, art. 13 ust. 1, art. 13 ust. 4 art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 17 ust. 2, art. 18, art. 19 i 20, art. 24, art. 30, 31 ust. 1, 2 i 3, art. 31 ust. 4.

Celem wnioskodawcy jest uchylenie Ustawy o ROD i likwidacja ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Uważamy, że autor przedstawionych wniosków nie przestrzegał zakresu swych kompetencji, gdyż zamiast złożenia wniosku, o zbadanie zgodności z Konstytucją złożył wniosek „o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją”, w tym przypadku nie można uznać mu uchybień formalnych, a należy przypisać mu inicjatywę celową i bezzasadną.

Suwałki, 30 listopada 2010 r.

Komisja Rozjemcza ROD „27 lipca” w Białymstoku

STANOWISKO

Komisji Rozjemczej Rodzinnego Ogrodu Działkowego „27 Lipca” w Białymstoku w obronie Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

Komisja Rozjemcza ROD „27 lipca” w Białymstoku pod przewodnictwem Czesława Wiśniewskiego protestuje o jakichkolwiek zmianach o ogrodach działkowych. Ogrody funkcjonują od kilku pokoleń i jak do tej pory nikomu żadne przepisy nie przeszkadzały. Dotychczas było wszystko zgodnie z Konstytucją. W chwili obecnej zaczęto manipulować, że zapisy są niezgodne z prawem i Konstytucją. Jeżeli Pierwszy Prezes Sądu nie wie, to informujemy, że grunty, które były przekazywane na rodzinne

Szanowny Panie Prezesie!

Z uzasadnienia wniosków prof. Lecha Gardockiego wynika realne zagrożenie dla ruchu ogrodnictwa działkowego, utraty praw nabytych przez działkowców i Polski Związek Działkowców oraz pozbawienia prawa do odszkodowania.

Biorąc pod uwagę bezzasadne działania prof. Gardockiego i realne zagrożenie istnienia i rozwoju polskich rodzinnych ogrodów działkowych zwracamy się do Pana Prezesa o rozważenie możliwości wycofania wniosków z Trybunału Konstytucyjnego RP odnośnie zaskarżenia Ustawy o ROD.

Z wyrazami szacunku i poważania:

Przew. Komisji Rewizyjnej
/-/ Marianna Zduńczyk

ogrody działkowe, były to ugory i nieużytki, w które to nabywający działkowicze musieli włożyć wiele wysiłku i pracy, a nierzadko pracowały całe rodziny, żeby doprowadzić do takiego stanu jak dziś w całym kraju.

Apelujemy o ludzkie traktowanie działkowiczów, przecież oni są Polakami i mieszkają w demokratycznym kraju, który nazywa się Polska. Dlatego też nie zgadzamy się z proponowanymi zmianami w ustawie o ROD.

Prezes Zarządu
/-/ Lucyna Zajkowska

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Czesław Wiśniewski

Członkowie Komisji:

/-/ Olga Iwaniuk; /-/ Mirosław Eysmont; /-/ Leon Sopek; /-/ Mirosław Zabielski

Białystok, 30 września 2010 r.

Członkowie Komisji Rewizyjnych ROD we Wrocławiu

PROTEST

My członkowie Komisji Rewizyjnych Rodzinnych Ogrodów Działkowych zebrani na szkoleniu organizowanym przez Okręgową Komisję Rewizyjną Polskiego

Związku Działkowców we Wrocławiu wyrażamy stanowczy protest przeciwko wnioskowi I-go Prezesa Sądu Najwyższego domagającego się uznania naszej Ustawy

o Rodzinnych Ogrodach Działkowych za niezgodną z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek ten odbieramy jako uwieńczenie bezprecedensowej walki prowadzonej przez minione 5 lat z działkowcami i ustawą z dnia 8 lipca 2005 r.

Dostrzegamy, że w walce tej główne „skrzypce” gra Partia Prawo i Sprawiedliwość, która pokazuje, że ze sprawa-

wiedliwością nie ma nic wspólnego. Zdajemy sobie sprawę, że politycy tej partii dyskredytując naszą ustawę dążą do podporządkowania ogrodów gminom, a one będą wiedziały co zrobić z ogrodami.

Dlatego ośmielamy się protestować i apelować o pozostawienie naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w dotychczasowym kształcie.

Podpisy uczestników szkolenia:

/-/ 28 podpisów

Wrocław, 10-11 grudnia 2010 r.

Działacze Komisji Rewizyjnych ROD „Oława” i „Jelcz-Laskowice” we Wrocławiu

Trybunał Konstytucyjny RP

Warszawa

SPRZECIW

My działacze Komisji Rewizyjnych Rodzinnych Ogrodów Działkowych Oławy i Jelcza Laskowic zebrani na dorocznym szkoleniu organizowanym przez Okręgową Komisję Rewizyjną we Wrocławiu wyrażamy stanowczy protest przeciwko wnioskowi I Prezesa Sądu Najwyższego z lutego 2010 r. domagającego się uznania, aż 6 artykułów Ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych za niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponieważ I Prezes SN w sposób arbitralny domaga się, aby Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z zapisami Konstytucji zaskarżonych przepisów.

Uważamy, że co najwyżej wnioskodawca mógł sformułować pytanie w taki sposób, aby nie narzucać Trybunałowi Konstytucyjnemu rozstrzygnięcia wniosku, a więc zapytać czy nie istnieje możliwość kolizji zaskarżonych artykułów z przepisami Ustawy zasadniczej.

Uwzględnienie wniosku spowoduje paraliż dobrze funk-

cjonującej od 5 lat ustawy o ROD. Otworzy więc drogę do położenia kresu działalności rodzinnych ogrodów działkowych i PZD, który w myśl art. 25 ustawy o ROD jest ogólnopolską, samodzielną, samorządną Organizacją powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swoich członków użytkujących ogrody działkowe.

Rozbicie Polskiego Związku Działkowców jest równoznaczne z likwidacją ogrodów, gdyż członkowie Związku pozbawieni skutecznego, jak dotąd kierownictwa nie będą mogli obronić się przed likwidacją ogrodów.

Jest nie do pomyślenia aby polskie ogrodnictwo działkowe uznawane w Unii Europejskiej za najlepsze zostało zlikwidowane. Byłaby to wielka katastrofa dla działkowców, wobec których kwestionując zapis art. 15 ust. 2 Ustawy, chce się pozbawić prawa do odszkodowania za majątek własny pozostawiony na działce. Jest to niewyobrażalne w kraju demokratycznym jakim jest Polska.

/-/ 16 podpisów

Wrocław, 3 listopada 2010 r.

Działacze Komisji Rewizyjnych ROD we Wrocławiu

Trybunał Konstytucyjny RP

Warszawa

SPRZECIW

My działacze Komisji Rewizyjnych Rodzinnych Ogrodów Działkowych zebrani na szkoleniu organizowanym przez Okręgową Komisję Rewizyjną we Wrocławiu wyrażamy stanowczy sprzeciw przeciwko wnioskowi I Prezesa Sądu Najwyższego z lutego 2010 r. domagającego

się uznania, aż 6 artykułów Ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych za niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponieważ I Prezes SN w sposób arbitralny domaga się aby Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z zapisa-

mi Konstytucji zaskarżonych przepisów. Uważamy, że gdyby wnioskodawca sformułował pytanie w taki sposób, aby nie narzucać Trybunałowi Konstytucyjnemu rozstrzygnięcia wniosku, a więc zapytał czy nie istnieje możliwość kolizji zaskarżonych artykułów z przepisami Ustawy to - działkowcy czuliby się mniej zagrożeni atakiem na ogrody, które są płucami miast - jak parki, ale utrzymywanymi tylko i wyłącznie ze składek członków Polskiego Związku Działkowców.

Pragniemy poinformować, że ewentualne uwzględnienie wniosku I Prezesa SN spowoduje paraliż dobrze funkcjonującej od 5 lat ustawy o ROD. Otworzy więc drogę do położenia kresu działalności rodzinnych ogrodów działkowych i PZD, który w myśl art. 25 ustawy o ROD

jest ogólnopolską, samodzielną, samorządną Organizacją powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swoich członków użytkujących ogrody działkowe.

Rozbicie Polskiego Związku Działkowców będzie równoznaczne z likwidacją ogrodów, gdyż członkowie Związku pozbawieni skutecznego, jak dotąd kierownictwa nie będą mogli obronić się przed likwidacją ogrodów.

Jest nie do pomyślenia aby polskie ogrodnictwo działkowe uznawane w Unii Europejskiej za najlepsze zostało zlikwidowane. Byłaby to wielka katastrofa dla działkowców, wobec których kwestionując zapis art. 15 ust. 2 Ustawy, chce się pozbawić prawa do odszkodowania za majątek własny pozostawiony na działce. Jest to niewyobrażalne w kraju demokratycznym jakim jest Polska.

/-/ 32 podpisy

Wrocław, 17 listopada 2010 r.

Działacze Komisji Rewizyjnych ROD we Wrocławiu

Trybunał Konstytucyjny RP
Warszawa

PROTEST

My działacze Komisji Rewizyjnych Rodzinnych Ogrodów Działkowych zebrani na dorocznym szkoleniu organizowanym przez Okręgową Komisję Rewizyjną we Wrocławiu wyrażamy stanowczy protest przeciwko wnioskowi I Prezesa Sądu Najwyższego z lutego 2010 r. domagającego się uznania, aż 6 artykułów Ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych za niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponieważ I Prezes SN w sposób arbitralny domaga się aby Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z zapisami Konstytucji zaskarżonych przepisów.

Uważamy, że co najwyżej wnioskodawca mógł sformułować pytanie w taki sposób, aby nie narzucać Trybunałowi Konstytucyjnemu rozstrzygnięcia wniosku, a więc zapytać czy nie istnieje możliwość kolizji zaskarżonych artykułów z przepisami Ustawy zasadniczej.

Uwzględnienie wniosku spowoduje paraliż dobrze funkcjonującej od 5 lat ustawy o ROD. Otworzy więc drogę

do położenia kresu działalności rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców, który w myśl art. 25 ustawy o ROD jest ogólnopolską, samodzielną, samorządną Organizacją powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swoich członków użytkujących ogrody działkowe.

Rozbicie Polskiego Związku Działkowców jest równoznaczne z likwidacją ogrodów, gdyż członkowie Związku pozbawieni skutecznego, jak dotąd kierownictwa nie będą mogli obronić się przed likwidacją ogrodów.

Jest nie do pomyślenia aby polskie ogrodnictwo działkowe uznawane w Unii Europejskiej za najlepsze zostało zlikwidowane.

Byłaby to wielka katastrofa dla działkowców, wobec których kwestionując zapis art. 15 ust. 2 Ustawy, chce się pozbawić prawa do odszkodowania za majątek własny pozostawiony na działce. Jest to niewyobrażalne w kraju demokratycznym jakim jest Polska.

/-/ 46 podpisów

Wrocław, 4 listopada 2010 r.

Kolegium Prezesów gm. Kórnik w Poznaniu

STANOWISKO Kolegium Prezesów Gminy Kórnik w sprawie wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Ustawy z 2005 r. o ROD, złożonego przez I Prezesa Sądu Najwyższego

My, Prezesi Rodzinnych Ogrodów Działkowych zebrani w Kolegium Prezesów gm. Kórnik w dniu 19 października 2010 wyrażamy swój sprzeciw i zaniepokojenie treścią wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego złożonego do Trybunału Konstytucyjnego RP o stwierdzenie niezgodności Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. z Konstytucją RP.

Stanowczo stwierdzamy, że PZD jako samorządna i zarządzająca samodzielna organizacja społeczna, gwarantuje istnienie i właściwy kierunek działania Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Jako zwykli obywatele, uprawiający te ogrody, nie potrafimy zrozumieć dlaczego co jakiś czas „Ktoś” usilnie stara się zniszczyć cały ponad stuletni dorobek – wielu pokoleń. Ogrody działkowe to oaza dla całej rodziny i lokalnych społeczności.

Dlatego też oczekujemy od Trybunału Konstytucyjnego odrzucenia w/w wniosku i pozostawienie zapisu ustawy o ROD w dotychczasowym kształcie.

Ustawa ta w pełni zabezpiecza nasze potrzeby i gwarantuje spokojne korzystanie z dobrodziejstw natury.

W imieniu uczestników Kolegium Prezesów
gm. Kórnik

Przew. Kolegium Prezesów
/-/ Stanisław Wawrzyniak

Kolegium Prezesów w Tczewie

Szanowny Panie Profesorze!

Niniejszym pragniemy na Pana ręce przekazać stanowisko Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych istniejących na terenie miasta Tczewa.

Apelujemy do Pana Profesora o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku złożonego przez Pańskiego poprzednika, w którym kwestionuje On całość zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r.

Kwestionowanie artykułów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca jest skierowane wyłącznie przeciwko nam Obywatelom, którzy z własnej woli chcieli być członkami jednej z najliczniejszych w Polsce organizacji społecznych.

Czy kolejny raz musimy przypominać, że wszystko co obecnie znajduje się na naszych działkach powstało wyłącznie dzięki naszym, często bardzo skromnym środkom

Szanowny Pan
Prof. Stanisław Dąbrowski
I Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

finansowych, a wszystko co mamy w naszych ogrodach istnieje przy znacznym wsparciu finansowym naszego Związku.

Dzisiaj tereny kiedyś przez nikogo niechciane i nam przekazane w użytkowanie zamieniliśmy w zielone parki naszego i wielu innych miast z których nie tylko korzystają działkowcy z rodzinami ale także członkowie lokalnych społeczności.

Działkowcy naszych Tczewskich Rodzinnych Ogrodów Działkowych z Okręgu Gdańskiego nie chcą kolejnych zmian w naszej ustawie, bo jest dobra zabezpieczająca nasze prawa i obowiązki.

Nie zgadzamy się, by zniszczono dorobek wielu pokoleń działkowców i ponad wiekową tradycje ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Prezes Kolegium ROD w Tczewie
/-/ mgr Stanisław Dominiak

Tczew, 20 października 2010 r.

Kolegium Gdyńskich Prezesów Ogródków Działkowych

Kolegium Gdyńskich Prezesów Ogródków Działkowych przesyła Panu serdeczne gratulacje z okazji otrzymania tak zaszczytnego stanowiska.

Nie ukrywamy, że cała gdyńska społeczność działkowa wiąże z tą nominacją wielkie nadzieje. Wynika ona z faktu zaskarżenia przez Pańskiego poprzednika ustawy z 8 lipca 2005. Ustawy o ogródkach działkowych, która wielu pracowitym, uczciwym mieszkańcom naszego miasta, a w dalszej kolejności i kraju, pozostawiła pod uprawę kawałek ziemi.

Występujemy w imieniu tych wszystkich, którym los poskąpił stanowisk, odznaczeń i układów. W imieniu tych, którzy budując małą ojczyznę, dołożyli cegiełkę do tej dużej Ojczyzny.

Pan Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

Jesteśmy przekonani, że nie jest obca Panu skala protestów kierowanych do poprzednika, przez społeczność działkową. Pragniemy w ten sposób uwypuklić problem i jego znaczenie dla nas – społeczności działkowej. Uważamy, że nie racje merytoryczne, a racje polityczne były podwalinami działania pańskiego poprzednika.

Panie Prezesie!

Jesteśmy głęboko przekonani, że z chwilą powierzenia Panu funkcji Pierwszego Prezesa Sadu Najwyższego ustawa zostanie wycofana, a my nie będziemy się obawiać o istnienie naszych ogródków działkowych, a wszystkie dotychczasowe ataki na nasz Związek to był tylko zły sen, który przeminął.

Z ogrodowym pozdrowieniem:

Prezes
/-/ Leonard Niewiński

Wiceprezes
/-/ Józef Matwies

Kolegium Prezesów ROD Woj. Zachodniopomorskie w Myśliborzu

Szanowny Panie Prezesie!

Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych regionu Myślibórz, Barlinek, Dębno, Lipiany i Pełczyce z woj. Zachodniopomorskiego zwraca się do Pana z apelem o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku jaki złożył pański poprzednik zarzucając naszej ponad milionowej społecznej organizacji czyli Polskiemu Związkowi Działkowców niezgodność ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polski z dnia 8 lipca 2005 r. Musi zatem nasunąć podejrzenie że zasadniczym celem byłego Prezesa Sądu Najwyższego jest permanentne zniesienie praw przysługujących obecnie działkowcom, dzięki którym w Polsce funkcjonuje i rozwija się ogrodnictwo działkowe. Ustawa uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polski jest najlepsza jaka została opracowana i poparta setkami podpisów popierających naszą ustawę. Dzisiaj w imię prawa chcę się zniszczyć Ogrody Działkowe o ponad stuletniej tradycji. Wyrażamy stanowczy protest przeciwko takim działka-

Szanowny Pan Prof.
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

niom, przeciw opluwaniu i pisaniu w prasie nieprawdy. Wyrażamy nasze zaniepokojenie o byt naszych ogrodów, gdyż wszelkie zmiany w ustawie doprowadzą do zniszczenia nie tylko Związku, ale i naszych pięknych działek użytkowanych przez rzesze emerytów, rencistów i ludzi niezamożnych. Pokładamy w Panu nadzieję, że jako człowiek prawy nie ulegnie Pan naciskom grupy ludzi, których jedynym celem i interesem jest przejęcie terenów obecnie należących do PZD. My działkowcy będący członkami naszego związku chcemy w spokoju użytkować i odpoczywać na naszych działkach, mamy już dość ciągłych podchodowi wojny przeciw nam. Szanowny Panie Prezesie prosimy przyjąć od nas gratulacje z okazji wyboru na Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, życzymy mądrych i prawych decyzji przez Pana podjętych. Wierzimy, że wreszcie zostaną przekreślone kłamliwe i nieprawdziwe stwierdzenia o naszym Związku i ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Z wyrazami szacunku

Prezes Kolegium Prezesów
/-/ Jerzy Jankowski

Myślibórz, 11 grudnia 2010 r.

Kolegium Prezesów ROD z terenu Połczyna-Zdroju

Pierwszy Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

PROTEST **ROD w Połczynie-Zdroju do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego**

W imieniu działkowców z gminy Połczyn-Zdrój pragnę wyrazić zdecydowany sprzeciw wobec złożenia przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego. Zakwestionowanie tej ustawy pociągnie za sobą niebywale szkodliwe skutki społeczne.

Rodzinne Ogrody Działkowe użytkuje obecnie około milion Polaków. Są to w większości emeryci i renciści, dla których działka stanowi niejednokrotnie źródło dodatkowego dochodu do jakże skromnych emerytur czy rent. Jest także miejscem wypoczynku po długoletniej pracy zawodowej. Działka to niejednokrotnie dorobek wielu pokoleń oraz przejaw rodzinnych tradycji.

Należy podkreślić, że ogrody działkowe służą nie tylko działkowcom, ale również całej społeczności lokalnej, tworzą w miastach przestrzeń przyjazną do życia. Ustawa z 2005 r. o rodzinnych ogrodach spełnia oczekiwania działkowców, zabezpiecza ich prawa do użytkowania działek. Działanie Sądu Najwyższego zmierzające do podważenia tego aktu prawnego to nazbyt czytelna próba stworzenia sytuacji dogodnej do rozbicia jedności działkowej społeczności a w dalszej konsekwencji umożliwienia przejmowania atrakcyjnych terenów działkowych przez podmioty komercyjne. Taki kierunek działań jest ewidentnie realizacją politycznych interesów ugrupowań zapatrzonych w gospodarkę wolnorynkową i zupełnym brakiem wrażliwości na potrzeby najuboższej części społeczeństwa. Udział Sądu Najwyższego w procederze de-

montażu ruchu działkowego nie można nazwać inaczej niż skandalem. Zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego ustawy o ROD to bezpardonowy atak na Polski Związek Działkowców, który skutecznie broni praw działkowców.

Stanowisko połczyńskich działkowców zdecydowanie popiera samorząd lokalny, który jest przychylny i pomocny ogrodom na terenie Połczyna-Zdroju. Jako działkowcy bardzo doceniamy tę życzliwość, dlatego pozwolę sobie wymienić ludzi, którzy popierają nasze stanowisko:

1. Barbara Nowak – Burmistrz Połczyna-Zdroju,
2. Zofia Wilczyńska – Poseł na Sejm czterech kadencji,
3. Danuta Kozik – zastępca Burmistrza Połczyna-Zdroju,
4. Franciszek Pilip – Przewodniczący Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju,
5. Jerzy Jacewicz – radny Rady Powiatu w Świdwinie,
6. Witold Jakimowicz – radny Rady Miejskiej w Połczynie Zdroju,
7. Ryszard Nowak – Dyrektor Biura OZ PZD Koszalin.

W imieniu Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych w składzie:

1. Janina Sumińska – Ogród Kolejarz,
2. Jan Karmelito – Ogród Morena,
3. Elżbieta Pluta – Ogród Rolnik,
4. Wiesława Chodanowicz – Ogród Piwosz
5. Alfred Mincel – Ogród Relax.

Przewodnicząca Kolegium Prezesów
/-/ Izabela Wacko

/-/ 56 podpisów działkowców

Połczyn-Zdrój, 20 października 2010 r.

Kolegium Prezesów Powiatu Międzychodzkiego

I Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

STANOWISKO **Kolegium Prezesów**

Prezesi reprezentujący ogrody powiatu międzychodzkiego stwierdzają, że złożony do Trybunału Konstytucyj-

nego wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego o stwierdzenie zgodności z Kon-

stytucją RP Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku to kolejny przejaw działań zmierzających do pomniejszenia roli Związku działającego w imieniu i obronie praw nabytych przez działkowców na podstawie Ustawy o ROD.

Wyrażamy głębokie zaniepokojenie zakusami na autonomię Związku, jego tradycje, samorządność, majątek działkowców i prawo do stowarzyszeń.

Wniosek w całości uznajemy za nieuzasadniony, którego jedynym celem jest zablokowanie istnienia i rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce, w tym pozbawienia nas działkowców działek oraz naszej własności w posta-

ci nasadzeń i naniesień na naszych działkach. Wyrażamy przekonanie, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, Senatorowie i Posłowie nie pozwolą na zniszczenie naszego Związku, nas działkowców i naszych ogrodów.

Działkowcy zbierając 620 tysięcy podpisów w obronie ustawy potwierdzili swoje poparcie. Ustawa ta dobrze służy milionowej społeczności działkowej i jej rodzinom.

Nasze stanowisko kierujemy do Trybunału Konstytucyjnego, Senatorów i Posłów, Marszałków Senatu i Sejmu RP, Prezesa Polskiego Związku Działkowców w Warszawie i Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu.

Przew. Kolegium Prezesów

/-/

/-/ 6 podpisów

Międzychód, 18 października 2010 r.

Kolegium Prezesów ROD z rejonu Kępno

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

PROTEST

Prezesi i członkowie Komisji Statutowych Rodzinnych Ogródków Działkowych Polskiego Związku Działkowców Rejonu Kępno, zebrani na szkoleniu przepisów wynikających z regulaminu i statutu PZD w dniu 20 października 2010 r.

Po zapoznaniu się z treścią wniosku Prezesa Sądu Najwyższego, jesteśmy zaniepokojeni takim działaniem o dalszy los członków zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców Tym samym traktujemy to jako kolejny atak na nasz związek, na majątek działkowców, samorządność oraz pozbawienie praw nabytych, które są zagwarantowane w dobrze funkcjonującej ustawie.

Ustawa z dnia 8 lipca 2005 roku ma szerokie poparcie nie tylko w środowisku działkowym. My uczestnicy po-

siedzenia, zwracamy się do najwyższych władz państwowych o niedokonywanie żadnych zmian w obecnej ustawie, pozostawienie jej w dotychczasowym brzmieniu, dla dobra milionowej części społeczeństwa, tym samym niech będzie uszanowaniem ponad 100-letniej tradycji naszego związku, jakim jest Polski Związek Działkowców.

Złożonymi podpisami udzielamy poparcia ustawie z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogródkach Działkowych i wnosimy ostry protest wszelkim próbom jej uchylecia lub dokonania jakichkolwiek zmian krzywdzących członków naszego związku i prosimy Trybunał Konstytucyjny o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego.

/-/ 12 podpisów

Sekretarz

/-/ Aleksander Menzel

Prezes Kolegium Prezesów ROD

/-/ Kazimierz Rachel

Kępno, 20 października 2010 r.

Kolegium Prezesów ROD w Ostrowie Wielkopolskim

Trybunał Konstytucyjny RP
Warszawa

PROTEST

Prezesi oraz Przewodniczący Ogrodowych Komisji Rewizyjnych w czasie obrad Kolegium Prezesów Rodzin-

nych Ogródów Działkowych w Ostrowie Wielkopolskim protestują przeciwko działaniom Pierwszego Prezesa Są-

du Najwyższego zmierzającym do unieważnienia Ustawy z 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych a tym samym do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce (wystąpienie Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2010 roku o stwierdzenie nieważności z Konstytucją RP całej ustawy).

Jesteśmy zbulwersowani tym bardziej, że to Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, który stoi na straży przestrzegania prawa, występuje do Trybunału Konstytucyjnego o pozbawienie działkowców ich praw nabytych przez dziesięciolecia. Działkowcy to w większości emeryci, renciści, pracownicy jednostek budżetowych i ostatnio w dużej mierze bezrobotni, którzy w przeszłości ciężką i mozolną pracą przekształcili nieużytki (wysypiska śmieci, tereny zabagnione, tereny po cegielniane, po kopalniane) w pięk-

Ostrów Wlkp., 15 października 2010 r.

5. Działkowcy

Zarząd, działkowcy ROD im. H. Wieniawskiego w Rzeszowie

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z powołaniem Pana na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, Zarząd i działkowcy z ROD im. H. Wieniawskiego w Rzeszowie składają Panu szczerze i serdeczne gratulacje oraz życzenia osiągnięcia wielu sukcesów w pracy na tak zaszczytnym stanowisku.

Panie Prezesie!

Powołanie Pana na ten urząd działkowcy oraz członkowie Zarządu naszego ogrodu przyjęli z zadowoleniem i nadzieją, że rozważy Pan zasadność wniesionego do Trybunału Konstytucyjnego wniosku podważającego konstytucyjność ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Dla społeczności działkowej

Rzeszów, 27 października 2010 r.

ne tereny zielone, stanowiące płuca miast i miejsca do wypoczynku po wielu latach pracy. Należy tu przypomnieć, że oprócz dużego nakładu pracy działkowcy w tworzeniu swoich terenów zielonych wnieśli duże nakłady finansowe, które niejednokrotnie znacząco umniejszały skromne budżety rodzinne.

Stwierdzenie nieważności działkowej ustawy pogwałci prawa nabyte oraz odbierze działkowcom dorobek niekiedy całego życia.

W konkluzji domagamy się odrzucenia przez Trybunał Konstytucyjny wniosków skierowanych przez Prezesa Sądu Najwyższego i pozostawienie ustawy z 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych w dotychczasowym kształcie.

Z działkowymi pozdrowieniami

/-/ 24 podpisy

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego RP
Warszawa

obowiązująca ustawa o ROD jest najważniejszym aktem prawnym, umożliwiającym działkowcom spokojne użytkowanie działek.

W ocenie działkowców i Zarządu naszego ROD głównym celem złożonego do Trybunału wniosku nie jest kwestia stwierdzenia konstytucyjności ustawy, ale próba doprowadzenia do radykalnej zmiany obecnej koncepcji funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Mówiąc wprost – wniosek Pana poprzednika zmierza do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Wyrażamy przekonanie, że nasza prośba spotka się ze zrozumieniem Pana Prezesa i podejmie Pan tak bardzo oczekiwaną decyzję o wycofanie tego szkodliwego dla działkowców wniosku.

Z wyrazami szacunku i poważania

Zarząd i działkowcy z ROD
-/ 5 podpisów

Zarząd, działkowcy ROD „Jarzębina” w Łodzi

Zarząd ROD „Jarzębina” w Łodzi w raz z działkowiczami naszego ogrodu, członkami PZD, ze zdziwieniem i niepokojem obserwują, skalę niekończących się ataków na PZD i ustawę o ROD.

Ustawa o ROD gwarantuje nam działkowiczom niezależność, jesteśmy pozarządową w pełni demokratyczną strukturą organizacyjną.

To my działkowicze swymi ogrodami powstałymi nie jednokrotnie na byłych wysypiskach i hałdach po produkcyjnych stworzyliśmy ciężką pracą za własne pieniądze zielone płuca miastom i osiedlom, nasze ogrody są ostoją fauny i flory. Działkowicze nie wyciągają rąk po dotacje, nasza działalność nic nie kosztuje budżetu państwa.

Łódź, 12 listopada 2010 r.

Zarząd, działkowcy ROD „Malina” z Rzeszowa

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z powołaniem Pana na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, Zarząd i działkowcy z ROD „Malina” w Rzeszowie składają Panu szczerze i serdeczne gratulacje oraz życzenia osiągnięcia wielu sukcesów w pracy na tak zaszczytnym stanowisku. Powołanie Pana na ten urząd członkowie Zarządu naszego ogrodu przyjęli z zadowoleniem i nadzieją, że rozważy Pan zasadność wniesionego do TK wniosku który podważa nasze prawa i wycofa go nim stanie się krzywda naszym działkowcom. Dla społeczności działkowej obowiązują-

Zarząd, działkowcy ROD „Zalesie” w Rzeszowie

Szanowny Panie Prezesie!

Po raz kolejny zwracamy się do I Prezesa Sądu Najwyższego o poszanowanie praw działkowców. Powołanie Pa-

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Nie kończące się „ataki” na nas w ogrodach na naszą ustawę i PZD są dla nas bardzo bolesne, nie prosimy o wiele, chcemy odrobiny szacunku za ciężką pracę jaką wnosimy na rzecz przyrody i środowiska w jakim żyjemy, sprawiedliwej oceny, nie chcemy czuć się jako ciągle „podejrzeni”.

Nie przekonanych zapraszamy do naszego ogrodu, który znajduje się w centrum dużych osiedli mieszkaniowych, aby mogli porozmawiać z ich mieszkańcami kogo chcieli by mieć za sąsiadów, ogrody czy np., hurtownię. Ufamy, że nasze skromne spostrzeżenia nie zostaną pominięte, żyjemy w kraju, którego solą są jego mieszkańcy.

/-/ 47 podpisów

Prezes

/-/ Lechosław Sroczyński

I Prezes Sądu Najwyższego RP
Warszawa

ca ustawa o ROD jest najważniejszym aktem prawnym, umożliwiającym działkowcom spokojne użytkowanie działek.

Do dnia dzisiejszego zadajemy sobie pytanie dlaczego ktoś próbuje doprowadzić do radykalnej zmiany obecnie funkcjonującej ustawy o ROD

Wyrażamy przekonanie, że nasza prośba spotka się ze zrozumieniem Pana Prezesa i podejmie Pan tak bardzo oczekiwaną decyzję o wycofanie tego szkodliwego dla działkowców wniosku.

Z wyrazami szacunku i poważania
Zarząd i działkowcy z ROD „Malina”

/-/ 9 podpisów

I Prezes Sądu Najwyższego RP
Warszawa

na na ten urząd działkowcy oraz członkowie Zarządu naszego ogrodu przyjęli z nadzieją, że rozważy Pan możliwość wycofania wniesionego do Trybunału Konstytucyj-

nego wniosku podważającego konstytucyjność ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Dla nas działkowców obowiązująca ustawa o ROD jest najważniejszym aktem prawnym, umożliwiającym nam spokojne użytkowanie działek. W ocenie działkowców jest to próba doprowadzenia do radykalnej zmiany obecnie funkcjonującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Jesteśmy przekonani, iż chodzi o całkowitą likwidację ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Rzeszów, 23 listopada 2010 r.

Zarząd, działkowcy ROD „Lumel” w Zielonej Górze

W bieżącym roku przeżyliśmy tragiczną w skutkach powódź. Nasz ogród, jak wiele innych, częściowo znalazł się pod wodą. Gdy wody opadły, okazało się, że czeka nas praca od podstaw. I tak się stało. W ciągu kilku miesięcy odbudowaliśmy własnymi rękami naszą oazę spokoju.

Prosimy więc, aby podjął Pan Prezes tak bardzo oczekiwaną decyzję o wycofanie tego szkodliwego dla działkowców wniosku.

Z wyrazami szacunku i poważania
Zarząd i działkowcy z ROD „Zalesie” w Rzeszowie

/-/ 2 podpisy

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO Zarządu ROD „Lumel” PZD w Zielonej Górze w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Zarząd i działkowcy ROD „Lumel” w Zielonej Górze z niepokojem przyjęli wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu nieważności z Konstytucją sześciu artykułów ustawy o ROD. Ustawa przyjęta przez Sejm w 2005 r. poprzedzona była szerokimi konsultacjami ze społecznością działkowców.

Przez 5 lat funkcjonowania doskonale się sprawdziła. Zawarte w niej rozwiązania prawne w sposób właściwy regulują kwestie użytkowania ogródków działkowych, dając działkowcom poczucie stabilizacji i możliwość przekazywania działki następcom.

Naszym zdaniem zarzuty niekonstytucyjności 6 art.

ustawy o ROD są bezpodstawne. Jesteśmy przekonani, że nie są one przypadkowe i zmierzają do całkowitej zmiany stanu prawnego naszych ogrodów, a w konsekwencji do likwidacji PZD i pozbawienia jego obecnych członków praw nabytych.

Zarząd ogrodu protestuje przeciwko jakiegokolwiek próbie wprowadzenia zmian w obowiązującej ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o obiektywną ocenę wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego oraz stanowiska WSA w Białymstoku i pozostawienie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. w niezmiennym kształcie.

Z poważaniem

Prezes
/-/ inż. Czesława Reguła

Zielona Góra, 22 września 2010 r.

Zarząd, działkowcy ROD im. Weinerta w Poznaniu

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Zarząd oraz działkowcy ROD im. Weinerta w Poznaniu protestują przeciwko działaniom Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zmierzającym do unieważnienia Ustawy z 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych a tym

samym do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce (wystąpienie Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2010 roku o stwierdzenie nieważności z Konstytucją RP całej ustawy).

Obowiązująca ustawa daje podstawy do funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych oraz gwarantuje działkowcom prawo do tego co znajduje się na działce, a powstało pracą i nakładem finansowym działkowców. Polski Związek Działkowców stoi na straży ustawy i w razie potrzeby prawnie pomaga swoim członkom. Działkowcy to w większości ludzie o niskich dochodach, emeryci, renciści, którzy w przeszłości ciężką i mozolną pracą przekształcili nieużytki w piękne tereny zielone, stanowiące płuca miast oraz miejsca relaksu i wypoczynku. Należy tu przypomnieć, że oprócz dużego nakładu pracy działkowcy w tworzenie swoich terenów zielonych wnieśli duże nakłady finansowe, które niejednokrotnie znacząco umniejszały, przez lata skromne budżety rodzinne. Stwierdzenie nieważności działkowej ustawy pogwałci prawa nabyte oraz odbierze działkowcom dorobek, niekiedy całego życia.

Nie rozumiemy, dlaczego majątek wielu pokoleń działkowców miałby się stać własnością miast i gmin (bez prawa do odszkodowań). Jesteśmy bardzo zbulwersowani tym, że to właśnie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, który stoi na straży przestrzegania prawa, występuje do Trybunału Konstytucyjnego o pozbawienie działkowców ich praw nabytych przez dziesięciolecia.

Ufamy w roztropność Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, że nie podzielą wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, a tym samym nie przyczynią się do znisz-

czenia dorobku kilku pokoleń Polaków. Apelujemy o odrzucenie wniosku i pozostawienie działkowcom prawa do spokojnej uprawy działek.

Nadmieniamy, że nasz Ogród wielokrotnie ulegał częściowej likwidacji i nikt od lat 60-tych nie kwestionował wypłaconych odszkodowań za poniesione straty. Ostatnia częściowa likwidacja odbyła się w 2006 roku – 18 działek również z odszkodowaniami. Uważamy, że na likwidacji PZD i obaleniu ustawy zależy zwłaszcza ludziom, którzy odniosą na tym duże korzyści materialne. Członkowie Ci nawet dotychczas nic sobie nie robili z regulaminu obowiązującego w PZD (pomimo wytycznych dotyczących zabudowy na działkach w ROD, stawiali bezprawnie „altany” wielokrotnie przekraczające dopuszczalne normy – całoroczne domy).

Dzisiaj kiedy osoby te otrzymują nakazy rozbioru budynków na własny koszt, dążą do obalenia Ustawy, aby zalegalizować to czego dokonali nielegalnie – łamiąc prawo. W ROD im. Weinerta nie dochodzi do łamania prawa PZD i dlatego z wielkim niepokojem patrzymy na zamieszanie dotyczące Ustawy. Ponieważ cały czas nie jesteśmy pewni przyszłości swojego ogrodu (możliwość likwidacji pod budowę kościoła), obawiamy się, że z chwilą likwidacji PZD pozostaniemy bez ochrony prawnej i możliwości dochodzenia odszkodowań, przeznaczanych na odtworzenie ogrodu w innym miejscu.

/-/ 33 podpisy

Poznań, 20 października 2010 r.

Działkowcy ROD „Hutnik” w Szczecinie

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Hutnik” w Szczecinie wraz z rodzinami i przyjaciółmi tych rodzin korzystających z dobrodziejstwa odpoczynku i rekreacji na działkach – przyłączamy się do ogólnopolskiego protestu władz, i członków Polskiego Związku Działkowców wobec wniosku do Trybunału Konstytucyjnego złożonego przez I Prezesa Sądu Najwyższego - o podważenie postanowień Ustawy o ROD. W naszym pojęciu naruszanie zasad prawnych już istniejących od 5-ciu lat jest kolejnym krokiem do negowania tego co uchwalono, szanując wieloletnie tradycje upraw działek nie tylko w Polsce ale w wielu Krajach Europy i po długotrwałych dyskusjach w wielu Środowiskach w kraju oraz w organizacjach politycznych a następnie w Naszym Parlamencie.

Uznajemy, iż jest to próba całkowitej zmiany stanu prawnego naszych ogrodów a w konsekwencji powolna

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

likwidacja działek bez odszkodowań dla działkowców i likwidacja PZD jako głównego obrońcy Ustawy o ROD – w naszym imieniu.

Nie zgadzamy się na utratę praw nabytych wynikających z Ustawy o ROD. Apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego o głęboką rozważę tego tematu. W Naszym Kraju nie brakuje ważniejszych spraw do rozpatrzenia i mniej konfliktogennych a zarazem w tej konkretnej sprawie, krzywdzących bez uzasadnionych podstaw ogromną rzeszę Obywateli niezasługujących na to by po wielu latach pracy zamknąć ich w domach, pozbawić możliwości do uzupełnienia niskich rent i emerytur – pożytkami z uprawianych działek. Działkowcy naszego Ogrodu apelują o zakończenie ostateczne Wojny Polsko – Polskiej i w tym obszarze jesteśmy w pełni świadomi potrzeby pozyskiwania terenów dla dalszego i rozwoju kraju i wpisu-

jemy się w to jako PZD, gdzie w naszym konkretnym przypadku, jedna aleja została już przeznaczona na drogę miejską i tak zaznaczona w planach UM. Nie widzimy po-

trzeby aby tylko sprawy pozyskania gruntów legły u podstaw „wywrócenia” całej Uchwały o ROD.

Skarbnik ROD
/-/ Ilona Grochola

Wiceprezes ROD
/-/ mgr Jerzy Sawulski

Prezes Zarządu ROD
/-/ mgr Mirosław Posyński

/-/ 43 podpisy działkowców

Sekretarz ROD
/-/ Beata Grzegorzewska

Szczecin, 9 grudnia 2010 r.

Działkowcy ROD im. B. Andrzejewskiego w Nysie

Szanowny Pan
Prof. Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Z dużym zadowoleniem i nadzieją przyjęli działkowcy z rodzinnych ogrodów działkowych ziemi nyskiej oraz miast Głuchołazy, Otmuchów i Paczków wiadomość o powołaniu Pana przez Prezydenta RP na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Jesteśmy głęboko oburzeni i niezadowoleni z faktu złożenia wniosku przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego – do zbadania zgodności z Konstytucją RP ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Inicjatywa najwyższego rangą przedstawiciela władzy sądowej w Polsce jest odczytywana jako zamach na fundamentalne prawa działkowców zagwarantowane przez Konstytucję RP i ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, a także jako kolejną próbę likwidacji ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców.

Można uznać tę inicjatywę jako formę odwetu na działkowcach, którzy wystosowali blisko 2.000 listów w obronie swoich praw. Nie możemy pozostać obojętni kiedy pod pozorem górnolotnych haseł o zgodności z Konstytucją RP i ochronie własności, kryje się skutek w postaci odebrania działkowcom własności ich urządzeń i nasa-

dzeń na działkach, nabytych praw oraz likwidację naszego Związku, który nam dobrze służy i skutecznie broni naszych praw.

Złożony wniosek jest zbieżny z przeszłymi inicjatywami zmierzającymi do uchylecia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, oraz naszych praw czego skutkiem może być wyłączenie nas z uprawianych działek i przejęcie gruntów na cele komercyjne. Wypowiadamy się za uszanowaniem i pozostawieniem bez zmian całej naszej ustawy o ROD, która na przestrzeni 5-ciu lat wykazała swój uniwersalność i ponadczasowość, cieszy się olbrzymią, akceptacją społeczną, która daje gwarancję trwałości i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych.

Wierząc w mądrość i Pana doświadczenie zdobyte w kontaktach międzyludzkich i na wielu bardzo odpowiedzialnych wysokich stanowiskach państwowych – apelujemy o wycofanie wniosków złożonych przez byłego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego, a w przypadku badania zgodności z Konstytucją RP przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego RP – o rozpatrzenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w sposób rozsądny bez szkody dla działkowców i jego Związku.

/-/ 20 podpisów

Nysa, dnia 22 października 2010 r.

Działkowcy ROD „1 Maja – Wolność”, „Pokój” w Częstochowie

I Prezes Sądu Najwyższego
Prof. Stanisław Dąbrowski
Warszawa

Szanowny Panie Profesorze!
My członkowie Rodzinnych Ogrodów Działkowych im.

„1 Maja – Wolność”, „Pokój” i członkowie Koła Nr 13 Emerytów Rencistów i Inwalidów w Częstochowie, ze-

brani na tradycyjnym spotkaniu opłatkowym, zwracamy się do Pana Profesora o rozpatrzenie i bez szkody dla milionowej rzeszy działkowiczów zmodyfikowanego wniosku z dnia 6 września 2010 r. złożonego do Trybunału Konstytucyjnego przez Pana poprzednika.

Inicjatywa poprzedniego Prezesa Sądu Najwyższego, według nas jest szkodliwa społecznie i zmierza do odebrania działkowiczom nabyte prawa, nie uwzględnia realiów ogrodów działkowych. Pragniemy przypomnieć Panu Profesorowi, że ogrody działkowe mają ponad 100-letnią tradycję i są pomocą socjalną ludzi będących w trudnych warunkach ekonomicznych, mieszkaniowych i rodzinnych. Analizując dotychczasowe zmagania ruchu ogrodnictwa działkowego w obronie ustawy ROD można odczuć, że i tym razem inicjatywa wniosku do Trybunału Konstytucyjnego ma charakter czysto polityczny i spotyka się z wielkim oburzeniem nie tylko działkowców jak również rzesze emerytów rencistów i inwalidów, zrzeszonych w kołach całego kraju. Zachodzi uzasadnione pytanie czy władze RP chcą pospolitego ruszenia i tak zubożonego już społeczeństwa. Dla wielu działkowiczów

i dla wielu ludzi ciężko pracujących o nie dużych zarobkach jest jedynym ich majątkiem i radością rodziny. Ludzi tych nie stać na wyjazdy na Majorkę, czy Hawaje jak to czyni klasa zamożnego społeczeństwa.

Wyrażamy stanowczy protest i zaniepokojenie o byt naszych ogrodów działkowych, bo wszelkie zmiany ustawy doprowadzą do likwidacji ogrodów.

Nie trudno się dziś domyśleć, że w rozumieniu Pana poprzednika nie uważa się praw nabytych i co gorsze można je podważać, czy taka jest dziś demokracja, czy w Polsce prawa w każdej dogodnej dla siebie chwili można je zakwestionować. To nie tylko działkowcy zadawała sobie takie pytania. Stwierdzamy, że autorytet Sądu Najwyższego został wciągnięty do walki z Polskim Związkiem Działkowców. Panie Profesorze liczymy na Pana i na wielką znajomość prawa, którego dał się Pan poznać w pracy sądownictwa w Polsce. Wyrażamy głęboką nadzieję, że prośba nasza ze strony Pana Prezesa spotka się ze zrozumieniem dla milionowej rzeszy członków Polskiego Związku Działkowców i podejmie Pan właściwą decyzję.

Z wyrazami szacunku i poważania uczestnicy
spotkania opłatkowego

Częstochowa, 18 grudnia 2010 r.

/-/ 30 podpisów

Działkowcy ROD „Relaks” w Żarach

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polski
Pan Stanisław Dąbrowski

APEL

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Żarach z wielką nadzieją przyjęli wiadomość o wyborze Pana na to zaszczytne stanowisko, czego serdecznie gratulujemy. Mamy nadzieję iż Pan nie będzie obojętny na los społeczności działkowców, którym uprawa skrawka ziemi jest w dużym stopniu sposobem na zdrową rekreację. Zdecydowana większość działkowców to emeryci, którzy nie

mają już szans na własny domek z ogródkiem i pozbawienie ich działki tylko dlatego, ażeby pozyskane grunty przekazać deweloperom, naszym zdaniem ze społecznego punktu widzenia jest niemoralne. Dlatego apelujemy do Pana wrażliwości i prosimy w imieniu działkowców o wycofanie korzystnej dla nas Ustawy z dn. 8 lipca 2005 r. o ROD z Trybunału Konstytucyjnego.

Z poważaniem,
Zarząd ROD

Żary, 9 grudnia 2010 r.

/-/ 5 podpisów

Działkowcy ROD im. Obrońców Kępy Oksywskiej w Pogórze

Pan
I Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

STANOWISKO

Użytkownicy działek ROD im. Obrońców Kępy Oksywskiej Pogórze gmina Kosakowo zwracają się z uprzejmą prośbą o wycofanie wniosku skierowanego przez Pana poprzednika do Trybunału Konstytucyjnego podważającego naszą Ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia

8 lipca 2005 r. Ustawa z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych gwarantuje i zapewnia nam dalszą przyszłość, prawa rozwoju i funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Sekretarz Zarządu ROD
/-/ Wojciech Pera

/-/ 135 podpisów

Działkowcy ROD „Przy Torze” w Łodzi

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

My działkowicze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przy Torze” w Łodzi z wielkim zaskoczeniem przyjmujemy wiadomość, że I Prezes Sądu Najwyższego eskaluje atak na ustawę konstytuującą nasze sprawy działkowe, zaskarżając już nie niektóre przepisy, ale całą ustawę.

Odczytujemy, że głównym argumentem zaskarżenia jest nadmiar przywilejów dla naszego środowiska, kosztem np. Gminy.

Skoro tak, to I Prezes Sądu Najwyższego powinien zaskarżyć wszystkie ustawy w których zawarte są szczególne uregulowania dla innych środowisk, np. nauczycieli (Karta Nauczyciela), górników, hutników, wojskowych, organizacji humanitarnych i wiele innych. Argumentacja

zawarta w uzasadnieniu zaskarżenia nasuwa przypuszczenia, że autor kieruje się głównie emocjami a nie racjonalnymi przesłankami, co w postępowaniu prawnym jest nie do zaakceptowania.

Nie do przyjęcia jest podważanie z powołaniem się na Konstytucję prawa działkowiczów do odszkodowania za nasadzenia i naniesienia w przypadku likwidacji ogrodu.

Nie do przyjęcia jest obciążanie użytkowników działek konsekwencjami za błędy popełnione przez urzędników przy kwalifikowaniu danego terenu na cele działkowe.

A szokujące jest kwestionowanie praw nabytych.

Wskazując te okoliczności prosimy Trybunał Konstytucyjny o odrzucenia zaskarżenia o który mowa w całości.

Załączamy wyrazy szacunku
/-/ 20 podpisów

Łódź, 3 października 2010 r.

Działkowcy ROD im. J. Słowackiego w Nowogardzie

Działkowcy z ROD im. Juliusza Słowackiego w Nowogardzie zdecydowanie popierają Ustawę o ROD z dnia

8 lipca 2005 roku i protestują w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego.

/-/ 180 podpisów działkowców

Działkowcy ROD „Malwa” z Tomaszowa Maz.

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego RP

STANOWISKO

My działkowcy ROD „Malwa” w Tomaszowie Mazowieckim zebrani na obchodzonego w ogrodzie w dniu 25 września 2010 r. Dniu Działkowca, wyrażamy swoją opinię odnośnie projektu zmiany sześciu zapisów ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. zaskarżonego przez I Prezesa Sądu Najwyższego a szczególnie zmiany art. 24 ustawy o ROD. Projekt zmiany tych zapisów został opracowany bez znajomości problematyki Rodziny Ogrodów Działkowych, które są terenami użyteczności publicznej, na których znajdują się nasadzenia i urządzenia stanowiące odrębną od gruntu własność członków związku. I Prezes SN, Sąd Administracyjny w Białymstoku okazali swój stosunek do milionowej rodziny polskich działkowców. Grunty ogrodów działkowych w dyspozycji działkowców były i pozostają na zasadzie ich użytkowania. Zbudowaliśmy nasze ogrody na nieużytkach nakładem własnych sił i środków, utrzymujemy je ze składek członkowskich, pomnażamy nasz majątek tylko własną pracą, tworząc w ten sposób nasz drugi dom, polski dom i przez polaków zarządzany.

Tomaszów Maz., 25 września 2010 r.

Działkowcy ROD „Dolinka” w Szczecinie

My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Dolinka” w Szczecinie czujemy się zaniepokojeni, a jednocześnie oburzeni wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o ROD.

W ostatnich dniach Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zareagował na masowe protesty polskiego środowiska działkowców w sprawie jego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją fundamentalnych zapisów ustawy o ROD. Dokonał mianowicie modyfikacji swojego wniosku i zaskarżył całą ustawę.

Od wielu lat działkowcy walczą o dalsze istnienie ogrodów działkowych. Władza publiczna zamiast pomagać w

Fakt projektu zmiany zapisów ustawy o ROD w tym art. 24 wywołał w naszym środowisku działkowców najwyższe zaniepokojenie o dalsze losy działek, w które to wielu z nas zainwestowało niemal cały skromny dorobek życia. Nie zgadzamy się na naruszenie Konstytucji RP. Odebranie działkowcom działek, to tym samym pozbawienie najuboższych rodzin plonów z uprawy działki, to wprost uszczuplenie i tak skromnego domowego budżetu. Obecnie różnego rodzaju formacje polityczne dążą do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego i w ten sposób chcą pozyskać tanio uzbrojone tereny dla realizacji swoich własnych bądź ich znajomych interesów. Będziemy walczyć o swoje prawa zagwarantowane Konstytucją i nie pozwolimy na manipulowanie naszymi prawami w interesie tych ugrupowań politycznych.

Dziwi jednak nas wszystkich działkowców fakt, że my będąc zrzeszeni w PZD jesteśmy tak atakowani i są zakusy na nasze mienie, finanse i dorobek wielu pokoleń. Zdecydowanie mówimy NIE dla takich działań.

Prezes Zarządu ROD
/-/ Marek Damas

/-/ 20 podpisów

Biuro Trybunału Konstytucyjnego
Sekretarz Trybunału

funkcjonowaniu i rozwoju ogrodów działkowych, podejmuje próby pozbawienia nas nabytych praw i zmierza do zburzenia istniejącego porządku prawnego.

Uważamy wniosek Pana Prezesa za akt polityczny, skierowany przeciwko działkowcom i ogrodom, a zakwestionowanie art. 15 ust. 2 jest zamachem na naszą własność znajdującą się na działce – niekiedy dorobek całego życia.

Wniosek jest również kolejnym atakiem na samorządność działkowców i Związku. Dlatego występujemy w obronie obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. składając swój podpis pod wystąpieniem, które przekazujemy do wiadomości Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka Sejmu RP i Marszałka Senatu RP.

/-/ 26 podpisów

Szczecin, 25 września 2010 r.

Działkowcy ROD „Malwa” w Tomaszowie Mazowieckim

I Prezes Sądu Najwyższego
Prof. Stanisław Dąbrowski

Działkowcy z Tomaszowa Mazowieckiego z zacięciem i niedowierzaniem przyjęli wiadomość dotyczącą wniosku zmiany najpierw sześciu zapisów ustawy o ROD a następnie zaskarżenia całej ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. przez Pana poprzednika. Przecież za nienaruszalnością tej ustawy podpisało się 620 000 Działkowców. Pana poprzednik przecież do rozwoju ogrodów działkowych nie dołożył ani złotówki, ani minuty pracy, więc nie miał prawa niszczyć dorobku miliona działkowców w ponad stuletniej historii ogrodnictwa działkowego. Ustawa o ROD przed uchwaleniem przez Sejm RP była badana pod kątem zgodności z Konstytucją RP. Ponadto niektóre artykuły tej ustawy były badane przez Trybunał Konstytucyjny. Istnienie ogrodów działkowych należy do interesu całego społeczeństwa a nie doprowadzenie do upadku ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców.

Działkowcy pragną spokoju i oczekują poparcia i pomocy w utrzymaniu Rodzinnych Ogrodów Działkowych

jako obiektów użyteczności publicznej, którymi są nie tylko z mocy Ustawy o ROD, co z sensu swego istnienia. Stanowczo sprzeciwiamy się jakiegokolwiek próbie naruszenia praw ROD w Polsce. Polski Związek Działkowców jest to organ, który skupia milion działkowców i są to ludzie którzy kierują się zasadą dobra wspólnego. Każdy członek Polskiego Związku Działkowców ma zagwarantowaną Ochronę swoich praw i interesów członkowskich w Statucie PZD. Statut PZD stwierdza, że związek działa zgodnie z przepisami prawa. Przynależność do PZD jest to warunek realizacji potrzeb w zakresie czynnego wypoczynku poprzez uprawianie działki w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym i jest w istocie argumentem wzmacniającym poczucie więzi działkowej oraz sprawne zarządzanie ogrodem. Wierzymy, że wycofa Pan z Trybunału Konstytucyjnego złożony przez swego poprzednika, złożony bezzasadnie wniosek o zmianę ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku.

Prezes ROD
/-/ Marek Damas

Tomaszów Mazowiecki, 10 grudnia 2010 r.

Członkowie PZD z suwalskich rodzinnych ogrodów działkowych „Malwa”, „M. Konopnickiej”, „Jaćwingów”, „Leśny”, „Borówka”, „Malinka”, „Hańcza” i „Oaza” w Suwałkach

Pan prof. Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

STANOWISKO

**Członków PZD z suwalskich rodzinnych ogrodów działkowych „Malwa”, „M. Konopnickiej”, „Jaćwingów”, „Leśny”, „Borówka”, „Malinka”, „Hańcza” i „Oaza” w Suwałkach uczestniczących w szkoleniu w dniach 22 i 24 listopada 2010 r. w Suwałkach.
w sprawie obrony Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.**

Szanowny Panie Prezesie!

My początkujący działkowcy PZD z suwalskich rodzinnych ogrodów działkowych uczestniczący w szkoleniu w celu zdobycia wiedzy i pogłębienia znajomości przepisów związkowych zapoznaliśmy się z wnioskami Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego złożonymi do Trybunału Konstytucyjnego, a mianowicie:

1. Wniosek z dnia 22 lutego 2010 r. o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. -dotyczy to artykułów: art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1-3 i art. 31 ust. 4.

2. Wniosek z dnia 6 września 2010 roku dotyczący zmiany polegającej na rozszerzeniu pierwotnego wniosku

poprzez zaskarżenie całej Ustawy o ROD.

W przypadku gdyby Trybunał Konstytucyjny nie uznał stanowiska autora zażądał on uchylecia ogółem 13 przepisów z ustawy o ROD, w tym pierwotnie zaskarżonych.

Pan Prezes Gardocki oficjalnie zmierza do uchylecia ustawy o ROD, likwidacji Polskiego Związku Działkowców i ogrodnictwa działkowego w Polsce. Po raz pierwszy w historii ruchu ogrodnictwa działkowego zakwestionowano prawo własności działkowca do urządzeń i naruszeń na działce, które gwarantuje ustawa o ROD.

Z oburzeniem i niepokojem przyjęliśmy informację o wystąpieniach Prezesa Gardockiego z wnioskami o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Ustawy o ROD.

Nie zgadzamy się z zarzutami postawionymi we wnioskach i uchyleniem ustawy o ROD.

Wniosek w całości uznajemy za bezzasadny, którego celem jest uchylenie ustawy o ROD i zlikwidowanie ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Wierzymy, że Trybunał Konstytucyjny RP w całości odrzuci wniosek Prezesa Gardockiego.

Szanowny Panie Prezesie!

Doceniając Pańską wrażliwość na krzywdę społeczną w tym przypadku działkowców jesteśmy przekonani, że wycofa Pan z Trybunału Konstytucyjnego wniosek złożony przez Pana Prezesa Gardockiego odnośnie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją ustawy o ROD.

Z wyrazami szacunku

/-/ 30 podpisów

Działkowcy ROD im. Obrońców Westerplatte Gdańsk- Nowy Port

Krajowa Rada PZD

Warszawa

STANOWISKO

Uczestnicy działek ROD im. Obrońców Westerplatte w Gdańsku- Nowym Porcie zwracają się z uprzejmą prośbą o wycofanie wniosku skierowanego przez Pana poprzednika do Trybunału Konstytucyjnego podważającego na-

szą Ustawę o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku. Ustawa ta gwarantuje i zapewnia nam dalszą przyszłość, prawa rozwoju i funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Zarząd ROD

/-/ 18 podpisów

Członkowie ROD im. Piasta Kołodzieja w Białymstoku

STANOWISKO

Członków PZD – ROD im. Piasta Kołodzieja w Białymstoku biorących udział w zebraniu Zarządu w dniu 10 listopada 2010 r.

Obecni na biorących udział w Zebraniu Zarządu w dniu 10 listopada 2010 r. członkowie PZD ROD im. Piasta Kołodzieja w Białymstoku po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana prof. dr hab. Lecha Gardockiego złożonym do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku. Jak również po szczegółowym zapoznaniu się ze stanowiskiem Okręgu Podlaskiego PZD w pełni popiera argumenty zawarte w/w stanowisku.

Ustawa o ROD jest dokumentem w pełni sprawdzonym w działaniu i akceptowana przez wszystkich działkowców, nie trzeba jej zmieniać ani modyfikować. Działkowcy to nie są obywatele, których stać na wyjazdy wakacyjne poza granice naszego kraju, działka to ich całe życie. Wła-

snymi siłami zbudowali altanki, nasadzili drzewka owocowe i ozdobne i to jest ich dorobek. Czy trzeba im to zabrać – zniszczyć. Czy znowu muszą walczyć składając podpisy w obronie PZD i Ustawy.

Rodzinne Ogrody Działkowe nie są relikdami poprzedniego okresu funkcjonują od ponad 100 lat w Polsce jak również w całej Europie i są zielonymi darmowymi parkami w miastach, nikt do nich nie dokłada to po co to niszczyć, likwidować.

Członkowie ROD im. Piasta Kołodzieja w Białymstoku z całą stanowczością występują w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku i Polskiego Związku Działkowców – dajcie nam spokojnie żyć i uprawiać nasze 300 metrowe poletka.

Z upoważnienia Zarządu

Prezes ROD

/-/ Stanisław Żałobiński

Działkowcy ROD „Łan” w Bytomiu

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP
Pan Prof. dr hab. Lech Gardocki
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie Sądu Najwyższego RP!

My Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Łan” w Bytomiu uczestnicy tradycyjnego Dnia Działkowca w dniu 2 października 2010 r. zwracamy się do Pana o ponowne przemyślenie swoich decyzji i wycofanie swoich wniosków z Trybunału Konstytucyjnego.

Jesteśmy zbulwersowani i zaniepokojeni informacjami o zmianie wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją podstawowych zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych – na wniosek o zaskarżeniu całej Ustawy.

Nasuwa nam się kilka pytań:

– dlaczego tak uparcie próbuje się zwalczyć demokratyczny Polski Związek Działkowców?

– dlaczego pomimo tylu protestów i różnego rodzaju petycji nie zmieniło się nastawienie do ponad milionowej rzeszy Działkowców?

– czy nie dość już szantażu biedniejszej części społeczeństwa do której niewątpliwie należą emeryci i renciści?

– ile jeszcze będzie prób likwidacji demokratycznej organizacji polskich działkowców?

– czy nas działkowców stać na „dacze” czy domki letniskowe w atrakcyjnych miejscowościach mazurskich, górskich, nadmorskich?

Szanowny Panie Prezesie informujemy Pana bo na pew-

no Pan nie wie, że nasze działki powstały jeszcze podczas działań wojennych czyli okupant niemiecki pozwolił na zakładanie działek, nasi dziadkowie i ojcowie zakładali i rozbudowywali ogród a obecnie my je pielęgnujemy i szanujemy tak jak należy szanować ziemię Ojczystą.

Dzisiaj demokratyczne Państwo Polskie chce nas pozabawić działek, bo jak inaczej to zrozumieć? Nasze działki powstawały na najbardziej zdegradowanym terenie miasta Bytomia gdzie było olbrzymie skupisko przemysłu ciężkiego i działka była i jest nadal jedyną oazą zieleni dla nas osób w większości starszych i schorowanych.

Gdy po ciężkiej pracy w kopalniach, hutach w pocie czoła zamienialiśmy ugory, hałdy, nieużytki na nasze dzisiejsze piękne działki, czy ktoś potrafi to docenić? Polski Związek Działkowców jak nam się wydaje powstał jako organizacja w pełni demokratyczna i samorządna o zgodnych z konstytucją zapisach prawnych – sprawdzanych każdorazowo przez biuro legislacyjne Sejmu – więc skąd te wątpliwości u Pana Prezesa?

Szanowny Panie I Prezesie Sądu Najwyższego RP w pierwszej kolejności powinien Pan stać na straży prawa i jego stosowania. Dlatego stanowczo protestujemy przeciwko jakimkolwiek zmianom w Naszej Ustawie z 8 lipca 2005 roku.

Ustawa jest dobra zapewnia nam działkowcom poczucie bezpieczeństwa na naszych małych oazach zieleni.

Wyrazy szacunku
od uczestników Dni Działkowca w Bytomiu

Bytom, 2 października 2010 r.

/-/ 36 podpisów

Działkowcy ROD „Białoleka Dworska” w Warszawie

STANOWISKO

Działkowcy ROD „Białoleka Dworska” na zebraniu w dniu 6 listopada zdecydowali o wystąpieniu w obronie Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

My działkowcy wraz z rodzinami składaliśmy 22 kwietnia 2010 r. stanowczy protest przeciwko wnioskowi o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, który złożył do Trybunału Konstytucyjnego Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Pan Lech Gardocki. Przeciwko wnioskowi Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego działkowcy PZD masowo składali protesty, za co zostali srogo ukarani przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego,

który w dniu 6 września 2010 r. rozszerzył swój wniosek żądając uchylecia całej Ustawy o ROD.

Działkowcy stanowiący milionową część społeczeństwa o najniższych dochodach finansowych, jako obywatel żyjący w demokratycznym państwie prawa odważyli się stanąć w obronie własnych praw, co spowodowało, że wszystkie ich prawa zostały.

My działkowcy, wraz z rodzinami składamy stanowczy protest przeciwko wnioskowi złożonemu przez byłego

Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego żądającego uchylenia całej ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Ogrody działkowe w swojej ponad 100-letniej historii napotykały na wiele poważnych problemów, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich 20 lat.

16 lipca 2009 roku Sejm już w pierwszym czytaniu odrzucił projekt Ustawy o ogrodach działkowych złożony przez PIS. Odrzucony w Sejmie niekorzystny dla działkowców projekt PiS-u nie uspokoił działkowców z uwagi na krzywdzące nas wnioski Pierwszego Sędziego Sądu Najwyższego.

W obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych wypowiedziało się 620.000 polskich działkowców w tym 300 osób z naszego ogrodu „Białołęka Dworska”.

My działkowcy zrzeszeni w PZD będziemy walczyć o swój prawny byt na działkach, które niejednokrotnie z dużym trudem i nakładem finansowym przekształciliśmy ugory w ziemię uprawną.

Jesteśmy głęboko przekonani, że obecny Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego uszanuje prawa miliona działkowców dla których 300 metrowa działka jest miejscem wypoczynku/nie stać ich na wczasy/ i uprawy warzyw na własne potrzeby nie poprze wniosków swojego poprzednika Pana prof. Lecha Gardockiego.

Zwracamy się z gorącą i uprzejmą prośbą do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosków byłego I Prezesa SN Pana Lecha Gardockiego pozbawiających nas działkowców RP – w tym duże grono emerytów, rencistów i ich rodziny – praw zawartych w Ustawie z dnia 8 lipca 2005 r.

Z wyrazami szacunku i poważania

Sekretarz Zarządu
/-/ Lucyna Kowalewska

Prezes Zarządu
/-/ Henryka Batyka

Warszawa, 6 listopada 2010 r.

Działkowcy z suwalskich rodzinnych ogrodów działkowych: „Malinka”, „Marii Konopnickiej”, „Oaza”, „Borówka” i „Malwy”

Pan
Prof. Stanisław Dąbrowski
I Prezes Sądu Najwyższego RP

STANOWISKO

Działkowców z suwalskich rodzinnych ogrodów działkowych: „Malinka”, „Marii Konopnickiej”, „Oaza”, „Borówka” i „Malwy” uczestniczących w szkoleniu dla początkujących działkowców w dniach 30 listopada i 2 grudnia 2010 roku w Suwałkach.

W sprawie wniosku I Prezesa SN prof. Lecha Gardockiego skierowanego w dniu 6 września 2010 roku do Trybunału Konstytucyjnego odnośnie zaskarżenia Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

W imieniu działkowców wymienionych wyżej ogrodów wyrażamy protest wobec poczynań Pana Profesora Gardockiego, który to w dniu 22 lutego 2010 r. zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego sześć przepisów podstawowych z Ustawy o ROD, a następnie po ponad 6 miesiącach od pierwotnego wniosku w dniu 6 września 2010 r. złożył następny wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją całej ustawy o ROD, zgłaszając przy tym żądania alternatywne w sytuacji gdyby Trybunał Konstytucyjny

nie przychylił się do jego żądań. W ramach żądań alternatywnych autor wniosku zaskarżył w Trybunale Konstytucyjnym 13 przepisów.

Żądanie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP Ustawy o ROD nosi znamiona bezprawnego ataku na działkowców, ogrody działkowe i Polski Związek Działkowców. Celem autora wniosku jest uchylenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, likwidację ogrodów i Polskiego Związku Działkowców.

Obecna Ustawa o ROD jest gwarantem istnienia i rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce i zabezpiecza interesy działkowców użytkujących działki w PZD.

Oczekujemy od Trybunału Konstytucyjnego odrzucenia wniosku w przedmiotowej sprawie i pozostawienie naszej ustawy z dotychczasowymi zapisami prawnymi.

Liczymy, że Pan Prezes wycofa z Trybunału Konstytucyjnego wniosek o którym mowa, za co serdecznie dziękujemy.

/-/ 29 podpisów działkowców

Działkowcy ROD „Międzylesie” w Poznaniu

Szanowny Pan
Dr Bohdan Zdziennicki
Prezes Trybunału Konstytucyjnego

STANOWISKO Walnego Zgromadzenia ROD „Międzylesie” w Poznaniu z okazji 30-lecia istnienia z dnia 21 sierpnia 2010 r.

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Międzylesie” w Poznaniu z niepokojem stwierdzają, że od czasu uchwalenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy o ROD w lipcu 2005 r. trwa ciągła batalia o pozabawienie spokojnego funkcjonowania ogrodnictwa w Polsce, a autorami tej batalii są politycy z różnych ugrupowań. Szczególny wkład w próby uchylenia tej Ustawy mają politycy i posłowie PiS.

Jesteśmy oburzeni systematycznymi dokonywanymi na przestrzeni ostatnich lat, propozycjami i pomysłami mającymi jeden cel – likwidację ogrodów działkowych. Pytamy więc, dlaczego działkowcy, którzy z ugorów i nieużytków, własnymi rękami, niektórzy z dużym trudem i nakładami finansowymi, przekształcili je w ogrody przynoszące owoce i warzywa – zasilając nasze skromne renty i emerytury – muszą teraz walczyć o byt w swoich ogrodach. Rodzinny Ogród Działkowy stanowi przecież teren zielony (większy nawet niż niejeden park) i jest płucami miasta jak również miejscem wypoczynku mniej zamieszanych rodzin działkowców jak i terenem rekreacji.

Sprzeciwiamy się więc kolejnym próbom podważania naszych praw do działki, do naszego majątku gromadzonego

przez dziesięciolecia, do kwestionowania naszych praw gwarantujących działkowcom udział w zarządzaniu naszym ogrodem. Ogród nasz istnieje już 30 lat i wysiłkiem ludzi został doprowadzony do stanu, jaki obecnie istnieje.

Stwierdzamy, że uchwalona Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych stoi na straży działkowców i dobrze funkcjonuje o obrocie prawnym.

Nie widzimy więc żadnej potrzeby dokonywania w niej zmian, a szczególnie takich, które szkodziłyby nam – działkowcom.

Pragniemy równocześnie podkreślić z całą mocą, że na Ogólnym Zebraniu Działkowców z naszego ogrodu, wyrażono oburzenie z postawy jaką przyjął I Sędzia Sądu Najwyższego. Uważamy, iż postawa Sędziego jest głęboko krzywdząca działkowców.

Mamy nadzieję, iż podczas rozpatrywania wniosku Sędziego pozostali członkowie Sądu Najwyższego będą odmiennego zdania i nie pozwolą na podjęcie działań, które byłyby krzywdzące dla ogółu członków zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców. Jeżeli jednak tak się nie stanie zmuszeni będziemy wystąpić przeciwko takiej postawie do Parlamentu Unii Europejskiej.

Sekretarz Zarządu
/-/ Mieczysław Joachimiak

Prezes Zarządu
/-/ Józef Kwiatkowski

Poznań, 4 listopada 2010 r.

Działkowcy ROD „Szarotka” z Nowego Sącza

My, niżej podpisani działkowcy ROD „Szarotka” w Nowym Sączu – zebrani na dorocznych Dniach Działkowca – protestujemy przeciw próbom naruszania Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Jesteśmy zbulwersowani i zdumieni wniesieniem do Trybunału Konstytucyjnego wniosku przez Pierwszego Przewodniczącego Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów sześciu artyku-

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

łów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. To kolejny atak na nabyte prawa działkowców oraz ich Związek, który tych praw broni. A najgorsze jest to, że teraz chce się także pozabawić wszystkich działkowców ich dorobku – ich własności na użytkowanej działce! Dlaczego znów próbuje się krzywdzić tych najsłabszych, najbiedniejszych – emerytów i rencistów? Pozwólcie działkowcom w spokoju żyć i pracować!

/-/ 41 podpisów

Nowy Sącz, 18 września 2010 r.

Działkowcy ROD im. Tadeusza Kościuszki w Bytomiu

I Prezes Sądu Najwyższego
Profesor dr hab. Lech Gardocki
Warszawa

Szanowny Panie Profesorze!

My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. „Tadeusza Kościuszki” w Bytomiu jesteśmy zbulwersowani informacjami o zmianie wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją podstawowych zapisów ustawy o ROD – na wniosek o zaskarżenie całej ustawy.

Nasuwa się pytanie dlaczego pomimo tylu protestów i różnego rodzaju petycji nie zmieniło się nastawienie do ponad milionowej rzeszy działkowców? Dlaczego tak uparcie próbuje się zwalczyć demokratyczny związek polskich działkowców?

Czy nie dość już szantażu biedniejszej części naszego społeczeństwa, emerytów i rencistów – ile jeszcze będzie prób likwidacji demokratycznej organizacji polskich działkowców?

Nas działkowców nie stać na „dace” czy domki letniskowe w atrakcyjnych miejscach na mazurach czy w gó-

rach. My mamy tylko nasze ukochane działki i dobry dbający o nas Związek. Jesteśmy mieszkańcami zdegradowanej ziemi śląskiej, nasze działki zakładaliśmy na hałdach i nieużytkach po przemysłowych.

Po ciężkiej pracy w kopalniach i hutach w pocie czoła zamienialiśmy ugory w piękne ogrody, czy ktoś to potrafi docenić? Były to wtedy pracownicze ogrody działkowe, kiedy zakłady patronackie pozbywały się tego „balastu” powstał Polski Związek Działkowców organizacja w pełni demokratyczna i samorządna o zgodnych z Konstytucją zapisach prawnych - sprawdzanych każdorazowo przez biuro legislacyjne Sejmu. I znowu pytanie – skąd te wątpliwości u Pana Profesora?

Apelujemy więc po raz któryś Panie profesorze prosimy o ponowne przemyślenie wszystkich wątpliwości i wycofanie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego który zagraża podstawowym prawom działkowców.

/-/ 72 podpisy

Bytom, 25 września 2010 r.

Działkowcy z ROD „Malinka”, „Hańcza”, „Jaćwingów” z rejonu Suwalskiego

I Prezes Sądu Najwyższego RP
Prof. Stanisław Dąbrowski

STANOWISKO

Działkowców biorących udział w szkoleniu w dniach 3 i 5 listopada 2010 r. w sprawie obrony Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r., działkowców, ogrodów i Związku.

My działkowcy z rodzinnych ogrodów działkowych zebrani w dniach 3 i 5 listopada 2010 r. na szkoleniu w Suwałkach jesteśmy zaniepokojeni i stanowczo sprzeciwiamy się inicjatywie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego, który to zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego całą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. co oznacza, że wniosek zmierza do pozbawienia działkowców posiadanych praw i kwestionuje się przepisy tworzące ogólnopolski Samorząd działkowców – Polski Związek Działkowców, oraz przepisy ustalające zasadę niezależności samorządu działkowców od Państwa itp.

Ustawa definiuje PZD jako ogólnopolską, samorządną i samodzielną organizację społeczną, której podstawowym celem jest prezentowanie i obrona praw i interesów swoich członków. Związek sprawdził się w obronie działkowców i ogrodów prowadząc nieustanną walkę od przeszło 20 lat z propozycjami ustawowymi, które zakładały całkowitą li-

kwidację ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Zadania Związku to przede wszystkim działania na rzecz rozwoju ogrodnictwa działkowego, zakładania i zagospodarowywania rodzinnych ogrodów działkowych, ochrony przyrody i środowiska oraz prowadzenie działalności społecznej, wychowawczej, wypoczynkowej i rekreacyjnej na rzecz swoich członków, ich rodzin i społeczności lokalnych.

Jesteśmy przekonani, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych jest gwarantem ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, gwarantuje prawo do działki, do nanieśnię i nasadzeń na działce, wzmacnia prężną działalność społeczną i wychowawczą prowadzoną przez Związek.

Wniosek w całości uznajemy za bezzasadny, którego celem jest zlikwidowanie ruchu ogrodnictwa działkowego i Polskiego Związku Działkowców. Wspieramy i będziemy wspierać wszelkie działania podejmowane przez Krajową Radę PZD w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach

działkowych i działkowców. Wyrażamy przekonanie, że Trybunał Konstytucyjny nie pozwoli na zlikwidowanie naszego Związku i ogrodnictwa działkowego w Polsce odrzucając wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Suwałki, 3 listopada 2010 r.

Działkowcy z ROD im. Ks. Bolko w Świdnicy

Dot. sprzeciwu do skargi konstytucyjnej, wniesionej przez Prof. L Gardockiego w sprawie uchylecia Ustawy o Pracowniczych Ogrodach Działkowych

Wysoki Trybunale Konstytucyjny!

Niniejszym wnosimy sprzeciw w związku ze złożoną przez Prof. L Gardockiego skargą konstytucyjną, zmierzająca do spowodowania uchylecia w całości przez Wysoki Trybunał aktualnie obowiązującej Ustawy o Pracowniczych Ogrodach Działkowych w Polsce (Dz.U.96.85.390).

Bazując na skutkach restrukturyzacyjnych, dokonanych dotychczas przez partie polityczne w polskiej gospodarce (degradacja polskiej bankowości, likwidacja przemysłu stoczniowego, rybołówstwa morskiego, tworzenie finansowych ram prawnych do likwidacji PKP, wyprzedaży lasów państwowych, wyprzedaży polskiego szpitalnictwa, itd.), jesteśmy przekonani, iż inicjatywa Prof. L Gardockiego zmierza do osiągnięcia przez rząd i zagraniczny kapitał, co najmniej następujących celów:

1. Zlikwidowanie długoletniego, społecznego dorobku prawnego, organizacyjnego i fachowego (wydawnictwa ogrodnicze), wypracowanego przez Polski Związek Działkowców i jego Członków.

2. Zlikwidowanie naszych ogrodów działkowych dla pozbawienia najszabszej ekonomicznie części społeczeń-

Jesteśmy przekonani, że Pan Profesor wycofa z Trybunału Konstytucyjnego wniosek złożony przez Prezesa Gardockiego w sprawie zaskarżenia Ustawy o ROD.

Z wyrazami szacunku działkowcy biorący udział w szkoleniu

/-/ 35 podpisów

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

stwa (emeryci, renciści, dzieci, ludzie schorowani i w podeszłym wieku - patrz art. 68.3 Konstytucji RP):

– zdrowych oraz tanich warzyw, owoców, kwiatów i ziół,

– godziwego wypoczynku w otoczeniu zielonej przyrody,
– regeneracji skażonego środowiska w miastach (im gorsze środowisko, tym większe zapotrzebowanie na leki i większe zyski zagranicznej farmacji).

3. Przekształcenie w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego (Dz.U.03.80.717) naszych, społecznych ogrodów w atrakcyjne tereny pod budownictwo usługowe (hotele, motele, handel wielko powierzchniowy) i przemysłowe, celem masowej wyprzedaży tych terenów głównie zagranicznemu kapitałowi (systemowe niszczenie środowiska, Narodu i Ojczyzny naszej Polski - proszę por. art. 82, art. 104.2 i art. 151 Konstytucji).

Powołując się na art. 2; art. 68.3, art. 82 i art. 188 pkt 4) Konstytucji RP, prosimy uprzejmie Wysoki Trybunał o oddalenie w całości skargi Prof. L. Gardockiego, zmierzającej do osiągnięcia przez partie polityczne, rząd i zagraniczny kapitał – niegodziwych celów jak podaliśmy w p. 1-3.

Podpisy działkowców

/-/ Alicja Kos, /-/ Stanisław Kos, /-/ Ryszard Martynowicz, /-/ Jan Ograbek

Świdnica, 16 listopada 2010 r.

Działkowcy z terenu Śląska, Zagłębia i Podbeskidzia, zgromadzeni na podsumowaniu konkursu „Foto - Działka 2010” w OZ Śl. PZD.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Prof. Stanisław Dąbrowski

Szanowny Panie Profesorze!

Spotkaliśmy się w dniu dzisiejszym w Okręgowym Za-

rzędzie Śląskim PZD na podsumowaniu konkursu „Foto - Działka 2010”. Reprezentujemy Rodzinne Ogrody Dział-

kowe usytuowane w różnych częściach naszego regionu. Połączyła nas wspólna pasja - pokazanie i zatrzymanie w pamięci piękna naszych ogrodów. Uprawiamy te skrawki ziemi od wielu lat, często jako kolejne pokolenie i cieszy nas ich uroda w każdej porze roku. Stąd też staramy się część tego piękna zatrzymać dla siebie, jak również udostępnić innym w postaci zdjęć, robionych nie tylko na konkurs. Chcemy Panu pokazać część naszego dorobku z intencją zapoznania Pana z innym obliczem ogrodów działkowych w naszym kraju, dlatego w załączeniu do niniejszego pisma przesyłamy kilkanaście prac konkursowych. Przesyłamy je dlatego, że te zdjęcia ilustrują nasz stosunek do ogrodów, pokazują zarówno naszą pracę jak również mocne, emocjonalne zaangażowanie w to, co robimy. My po prostu te nasze działki kochamy i wkładamy w ich uprawę mnóstwo serca. Proszę się zatem nie dziwić, że sytuacja jaka wytworzyła się w ostatnich latach wokół ogrodów działkowych jest dla nas wielce niepokojąca, a wniosek Pana poprzednika do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Ustawy o ROD ten niepokój pogłębił. Nie możemy zrozumieć dlaczego chce się zniszczyć wielopokoleniowy dorobek, który milionom użyt-

kowników zapewnia rekreację, umożliwia zaopatrzenie w podstawowe warzywa i owoce oraz stanowi naturalną ochronę miast i osiedli przed negatywnymi skutkami rozwoju cywilizacyjnego. W naszym regionie ogrody działkowe funkcjonują od ponad stu lat, są trwałym elementem naszej kultury i tradycji, są istotnym czynnikiem integracyjnym dla społeczności lokalnych, są wreszcie jedną z niewielu form zaspokajania potrzeb biedniejszej części społeczeństwa. Dlatego też zwracamy się do Pana z prośbą o rozważenie możliwości wycofania wniosku dotyczącego Ustawy o ROD z Trybunału Konstytucyjnego, przy czym nasza prośba nie jest wynikiem lekceważenia prawa, ale istotną uwagą w kwestii jego stanowienia. Rozumimy, że prawo podlega zmianom, ale te zmiany winny być wyważone i zgodne z oczekiwaniami społecznymi.

Panie Profesorze!

Stutysięczna rzesza działkowców z naszego okręgu stara się wierzyć, że te oczekiwania Pan uwzględni w swoich dalszych działaniach. Życzymy Panu samych pozytywnych wrażeń przy oglądaniu naszych prac!

Z wyrazami szacunku!

Działkowcy z terenu Śląska, Zagłębia i Podbeskidzia,
zgromadzeni na podsumowaniu konkursu
„Foto - Działka 2010” w OZ Śl. PZD.

Katowice, 9 listopada 2010 r.

/-/ 26 podpisów

Samorządy ROD z Zielonej Góry, Czerwińska i Nowogrodu Bobrzańskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Samorządy Rodzinnych Ogrodów Działkowych z Zielonej Góry, Czerwińska i Nowogrodu Bobrzańskiego, zebrane na spotkaniu w dniu 15 listopada br., z nadzieją i satysfakcją przyjęły wiadomość o powołaniu Pana Profesora na Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej.

Jesteśmy przekonani, że Sąd Najwyższy pod Pana kierownictwem będzie ostoją sprawiedliwości, praworządności i gwarancją społecznej ufności w sprawiedliwość w Naszej Ojczyźnie.

Wierzymy w Pana poczucie sprawiedliwości - poszanowanie litery i ducha prawa – oraz całkowitą i bezsprzeczną odporność na naciski grup interesów i lobbystów politycznych.

W imieniu działkowców składamy Panu najszczerze

I Prezes Sądu Najwyższego RP
Pan Profesor Stanisław Dąbrowski

gratulacje oraz życzenia sukcesów osobistych i satysfakcji z krzewienia sprawiedliwości i praworządności.

Bardzo liczymy na życzliwą opiekę Sądu Najwyższego, jaką mamy nadzieję zostanie roztoczona nad najsłabszymi członkami naszego społeczeństwa w obronie przed zakusami wielkiego kapitału i bezduszością administracji.

Z przykrością musimy stwierdzić, iż za kadencji Pana poprzednika – Pana profesora Lecha Gardockiego – doszło do zakwestionowania uprawnień milionowej rzeszy polskich działkowców, zagwarantowanych Ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku. Ustawa ta decyzją poprzedniego I Prezesa Sądu Najwyższego została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie jej niezgodności z Konstytucją, najpierw w części a następnie w całości.

Mamy nadzieję, że ponowna gruntowna analiza Ustawy, poselskiego uzasadnienia do niej oraz uwzględnienie roli jaką dla społeczeństwa spełniają rodzinne ogrody

Zielona Góra, 15 listopada 2010 r.

Samorządy ROD z rejonu Żar

Szanowny Panie Prezesie!

Samorządy Rodzinnych Ogrodów Działkowych z rejonu Żar zebrani na spotkaniu w dniu 4 listopada 2010. Z ogromną satysfakcją przyjęli wiadomość o powołaniu Pana Profesora na najwyższe stanowisko w Polskim Wymiarze Sprawiedliwości.

W imieniu działkowców z rejonu Żar składamy Panu najserdeczniejsze gratulacje i życzenia wprowadzenia sądownictwa w Polsce na wyżyny sprawiedliwości i praworządności. Jesteśmy przekonani, że pod Pana przewodnictwem Sąd Najwyższy będzie ostoją społecznego zaufania oraz gwarantem zachowania praworządnych procedur i postępowania Organów Państwa zgodnego z Konstytucją i zasadami państwa Prawnego.

Bardzo też liczymy na otoczenie ochroną przez Sądu Najwyższy najbliższych członków naszego społeczeństwa

Żary, 4 listopada 2010 r.

Samorządy ROD z Żagania

Szanowny Panie Prezesie!

W imieniu lokalnej społeczności działkowców żagańskich składamy najserdeczniejsze gratulacje w związku z powołaniem Pana na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Wierzymy, iż Pańskie doświadczenie sprawi, iż polski wymiar sprawiedliwości będzie organem władzy, który w polskim społeczeństwie będzie się cieszył zaufaniem i wiarą, iż nasz Kraj jest państwem praworządnym.

Objęcie przez Pana najwyższej funkcji w polskim sądownictwie przyjmujemy z satysfakcją i nadzieją. Ufamy

Żagań, 29 października 2010 r.

dziąkowe, przekona Pana Prezesa do wycofania krzywdzącego działkowców wniosku z Trybunału Konstytucyjnego.

Z wyrazami najwyższego szacunku

/-/ 30 podpisów uczestników spotkania

I Prezes Sądu Najwyższego RP
Pan Profesor Stanisław Dąbrowski

przed zakusami wielkiego kapitału i bezdusnością administracji. Z przykrością musimy stwierdzić, że za kadencji Pana poprzednika- profesora Lecha Gardockiego doszło do zakwestionowania uprawnień milionowej rzeszy polskich działkowców, zagwarantowanych Ustawą o Rodzinnych Ogradach Działkowych z 8 lipca 2005 roku. Ustawa ta decyzją poprzedniego I Prezesa Sądu Najwyższego została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie Jej nie zgodności z Konstytucją, najpierw w części a następnie w całości.

Mamy nadzieję, że ponowna gruntowna analiza Ustawy, poselskiego uzasadnienia do niej, oraz uwzględnienia roli jaką dla społeczeństwa spełniają ogrody działkowe, przekona Pana Prezesa do wycofania krzywdzącego działkowców wniosku z Trybunału Konstytucyjnego.

Z wyrazami najwyższego szacunku

/-/ 27 podpisów

Prof. Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes SN

też, iż cofnie Pan wniosek swego poprzednika o zaskarżeniu do Trybunału Konstytucyjnego ustawy o ROD, gdyż uważamy, iż ten wniosek jest dla nas bardzo krzywdzący i stanowi zagrożenie dla całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i zniszczy ogrody działkowe.

Wyrażamy przekonanie, iż jako Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego pochyli się Pan nad listami i stanowiskami polskich działkowców, które w tej sprawie kierowane były do Pańskiego poprzednika, a na które w żadnym przypadku nie raczył odpowiedzieć.

Z wyrazami szacunku
Samorządy ROD z Żagania

/-/ 17 podpisów

Jerzy Jaksoń z Koluszek

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z powołaniem Pana na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w imieniu działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Podmiejski” w Kaletniku k/Łodzi i własnym składam Panu serdeczne gratulacje z okazji objęcia tego urzędu oraz życzę wszelkiej satysfakcji w wykonywaniu powierzonego Panu mandatu.

Panie Prezesie!

Powołanie Pana na ten urząd działkowcy ogrodu przyjęli z zadowoleniem i nadzieją, że rozważy Pan zasadność wniesionego 6 września 2010 roku do Trybunału Konstytucyjnego wniosku podważającego Konstytucyjność Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Inicjatywa poprzedniego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, według nas, jest szkodliwa społecz-

Koluszki, 10 grudnia 2010 r.

Piotr Walusiak z Pajęczna

Szanowny Panie Marszałku!

Jako obserwator sceny politycznej w naszym Kraju, pragnę Panu przytoczyć wystąpienia polityków, którzy uczestniczyli w VIII Krajowym Zjeździe Delegatów PZD, który odbył się w dniach 8 i 9 grudnia 2007 r. w Warszawie.

Senator PO Krzysztof Kwiatkowski. Zadeklarował, że będzie przekonywał wszystkich członków Klubu Parlamentarnego PO do szacunku dla tego, co udało się dokonać działkowcom i Związkowi. Zapewnił także, iż każdy projekt ustawy dotyczący ogrodów działkowych, który trafi do senackiej komisji ustawodawczej, jako jej przewodniczący, będzie przedstawiał do konsultacji ze środowiskiem działkowców.

Ówczesny Wicemarszałek Sejmu RP Jarosław Kalinowski w swej wypowiedzi podkreślił, że to determinacja, siła i skuteczność Związku w docieraniu do wszystkich parlamentarzystów doprowadziła do uchwalenia nowej ustawy o ROD i zadeklarował pełne poparcie dla Związ-

Pajęczno, 1 grudnia 2010 r.

Szanowny Pan
Stanisław Dąbrowski
I Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

nie, gdyż odbiera działkowcom nabyte przez lata prawa i nie uwzględnia realiów, w jakich funkcjonują ogrody działkowe, a w zamian nic nie daje. W naszym odczuciu inicjatywa ta ma charakter nie tyle prawny co polityczny. Spotkała się ona z powszechnym oburzeniem działkowców. Sytuacja polskich rodzin działkowych wskutek złożonego zaskarżenia cytowanej ustawy, stała się źródłem ich niepokoju i obaw o przyszłość ogrodnictwa działkowego w naszym kraju oraz obaw związanych z zaufaniem do Państwa i zaufaniem do trwałości polskiego prawa. Wypowiadamy się za uszanowaniem i pozostawieniem bez zmian całej naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, która na przestrzeni 5-ciu lat wykazała swój uniwersalność i ponadczasowość, cieszy się olbrzymią akceptacją społeczną, która daje gwarancję trwałości i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych.

Z wyrazami szacunku
/-/ Jerzy Jaksoń

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

ku, w razie jakichkolwiek prób zmiany ustawy o ROD i likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego i Związku.

Św. Pamięci Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński w imieniu swoim i całego Klubu Parlamentarnego SLD stwierdził, że dla ludzi nieczynnych zawodowo nie ma lepszej alternatywy niż działka i obcowanie z naturą, a każdy kto chce to zmienić działa przeciw człowiekowi. Podkreślił, iż ogrody działkowe są częścią społecznej tkanki i takie muszą pozostać.

Szanowny Panie Marszałku!

Jak się mają te wypowiedzi do rzeczywistości dnia dzisiejszego?

Kto stał za tym, aby Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym reprezentował poseł PiS Stanisław Piętka?

Milionowa brać działkowców, trzymając kartę wyborczą w 2011 r. potrafi prawidłowo postawić krzyżyk przy nazwisku.

/-/ Piotr Walusiak

Adam Juźwiak z Chorzowa

Jako działkowiec ROD „Strzelców Bytomskich” w Chorzowie uważam, że ewentualne usunięcie z ustawy kwestionowanych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zapisów gwarantujących działkowcom m.in.:

– prawo własności do nasadzeń i zabudowań znajdujących się na użytkowanych przez nas działkach.

– istnienie silnego, ogólnopolskiego samorządu – Polskiego Związku Działkowców reprezentującego ich interesy wobec władz zagrozi nabytym prawom działkowców oraz istnieniu ogrodów działkowych w Polsce.

Tereny przeznaczone na ogrody działkowe przekazywane Polskiemu Związkowi Działkowców były nieużytkami bez żadnej infrastruktury. Działkowcy własną pracą

Chorzów, 20 listopada 2010 r.

Cecylia Kubicka z Zabrze

Wyrażam moje głębokie zaniepokojenie kolejnymi działaniami, które stawiają pod znakiem zapytania przyszłość naszego ruchu działkowego w Polsce. Wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego do TK o zbadanie zgodności z Konstytucją RP całej ustawy z 8 lipca 2005 r. „O Rodzinnych Ogrodach Działkowych”, powoduje, że po raz kolejny występuję w obronie praw nabytych do naszych ogrodów tradycji i dorobku kulturowego. Jestem oburzony treściami zawartymi we wniosku, które w dziwny sposób wpisują się nieprzypadkowo w kwestionowanie istnienia naszego Związku, Krajowej Rady i ponad 100-letniej tradycji ogro-

Zabrze, listopad 2010 r.

Janusz Dudek z Zabrze

Szanowny Panie Prezydencie RP!

Zwracam się do Najważniejszego obywatela Rzeczypospolitej wybranego w wyborach bezpośrednich i mianującego się Prezydentem wszystkich Polaków, aby wreszcie

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

i znacznymi nakładami finansowymi zagospodarowali je i stworzyli piękne, pełne zieleni ogrody. Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest to kolejna próba uchylecia tej dobrze funkcjonującej ustawy o ogrodach działkowych oraz odebraniem działkowcom polskim ich ustawowych unormowań prawnych i praw nabytych do ich majątku znajdującego się na działkach wznoszonego własnymi siłami przez wiele lat.

Zwracam się do Trybunału Konstytucyjnego o pozostawienie naszej ustawy w dotychczasowym kształcie, której zapisy gwarantują mnie i działkowcom całego kraju ich prawa nabyte przez dziesięciolecia oraz spokojne i bezpieczne uprawianie działek.

/-/ Adam Juźwiak

Trybunał Konstytucyjny RP
Warszawa

dów działkowych w Polsce. Uważam, że Pan Prezes Sądu Najwyższego został celowo wprowadzony w błąd, albo działa na zamówienie polityczne.

Jako działkowiec uważam i jestem również wyrazicielem głosów moich znajomych i przyjaciół, że politycy powinni pozwolić nam uprawiać swoje małe poletka, abyśmy mogli się cieszyć wyrosniętymi roślinkami, śpiewem ptaków, a że nie muszą się troszczyć o mój i mojej rodziny wypoczynek itd. Ponawiam apel o pozostawienie naszej dobrej ustawy oraz naszych Władz Związkowych w spokoju.

Z działkowym pozdrowieniem
/-/ Cecylia Kubicka

PREZYDENT RP

zajął Pan stanowisko w sprawie milionowej społeczności działkowej, z której większość zapewne głosowała za wyborem Pana na Prezydenta RP. Sprawa dotyczy ciągłego manipulowania przy istnieniu Polskiego Związku Dział-

kowców i jego struktur terenowych oraz ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. „O Rodzinnych Ogrodach Działkowych”.

Przypomnę, że Polski Związek Działkowców powstał w wyniku przekształcania naszego społeczeństwa w latach 80 ubiegłego wieku na zapotrzebowanie działkowców, którzy nagle zostali porzuceni przez Związki Zawodowe jako zbędny przedstawiciel, który nie dawał im poparcia.

Społeczność działkowa nieważne z czyjej inicjatywy zdołała powołać, a następnie zatwierdzić do życia niezależny samorządny, samofinansujący się Związek o nazwie „Polski Związek Działkowców” jakich jest wiele w Polsce, np: Polski Związek Gołębiarzy, (z którym jak do dzisiaj nie uporano się, kto ma sprzątać odchody, którymi gołębie zanieczyszczają budynki w miastach), Polski Związek Pszczelarzy, Polski Związek Motorowy itd, itp.

Proszę przywołać do porządku obywatelskiego tych rzą-

Zabrze, listopad 2010 r.

Halina Karłowicz z Białegostoku

Najwyższy Trybunał z niepokojem przyjął informację o kolejnej próbie zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Niejednokrotnie analizowałam zarzuty Pana Lecha Gardockiego i jestem przekonana, że nasza działalność w żadnym przypadku nie narusza praw innych obywateli, a wręcz wielu najuboższym pomaga odnaleźć swoje miejsce w nowej społeczno-gospodarczej rzeczywistości. Ja nie chcę żadnych zmian w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych,

Białystok, 10 września 2010 r.

Lucyna Zajkowska z Białegostoku

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „27 Lipca” w Białymstoku wyraża swoje stanowisko w odniesieniu do wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego.

Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego całkowicie ignoruje głos członków Rodzinnych Ogrodów Działko-

ujących, którzy zamiast pracować na rzecz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ciągle mieszają i stwarzają wrażenie, że to nie oni, a zły Związek Działkowców nie pozwala rozwijać się naszemu Państwu, bo „blokuje budowę stadionów autostrad itp, itd.”

Proszę ich zapytać czy wiedzą ile w kraju leży odłogiem niczyjej ziemi, czyli Skarbu Państwa, która nie produkuje żywności, nie dostarcza przyjemności setkom tysięcy Polaków, a powinna!

Dlaczego Rządzący i Posłowie widzą tylko pięknie zagospodarowane (często nieużytki) Ogrody Działkowe i tam chcą ściągać kapitał krajowy i zagraniczny. Dlaczego nie wysilą się i nie przygotują dla nich pustych pości naszej „niczyjej ziemi”.

Apeluję do Pana Prezydenta, aby poddał powyższe argumenty pod dyskusję w Sejmie RP.

Serdecznie pozdrawiam

/-/ Dudek Janusz

Trybunał Konstytucyjny

Warszawa

gdyż ta obecna służy nam działkowcom i zabezpiecza nasze prawa i potrzeby.

Wniosek Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego zmierza do zabrania nam podstawowych gwarancji ustawowych.

Proszę Trybunał Konstytucyjny, by nie usuwał zapisów gwarantujących nam prawa do działki i majątku znajdującego się na działkach.

/-/ Halina Karłowicz

Trybunał Konstytucyjny

Warszawa

STANOWISKO

wych, zmierza do pozbawienia członków najważniejszych gwarancji ustawowych, godzi w elementarne prawa słuźnie nabyte i burzy porządek prawny w Polsce.

PROTESTUJEMY przeciwko wszelkim działaniom podejmowanym w celu uchylecia lub zmiany obecnie obowiązującej Ustawy o ROD. Będziemy bronić naszej

ustawy i mamy nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny, w którego rękach spoczywa teraz los polskich działkowiczów nie dopuści do unicestwienia naszej Ustawy o ROD

Białystok, 15 września 2010 r.

Jadwiga Pańkowska z Białegostoku

Jestem użytkownikiem działki od 30 lat w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „27 Lipca” w Białymstoku i protestuję o jakichkolwiek zmianach o ogrodach działkowych. Ogrody funkcjonują od wielu pokoleń i nikomu żadne przepisy i zapisy nie przeszkadzały. Dotychczas było wszystko zgodnie z Konstytucją. Teraz zaczęto manipulować, że pewne zapisy są niezgodne z prawem i Konstytucją. Grunty, które były przekazywane pod ogrody działkowe, były to ugory i nieużytki, w które to działkowicze musieli włożyć wiele wysiłku i pracy, a często pracowali i całe rodziny, żeby doprowadzić do takiego stanu jak obecnie. Jestem działkowiczką która całe swoje życie

Białystok, 5 września 2010 r.

Józef i Ewa Plichta z Białegostoku

Wysoki Trybunale wyrażamy sprzeciw wobec zakwestionowania przez Pana Prezesa Sądu Najwyższego sześcioro artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Jest to bezpodstawne i krzywdzące wszystkich działkowców ingerowanie w nabyte wcześniej prawa przez członków Związku. W naszym odczuciu działania te mają charakter polityczny i mają na celu całkowitą likwidację Związku. Organy Związku są wybierane w demo-

Białystok, 16 września 2010 r.

i zniszczenia dorobku wielu pokoleń polskich działkowców i tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Prezes ROD
/-/ Lucyna Zajkowska

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

pracowała ciężko na działce, dbałam o nią, działka to moje życie, tu żyłam, tu chowałam swoje dzieci, tu spotykałam się z rodziną, tu odpoczywałam. Działka to moje sanatorium, wczasy to moja Grecja, a dziś Rząd który winien zapewniać starszym ludziom spokój i godne życie i odpoczynek to dąży do pozbawienia tego co jest nam najdroższe.

Szanowny Trybunale proszę zostawić nasz statut w spokoju, niech on sprzyja ludziom jak najdłużej. Apeluję o zdrowy rozsadek o ludzkie traktowanie działkowiczów, przecież my wszyscy jesteśmy Polakami i mieszkamy w demokratycznym kraju.

/-/ Jadwiga Pańkowska

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

kratycznych wyborach przez członków Związku i podważanie ich legalności jest niezrozumiałe i krzywdzące wszystkich członków. Dowodem na to jest zebranie ponad 600 tys. podpisów.

Prosimy o poważne potraktowanie naszego stanowiska mając nadzieję, że kierowany przez Pana Prezesa Trybunał Konstytucyjny dokona właściwej i zgodnej ze sprawiedliwością społeczną wykładni przepisów obowiązujących w naszym demokratycznym kraju.

/-/ Józef i Ewa Plichta

Irena Litwinienko z Białegostoku

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

PROTEST

Jestem bardzo zaniepokojona działaniami oficjalnych struktur rządowych próbujących szukać haków w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych uchwalonej 8 lipca 2005 r.

Uważam, że zarzuty we wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego są bezpodstawne i są kolejną próbą na przestrzeni ostatnich lat mającą na celu zmianę ustawy o ROD.

Przekonana jestem, że wniosek ten ma na celu rozbięcie ruchu działkowego w Polsce i zniszczenia Polskiego Związku Działkowców. Złożony wniosek przez Pana prof. Lecha Gardockiego jest próbą pozbawienia nas naszych

praw i rozbicia jedności Polskiego Związku Działkowców. Ogródki działkowe to nasze miejsce pracy, wypoczynku, kontaktu z naturą a jako naturalne enklawy zieleni stanowią również ważne społecznie „zielone płuca miast” Są to również miejsca integracji wielopokoleniowej naszych rodzin. Często działka stanowi wsparcie ekonomiczne budżetów rodzinnych emerytów i rencistów.

Ja i moja rodzina mająca działkę w ROD „27 Lipca” w Białymstoku broniłam i nadal będę bronić naszej ustawy i nie pozwolimy odebrać sobie naszego majątku na działkach. Jesteśmy samorządną, samo finansującą się niezależną organizacją.

/-/ Jadwiga Litwinienko

Białystok, 10 września 2010 r.

Czesław Tolarczyk z Zabrze

I Sędzia Sądu Najwyższego RP
Warszawa

W związku z nieustającymi atakami na Polski Związek Działkowców, Krajową Radę oraz ustawę z dnia 8 lipca 2005 r. „O Rodzinnych Ogrodach Działkowych” postanowiłem wyrazić mój pogląd w tej sprawie aby zaprotestować pomysłem niektórych polityków, jak uszczęśliwić działkowców nie pytając ich o zdanie na temat zmiany ustawy i innych zmian np.: likwidacji Polskiego Związku Działkowców i Krajowej Rady.

Szanowny I Prezesie Sądu Najwyższego RP, czy Pan i Pana zastępcy nie macie nic innego do przeanalizowania i poprawienia w sądownictwie polskim, chociażby przyspieszenia rozpraw sądowych itp. tylko akuratnie musicie się zajmować zgodnością lub niezgodnością ustawy sejmowej z dnia 8 lipca 2005 r. „O Rodzinnych Ogrodach Działkowych” z Konstytucją RP.

Zajmując się tą ustawą po 5-ciu latach powodujecie podrywanie autorytetu ławie sejmowej, komisji ustawodawczej zajmującej się tą ustawą itd. W związku z tym pytam

się Was Panowie, gdzie byliście jak uchwalano tą ustawę? Dlaczego wtedy było dobrze, a teraz śmiem twierdzić, że na zamówienie polityczne jest źle!

Dobrze Panowie Sędziowie wiecie, że w naszym demokratycznym kraju (chyba się nie mylę), jeżeli grupa ludzi chce współdziałać razem i tworzyć związki, stowarzyszenia, to jest taka możliwość i dlatego powinniście im doradzać aby podwinęli rękawy(jak my przed laty) i stworzyli coś podobnego, a zarazem konkurencyjnego w stosunku do PZD i gromadzili nowych członków wokół siebie, a nie mamili naszych członków obietnicami! Nie można pozwolić aby grupka ludzi żerowała na pracy kilku pokoleń, którzy stworzyli oazy zieleni w miastach i wsiach.

Nie wolno tych ludzi (działkowców) pozbawiać ich dorobku, bo nikt nam tych „oaz” nie dał za darmo, sami wypracowaliśmy to co mamy, a gdzie prawo do zasiedzenia. Pozwólcie mi, mojej rodzinie pracować i wypoczywać na mojej działce.

Z działkowym pozdrowieniem
/-/ mgr Czesław Tolarczyk

Zabrze, 10 listopada 2010 r.

Jan Danilczuk z Białegostoku

Panie Prezesie!

Szczerze gratuluję Panu Profesorowi mianowania na stanowisko I Prezesa Sądu Najwyższego. Myślę, że ten wybór nie jest koniunkturalny a wynika z Pańskiej wiedzy, doświadczenia i uczciwości – cech niezbędnych do pełnienia tak wysokiego i zaszczytnego stanowiska.

Dla mnie natomiast Pańska nominacja Panie Profesorze, daje nadzieję na wycofanie krzywdzących mnie i całą milionową grupę członków Polskiego Związku Działkowców, czyli działkowców, wniosków Pańskiego poprzednika złożonych do Trybunału Konstytucyjnego żądających orzeczenia niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku i całej ustawy.

Uznanie przez Trybunał Konstytucyjny żądań prof. Lecha Gardockiego pozbawi nas nie tylko praw nabytych ale również podstaw, w oparciu o które działa Polski Związek Działkowców i na którym opiera się polskie ogrodnictwo działkowe. Zostanie zniszczony ponad studzieżowe dorobek kilku pokoleń działkowców. Ciekawe jest, czym kierował się Pan Prof. Lecha Gardocki decydując się na złożenie wniosków (22 lutego 2010 roku i 6 września 2010 roku). Nie chcę wyciągać zbyt daleko idących wniosków, ale już na pierwszy rzut oka widać, że uzasadnienie do nich nie jest uzasadnieniem uzasadniającym

Białystok, dnia 4 listopada 2010 r.

Jan Huniewicz z Białegostoku

Szanowny Panie Prezesie!

Występuję do Pana z gratulacjami, które słusznie należą się Panu z powodu otrzymania nominacji Prezydenta RP na Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Jednocześnie zwracam się do Pana o wycofanie wniosków z 22 lutego 2010 r. i 6 września 2010 r., które złożył Pana poprzednik do Trybunału Konstytucyjnego o orzeczenie niezgodności ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku z ustawą zasadniczą. Znajomi prawnicy, oceniając te wnioski zarzucili im:

1. Przekroczenie swoich uprawnień, gdyż wniosek dotyczy orzeczenia o stwierdzenie niezgodności, a nie zbadanie niezgodności z Konstytucją.

Prof. Stanisław Dąbrowski
I Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

cym tezę, że sześć zapisów ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. jest niezgodne z Konstytucją RP, a tym bardziej cała ustawa. Pogląd ten podziela również wielu prawników po zapoznaniu się z tymi uzasadnieniami.

Szanowny Panie Prezesie!

Dodam jeszcze według mnie bardzo istotny szczegół. Otóż ja i moi znajomi działkowcy z naszego ogrodu uważamy, że drugi wniosek – z 6 września 2010 r. złożony do TK ponad pół roku po pierwszym, nie powstał w wyniku szczegółowej analizy naszej ustawy działkowej, lecz powstał w wyniku swoistej kary za tysiące protestów działkowców, które wpłynęły na ręce Pana poprzednika.

Ponadto uważamy, że ten autorytet prawniczy w naszym kraju przekroczył swoje kompetencje, gdyż wnioskami swoimi zażądał orzeczenia niezgodności z Konstytucją RP – zamiast wnioskować o zbadanie zgodności z Konstytucją RP, co potwierdza również wielu prawników.

Panie Profesorze!

Tak jak zaznaczyłem na wstępie, mamy nadzieję, że wycofa Pan z TK te szkodliwe ze wszech miar wnioski i że I Prezes Sądu Najwyższego nie będzie grabarzem ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Z szacunkiem i poważaniem
/-/ Jan Danilczuk

Prof. Stanisław Dąbrowski
I Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

2. Brak poszanowania praw nabytych, lecz niestety nie będą wypowiadać się publicznie w tej sprawie, gdyż nie chcą stawać w szranki z Sądem Najwyższym, ponieważ nie chcą „kopać się z koniem”. W tej sytuacji możemy tylko liczyć na dobrą wolę Pana Profesora i wzgląd na cele jakie spełnia w naszym społeczeństwie Polski Związek Działkowców i ogrody działkowe dla 3–4 mln. obywateli naszego kraju korzystających z ok. 965 tys. działek.

W naszym odczuciu nie ma podstaw prawnych do wyeliminowania z obrotu prawnego naszej ustawy z 2005 r., która jest wzorowana na ustawie z 1981 r. oraz 1946 r. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych wypełnia tę lukę, którą nie interesuje się państwo polskie, a mianowicie

6. Listy zbiorowe

Uczestnicy szkolenia przewodniczących Okręgowych Komisji Rozjemczych ROD okręgu Gdańskiego

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Pan Stanisław Dąbrowski

STANOWISKO
Uczestników Szkolenia Przewodniczących Ogrodowych Komisji Rozjemczych ROD
okręgu Gdańskiego
w dniach 15-17 listopada 2010 r.
w obronie Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku

My społecznie wykonujący swoje obowiązki Przewodniczący Ogrodowych Komisji Rodzinnych Ogrodów Działkowych biorący udział w szkoleniu z zakresu działalności statutowej oraz obowiązujących przepisów regulaminowych jak również aktualnej sytuacji wokół naszego Okręgu i Związku, zwracamy się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Sędziego Stanisława Dąbrowskiego z apelem oraz prośbą o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku, który złożył Pański poprzednik kwestionujący konstytucyjność naszej Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Jako statutowi reprezentanci ponad 53 000 działkowców użytkujący wraz rodzinami od dziesiątków lat działki w 247 Rodzinnych Ogrodach działkowych Okręgu

Gdańskiego jednomyślnie stwierdzamy, że obowiązująca od 5 lat Ustawa o Rodzinnych Ogrodach jest powszechnie szanowanym przez wszystkie instytucje aktem prawnym regulującym ważną dziedzinie życia społecznego.

Już wcześniej w obronie tej ustawy w skali całego Związku na listach jej poparcia złożyło swój podpis ponad 620 tysięcy polskiego społeczeństwa. W pełni solidaryzujemy się ze stanowiskiem Krajowej Rady PZD skierowanym w dniu 28 października 2010 roku do Pana I Prezesa Sądu Najwyższego.

Z nadzieją i ufnością zwracamy się do Pana o rozważenie możliwości a w konsekwencji wycofania z Trybunału Konstytucyjnego wniosków zaskarżających zapisu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r.

Z wyrazami szacunku
/-/ 92 uczestników szkolenia

Nasze stanowisko przekazujemy również do wiadomości:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego
- Trybunału Konstytucyjnego
- Marszałka Senatu RP
- Marszałka Sejmu RP
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców

Uczestnicy szkolenia przewodniczących Ogrodowych Komisji Rozjemczych ROD z okręgów Warmińsko-Mazurskiego

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej

APEL

Uczestników szkolenia Przewodniczących Ogrodowych Komisji Rozjemczych Rodzinnych Ogrodów Działkowych z okręgów Warmińsko-Mazurskiego Polskiego Związku Działkowców odbywającego się w Olsztynie w dniu 6 listopada 2010 r.

Z wielkim zaskoczeniem i niedowierzaniem przyjęliśmy wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego,

z którym zostaliśmy zapoznani podczas narady szkoleniowej, który złożył do Trybunału Konstytucyjnego skarżący

sześć a ostatnio całą ustawę o ROD. Zaskoczenie wzbudza fakt, że ustawa ta przeszła całą ścieżkę legislacyjną i badana była już w Trybunale Konstytucyjnym. Przecież od jej uchwalenia minęło już 5 lat. Zapytać możemy – gdzie był wtedy Pierwszy Prezes Sądu. Zadziwiające jest również to, że to taki autorytet, który powinien stać na straży prawa.

Dla nas cel jest przejrzysty i sterowany. Chodzi o rozbięcie Związku, wygonienie z ogrodów działkowców a grunty sprzedać na cele komercyjne. Przecież już od ponad 20 lat próbuje się różnymi sposobami to uczynić. Przykładów na to jest wiele. W środowisku naszych działkowców jest powszechne oburzenie i niezadowolenie. Przecież nasza ustawa o ROD jest dobra, chroni nasze prawa i zapewnia

spokojne uprawianie działki. W obronie jej podpisało się ok. 620 tys. działkowców. Jak Pierwszy Prezes Sądu może uważać, że wszystkie prawa są sprzeczne z Konstytucją i powinny być uchylone. Gdyby tak było to działkowcy zamieniliby się w dzikich lokatorów i nie różniliby się niczym od bezdomnych i bezrobotnych. Jak można ograbić działkowców z praw słusznie nabytych łącznie z własnością majątku na działkach.

Dla nas zebranych na tej naradzie i działkowców z naszych ogrodów jest to niewyobrażalne i oburzające postępowanie adresata wniosku. Walczyliśmy już tyle lat w obronie naszej ustawy i wszelkimi metodami będziemy jej bronić, bo ona właściwie zabezpiecza interesy najuboższej grupy społeczeństwa.

Apel ten popieramy własnoręcznymi podpisami
/-/ 54 podpisy

Olsztyn, 6 listopada 2010 r.

Członkowie narady szkoleniowej przewodniczących Komisji Rewizyjnych i Skarbników ROD w Zielonej Górze

Szanowny Panie Profesorze,

My, członkowie organów statutowych Polskiego Związku Działkowców w osobach Przewodniczących Komisji Rewizyjnych i Skarbników z Rodzinnych Ogrodów Działkowych Okręgu Zielonogórskiego, zgromadzeni na naradzie szkoleniowo instruktażowej w dniu 14 grudnia 2010 r. z zadowoleniem i nadzieją przyjęliśmy wiadomość o powołaniu Pana Profesora na Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej. Za kadencji Pana poprzednika - Pana profesora Lecha Gardockiego – doszło do zaskarżenia sześciu przepisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, a następnie zakwestionowania całej ustawy.

Stanowczo protestujemy przeciw próbie pozbawienia nas praw zagwarantowanych ustawą o ROD po pięciu latach jej funkcjonowania,

Wpisując nasz Związek do Krajowego Rejestru Sądowego sędziowie nie stwierdzili niezgodności ustawy o ROD z Konstytucją. Uznali, że przepisy nie naruszają porządku prawnego w demokratycznym państwie.

Kwestionowane prawa własności nasadzeń i naniesień

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan profesor Stanisław Dąbrowski

na działce zmierza wprost do złamania Konstytucyjnej ochrony własności. Godzi to w prawa miliona polskich rodzin działkowych i jest próbą odebrania ich własności i zawłaszczenia posiadanego majątku. Działkowcy inwestując własne środki, zamienili nieużytki w ogrody, o które w dalszym ciągu dbają. Próba odebrania nam prawa decydowania o przydziale działki w naszym ogrodzie jest równoznaczne z kwestionowaniem naszej samodzielności i niezależności. Jesteśmy przekonani, że Sąd Najwyższy pod Pana kierownictwem będzie gwarancją sprawiedliwości i praworządności w Naszym Kraju. Liczymy na życzliwą ochronę Sądu Najwyższego najsłabszej grupy członków naszego społeczeństwa (70% Działkowców to emeryci i renciści) przed pazernością wielkiego kapitału. Liczymy i mamy nadzieje, że powtórna gruntowna analiza Ustawy w powiązaniu z poselskim uzasadnieniem do niej oraz znaczenie i rolę, jaka dla społeczeństwa spełniają rodzinne ogrody działkowe, przekona Pana profesora do wycofania krzywdzącego działkowców wniosku z Trybunału Konstytucyjnego.

Z wyrazami szacunku i ufnością poszanowanie prawa
Uczestnicy narady

Zielona Góra, 14 grudnia 2010 r.

/-/ 88 podpisów

Uczestnicy seminarium w Łodzi

Szanowny Panie Prezesie,

Uczestnicy zorganizowanego przez Okręgowy Zarząd Łódzki Polskiego Związku Działkowców seminarium dla instruktorów Społecznej Służby Instruktorskiej PZD składają Panu serdeczne gratulacje w związku z powołaniem Pana na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Objęcie tak zaszczytnej funkcji przez Pana, który oprócz głębokiej wiedzy prawniczej odznacza się również wrażliwością społeczną daje nam nadzieję, że w pańskiej osobie znajdziemy wsparcie i zrozumienie dla spraw naszego ruchu. Z dużym niepokojem śledzimy zawirowania, które w mijającym roku miały miejsce wokół ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Za szczególnie niesprawiedliwe i niezrozumiałe dla środowiska działkowego oceniamy zaskarżenie przepisów ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego. Pański poprzednik pan profesor Lech Gardocki pomimo licznych stanowisk, listów i apeli organów statutowych Związku, a także indywidu-

Łódź, 8 grudnia 2010 r.

Pan Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

alnych wystąpień działkowców nie zweryfikował wniosku, a co więcej rozszerzył go na całą ustawę. Podkreślamy, że rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego zgodne z intencją wnioskodawcy spowoduje nieodwracalne skutki społeczne dla wszystkich działkowców.

Szanujemy i respektujemy obowiązującą od pięciu lat ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. Oceniamy ją jako dobrze sprawdzający się akt prawny, który we właściwy sposób reguluje funkcjonowanie ogrodów. Uważamy, że nie wymaga ona zmian, a na pewno nie ma potrzeby tak radykalnej ingerencji jak jej całkowite uchycenie. Na dowód naszego uznania dla aktualnej ustawy przesyłamy w załączeniu listę z podpisami dla jej poparcia. Liczymy, że weźmie Pan pod uwagę nasz apel i rozważy Pan możliwość skorzystania z prawa jakie daje art. 31 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zgodnie z którym wnioskodawca do czasu rozpoczęcia rozprawy może wycofać swój wniosek.

Instruktorzy SSI PZD z OZ w Łodzi

/-/ 55 podpisów

Uczestnicy szkolenia Ogrodowych Komisji Rozjemczych i Rewizyjnych w Poznaniu

Trybunał Konstytucyjny RP
Warszawa

REZOLUCJA

Uczestnicy szkolenia członków Ogrodowych Komisji Rozjemczych i Rewizyjnych z Okręgu Poznańskiego PZD, które odbyło się w miesiącu październiku i listopadzie 2010 r. obejmowało przedstawicieli z 313 Ogrodów, reprezentujących 56.000 użytkowników działek, wyrażamy oburzenie na kolejny zamach na naszą organizację jakim jest wniesienie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP o zbadanie zgodności zapisów Ustawy z 8 lipca 2005 r. regulującej działalność Polskiego Związku Działkowców z Konstytucją RP.

I Prezes Sądu Najwyższego zaskarża całą Ustawę i jest kolejny zamach na ogrodnictwo działkowe w ostatnim 20-leciu. Dziwimy się powrotowi I Prezesa Sądu Najwyższego RP do mrocznych lat powojennych kiedy nacjonalizowano majątki Polaków, dziś Pan Prezes chce komunalizacji naszego dorobku życia, zabierając między innymi prawo własności altany i innych naniesień na działce

oraz odszkodowań kiedy działki są likwidowane na inne ważne cele społeczne. Pytamy otwarcie w czyim interesie jest to zaskarżenie Ustawy? rzeszy inwestorów?, tych nielicznych niezadowolonych działkowców łamiących regulaminy i chcących mieszkać na działkach? czy tych parlamentarzystów, w imię interesu partii, dla zasady atakujących ruch działkowy? Przypominamy, będąc w Unii Europejskiej, będziemy naszych praw bronić przed Trybunałem Europejskim.

W miesiącu wrześniu br. wizytę składaliśmy naszym przyjaciołom z Westfali -Lipe, przywieźliśmy Statut i Prawo Budowlane niemieckich działkowców, nikt tam nie chce likwidacji związku, działki i naniesienia stanowią własność działkowca, grunt tak jak u nas jest własnością samorządów lokalnych. Nasze przepisy oparte o Ustawę z 8 lipca 2005 r. wiele nie odbiegają od niemieckich regulacji ogrodnictwa działkowego!

Szanowni Sędziowie!

Ogrodnictwo nasze liczy ponad sto lat i tak najstarszy ogród to ROD w Koźminie Wlkp. liczący ponad 186 lat, Gnieźnie ROD im. Marcinkowskiego 105 lat w Poznaniu ROD im. Marcinkowskiego 102 lata itd.

To w Poznaniu wielce zasłużeni, światli Obywatele w 1927 r. zawiązali. Towarzystwo Ogrodów Działkowych i przy Domowych, Statut opracowali m. innymi Ks. Kanonik Dymek późniejszy Arcybiskup, Panowie Marciniec i Lubawy i inni. W 1934 r. Towarzystwo otrzymało sztandar z wizerunkiem Św. Teresy patronki ogrodników.

Poznań, listopad 2010 r.

Uczestnicy narady szkoleniowej w Mielcu

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z powołaniem Pana na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, prezesi, wiceprezesi, sekretarze i przewodniczący komisji rewizyjnych ROD obecni na naradzie szkoleniowej w Mielcu w dniu 18 listopada 2010 r. składają Panu serdeczne gratulacje oraz życzenia osiągnięcia samych sukcesów w pracy na tak zaszczytnym stanowisku.

Panie Prezesie!

Powołanie Pana na stanowisko I Prezesa Sądu Najwyższego przyjęliśmy z zadowoleniem, ale także z nadzieją, że rozważy Pan zasadność wniesionego do Trybunału Konstytucyjnego wniosku podważającego konstytucyjność

Mielec, 18 listopada 2010 r.

Uczestnicy narady szkoleniowej w Tarnobrzegu

W związku z objęciem przez Pana stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, prezesi i przewodniczący komisji rewizyjnych ROD zebrani na naradzie szkoleniowej w Tarnobrzegu w dniu 16 listopada 2010 r.

Sztandar towarzyszy nam do dnia dzisiejszego. Niestety po wojnie Towarzystwo ulega likwidacji a działki przejmują związki zawodowe aż do 1981 r. kiedy odradza się Polski Związek Działkowców. Reasumując oczekujemy od Trybunału Konstytucyjnego oddalenia skargi I Prezesa Sądu Najwyższego w całości. Pytamy jeszcze raz w czyim imieniu działał I Prezes SN RP? inwestorów chcących zagarnąć nasz majątek? niezadowolonej garstki działkowców łamiących regulaminy i chcących budować oraz mieszkać w ponad normatywnych altanach? Polityki?

Z wyrazami szacunku

/-/ 249 działkowców

I Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. W naszej ocenie głównym celem złożonego do Trybunału przez Pana poprzednika wniosku nie była kwestia stwierdzenia konstytucyjności ustawy, ale próba doprowadzenia do całkowitej zmiany koncepcji funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych w naszym kraju. Mówiąc wprost – działania Pana prof. Gardockiego zmierzały do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego i pozbawienia działkowców wszelkich praw gwarantowanych im ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wyrażamy przekonanie, że nasza prośba spotka się ze zrozumieniem Pana Prezesa i podejmie Pan decyzję o wycofaniu tego niezmiernie szkodliwego dla działkowców wniosku.

Z wyrazami szacunku i poważania
Uczestnicy narady szkoleniowej w Mielcu

/-/ 22 podpisy

Pan Prof. Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

przekazują serdeczne gratulacje oraz życzenia osiągnięcia wielu sukcesów w pracy na tak odpowiedzialnym i zaszczytnym stanowisku.

Szanowny Panie Prezesie!

Fakt objęcia przez Pana funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z wzbudził nadzieję, że zechce Pan wysłuchać głosu działkowców, oburzonych działaniami podjętymi w ostatnim czasie przez Pana poprzednika.

Liczymy na zmianę decyzji o zaskarżeniu całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego. W praktyce decyzja Pana poprzednika jest pierwszym krokiem do likwidacji ogrodnictwa działko-

wego w Polsce. Działkowcy nie chcą znów podejmować walki o utrzymanie ogrodów, które dla wielu z nich stanowią jedyną formę aktywnego wypoczynku po wielu latach ciężkiej pracy. Nie mają już siły walczyć o zachowanie praw nabytych, gwarantowanych ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych.

Jesteśmy przekonani, że zechce Pan rozważyć możliwość cofnięcia wniosku złożonego do Trybunału Konstytucyjnego przez Pana poprzednika.

Z wyrazami szacunku Uczestnicy narady szkoleniowej

Tarnobrzeg, 16 listopada 2010 r.

/-/ 32 podpisy

Prezesi, członkowie Zarządów ROD, przewodniczący Ogrodowych Komisji Rewizyjnych, księgowi ROD okręgu Koszalińskiego PZD na konferencji szkoleniowej

REZOLUCJA

Prezesi, członkowie zarządów ROD, Przewodniczący Ogrodowych Komisji Rewizyjnych, księgowi ROD okręgu koszalińskiego PZD zgromadzeni w dniach 16 i 17 października 2010 r. na corocznej konferencji szkoleniowej zwracają się do Trybunału Konstytucyjnego o odrzu-

cenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Apelujemy o pozostawienie ustawy w jej niezmienionej treści.

/-/ 194 podpisy

Dyrektor biura PZD OZ w Koszalinie
/-/ Ryszard Nowak

Prezes OZ
/-/ Stanisław Suszek

Łazy, 17 października 2010 r.

Uczestnicy Dni Działkowca w Tarnowskich Górach

REZOLUCJA

w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych podjęta przez uczestników Rejonowego Dnia Działkowca 2010 w Tarnowskich Górach

Rejonowy Dzień Działkowca jest szczególnym dniem dla wszystkich działkowców naszego rejonu. Jest to dzień zadumy i rozważania jak minął rok na naszych działkach, jak wraz z rodzinami mile spędzaliśmy czas w oazie zieleni.

Przystępując do organizacji dzisiejszej uroczystości zastanawiamy się o przyszłości naszego ruchu działkowego wiedząc o wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zbadania zgodności z ustawą zasadniczą niektórych paragrafów ustawy o ROD.

Mieliśmy przekonanie, że Ministerstwo Infrastruktury i zespół Polskiego Związku Działkowców zakończy batalie

o przyszłość ogrodów działkowych w naszym kraju.

Obecnie wiemy, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego rozszerzył swój wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie całej ustawy o ROD za niezgodną z ustawą zasadniczą.

Jesteśmy oburzeni działaniami Prezesa Sądu Najwyższego. Czy prawa działkowców do działki zamiennej oraz odszkodowania za poniesione osobiste nakłady w razie likwidacji ogrodu w myśl pana Prezesa Sądu Najwyższego są nie Konstytucyjne.

Ustawa o ROD dla nas działkowców jest bardzo dobrą ustawą. I my mówimy wszystkim tym którzy chcą ją zlikwidować, ręce precz od naszej ustawy o ROD.

Ruch ogrodnictwa w Polsce jest najstarszym ruchem, który działa dla dobra działkowców i ludności lokalnej. Szczególnie na Śląsku ogrody działkowe to „Zielone Płuca” dla miast i gmin Śląska.

Dzisiaj stajemy w obronie ustawy o ROD wiedząc, iż

Tarnowskie Góry, 29 września 2010 r.

ruch ogrodnictwa działkowego wpisał się na stałe w naszych miastach powiatu Tarnogórskiego.

Nie damy zniszczyć tego co nasi ojcowie zorganizowali i wybudowali.

Pamiętajcie o ogrodach!

/-/ 51 podpisów

Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Wielatowo” w Złotowie

STANOWISKO Członków ROD „Wielatowo” w Złotowie z dnia 11 września 2010 r. w sprawie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r.

Członkowie ROD „Wielatowo” w Złotowie wraz z uczestnikami obecnymi na zorganizowanym w dniu dzisiejszym na naszym ogrodzie DNIU DZIAŁKOWCA stwierdzają, że ustawa sprawdziła się w funkcjonowaniu ogrodów i Związku.

Jest to ustawa, która kompleksowo unormowała najważniejsze sprawy dotyczące ogrodnictwa działkowego w Polsce. Jej zapisy zachowują sprawne mechanizmy funkcjonowania Związku i rodzinnych ogrodów działkowych.

Z całą odpowiedzialnością stwierdzamy, że ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku, bardzo dobrze służy działkowcom i ogrodom.

Dlatego też z niepokojem odnosimy się do ataków Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie kwestii prawnych wątpliwości co do organu administracyjnego uprawnionego do sprawowania nadzoru nad Związkiem oraz kwestionuje odbywanie walnych zebrań w drugim terminie jak również z zapytaniem prawnym WSA w Białymstoku skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego

w przedmiocie konstytucyjności art. 24 ust. 1 Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku.

Jednak największe nasze zaniepokojenie wzbudza ostatnio skierowany wniosek przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do trybunału Konstytucyjnego kwestionujący naszą całą ustawę o ROD z 2005 roku.

Z całą stanowczością stwierdzamy, że wniosek w istocie zmierza do pozbawienia milionowej rzeszy członków naszego Związku praw nabytych w dobrej wierze oraz co najmniej pozbawienia nas ustawowych gwarancji. Tereny obecnie użytkowane przez nasze ogrody zagospodarowaliśmy w przeświadczeniu, że inwestowany majątek działkowców i Związku, jako odrębna od nieruchomości własność, posiada konstytucyjną ochronę własności.

Stanowczo sprzeciwiamy się, aby w demokratycznym państwie prawa realizującym zasady sprawiedliwości społecznej funkcjonowały różne standardy ochrony własności. W załączeniu 70 podpisów uczestników festynu.

/-/ 70 podpisów

Złotów, dnia 11 września 2010 r.

Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Zdrowie” w Łodzi

REZOLUCJA Członków ROD „Zdrowie” w Łodzi w sprawie obrony Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

My działkowcy, uczestnicy uroczystości z okazji Dnia Działkowca, wyrażamy swój stanowczy sprzeciw wobec złożenia przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP, Ustawy o ROD z dn. 8 lipca 2005 roku.

Naszym zdaniem jest to kolejna próba rozbicia jednolitego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, poprzez likwidację naszego Związku Działkowców. Uznanie tego wniosku przez Trybunał Konstytucyjny, może być początkiem końca ogrodów i ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Ogrody działkowe od samego początku były pomocą państwa dla słabszej części społeczeństwa, której nie stać na kupno własnej działki rekreacyjnej. Dlatego uważamy, że tym bardziej w dzisiejszych czasach zdominowanych przez kult pieniądza, należy dbać o rozwój ogrodów działkowych.

My działkowcy, chcemy w spokoju pracować i odpoczywać na naszych działkach, dlatego protestujemy przeciw kolejnej próbie rozbicia naszej organizacji bez pytania

o nasze zdanie w tej sprawie. Jednocześnie mamy nadzieję, że prawo w Polsce nie zostanie nagięte do doraźnych potrzeb różnych grup interesu, bez liczenia się ze słabszą częścią społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze, zwracamy się jeszcze raz do polskich władz: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej o traktowanie nas działkowców podmiotowo, a nie przedmiotowo i zapewnienie nam spokojnego użytkowania naszych działek.

/-/ 57 podpisów

Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Krepa-Rosa” w Krepie

STANOWISKO

Zarządu ROD „Krepa – Rosa”

z dnia 6 listopada 2010 roku

w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego podważenia wszystkich praw działkowców wynikających z Ustawy o ROD

Podczas obchodów Dnia Działkowca przebiegających w PZD pod hasłem „5 lat Ustawy o ROD” mówiliśmy o zaskarżeniu przez Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego sześciu zapisów Ustawy. Szeroko ten fakt i wynikające z niego zagrożenia przedstawił uczestniczący w naszym święcie wiceprezes KR PZD Antoni Kostrzewa.

Nasze oburzenie budzi to, że odpowiedzią na nasze zbiorowe protesty do autora wniosku, ale również do Trybunału Konstytucyjnego, parlamentarzystów, Premiera a w naszym przypadku pismo skierowane do Prezydenta RP była zmiana wniosku i zaskarżenie całej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Dziwi nas to, że autorytet jakim niewątpliwie jest Sąd Najwyższy został wykorzystany do działań zmierzających do nierównej konfrontacji zwłaszcza z emerytami i rencistami stanowiącymi większość spośród użytkowników działek w Rodzinnych Ogrodach Działkowych. W ostatnim okresie mieliśmy przypadki przekazywania i przejmowania działek przez osoby bliskie – dzieci i wnuków, w tym dwa przypadki po zmarłych działkowcach. W myśl zakwestionowanych przepisów takie praktyki są niezgodne z ustawą zasadniczą.

Zastanawiające jest to, że wnioskodawca podważając prawa działkowców, kwestionując całą Ustawę o ROD nie zrobił nic by odpowiedzieć na nasze apele i stanowiska a wręcz przeciwnie pokazał jak pomiata i gardzi działkowcami, którzy przez pokolenia budowali działki i tworzyli ogrody. Być może wiedza Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na temat funkcjonowania ponad 110-letniej tradycji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce jest niewystarczająca. Dlatego zachęcamy go do lektury prac

członków PZD w ramach konkursu ogłoszonego przez Krajową Radę pt. „Jak powstawały nasze ogrody”. Może lektura tych pozycji pokazująca ogromny trud i ponad ludzki wysiłek całych pokoleń w budowaniu ogrodów w tym urządzeń użyteczności publicznej pozwoli głębiej spojrzeć na istotę funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w kraju, na jego aspekty społeczne.

Jako Zarząd ROD „Krepa – Rosa” szcycimy się tym, że w czerwcu 2004 roku byliśmy organizatorami spotkania uczestników Międzynarodowej Konferencji Działkowców z użytkownikami działek w naszym ogrodzie. Pokazaliśmy wówczas działkowcom z krajów Unii Europejskiej w jaki sposób młodzież i dzieci z okolicznych wsi korzystają z boiska sportowego i placu zabaw w ramach otwartego ogrodu.

Dzisiaj te nasze dokonania zostają poprzez zakwestionowanie całej Ustawy zdeptane, zmieszane z błotem. Rozpoczął się bowiem proces „rozbioru dorobku i praw polskich działkowców”. Zbiorowa mądrość użytkowników działek ROD zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców pozwoli w obliczu tak poważnego zagrożenia jeszcze bardziej się zintegrować wypracowując mechanizmy, które nie dopuszczą do zniszczenia całego systemu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Mobilizujemy wszystkich członków PZD a zwłaszcza zarządy ROD do podejmowania działań zmierzających do ściślejszej współpracy z gminami i samorządami terytorialnymi. O efektach współpracy informować Trybunał Konstytucyjny. Tylko wspólne działanie, powszechna mobilizacja szeregowych członków PZD pozwoli obronić nasze prawa zapisane w ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Zarząd ROD „Krepa-Rosa”

Uczestnicy Konferencji Szkoleniowej Instruktorów SSI okręgu Szczecińskiego

I Prezes Sądu Najwyższego RP
prof. Stanisław Dąbrowski

STANOWISKO Konferencji Szkoleniowej Instruktorów Społecznej Służby Instruktorskiej PZD okręgu Szczecińskiego *w obronie działkowców, ogrodów, Związku i Ustawy o ROD z 2005 roku*

Uczestnicy Konferencji Szkoleniowej Instruktorów Społecznej Służby Instruktorskiej PZD Okręgu Szczecińskiego po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP Prof. dr hab. Lecha Gardockiego z dnia 22 lutego 2010 roku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, przedstawia swoje stanowisko.

Reprezentując Społeczną Służbę Instruktorów Rodzinnych Ogrodów Działkowych Okręgu Szczecińskiego stwierdzamy, że zarzuty zawarte we wniosku a odnoszące się do art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1-3 i art. 31 ust. 4, a w ostatnim czasie do całej ustawy w naszym rozumieniu są z gruntu bezpodstawne.

Zarzuty tak sformułowane traktujemy, jako jawną próbę kwestionowania Ustawy o ROD z 2005 roku. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP raczy zapominać, że działkowcy zrzeszeni w PZD wraz ze swoimi rodzinami stanowią 12% społeczeństwa polskiego! Pan Prezes, jako jeden z reprezentantów władzy publicznej zapomina, że jakakolwiek inicjatywa musi bezwzględnie uwzględniać interes znacznej części społeczeństwa polskiego!

Kwestionowanie roli naszych ogrodów, jako urządzeń użyteczności publicznej w istocie zmierza do blokady dalszego rozwoju ogrodnictwa działkowego, ogrodnictwa, które istnieje w Polsce od ponad 100 lat! Wniosek zawiera tezy, których celem jest również pozbawienie nas działkowców - członków PZD tytułu prawnego do użytkowanych działek. Próba odebrania nam prywatnej własności nasadzeń i naniesień znajdujących się na działkach jest na tyle kuriozalna, że brakuje słów.

Doskonale wiemy, że wyłącznie dzięki istniejącemu przepisowi zawartemu w art. 15 ust. 2 Ustawy jesteśmy prawnymi właścicielami naszych altan, roślin i naszego prywatnego mienia znajdującego się na naszych działkach. Uchylenie tego przepisu oznaczać będzie, że wła-

sność tego mienia przypadnie właścicielowi gruntu. Polski Związek Działkowców to nasz samorząd, któremu władza publiczna zleciła prowadzenie naszych ogrodów - urządzeń użyteczności publicznej. Nasze członkostwo we własnym samorządzie skutkuje równymi dla wszystkich prawami i obowiązkami, a nasze członkostwo w Związku jest rozwiązaniem zasadnym i słusznym oraz popartym art. 17 ust. 2 Konstytucji RP.

Wnioskodawca podważając prawo samorządu działkowców do przydziału działek neguje naszą uznaną niezależność i samodzielność. Odbieramy to, jako próbę ubezwłasnowolnienia silnej, milionowej społecznej organizacji zrzeszającej polskich działkowców.

Wnioskodawca ponadto kwestionując zapis art. 31 ust. 4 Ustawy zapomina, że działka spełnia rolę świadczenia socjalnego i określanie z góry, komu ma przypaść po zmarłym członku jest wymogiem dziwnym i praktycznie niemożliwym do spełnienia. Zarzuca się, że dotychczasowy przepis nie precyzyjnie określa, komu przypadnie działka po śmierci dotychczasowego użytkownika zapominając, że przepis wyraźnie mówi o osobach bliskich wspólnie korzystających z działki. Zapomina się przy tym, że wszystkie dotychczasowe takie próby napotykały na zdecydowany opór działkowców, którzy oczekują szacunku i poszanowania konstytucyjnych praw nabytych!

Członkowie Konferencji Szkoleniowej, społecznie wykonujący swój mandat wobec członków PZD i Związku wyrażają zdecydowany sprzeciw wobec kolejnej próby kwestionowania Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Ustawy, która sprawdza się w codziennym naszym życiu i która jest akceptowana przez szerokie rzesze polskich działkowców.

Uznajemy, że wnioskodawcy chyba chodziło o rozbitcie naszej jedności, niszcząc Nasz Związek! Mamy jednocześnie nadzieję, że mądrość i prawo zaowocuje wycofaniem wniosków.

Z poważaniem

Uczestnicy Konferencji Szkoleniowej Instruktorów
SSI PZD Okręgu Szczecińskiego
/-/ 42 podpisy

Nasze stanowisko drogą elektroniczną przekazujemy do:
– Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Prof. dr hab. Andrzeja Rzeplińskiego,

- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyny,
- Krajowej Rady PZD w Warszawie,
- Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie.

Spółeczni Instruktorzy d/s ogrodnictwa działkowego okręgu Bydgoskiego PZD w Bydgoszczy

APEL

Spółecznych instruktorów d/s ogrodnictwa działkowego okręgu Bydgoskiego PZD uczestniczących w okresowym szkoleniu

w dniach 25 i 26 listopada br.

o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego RP wniosku złożonego przez Pana poprzednika - prof. Lecha Gardockiego, zaskarżającego niektóre artykuły ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. oraz wniosku rozszerzającego złożony wniosek poprzez zaskarżenie całej Ustawy o ROD

Spółeczni instruktorzy d/s ogrodnictwa działkowego, zwykli szeregowi działkowcy rekrutujący się z ogrodów działkowych okręgu bydgoskiego, niepełniący funkcji w strukturach Polskiego Związku Działkowców, uczestnicy okresowego szkolenia fachowego z zakresu upowszechniania wiedzy i nowości ogrodniczych, zagospodarowania i użytkowania działki, a także ochrony środowiska, z troską o przyszłość naszych ogrodów zagrożoną skutkami wniosków złożonych do Trybunału Konstytucyjnego RP przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu artykułów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. oraz późniejszego wniosku rozszerzającego złożony wniosek poprzez zaskarżenie całej ustawy o ROD apelujemy do Pana Profesora o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosków złożonych przez swojego poprzednika w przedmiotowej sprawie.

W naszym odczuciu, kwestionowanie każdego z artykułów wymienionych we wniosku złożonym do Trybunału Konstytucyjnego przez profesora Lecha Gardockiego jest nieuzasadnione społecznie i niesprawiedliwe, natomiast rozszerzenie wniosku, zaskarżającego już całą ustawę – w reakcji na obronę, w terminie bezpośrednio przed zakończeniem upływającej kadencji Pierwszego Prezesa SN, pozwala nam dostrzec oczywiste intencje wnioskodawcy, które od kilkunastu już lat prezentują niektóre środowiska polityczne, zmierzające do likwidacji ogrodów

działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Trudno nam zrozumieć argumenty i logikę przyjętą w uzasadnieniu wniosku zaskarżającego ustawę z dnia 8 lipca 2005 r., dopuszczającą zgodność przepisów polskiego prawa dla samego prawa, bez najbardziej istotnego widzenia ludzi, dla których to prawo ma służyć. Nie przemawia do nas logika wniosku o uchylenie art. 15 ust. 2 ustawy o ROD, gwarantującego własność użytkownika działki do nasadzeń, urządzeń i obiektów znajdujących się na działce, wykonanych lub nabytych z jego środków finansowych, art. 21 ust. 1 mówi, że RP chroni własność i prawo dziedziczenia. Jak więc zrozumieć uchylenie art. 31 ust. 4 ustawy o ROD? A jak przyjąć logikę kwestionowania art. 24 ust. 1 ustawy o ROD, chroniącego prawa słusznie nabyte (w tym prawa własności) przez działkowców i ich organizację. Podobnie odbieramy zarzut niezgodności dot. także pozostałych kwestionowanych przez wnioskodawców artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Bardzo liczymy na obiektywne i nowe spojrzenie w sprawie polskich działkowców i ich rodzin, a także całej społeczności ogrodniczych, pragnących bronić przed zagładą ogrody działkowe, bronić swoich praw zapisanych w ustawie o ROD. Liczymy na spojrzenie i ocenę problemu w sposób nieobarczony decyzjami i wnioskami swojego poprzednika, ale w poczuciu odpowiedzialności z powierzonego mandatu osoby zaufania społecznego.

W imieniu uczestników szkolenia społecznych instruktorów d/s ogrodnictwa działkowego okręgu bydgoskiego PZD

Instruktor ds. ogrodnictwa
/-/ inż. Jan Malesza

Prezes OZ
/-/ mgr inż. Barbra Kokot

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 2010 r.

Uczestnicy Rejonowej Konferencji Szkoleniowej Instruktorów Krajowych, Okręgowych i Ogrodowych Społecznej Służby Instruktorskiej PZD w Suwałkach

Pan prof. Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

STANOWISKO

Uczestników Rejonowej Konferencji Szkoleniowej Instruktorów Krajowych, Okręgowych i Ogrodowych Społecznej Służby Instruktorskiej PZD w Suwałkach z dnia 16 listopada 2010 r.

w sprawie obrony Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. działkowców, Ogrodów i Związku

Szanowny Panie Prezesie!

My Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej z rodzinnych ogrodów działkowych PZD rejonu suwałskiego uczestniczący w konferencji szkoleniowej w Suwałkach wyrażamy swoje niezadowolenie z powodu złożenia w dniu 22 lutego 2010 r. przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lecha Gardockiego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego odnośnie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, mających znaczenie dla zachowania praw działkowców i trwałości ogrodów działkowych. Zaskarżono przepis umożliwiający przekazywanie gruntów publicznych pod nowe ogrody, podważono przepisy gwarantujące działkowcom tytuł prawny do użytkowanych działek i własności majątku usytuowanego na działkach; uchylenie przepisu zapewniającego osobom bliskim przejmowanie działek po zmarłym działkowcu, negowanie zasadności powiadania użytkownika działki z członkostwem w PZD oraz prawa samorządu do przyznania działek itp.

Następnie Pan Prezes Gardocki po półrocznej przerwie pismem z dnia 6 września 2010 r. wystąpił do Trybunału

Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r., asekurowując się na wypadek, gdyby Trybunał Konstytucyjny nie przyjął takiego stanowiska, zażądał uchylenia przepisów pierwotnie zaskarżonych łącznie z prawem odrębnej własności dla działkowców, żądając uchylenia kolejnych 7 przepisów z ustawy.

Nie rozumiemy motywacji wniosku autora, który z nieokreślonych przyczyn za wszelką cenę dąży do pozbawienia działkowców ich praw, między innymi odrębnej własności ich majątku, prawa do odszkodowania za utracone mienie czy zwolnień podatkowych.

Zdajemy sobie sprawę, że uwzględnienie przez Trybunał Konstytucyjny żądań autora wniosku, działkowcy już nigdy nie odzyskają utraconych praw.

Szanowny Panie Prezesie!

W trosce o zachowanie ogrodów działkowych, ustawy o ROD w niezmienionym kształcie i naszego Związku występujemy z wnioskiem o wycofanie wniosku Pana Gardockiego z Trybunału Konstytucyjnego.

Z poważaniem i wyrazami szacunku uczestnicy
szkolenia
/-/ 20 podpisów

Suwałki, 16 listopada 2010 r.

Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD z okręgu Podkarpackiego

Prof. Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP
Warszawa

My, instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD z Okręgu Podkarpackiego, zebrani na szkoleniu w Mielcu w dniu 18 listopada 2010 r. składamy na Pana ręce serdeczne gratulacje w związku z objęciem przez Pana stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Jednocześnie prosimy o ponowne rozważenie zasadności za-

skarżenia całej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD od początku istnienia PZD swą radą i doświadczeniem służyli wszystkim działkowcom. Byli i są łącznikiem pomiędzy ogrodami a nadrzędnymi organami Związku. Instruk-

torzy przekazują nie tylko nowinki ogrodnicze ale i informacje związane z polityczną zawieruchą wokół naszej ustawy o ROD.

Z zaskoczeniem i oburzeniem przyjęliśmy fakt, że Pana poprzednik pod koniec swej kadencji zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego całą ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Nikt nigdy nie kwestionował naszej ustawy, nikt nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń nawet pod-

czas rejestracji PZD w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Dziś Polski Związek Działkowców zrzesza prawie milion działkowców. Wraz ze swymi rodzinami tworzymy ogromną grupę niezadowoloną z działań Pana poprzednika. Pomimo tego, że jesteśmy zmęczeni ciągłymi atakami na nasz Związek, nadal będziemy bronić się wszelkimi sposobami. Nasze Rodzinne Ogrody są dla nas najważniejsze!

Z poważaniem
Instruktorzy SSI PZD
z Okręgu Podkarpackiego
/-/ 19 podpisów

Rzeszów, 18 listopada 2010 r.

Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej ROD z Zielonej Góry

STANOWISKO

Instruktorów Społecznej Służby Instruktorskiej ROD zgromadzonych na naradzie szkoleniowej w dniu 17 grudnia 2010 r. w sprawie uznania przez Sejmową Komisję Ustawodawczą artykułu 24 Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku za niezgodny z Konstytucją RP

My, instruktorzy społecznie pracujący w ogrodach, mający na co dzień kontakt z działkowcami obserwujemy jak z dnia na dzień w skutek wysiłku i pasji wielotysięcznej grupy zapaleńców, ogrodników amatorów zmieniają się ogrody działkowe. Ogrody, które zakładane były najczęściej na nieużytkach, których nikt nie chciał zagospodarować. Tereny należące do zakładów pracy przeznaczono 20 - 30 lat temu na Pracownicze Ogrody Działkowe, gdyż taka była potrzeba pracowników tych zakładów. Gminy chętnie oddawały tereny pod działki, gdyż w ten sposób pozbywały się nieużytków, ziemi na zagospodarowanie której nie miały pomysłu.

Artykuł 24 Ustawy o ROD, który brzmi:

1. „Zasadne roszczenia osoby trzeciej do nieruchomości zajętej przez rodzinny ogród działkowy podlegają zaspokojeniu wyłącznie przez wypłatę odszkodowania lub zapewnienie nieruchomości zamiennie”.

2. Skutki roszczeń, o których mowa w ust. 1, obciążają właściciela nieruchomości.

Pytanie które nas nurtuje najbardziej brzmi: dlaczego dopiero teraz, przeszło 5 lat od rozpoczęcia funkcjonowania Ustawy o ROD, Komisja Ustawodawcza stwierdziła, iż artykuł ten jest niezgodny z Konstytucją popierając tym samym Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku oraz Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który ponadto zakwestionował całą ustawę.

Uważamy, że opinia ta wpisuje się w trwającą od dłuższego czasu nagonkę uprawianą przez najważniejsze instytucje w naszym kraju przeciw działkowcom. Najczęściej niezamożnym emerytom, którzy w dobrej wierze

zagospodarowali swoje działki i przez lata zmienili ugory w kwitnące oazy zieleni.

Szanujemy Konstytucję naszego Kraju, ale nie pozwolimy by za błędy popełnione kilkadziesiąt lat temu poprzez ówczesne władze płacili dzisiaj działkowcy. Tereny, co do których występują roszczenia osób trzecich, my działkowcy przyjęliśmy w użytkowanie w dobrej wierze, iż mają uregulowany stan prawny. Dlaczego teraz kwestionuje się zapis, że skarb państwa (właściciel nieruchomości) ma ponosić konsekwencje swoich błędnych decyzji, a przerzuca się je na działkowców. Polski Związek Działkowców jest użytkownikiem terenów, które Państwo Polskie przekazało nam abyśmy urządzali tam ogrody działkowe uznając, że jest to potrzebne w zaspokojeniu potrzeb dużej części społeczeństwa. Kwestionowanie zapisu, iż to nie Skarb Państwa, a PZD ma ponosić koszty roszczeń byłych właścicieli jest dla nas niezrozumiałe. Jest to ewidentna próba pozbycia się odpowiedzialności za swoje błędy i zrzucenie jej na działkowców.

Zupełnie inną kwestią jest fakt, że byli właściciele zgłaszają się dopiero dzisiaj, kiedy zrehabilitowano zdegradowane niegdyś tereny, wyciągając ręce po przywrócone społeczeństwu, uzbrojone i wyposażone w inną niezbędną infrastrukturę ogrody. Gdzie oni byli kiedy przekazywano nam te tereny? Dlaczego czekali tak długo, by rościć sobie do nich prawa właśnie teraz kiedy zwielokrotniły one swoją wartość.

Zwracamy się do Komisji Ustawodawczej oraz do Trybunału Konstytucyjnego o rozpatrzenie naszego stanowiska i nie zmienianie zapisów artykułu 24 Ustawy o ROD.

/-/ 44 podpisów uczestników narady

Uczestnicy szkolenia SSI PZD z okręgów Warmińsko-Mazurskiego, Podlaskiego, Gdańskiego i Toruńsko-Włocławskiego

APEL

Uczestników szkolenia dla instruktorów SSI Polskiego Związku Działkowców z okręgów Warmińsko-Mazurskiego, Podlaskiego, Gdańskiego i Toruńsko-Włocławskiego odbywającego się w Olsztynie w dniach 4-5 listopada 2010 r.

Z wielkim zaskoczeniem i niedowierzaniem przyjęliśmy wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, z którym zostaliśmy zapoznani podczas narady szkoleniowej, który złożył do Trybunału Konstytucyjnego skarżący sześć a ostatnio całą ustawę o ROD.

Zaskoczenie wzbudza fakt, że ustawa ta przeszła całą ścieżkę legislacyjną i badana była już w Trybunale Konstytucyjnym, Przecież od jej uchwalenia minęło już 5 lat Zapytać możemy – gdzie był wtedy Pierwszy Prezes Sądu. Zadziwiające jest również to, że to taki autorytet, który powinien stać na straży prawa.

Dla nas cel jest przejrzysty i sterowany. Chodzi o rozbić Związek, wygonienie z ogrodów działkowców a grunty sprzedać na cele komercyjno. Przecież już od ponad 20 lat próbuje się różnymi sposobami to uczynić. Przykładów na to jest wiele. W środowisku naszych działkowców

jest powszechne oburzenie i niezadowolenie. Przecież nasza ustawa o ROD jest dobra, chroni nasze prawa i zapewnia spokojne uprawianie działki. W obronie jej podpisało się ok. 620 tys. działkowców.

Jak I Prezes Sądu może uważać, że wszystkie prawa są sprzeczne z Konstytucją i powinny być uchylone. Gdyby tak było to działkowcy zamieniliby się w dzikich lokatorów i nie różniliby się niczym od bezdomnych i bezrobotnych. Jak można ograbić działkowców z praw słusznie nabytych łącznie z własnością majątku na działkach.

Dla nas zebranych na tej naradzie i działkowców z naszych ogrodów jest to niewyobrażalne i oburzające postępowanie adresata wniosku. Walczyliśmy już tyle lat w obronie naszej ustawy i wszelkimi metodami będziemy jej bronić, bo ona właściwie zabezpiecza interesy najuboższej grupy społeczeństwa.

Apel ten popieramy własnymi podpisami
/-/ 195 podpisów

Olsztyn, 9 października 2010 r.

Krajowa Komisja Rewizyjna i Okręgowe Komisje Rewizyjne

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Stanisław Dąbrowski
Warszawa

Szanowny Panie Prezese!

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców, naczelnego organu kontrolnego Związku wraz z Przewodniczącymi Okręgowych Komisji Rewizyjnych PZD posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania 4960 Komisji Rewizyjnych ROD znajdujących się w 26 Okręgach, biorący udział w cyklicznej naradzie w dniu 29 listopada 2010 roku przedstawiają swoje stanowisko w przedmiocie wniosków skierowanych przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego kwestionujących konstytucyjność Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku.

W związku z powołaniem Pana na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prosimy przyjąć również od członków pionu rewizyjnego Polskiego Związku Działkowców serdeczne gratulacje w okazji objęcia tego najwyższego urzędu w polskim wymiarze sprawiedliwości.

Objęcie przez Pana Sędziego tego stanowiska wiążemy z nadzieją, iż stworzy działkowcom i naszemu Związkowi realną szansę dalszego istnienia poprzez wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosków skierowanych przez swego poprzednika o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Wierzymy, że pod Pana kierownictwem nastąpi znaczące usprawnienie działalności polskiego sądownictwa tak by uzyskała ona należną dla tej władzy uznanie, rangę i szacunek również ze strony polskich obywateli.

Szanowny Panie!

Do tego, że od 20 lat działkowcy i nasz Związek jest atakowany zdążyliśmy się, choć z wielkim trudem, przyzwyczaić. Nigdy jednak nasza społeczność działkowa nie przypuszczała, że do tej władzy ruszy władza sądownicza z Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego na czele. Wy-

stąpienie organu powołanego wszak do stania na straży praw i wartości obywatelskich wpisało się, niestety w znane nam działania stricte polityczne. Wnioski skierowane w dniu 22 lutego 2010 roku i 6 września 2010 roku do Trybunału Konstytucyjnego, przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, polscy działkowcy odbierają wyłącznie w kategoriach ataku na samorządność i samodzielność naszego Związku i naszych struktur organizacyjnych.

Jak bowiem mamy je inaczej oceniać, skoro zmierzają one wprost do likwidacji polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego istniejącego od ponad 100 lat, są podyktowane wyłącznie chęcią przejęcia terenów obecnie użytkowanych przez nasze Ogrody, a tym samym pozbawieniem nas często jedynej możliwości spędzania czasu na łonie natury, bo na inny nas zwyczajnie nie stać. Jednocześnie chce się tymi wnioskami pozbawić działkowców i nasz Związek własności, która przecież posiada konstytucyjną ochronę.

Odnosimy wrażenie, że Pana poprzednik zapomniał, iż te zarzuty pod adresem Ustawy o ROD stoją w jawnej sprzeczności z zasadą społeczeństwa obywatelskiego.

W powszechnej ocenie działkowców pod medialnie dobrze brzmiącym płaszczykiem ponoć obrony naszych praw wnioski zmierzają w swej istocie do pozbawienia nas i naszego Związku najważniejszych oraz najistotniejszych ustawowych i konstytucyjnych gwarancji.

Istniejący obecnie stan prawny daje nam poczucie stabilizacji a dobrowolna przynależność do naszego Związku daje działkowcom dobrą i jak się okazuje, często jedyną ochronę prawną w postaci obowiązującej Ustawy o ROD.

Szanowny Panie!

Społeczna funkcja naszych Ogródów polega zwłaszcza na przywróceniu społeczeństwu i przyrodzie uprzednio otrzymanych w użytkowanie zdegradowanych terenów, ochronie środowiska naturalnego, poprawnego kształtowania otoczenia człowieka, naukowo udowodnionym wpływie na warunki ekologiczne w wysoko zurbanizowanych aglomeracjach miejskich, ochronie elementów przyrody, poprawie stanu zdrowia oraz znacznej i znaczącej poprawie warunków bytowych lokalnych społeczności. Nikt z działkowców nie potrafi zrozumieć, dlaczego po 5 latach od uchwalenia przez Sejm RP naszej Ustawy okazuje się, że jest ona ponoć niekonstytucyjna. Gdzież był wówczas były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, bo niemożliwym jest, aby nie znał projektu tej ustawy. Skoro, więc wówczas nie wnosił żadnych uwag, to dlaczego uczynił to przy samym końcu swej kadencji? Czyżby wówczas wszystkie jej zapisy były zgodne z Konstytucją RP, a teraz nagle nie?

Czy ustawowa stabilizacja i ufność Obywateli w stanowiące prawo jest dla członków każdej społecznej organizacji tylko nie dla członków Polskiego Związku Działkowców? Ciągłe zmierzanie do zmiany dobrze funkcjo-

nującej Ustawy o ROD jest działaniem wymierzonym przeciwko naszemu Związkowi, w którego szeregach z własnego wyboru jest MILION OBYWATELI, którzy chcieliby się wreszcie doczekać spokoju i możliwości wypełniania swoich obowiązków związkowych oraz uprawiania swoich działek w naszych Ogrodach.

Jeżeli obywatel wie, że szeroko pojętym obowiązkiem Państwa jest stwarzanie właściwych i społecznie oczekiwanych norm prawnych, to dlaczego nie wiedzą tego niektórzy przedstawiciele władzy publicznej?

Dla byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ważniejsza jest „zasada przyzwoitej legislacji” niż wyrządza na tymi wnioskami krzywda polskim Obywatelom, którzy z własnej woli chcieli i nadal chcą być działkowcami, członkami Polskiego Związku Działkowców.

Często przytaczany w uzasadnieniach przez wnioskodawcę art. 2 Konstytucji RP stwierdzający, że nasz kraj jest demokratycznym państwem prawa oraz urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, stoi w jaskrawej sprzeczności z podnoszonymi zarzutami skierowanymi do Ustawy o ROD z 2005 roku. Czy odbieraniem działkowcom ich własności oraz pogwałcenie praw nabytych jest działaniem zgodnym z Konstytucją RP?

Szanowny Panie Prezesie!

Nasza Ustawa o ROD z 8 lipca 2005 roku całkowicie zabezpiecza stabilne istnienie i rozwój ogrodów działkowych oraz chroni wszystkie prawa i przywileje nas działkowców, członków polskiego społeczeństwa a zagwarantowanych mocą Ustawy Zasadniczej.

Nasze ogrody zrzeszone w Polskim Związku Działkowców są miejscem, gdzie w pełni rozwija się demokracja oraz poczucie odpowiedzialności za wspólnotę, to miejsce gdzie realizuje się w praktyce idea społeczeństwa obywatelskiego.

Posiadamy legalnie uchwalone przez samych siebie i naszych przedstawicieli Statut PZD i Regulamin ROD precyzyjnie określające zasady gospodarowania, zarządzania i użytkowania naszych działek i ogrodów.

Działające w naszym Związku wszystkie demokratycznie wybrane ogniwa zapewniają najuboższym członkom polskiego społeczeństwa możliwość wypoczynku i czynnej rekreacji na urządzonych i zagospodarowanych przez nas samych działkach w naszych ogrodach.

Zagospodarowane przez nas samych i nasz Związek uprzednio zdegradowane tereny przekazane nam w użytkowanie służą nam członkom lokalnych społeczności polskich miast.

Nasz Polski Związek Działkowców, który w 2011 roku obchodzić będzie jubileusz 30-lecia swego istnienia nigdy nie był i nie będzie organizacją bezwolną. Nigdy w naszym działaniu nie przedkładaliśmy dobra ogółu nad własne cele. Warto o tym pamiętać i w końcu to dostrzec.

Pion rewizyjny Polskiego Związku Działkowców nadal będzie wspierał wszystkie działania w obronie naszej

Ustawy o ROD, podejmowane przez statutowe organy z Krajową Radą i Prezydium Krajowej Rady PZD na czele.

Zebrani na cyklicznej naradzie członkowie PZD zabierają głos w tej tak ważnej dla naszej działkowej społeczności sprawie, bowiem milczenie oznaczałoby aprobatę wniosków byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego.

Zabieramy głos, bo do tego zobowiązują nas społecznie wykonywane mandaty wobec członków i Związku.

Zabieramy głos, bo czujemy się w obowiązku godnie reprezentować interesy Związku i dobrze wykonywać

przyjęte dobrowolnie obowiązki członków organów pionu rewizyjnego.

Rozbicie drugiego w Europie narodowego związku – Polskiego Związku Działkowców będzie równoznaczne z likwidacją Ogrodów, bowiem członkowie Związku pozbawieni skutecznej obrony Krajowej Rady PZD z jej Prezesem na czele nie znajdują ani sił ani możliwości obrony przed likwidacją naszych działek w naszych Ogrodach. Nasze stanowisko przekazujemy również do wiadomości Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego.

Z wyrazami szacunku i poważania
Społecznie wykonujący mandat wobec członków
i Związku
Krajowa Komisja Rewizyjna PZD

Sekretarz
/-/ Jerzy Jaksoń

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki

Przewodnicząca
/-/ Maria Fojt

Członkowie:

/-/ Stanisław Burzyński; /-/ Bogusław Dąbrowski; /-/ Ryszard Dorau; /-/ Mieczysław Górski; /-/ Krzysztof Kapciak;
/-/ Włodzimierz Leśnierowski; /-/ Eugeniusz Lubosch; /-/ Kazimierz Pabian; /-/ Henryk Tomaszewski'
/-/ Dorota Zerba

Okręgowe Komisje Rewizyjne PZD:

Okręg Podlaski Białystok
/-/ Bohdan Wiktoro

Okręg Koszalin
/-/ Waldemar Grochulski

Okręg Poznań
/-/ Dorota Zerba

Okręg Bydgoszcz
/-/ Alojzy Kluczykowski

Okręg Małopolski Kraków
/-/ Maria Lubecka

Okręg Podkarpacki Rzeszów
/-/ Alicja Patera

Okręg Częstochowa
/-/ Eugeniusz Berski

Okręg Legnica
/-/ Anna Jaworska

Okręg Słupsk
/-/ Elżbieta Wojciechowska

Okręg Elbląg
/-/ Jerzy Snopak

Okręg Lublin
/-/ Jan Milanowski

Okręg Sudecki Szczawno-Zdrój
/-/ Włodzimierz Olszewski

Okręg Gdańsk
/-/ Bogusław Dąbrowski

Okręg Łódzki Łódź
/-/ Jadwiga Drzewiecka

Okręg Szczecin
/-/ Włodzimierz Kaczanowski

Okręg Gorzów Wlkp.
/-/ Teresa Romańska

Okręg Mazowiecki Warszawa
/-/ Krzysztof Kapciak
Okręg Warmińsko-Mazurski Olsztyn
/-/ Zofia Biernacka

Okręg Toruńsko-Włocławski To-
ruń
/-/ Janusz Pączkowski

Okręg Kalisz
/-/ Włodzimierz Leśnierewski

Okręg Opole
/-/ Kazimierz Pabian

Okręg Wrocław
/-/ Henryk Tomaszewski

Okręg Śląski Katowice
/-/ Eugeniusz Lubosch

Okręg Piła
/-/ Brunon Semrau

Okręg Zielona Góra
/-/ Alicja Nocuń

Uczestnicy narady szkoleniowej Przewodniczących Ogrodowych Komisji Rewizyjnych ROD w Grudziądzu

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!

Uczestniczący w naradzie szkoleniowej Przewodniczący Ogrodowych Komisji Rewizyjnych Rodzinnych Ogrodów Działkowych Grudziądza i okolic z zażenowaniem przyjęli informację o możliwym desygnowaniu Posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery jako reprezentantów Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach o sygn. akt K 8/10 i P 32/10. Obaj Posłowie reprezentują jedną opcję polityczną – PiS, co nie gwarantuje jednoznacznego stanowiska zgodnego z pluralistycznym, jak by nie było, składem Sejmu.

Szczególnie Poseł Andrzej Dera dał się poznać jako zdecydowany przeciwnik zarówno Ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, jak i Polskiego Związku Działkowców. Dał temu wyraz występując jako reprezentant Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w dniu 9 grudnia 2009 r. w sprawie z wniosku Gminy – Miasta Wrocław. W tej sprawie wykazał się nie tylko ignorancją wobec obowiązującego prawa związkowego, ale i daleko idącą arogancją, – zamiast reprezentować Sejm przekształcił się w przedstawiciela wnioskodawcy, o czym świadczyło jego wystąpienie wobec Trybunału Konstytucyjnego.

Naszym zdaniem była to kompromitacja przedstawiciela Sejmu.

Poseł Andrzej Dera na Sesji Sejmu 16 lipca 2009 r. przedstawiał projekt ustawy „o ogrodach działkowych” autorstwa Klubu Parlamentarnego PiS, który to projekt praktycznie zmierzał do likwidacji społecznego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce oraz Polskiego Związku Działkowców. O jego wartości świadczy fakt, że został zdecydowaną większością głosów odrzucony już po pierwszym czytaniu - kolejna kompromitacja. Tym samym Izba Poselska wyraziła wolę utrzymania w niezmiennym kształcie aktualnie obowiązującej ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Czyżby Poseł Andrzej Dera zgłaszając się niejako „na ochotnika” jako reprezentant Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym wystawia się na kolejną kompromitację?

Mając na uwadze taką postawę Posła Andrzeja Dery zwracamy się z prośbą o uwzględnienie naszego stanowiska i desygnowanie do Trybunału Konstytucyjnego przedstawicieli Sejmu gwarantujących obiektywizm, a nie oficjalnie deklarowaną wrogość wobec Polskiego Związku Działkowców.

Z wyrazami szacunku
Uczestnicy narady szkoleniowej Ogrodowych Komisji
Rewizyjnych Grudziądza i okolic

/-/ 32 podpisy

Niniejsze wystąpienie pozwalamy sobie skierować również do:

- Wicemarszałka Sejmu RP Ewy Kierzkowskiej,
- Wicemarszałka Sejmu RP Stefana Niesiołowskiego,
- Wicemarszałka Sejmu RP Jerzego Wenderlicha,
- Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego.

Uczestnicy narady szkoleniowej służb finansowo-księgowych ROD z terenu woj. Opolskiego

STANOWISKO

Na naradzie szkoleniowej służb finansowo-księgowych ogrodów działkowych z terenu województwa opolskiego

zostaliśmy poinformowani o wynikach kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli w ośmiu samo-

rządach gminnych dużych miast polskich pod kątem zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania ogrodów działkowych. Z treści informacji NIK wynika, że oceny badań dotyczą przede wszystkim działkowców, ogrodów i Polskiego Związku Działkowców oraz ustawy z 2005 roku o ROD. Zwracamy uwagę, że nie można formułować ocen które dotyczą prawie milionowej rzeszy działkowców w kraju, a na Opolszczyźnie 37 tysięcy rodzin, przez pryzmat nielicznej grupy pojedynczych przypadków wyjątkowych zdarzeń czy zaistniałych sytuacji uogólniając je, przenosząc negatywną ocenę na całą organizację, na jej struktury i obowiązujące przepisy prawne. Stwierdzenie, że na działkach panuje „bałagan” jest wysoce niesprawiedliwe i bardzo krzywdzące oraz obraża nas, działkowców z terenu 112 ogrodów działkowych Opolszczyzny. Nasze ogrody są czyste, zadbane, uporządkowane, dobrze uprawiane wyłącznie pracą i środkami własnymi działkowców.

Opole, 8 stycznia 2011 r.

Uczestnicy szkolenia dla Społecznych Instruktorów Ogrodnictwa Polskiego Związku Działkowców okręgu Koszalińskiego i Słupskiego

STANOWISKO

Uczestników szkolenia dla Społecznych Instruktorów Ogrodnictwa Polskiego Związku Działkowców okręgu Koszalińskiego i Słupskiego

Po zapoznaniu się z wnioskiem Pana Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej podważającego prawomocność całej naszej ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku zebrani na szkoleniu Społecznych Instruktorów Ogrodnictwa a z tego tytułu mający ciągły i bezpośredni kontakt z użytkownikami w ogrodach jesteśmy oburzeni i zaniepokojeni przeciągającymi się manipulacjami różnych sił mających coś do powiedzenia w naszej ojczyźnie, szukających drogi do uzyskania prawa władania atrakcyjnymi terenami w miastach a zajętych przez ogrody działkowe.

W związku z tym stwierdzamy, że celem kontroli NIK nie była troska o rozwój ogrodów, o rozwiązywanie trudnych problemów związanych z zabezpieczeniem infrastruktury ogrodowej, również nie zwrócono uwagi na pozytywną rolę jaką pełnią ogrody i ogrodnictwo działkowe w Polsce, które bardzo dobrze służy społeczeństwu polskiemu przez ponad 110 lat. Okazało się, że główna konkluzja Raportu i wniosków NIK odnosi się nie do działalności gmin a do zmiany ustawy o ROD o co zawnioskowała Najwyższa Izba Kontroli, przedstawiając ogrody działkowe jako wylęgarnię wszelkich nieprawidłowości. Nie zgadzamy się z takim poglądem i protestujemy generalnie przeciwko dążeniom organów administracji państwowej i ugrupowaniom politycznym o zmianę ustawy o ROD. Co wiąże się z rozbiciem ruchu działkowego w Polsce. Wołamy i prosimy o rozważę-zostawcie nam naszą ustawę, nie można niszczyć tego co dobrze służy polskim rodzinom, co ma swoje ponad wiekowe tradycje.

Z upoważnienia 92 osób uczestników szkolenia

Prezes OZO PZD
/-/ Antonina Boroń

Pytamy dlaczego prawo działające od 115 lat gwarantowało nam spokój w użytkowaniu spłachetka ziemi a teraz po pięciu latach funkcjonowania Ustawy o ROD okazuje się, że jest to dokument nie przystający do Konstytucji RP.

Wierząc w mądrość wybrańców narodu jakim jest Wysockie Gremium Trybunału Konstytucyjnego prosimy o odrzucenie wniosku i zamknięcie tej sprawy na tyle skutecznie by za chwilę nie okazało się, że znowu ktoś, kto ma w naszej ojczyźnie dużo do powiedzenia nie zaczął niepokoić milionową rzeszę miłośników przyrody – ogrodników działkowych.

/-/ 33 podpisy